

Danuta Chrzanowska
Katarzyna Kozłowska

Teczka 5-latka
Zgaduję, rysuję, maluję

Przewodnik metodyczny **część 2**

Zima

Spis treści

Wstęp	3
Tygodniowy rozkład dnia	4
Ramowy rozkład dnia	5
Plan działań wspomagająco-wspierających	
Listopad (dwa tygodnie)	6
Propozycje zajęć i zabaw dziennych	16
Grudzień	49
Propozycje zajęć i zabaw dziennych	69
Styczeń	145
Propozycje zajęć i zabaw dziennych	166
Notatnik aktywnego nauczyciela	228

WSTĘP

Koleżanko!

Oddajemy w twoje ręce przewodnik metodyczny, który jest uzupełnieniem kart pracy zamieszczonych w „Teczce 5-latka. Zgaduję, rysuję, maluję”. Zaprezentowane w nim zabawy i ćwiczenia są zgodne z podstawą programową wychowania przedszkolnego z uwzględnieniem koncepcji inteligencji wielorakich Howarda Gardnera. Nasze propozycje, rozwijające zdolności słowno-językowe, wizualno-przestrzenne, muzyczne, cielesno-kinestetyczne, logiczno-matematyczne, interpersonalne, intrapersonalne, przyrodnicze oraz egzystencjalne, gwarantują poszerzenie wiadomości oraz zdobycie nowych umiejętności przez twoich podopiecznych, przygotowują także do podjęcia nauki w szkole. Opracowany materiał możesz wykorzystać w całości lub potraktować jako pomoc podczas przygotowywania swoich zajęć, dowolnie go modyfikując.

Wychodząc z założenia, że praca z małym dzieckiem powinna być nie tylko efektywna, ale i efektowna, zamieściliśmy w naszym przewodniku sporo zabaw rozbudzających naturalną ciekawość przedszkolaków, a zarazem pozwalających na samodzielne działania dzieci. Zabawy badawcze i eksperymentowanie to wspaniały sposób poznawania zasad rządzących prawami natury – a jednocześnie nauka cierpliwości, dokładności oraz współpracy. Mamy nadzieję, że „zarazimy” cię tą formą zdobywania i przekazywania wiedzy.

Proponując różnorodne techniki plastyczne, zachęcamy do rozwijania wyobraźni i myślenia przestrzennego dziecka poprzez rysowanie, malowanie, lepienie, konstruowanie, projektowanie i budowanie modeli wizualnych.

Spacery, wycieczki, zabawy swobodne i zorganizowane nie tylko poszerzają wiedzę dzieci na temat otaczającego ich świata, ale także (poprzez wielozmysłowe poznawanie przyrody) przyczyniają się do rozbudzania wrażliwości małego człowieka oraz wpływają na poprawę jego zdrowia i kondycji. Większość zabaw i ćwiczeń, które proponujemy, można przeprowadzić w ogrodzie przedszkolnym. Zachęcamy cię, jeśli to tylko możliwe, abyś spędzała z dziećmi jak najwięcej czasu na dworze – wszak ruch i świeże powietrze sprzyjają harmonijnemu dorastaniu twoich podopiecznych.

Życzymy satysfakcjonującej pracy!

Autorki

TYGODNIOWY ROZKŁAD DNIA 5-LATKA

✓ **Poniedziałek**

Rozwijanie aktywności:

- językowej (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 1, 3, 4, 11, 12, 14, 15)
- artystycznej – dziecko widzem i aktorem (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 3, 7, 8, 9)
- ruchowej i zdrowotnej (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 2, 5, 6, 13, 14)

✓ **Wtorek**

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – muzyka i śpiew, taniec i pląsy (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 1, 5, 7, 8)
- poznawczej – poznajemy przyrodę (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 1, 6, 10, 11, 12)

✓ **Środa**

Rozwijanie aktywności:

- językowej (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 1, 3, 4, 11, 12, 14, 15)
- artystycznej – dziecko widzem i aktorem (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 3, 7, 8, 9)
- ruchowej i zdrowotnej (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 2, 5, 6, 13, 14)

✓ **Czwartek**

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – muzyka i śpiew, taniec i pląsy (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 1, 5, 7, 8)
- poznawczej – pojęcia matematyczne (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 4, 10, 13)

✓ **Piątek**

Rozwijanie aktywności:

- artystycznej – różne formy plastyczne (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 6, 9, 10)
- społecznej (obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego: 1, 2, 14, 15)

RAMOWY ROZKŁAD DNIA

6:00–8:30	Schodzenie się dzieci do przedszkola. Zabawy dowolne według pomysłów dzieci.
8:30–8:45	Zabawy integrujące grupę. Ćwiczenia ogólnokształcące. Rozmowy kierowane na tematy zgodne z zainteresowaniem dzieci. Ćwiczenia poranne.
8:45–9:00	Przygotowanie do śniadania.
9:00–9:15	Śniadanie.
9:15–11:00	Realizacja zadań edukacyjnych poprzez zajęcia z całą grupą.
11:00–11:45	Spacery, zabawy dowolne na świeżym powietrzu (np. w ogrodzie, w parku) lub w sali, ćwiczenia gimnastyczne.
11:45–12:00	Przygotowanie do obiadu.
12:00–12:30	Obiad.
12:30–12:45	Ćwiczenia relaksacyjne.
12:45–13:30	Zabawy dydaktyczne, ćwiczenia graficzne, utrwalanie poznanych wierszy, piosenek. Słuchanie opowiadań nauczyciela na podstawie literatury dziecięcej (lub czytanie fragmentów książek). Zabawy dowolne w sali lub na placu przedszkolnym.
13:30–13:45	Przygotowanie podwieczorku.
13:45–14:00	Podwieczorek.
14:00–17:00	Ćwiczenia indywidualne z dziećmi dostosowane do ich możliwości i potrzeb. Zajęcia dodatkowe dla dzieci o szczególnych zainteresowaniach.

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

LISTOPAD

TYDZIEŃ TRZECI: URZĄDZENIA W DOMU

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 14.3; 5.1; 14.3; 10.3; 13.4; 3.2; 4.1; 4.2; 8.2; 3.3; 6.1; 7.2; 9.2; 15.1; 14.6; 2.4; 5.4; 1.4; 1.2; 5.3; 4.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Skąd się bierze prąd?	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania „Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne zestaw nr 11 (wg K. Właźnik) „Źródła prądu” – rozmowa na podstawie ilustracji przedstawiających sposoby pozyskiwania energii elektrycznej „Wysokie napięcie” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Właźnik) „Na elektryczne urządzenia lepiej uważać” – pogadanka na podstawie opowiadania G. Kasdepke pt. „Pstryk” „Awaria” – zabawa muzyczno-ruchowa doskonaląca kontrolowanie własnego ciała	– rysuje szlaczki literopodobne, – usprawnia mięśnie dłoni, – wymyśla własne wzory – usprawnia skręty tułowia, – doskonali podskoki w rytm muzyki – poznaje rodzaje elektrowni, – wie, jakie znaczenie ma prąd elektryczny, – wie o zagrożeniach związanych z korzystaniem z urządzeń elektrycznych – doskonali sprawność przechodzenia nad przeszkodą – usprawnia mięśnie ramion i barków, – doskonali zwinność i szybkość ruchów – uważnie słucha czytanego tekstu, – wie, że należy zachować bezpieczeństwo podczas posługiwania się urządzeniami elektrycznymi, – prowadzi indywidualne rozmowy z nauczycielem – reaguje na muzykę i przerwę w muzyce	– szablony z sylwetami różnych lampionów, grube mazaki – woreczki – ilustracje przedstawiające różne elektrownie, – film przyrodniczy lub popularnonaukowy – skakanki – obręcz, materac, lina, gwizdek – opowiadanie G. Kasdepke pt. „Pstryk”, ilustracje do tekstu – płyta CD z dowolnie wybraną muzyką

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Elektryczność i magnetyzm	„Struna” – zabawa aktywizująca, pobudzająca reakcje na dźwięki	– poznaje wygląd strun gitarowych, – naśladuje gestem i ruchem wysokie i niskie dźwięki	– gitarowe struny: E1, E6, utwór J. Pachelbela „Kanon D-dur”
	„Siła przyciągania” – doświadczenia wyjaśniające przepływ ładunku elektrycznego oraz przyciąganie magnetyczne	– poznaje zjawisko powstawania ładunku elektrycznego, – wie, jakie przedmioty przyciąga magnes	– sól, pieprz, plastikowa łyżeczka, wełniany sweter, balon, skrawki papieru, tasiemki, nici, magnes, stalowa łyżeczka, szklany spodeczek, plastikowy widelec, spinacze biurowe, kartki papieru, pinceta, drewniane krzesło, szklanka, agrałka
	„Magnes” – zabawa ruchowa siłowa	– doskonali skłony, – ćwiczy mięśnie karku i pleców	
	„Muzyka nie tylko dla elektryka” – zabawy muzyczne przy utworach wykonywanych na elektrycznych instrumentach strunowych	– zapoznaje się z brzmieniem elektrycznych instrumentów strunowych, – naśladuje grę na instrumentach elektrycznych	– utwór J.S.Bacha Toccata & Fugue in D Minor” wykonanie Vanessy Mae, utwór „Hotel Kalifornia” zespołu The Eagles
	„Wyścigówka” – kulinarne zabawy	– przygotowuje potrawę do degustacji, – przezwycięża niechęć do spożywania nieznanych potraw	– „Kulinarne zabawy dla niejadków” (s. 124–125), porcja ugotowanego kuskusu, parówka, plasterek mortadeli, czarne i zielone oliwki bez pestek, kukurydza, ugotowana marchewka, czerwona fasola, roszpuka
	„Formuła 1” – zabawa interakcyjna z elementem współzawodnictwa	– przestrzega zasad obowiązujących podczas zabawy, – uczestniczy w zabawach wywołujących różne emocje	– samochody zdalnie sterowane

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Odgłosy naszego domu	„Toster, pralka i zmywarka” – zagadki słuchowe	– rozróżnia odgłosy wydawane przez poszczególne urządzenia używane w domu, – porusza się zainspirowany utworem muzycznym, – wie, do czego służą elektryczne urządzenia domowe	– odgłosy dźwięków wydawanych przez urządzenia domowe, utwór „Radio Ga Ga” zespołu Queen
	„Mieszkanie Hani” – nauka wiersza	– uczy się wiersza metodą ze słuchu, – powtarza krótkie fragmenty	– wiersz C. Janczarskiego „Mieszkanie Hani”, ilustracje urządzeń domowych
	„Dzwonek” – zabawa ruchowa z elementem podskoku	– ćwiczy podskoki, – przestrzega zasad obowiązujących podczas wykonywania ćwiczenia	– stojaki, sznurek, metalowy dzwonek
	„Cień” – zabawa odtwórcza z elementami dramy	– odtwarza ruchy kolegi	
	„Teatr na ścianie” – zabawy parateatralne rozwijające wyobraźnię	– pokazuje za pomocą dłoni kształty różnych zwierząt, – rozwija wyobraźnię	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Postęp na każdym kroku	„Co by było, gdyby...” – zabawa dydaktyczna rozwijająca rozumowanie dedukcyjne „Ja, robot” – zabawa matematyczna rozwijająca orientację przestrzenną „Maszyna do szycia” – zabawa ruchowa z elementem skoku „Niecodzienne muzykowanie” – gra na niekonwencjonalnych instrumentach perkusyjnych; ćwiczenia emisyjne „Urządzenia elektryczne” – ćwiczenia sprawności manualnej, wzbogacające słownictwo dziecka „Dźwięki ciszy” – ćwiczenia relaksacyjne	– rozwija rozumowanie dedukcyjne, – formułuje wypowiedzi wielozdaniowe – rozwija orientację w przestrzeni, – stosuje się do poleceń nauczyciela – doskonalą skok obunóż lub jedenonóż – uważnie słucha melodii i słów piosenki, – wystukuje rytm utworu, – przestrzega określonych reguł zabawy – doskonalą analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – rozwija sprawność manualną, – wzbogaca słownictwo – odpoczywa i relaksuje się podczas słuchanego tekstu	– kartki w kratkę dla każdego dziecka – sznurek – utwór pt. „Piosenka o telewizorze”, muz. W. Kowalski, sł. J. Hilchen, małe krzesółka, duże drewniane krzesło, biurko, drzwi, stoliki – karty pracy cz. 1, s. 14

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Urządzenia dawniej i dziś	„Jakie to urządzenie?” – zabawa dydaktyczna z elementami pantomimy „Świat sprzed kilkudziesięciu lat” – zadania problemowe wykorzystujące metodę burzy mózgów „Pranie ręczne” – zabawa ruchowa z elementem podskoku „Woskowe lampiony” – praca plastyczna techniką kalkografii „W poszukiwaniu urządzeń elektrycznych” – wycieczka po przedszkolu „Głuchy telefon” – zabawa dydaktyczna rozwijająca słuch fonematyczny	– potrafi odgadnąć nazwę urządzenia domowego pokazywanego za pomocą ruchów – słucha wiersza, – podaje sposoby rozwiązania problemu – doskonali podskoki obunóż – poznaje technikę kalkografii, – wykonuje pracę wg wskazówek nauczyciela – poznaje urządzenia elektryczne znajdujące się w przedszkolu – uważnie słucha przekazywanego tekstu, – wyraźnie powtarza usłyszane słowa	– ilustracje przedstawiające różne urządzenia domowe – wiersz „Katastrofa” W. Scisłowskiego – kalka techniczna, słoik, kartki papieru, żelazko, klej Magic

TYDZIEŃ CZWARTY: SKARBY ZIEMI

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 12.1; 4.1; 9.2; 1.2; 3.1; 3.3; 5.1; 7.2; 13.1; 4.1; 2.2; 3.2; 14.7; 5.3; 5.2; 6.1; 14.5; 2.1; 13.4; 12.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Co się kryje pod ziemią?	Zimno! Ciepło? Parzy!" – zabawa pobudzająca aktywność umysłową	– reaguje na hasło wypowiedziane podczas zabawy, – stosuje się do reguł obowiązujących podczas zabawy	– przedmioty do schowania
	„Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Włażnik)	– ćwiczy partie dużych grup mięśniowych, – doskonalą podskoki obunóż	
	„Co się kryje pod ziemią?” – opowiadanie A. Milbourne pt. „Pod ziemią”	– wie, co znajduje się pod ziemią, – odpowiada na pytania, – wyciąga wnioski	– opowiadanie A. Milbourne pt. „Pod ziemią”, ilustracje do opowiadania
	„Rzeźby solne” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– ćwiczy reakcje na sygnał	
	„Wesołe myszki” – ćwiczenie doskonalące logiczne myślenie	– rozwija analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – doskonalą sprawność językową, – doskonalą logiczne myślenie	– karty pracy cz. 2, s. 3, kredki
	„Zakamarki dziecięcej wyobraźni” – spacer po najbliższej okolicy	– poszerza wiedzę na temat otaczającego świata, – rozwija wyobraźnię, – odpowiada na pytania	– lupy

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Bogactwa naturalne	„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz” – ćwiczenia logopedyczne „Skarby spod ziemi” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji „Muzyka mistrzów” – ekspresja ruchowa do utworu „Sceny dziecięce” op. 15: „Przy kominku” R. Schumanna „Kto jedzie autobusem?” – ćwiczenie doskonalące pamięć sekwencyjną „Układanki rymowanki” – ćwiczenia językowe rozwijające mowę	– ćwiczy mięśnie zwierające pierścień gardłowy, – poprawnie wykonuje ćwiczenia – poznaje bogactwa naturalne znajdujące się w kopalni, – wie, jak wygląda siarka, sól, węgiel brunatny i kamienny – uważnie słucha utworu muzycznego, – gestem i ruchem odtwarza nastrój muzyki – doskonali analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – rozwija pamięć sekwencyjną – układa rymy do podanych słów	– ilustracje kopalni siarki, soli, węgla brunatnego i kamiennego – utwór R. Schumanna pt. „Przy kominku” – karty pracy cz. 2, s. 6, kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Wróżby andrzejkowe	„Miska z wodą” – zręcznościowa zabawa ruchowa	– doskonali zręczność ruchów, – czerpie radość z zabawy	– miska z wodą, jabłka
	„Wróżby andrzejkowe” – zabawy odwołujące się do tradycji i zwyczajów ludowych	– zna tradycje i zwyczaje ludowe, – uczestniczy we wróżbach andrzejkowych	– świece (wosk lub parafina), miednica z wodą, garnek do stopienia wosku, klucz, dziecięce buty, czapka, symboliczne przedmioty
	„Co schowano?” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– doskonali umiejętność siadu klęcznego	– różne przedmioty
	„Znikająca świeca” – doświadczenie wyjaśniające zjawiska z zakresu przyrody nieożywionej	– poznaje zjawisko wypalania świecy, – uczestniczy w prostych doświadczeniach, – wyciąga wnioski	– świeca, świecznik, spinacz do bielizny, szkiełko
	„Czarowne nimfy” – zabawa muzyczna rozwijająca ekspresję ruchową	– słucha utworu muzycznego, – oddaje ruchem tempo i rytm muzyki, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas zabawy, – gra na instrumentach perkusyjnych, – zapoznaje się z brzmieniem instrumentów dętych blaszanych	– utwór R. Wagnera „Cwałowanie walkirii” z dramatu muzycznego „Walkiria” z cyklu „Pierścień Nibelunga”

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Skąd się wzięły smoki?	„Smoczek, smok, smoczyko” – ćwiczenia usprawniające mowę; stopniowanie słów „Smok, który bał się latać” – historyjka obrazkowa rozwijająca umiejętność płynnego mówienia „Geometryczny smok” – zabawa matematyczna rozwijająca intuicję geometryczną „Smok Wawelski” – legenda opracowana przez U. Kozłowską „Wielki smok” – zabawa rytmiczna; odwzorowanie ruchem rytmu muzyki	– usprawnia mowę, – stopniuje słowa – opowiada treść wysłuchanego tekstu, – układa historyjkę obrazkową według kolejności zdarzeń – zna figury geometryczne, – wykonuje zadanie według podanej instrukcji – uważnie słucha czytanego tekstu, – odpowiada na pytania, – wymienia główne postaci – wymyśla i odwzorowuje ruchy w rytm muzyki, – przestrzega zasad obowiązujących podczas zabawy	– obrazki tworzące historyjkę – figury geometryczne z kolorowego kartonu, koperty z figurami geometrycznymi dla każdego dziecka, kartki, klej – legenda „Smok Wawelski” opracowana przez U. Kozłowską – bębenek

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Dinozaury	„Diplodok, pterodaktyl i reszta” – oglądanie albumów o dinozaurach	– ogląda albumy z dinozaurami, – poznaje wygląd i tryb życia dinozaurów	– albumy o dinozaurach
	„Głodne dinozaury” – pogadanka na podstawie wiersza U. Kozłowskiej „Bar u dinozaurów”	– słucha czytanego tekstu, – poznaje sposoby odżywiania się dinozaurów, – rozwija twórcze myślenie, – dostrzega humor zawarty w wierszu	– wiersz U. Kozłowskiej „Bar u dinozaurów”
	„Tajemnice dinozaurzego jaja” – zabawa plastyczna na podstawie instrukcji	– maluje palcami dinozaura według podanej instrukcji, – obrysowuje kontury dinozaura flamastrem	– karta papieru technicznego, farby, flamastry, kredki świecowe
	„Złap ogon dinozaura” – zabawa ruchowa rozwijająca zwinność	– doskonali sprawność i zwinność	– szarfy
	„Dinopojazdy” – ćwiczenia rozwijające wyobraźnię i ekspresję językową	– rozwija wyobraźnię, – rysuje według własnego pomysłu, – tworzy neologizmy	– kartki, flamastry, kredki

TYDZIEŃ TRZECI: URZĄDZENIA W DOMU

DZIEŃ PIERWSZY: SKĄD SIĘ BIERZE PRĄD

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.
- „Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Wlaźnik).
- „Źródła prądu” – rozmowa na podstawie ilustracji przedstawiających sposoby pozyskiwania energii elektrycznej.
- „Wysokie napięcie” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Wlaźnik).
- „Na elektryczne urządzenia lepiej uważać” – pogadanka na podstawie opowiadania Grzegorza Kasdepke „Pstryk!”.
- „Awaria” – zabawa muzyczno-ruchowa doskonaląca kontrolowanie własnego ciała.

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Przygotuj szablony z sylwetami różnych lamp. Ich abażury i klosze powinny być okazałe, ponieważ dzieci będą je ozdabiały literopodobnymi szlaczkami. Jako narzędzie pracy proponujemy grube mazaki – efekt dziecięcych działań będzie wówczas imponujący, a satysfakcja z wysiłku włożonego w pracę – większa. Im wymyślniejsze będą esy-floresy, tym sprawniej będzie pracowała dziecięca dłoń – zachęcaj więc przedszkolaków do wymyślania własnych wzorów.

„Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

- Marsz po obwodzie koła.
- Dzieci wiążą koło. Maszerują w wyznaczonym kierunku. Na mocny akcent, np. klaśnięcie w dłonie przez prowadzącą, zmieniają kierunek marszu.
- Dzieci dobrane w pary ustawiają się plecami do siebie, nogi lekko rozstawione. Wykonują równoczesne skręty tułowia, podając sobie woreczek raz z prawej, raz z lewej strony.
- Ustawienie jak poprzednio. Dzieci podają sobie woreczek dołem – pomiędzy rozstawionymi nogami i ponad głową, wyciągając w górę wyprostowane ręce.
- Swobodne podskoki w rytm muzyki.
- Marsz.

Zajęcia główne

„Źródła prądu” – rozmowa na podstawie ilustracji przedstawiających sposoby pozyskiwania energii elektrycznej

Przebieg:

W procesie wytwarzania energii elektrycznej wykorzystuje się paliwa mineralne (węgiel kamienny i brunatny, ropę naftową i gaz ziemny). Wiatr, woda i słońce to również źródła pozyskiwania prądu elektrycznego. Przedstaw dzieciom na ilustracjach elektrownie wiatrowe (wiatraki), wodne (tamy spiętrzające wodę i zamieniające potencjalną energię wody w energię elektryczną) oraz kolektory słoneczne skupiające, magazynujące i generujące naturalną energię ciepłą.

Na świecie coraz bardziej popularne są elektrownie jądrowe, w których wykorzystuje się energię pozyskaną z rozszczepienia jądra atomu.

Omów z dziećmi znaczenie prądu elektrycznego, który jest źródłem ciepła, światła i napędu. Ostrzeż je jednak przed niebezpieczeństwem, które czyha na nieuważnych użytkowników urządzeń elektrycznych. Jeśli masz taką możliwość, wyświetl dzieciom film przyrodniczy lub popularnonaukowy na temat źródeł energii.

Wyrazy do globalnego czytania: **tama, woda, wiatrak.**

„Wysokie napięcie” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Wybierz ośmioro dzieci. Wyznaczone przez Ciebie i dobrane w pary przedszkolaki będą trzymały skakanki (jedna skakanka na parę), rozciągając je na wysokości 30–40 cm nad podłogą. W ten sposób powstaną przeszkody, nad którymi reszta ćwiczących musi przejść, nie dotykając ich. Pamiętaj, by odpowiedzialne za przyrządy dzieci mogły również doskonalić swój zmysł równowagi. Niech więc uczestnicy zabawy zamieniają się co jakiś czas.

„Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Właźnik)

Miejsce ćwiczeń: sala gimnastyczna.

Przybory i sprzęt: gwizdek, obręcz, materac, lina.

Przebieg:

- Marsz po obwodzie koła: dzieci maszerują w takt rytmu wybijanego na tamburynie z wysokim unoszeniem kolan.
- Bieg: dzieci biegają po sali w jednym kierunku. Na sygnał gwizdka następuje zmiana kierunku biegu.
- Czworakowanie: dwoje dzieci w siadzie skrzyżnym trzyma między sobą obręcz w ustawieniu pionowym. Pozostałe dzieci przechodzą przez nią na czworakach i, czworakując, dalej pokonują odległość 3 m do rozłożonego na podłodze materaca.
- Ćwiczenie mięśni ramion i grzbietu: pełzanie po materacu z podparciem na przedramionach.
- W postawie wyprostnej: przejście krokiem odstawno-dostawnym (bokiem) po rozciągniętej na podłodze linie.
- Ćwiczenie wyciszające: marsz po obwodzie koła.

Zajęcia popołudniowe

„Na elektryczne urządzenia lepiej uważać” – pogadanka na podstawie opowiadania Grzegorza Kasdepke „Pstryk!”

Przebieg:

Dzieci powinny wiedzieć, że prąd i urządzenia elektryczne są dla człowieka niebezpieczne. Należy im to koniecznie wytłumaczyć. Ale jak tego dokonać, skoro maluchy nie lubią słuchać

starszych? (Wiesz o tym doskonale – wspomnij czasy, gdy sama byłaś mała i buntowałaś się przeciwko nakazom i zakazom dorosłych). Istnieje niezawodny sposób, by przekonać małego buntownika – wystarczy, że to, co najważniejsze, usłyszysz z ust rówieśnika. Pozwól wobec tego, by o niebezpieczeństwach związanych z użytkowaniem prądu elektrycznego opowiedział dzieciom ich rówieśnik Dominik, prywatnie właściciel psa Juniora, bohater książki o znamienym tytule „Ostrożnie!”.

Pstryk!

– *Uważaj, teraz będzie się działo – mruknął Dominik, włączając elektryczny czajnik. Zanim Junior zdążył podkulić ogon, w całym domu błysnęło, huknęło – a potem zapadła ciemność. I cisza. Przestało grać radio, przestały pracować lodówka i pralka, przestał działać komputer i nawet Junior przestał sapać, choć nie był przecież na prąd. Widać wszystko to zrobiło na nim spore wrażenie.*

Pierwsza odezwała się babcia Marysia.

- *Dominik! – zawołała z dużego pokoju. – To twoja sprawa?!*
- *Prowadzę wykład – odkrzyknął dyplomatycznie Dominik.*
- *O czym?! – głos babci dochodził już z korytarza. – Nie mów, że o elektryczności!*
- *Mogę nie mówić... – mruknął Dominik.*
- *Hau! – dodał mu otuchy Junior.*

Za drzwi dobiegł ich szelest, trzask, odgłosy majstrowania przy elektrycznych korkach – i naraz z głośnika radia popłynęła muzyka, a lodówka wzdygnęła się, jak po przebudzeniu z krótkiej drzemki, i znowu zaczęła pracować. Dominik i Junior zmrużyli oczy.

– *Przecież tata ci mówił – zasapała babcia, wchodząc do kuchni – żebyś nie włączał tego czajnika, gdy pracuje pralka, tak?! Jutro przyjdą elektrycy i wszystko naprawią! A na razie trzeba uważać! Bo przewody elektryczne w tym mieszkaniu są za słabe, i to dlatego! Chcesz wywołać pożar?!*

- *Hau! – uspokoił ją Junior.*

Ale babcia Marysia nie była uspokojona; zakazała Dominikowi zabaw w kuchni, przez co dalsza część wykładu musiała odbyć się w łazience.

– *Tak, z elektrycznością nie ma żartów – westchnął Dominik. – Na przykład najgłupsze, co można zrobić, to suszyć sobie włosy w wannie. Bo jakby suszarka wpadła do wanny, to... Junior zawył rozpaczliwie, dając do zrozumienia, że wie, co by się stało, gdyby suszarka wpadła do wanny.*

– *Tak samo głupie – kontynuował Dominik – jest wtykanie różnych przedmiotów do dziurek od kontaktu! Albo przecinanie przewodów elektrycznych! Jeżeli zobaczę kiedyś, że to robisz, to koniec, zakaz wychodzenia na spacer!*

Junior, gdyby było to możliwe, podwinąłby nie tylko ogon, ale i uszy, nos oraz całego siebie.

– *Niemądrze jest także – ciągnął zadowolony z siebie Dominik – ciągnąc za kabel jakiegoś urządzenia, żeby je wyłączyć, bo łatwo taki kabel przerwać! Ani podłączać zbyt wielu urządzeń do jednego gniazdka! I, i... słuchasz mnie?*

- *Hau... – odszczeknął zrezygnowany Junior.*

– *No tak, może to za dużo jak na jeden raz – zgodził się Dominik. – Najważniejsze jest jedno: nie wolno bawić się elektrycznością! Zrozumiałeś?*

- *Hau! – zapewnił Junior.*

Po czym podskoczył wysoko, pstryknął nosem wyłącznik światła – i wykład został zakończony. O elektryczności można mówić jeszcze długo. Czas, start!

Grzegorz Kasdepke, *Ostrożnie!*,
Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”

Jeśli macie jeszcze trochę czasu, a dzieciom, w przeciwieństwie do Juniora, nie znudził się temat, to porozmawiajcie o elektryczności. Może to być dyskusja z całą grupą oparta na wiedzy i doświadczeniach dzieci, a także rozmowa indywidualna nauczycielki z podopiecznym.

„Awaria” – zabawa muzyczno-ruchowa doskonaląca kontrolowanie własnego ciała

Przebieg:

Wyjaśnij dzieciom, że za chwilę zamienią się w mechaniczne zabawki. Kiedy usłyszą muzykę, będą się poruszać, a gdy zalegnie cisza, muszą stać nieruchomo.

Następnie włącz muzykę i pozwól dzieciom na swobodną ekspresję ciała oraz na przemieszczanie się po sali. Gdy muzyka umilknie, dzieci zabawki stają nieruchomo.

DZIEŃ DRUGI: ELEKTRYCZNOŚĆ I MAGNETYZM

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Struna” – zabawa aktywizująca, pobudzająca reakcje na dźwięki.
- „Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Właźnik).
- „Siła przyciągania” – doświadczenia wyjaśniające zjawisko przepływu ładunku elektrycznego oraz przyciąganie magnetyczne.
- „Magnes” – zabawa ruchowa siłowa.
- „Muzyka nie tylko dla elektryka” – zabawy muzyczne przy utworach wykonywanych na elektrycznych instrumentach strunowych.
- „Wyścigówka” – zabawy kulinarne.
- „Formuła 1” – zabawa interakcyjna z elementem współzawodnictwa.

Zajęcia poranne

„Struna” – zabawa aktywizująca, pobudzająca reakcje na dźwięki

Przebieg:

Zaprezentuj dzieciom struny gitarowe. Jeśli masz instrument i potrafisz na nim cokolwiek zagrać, to bardzo dobrze. Jeśli nie, wystarczy, że pokażesz przedszkolakom dwie struny: E1 (cienką, wydającą wysokie dźwięki) oraz E6 (znacznie grubszą od innych, emitującą najniższe tony). Pozwól podopiecznym dotknąć obu strun – niech za pomocą dotyku poznają istniejące pomiędzy nimi różnice.

Teraz pora na pokazanie za pomocą „mowy ciała” różnic pomiędzy oglądanymi strunami:

- Dzieci udają twardą strunę. Ich ruchy muszą być sztywne. Ruchom tym powinien towarzyszyć regularny rytm wystukiwany na pudełku akustycznym.
- Następnie dzieci stają się miękką struną: wykonują faliste, koliste ruchy, którym towarzyszą dźwięki utworu Johanna Pachelbela „Kanon D-dur”.
- Teraz kolej na stopniowe łączenie ze sobą bodźców dźwiękowych, aby dzieci naprzemiennie wykonywały poszczególne rodzaje ruchów. Zwiększaj również prędkość zmiany, by skracać dzieciom czas reakcji.

150 rytmicznych zabaw dla dzieci, Centrum Edukacji Dziecięcej, Publicat S.A. MMXI

„Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Siła przyciągania” – doświadczenia wyjaśniające zjawisko przepływu ładunku elektrycznego oraz przyciąganie magnetyczne

Przebieg:

Zademonstruj dzieciom kilka doświadczeń, które pozwolą im zrozumieć istotę przepływu ładunku elektrycznego oraz siłę przyciągania magnetycznego.

- Wysyp na stół trochę soli i drobno zmielonego pieprzu, wymieszaj wszystko. Następnie weź plastikową łyżeczkę, oklej jej uchwyt plasteliną, by powstała warstwa izolacyjna. Pocieraj mocno łyżką o wełniany sweter, a następnie zbliż ją do mieszaniny soli z pieprzem. Co się stanie? Czarne ziarenka pieprzu „podskoczą” do łyżki. Naładowany elektrycznie (wskutek pocierania) plastik przyciągnie lżejsze od wilgotnej soli ziarenka pieprzu.
- W poprzednim doświadczeniu udowodniłaś, że można wytworzyć ładunek elektryczny, pocierając jednym materiałem o drugi. Naładuj nadmuchany balon, pocierając go o sweter. Naelektryzowany balon będzie przyciągał do siebie np. pocięte skrawki papieru, tasiemki, nici lub włosy.
- Pokaż dzieciom, jakie właściwości ma magnes. Połóż na stole kilka przedmiotów wykonanych z różnych materiałów: stalową łyżkę, szklany spodeczek, plastikowy widelec, spinacz biurowy, pincetę i kartkę papieru. Zbliż do nich magnes. Co się stanie? Metalowe przedmioty, które również mają właściwości magnetyczne, zostaną przyciągnięte.
- Teraz zademonstruj, jak duża jest siła przyciągania magnetycznego. Połóż metalowy przedmiot na drewnianym krześle. Pod siedziskiem umieść magnes i, poruszając nim, wpraw przedmiot w ruch. Wrzuć agrafkę do szklanki napełnionej wodą. Magnes przyłóż do zewnętrznej ścianki tam gdzie leży metalowy przedmiot. Przesuwaj magnes, zmieniając położenie agrafki. Możesz ją nawet „wyprowadzić” na powierzchnię wody.

„Magnes” – zabawa ruchowa siłowa

Przebieg:

Dzieci dobrane w pary ustawiają się tyłem do siebie. Chwytają się pod ręce i na zmianę, wykonując skłon tułowia w przód, dźwigają współwiczającego na plecach. Pamiętaj, żeby pouczyć podopiecznych o zachowaniu zasad bezpieczeństwa.

„Muzyka nie tylko dla elektryka” – zabawy muzyczne przy utworach wykonywanych na elektrycznych instrumentach strunowych

Przebieg:

Urządzenia elektryczne ułatwiają prace domowe. Z nimi sprząta się dokładniej i szybciej. A co zrobić z wolnym czasem, który dzięki temu zyskamy? Poświęć go na przyjemności i rozwijanie własnych pasji. Jeśli lubicie muzykę, proponujemy wysłuchanie dwóch jakże różnych utworów. Pierwszy z nich to „Toccata i fuga d-moll” Jana Sebastiana Bacha w wykonaniu niedoścignionej mistrzyni gry na skrzypcach elektrycznych Vanessy Mae, drugi to „Hotel Kalifornia” zespołu The Eagles – majstersztyk gry na elektrycznych gitarach. Nie musisz zapoznawać przedszkolaków z całym utworem. Wystarczy, że wysłuchają (a jeszcze lepiej jak obejrzą) solówki na trzech gitarach.

Zajęcia popołudniowe

„Wyścigówka” – kulinarne zabawy

Przebieg:

Wyścigówka to pojazd, który, jak sama nazwa wskazuje, służy do tego, żeby się ścigać i rywalizować o palmę pierwszeństwa. W związku z tym jest przedmiotem pożądanym dużych i małych chłopców. Ci starsi pasjonują się wyścigami Formuły 1, a ci młodszy zadowolają się (na razie) bolidami napędzanymi przez baterie.

Największy niejadek, jeśli tylko jest fanem motoryzacji, na pewno da się skusić na motoryzacyjne „co nieco” opisane w książce pt. „Kulinarne zabawy dla niejadków” na s. 124. Nic tak nie odpręża kucharza podczas przygotowywania posiłków jak słuchanie dobrej muzyki. Czy znasz przebój Robbiego Williamsa „Supreme”? Teledysk, który go ilustruje, jest dynamiczny, jak klimat, który towarzyszy wyścigom Formuły 1. Pozwól się ponieść melodii i w radosnym nastroju przyrządź z dziećmi przekąskę, która do złudzenia przypomina wyścigowy bolid. Przy okazji zwróć uwagę przedszkolaków na walory zdrowotne kaszy kuskus.

(Sposób wykonania bolidu – na s. 22.)

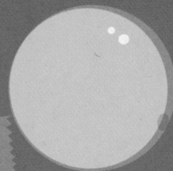
„Formuła 1” – zabawa interakcyjna z elementem współzawodnictwa

Przebieg:

Zorganizuj wyścigi samochodowe na przedszkolnym korytarzu lub w sali gimnastycznej. Musisz wcześniej zgromadzić kilka zdalnie sterowanych samochodzików. Pożycz je od znajomych, zabierz własnym dzieciom lub wnukom (potem oddasz), wreszcie poproś, by przyniosły je same przedszkolaki. Wytocz wspólnie z dziećmi trasę i ustal zasady obowiązujące podczas zabawy. Zawodników startujących w pierwszej turze będzie tylu, ile jest samochodów. Zwycięzca przechodzi do kolejnego etapu i będzie konkurował z tymi, którzy wygrali w drugiej, trzeciej i kolejnych turach. Postępując w analogiczny sposób, wyłonisz ścisłą czołówkę finalistów. Jeśli masz do dyspozycji większą liczbę samochodzików, to zredukuj ją do trzech, a potem do dwóch pojazdów, by wyłonić zwycięzcę.

Postaraj się, by zabawa przypominała prawdziwe wyścigi:

- Machnięcie flagą w kolorze czarno-białej szachownicy przez (piękną) dziewczynę rozpocznie zawody.
- Publiczność powinna trzymać się z dala od toru, bo o wypadek nietrudno.
- Widzowie mogą głośno skandować imię ulubionego zawodnika.
- Podczas wyścigów obowiązuje zasada fair play.
- Zwycięzca musi zostać nagrodzony (puchar, który wyglądem przypomina wazon, nie jest odpowiedni dla przedszkolaka). Brawa i wiwaty na jego cześć będą jak najbardziej na miejscu.



1



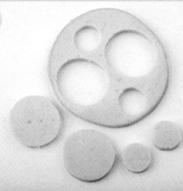
Na talerzu umieść ugotowany kuskus.

2



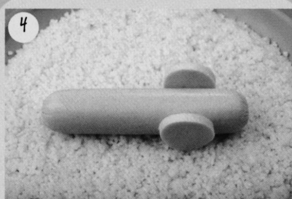
Na środku połóż parówkę – to będzie karoseria samochodu.

3



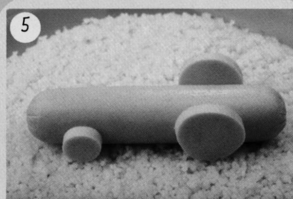
Z plasterka mortadeli zrób cztery koła.

4



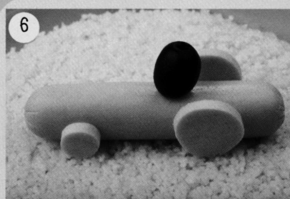
Najpierw dodaj dwa tylne koła.

5



Następnie dołącz dwa nieco mniejsze przednie.

6



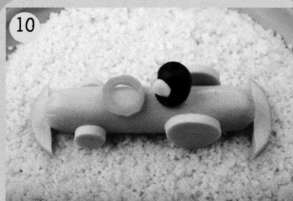
Na parówce ustaw czarną oliwkę – to będzie głowa kierowcy.

9



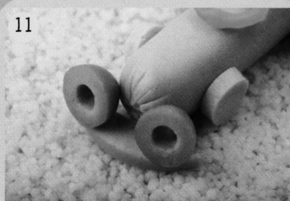
Odkrój środek z plasterka marchewki. Z zewnętrznej części powstanie kierownica.

10



Umieść ją przed kierowcą. Dodaj zderzaki.

11



Z połówek zielonej oliwki zrób przednie reflektory.

DZIEŃ TRZECI: ODGŁOSY NASZEGO DOMU

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Toster, pralka i zmywarka” – zagadki słuchowe.
- „Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Wlaźnik).
- „Mieszkanie Hani” – nauka wiersza.
- „Dzwonek” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Wlaźnik).
- „Cień” – zabawa odtwórcza z elementami dramy.
- „Teatr na ścianie” – zabawy parateatralne rozwijające wyobraźnię.

Zajęcia poranne

„Toster, pralka i zmywarka” – zagadki słuchowe

Przebieg:

Odtwórz z płyty lub kasety magnetofonowej kilka charakterystycznych dźwięków wydawanych przez urządzenia domowe. Czy przedszkolaki rozróżnią odgłosy wydawane przez pralkę, lodówkę, zmywarkę, robota kuchennego lub maszynę do szycia?

Dzieci z pewnością potrafią rozpoznać poszczególne odgłosy – potrzebują tylko ciszy i atmosfery sprzyjającej skupieniu.

Zapytaj podopiecznych, jakie dźwięki najczęściej rozbrzmiewają w ich domach. Większość dzieci – jak wynika z naszych obserwacji – na pierwszym miejscu wymieni radio. Ten odbiornik potrafi nam dostarczyć rozrywki, ale i wzruszeń. Czy pamiętasz utwór zespołu Queen „Radio Ga Ga”? Jeśli go odtworzysz, dasz dzieciom okazję do zabawy przy jego dźwiękach, a sobie sprawisz przyjemność, przywołując miłe wspomnienia.

„Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Mieszkanie Hani” – nauka wiersza

Przebieg:

Zastanawialiście się kiedyś, ile sprzętów poprawiających komfort życia znajduje się w domach? Sprawdź, jakie wiadomości mają dzieci na temat np. pralki (do czego służy, na jakiej zasadzie działa?), wentylatora, telefonu, toster, elektrycznego otwieracza do puszek, dzwonka do drzwi. Pokaż na ilustracjach domowe sprzęty i urządzenia elektryczne. Kilka z nich, znajdujących się w domu przeciętnego Polaka, opisuje Czesław Janczarski w wierszu „Mieszkanie Hani”.

Mieszkanie Hani

*Czy wiesz, jak mieszka Hania?
Oto opis Hani mieszkania.*

*Najpierw centralne ogrzewanie:
ciepło płynie rurą w ścianie.
Mróz na dworze i zawieje –
kaloryfer dom nasz grzeje.*

*Elektryczna pralka w domu
to wygoda jest i pomoc.
Dobrze, że tę pralkę mamy,
bo oszczędza ręce mamy.
Płonie w kuchence
płomyk gazowy.
Zaraz już będzie
obiad gotowy.
Pstryk! Zapalę lampkę sama,
gdy poprosi o to mama.
Nasz odkurzacz – głośno szumi,
za to pięknie sprzątać umie.
Wciągnął rurą kurz i śmiecie,
ani pyłka nie znajdziecie!*

*Teraz Hania jest w łazience,
myje właśnie twarz i ręce.
Gdy telefon – drr... zadzwoni –
już słuchawkę trzyma w dłoni.
I, choć Basia jest daleko,
rozmawia z nią przez telefon [...]*

*Przy radiowej skrzynce siadam –
skrzynka... bajki opowiada.
A gdy w radiu gra muzyka,
tańczę polkę i walczyka.*

Czesław Janczarski, w: Anna Łada-Grodzicka i Małgorzata Ćwiek,
ABC książki pięciolatka, część 1, Warszawa 2006, WSiP

Po zapoznaniu dzieci z wierszem zadaj im kilka pytań, by dowiedzieć się, czy Twoi podopieczni zrozumieli jego treść. Jeśli wystąpiły trudne, niezrozumiałe wyrazy – wytłumacz ich sens. Teraz możesz przystąpić do nauki wiersza. Najlepiej posłużyć się metodą „ze słuchu” podpartą rysunkami ilustrującymi treść. Zachęcaj przedszkolaki do indywidualnej i grupowej recytacji. Dodatkowo zdopingujesz dzieci do nauki, wprowadzając element współzawodnictwa: chłopcy i dziewczynki rywalizują między sobą o to, która z grup lepiej opanowała tekst wiersza. Zwycięzców koniecznie należy nagrodzić oklaskami.

Wyrazy do globalnego czytania: **lampa, pralka, telefon.**

„Dzwonek” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Na sznurze rozciągniętym między dwoma stojakami powieś na wysokości dosiężnej niewielki metalowy dzwonek. Zadaniem dzieci ustawionych w rzędzie będzie podskok i dosięgnięcie przedmiotu.

„Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Cień” – zabawa odtwórcza z elementami dramy

Przebieg:

Kiedy nadchodzi wieczór, w domu robi się ciszej – domownicy szykują się do snu. Światła przygasają, mrok rozjaśnia jedynie blask nocnej lampki. Przypomnij dzieciom, jakie dziwne kształty przybierają wtedy tańczące na ścianach cienie. Zaproponuj przedszkolakom zabawę w cienie. Jest to proste ćwiczenie w parach. Jedno dziecko z pary wykonuje dowolne ruchy, a drugie je naśladuje. Po pewnym czasie zarządz zmianę ról.

„Teatr na ścianie” – zabawy parateatralne rozwijające wyobraźnię

Przebieg:

Zabierz dzieci do pomieszczenia, w którym są zacienione okna. Pokaż, jak można za pomocą dłoni, wykorzystując światło lampki nocnej, „wyczarować” na ścianie wizerunki zwierząt. Przedszkolaki nie powinny mieć trudności z cieniem zajączka, ptaka, psa lub węża.

DZIEŃ CZWARTY: POSTĘP NA KAŻDYM KROKU

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co by było, gdyby...” – zabawa dydaktyczna rozwijająca rozumowanie dedukcyjne.
- „Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Właźnik).
- „Ja, robot” – zabawa matematyczna rozwijająca orientację przestrzenną.
- „Maszyna do szycia” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Niecodzienne muzykowanie” – ćwiczenia emisyjne; gra na niekonwencjonalnych instrumentach perkusyjnych.
- „Urządzenia elektryczne” – karty pracy cz. 1, s. 14.
- „Dźwięki ciszy” – ćwiczenie relaksacyjne.

Zajęcia poranne

„Co by było, gdyby...” – zabawa dydaktyczna rozwijająca rozumowanie dedukcyjne

Przebieg:

Czy zastanawialiście się kiedyś, jak wiele urządzeń i przedmiotów codziennego użytku ułatwia nam życie?

Zastanówcie się i udzielcie odpowiedzi na pytania: Co by było, gdyby...

...nie było żelazka?

...pan Bell nie wynalazł telefonu?

...koło nie było okrągłe?

„Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Ja, robot” – zabawa matematyczna rozwijająca orientację przestrzenną

Przebieg:

Na początek krótka zabawa wymagająca myślenia, ale angażująca również mięśnie. Dlatego powinnaś wcześniej wywietrzyć salę.

Dzieci ustawione w luźnej rozсыпce, ale twarzami skierowane w tę samą stronę, będą poruszały się tak, jakby były zdalnie sterowanymi robotami. W wieku XXII do uruchomienia tych inteligentnych maszyn wystarczy pewnie przekaz myślowy. W obecnym, XXI wieku androidy stymuluje się impulsem radiowym lub za pomocą głosu. Dlatego dzieci roboty będą się poruszały zgodnie z twoimi słownymi poleceniami:

- dwa kroki do przodu,
- dwa kroki w tył,
- jeden krok w lewo,
- trzy kroki w lewo,
- pięć kroków w prawo...

Jeśli zauważysz, że któreś z dzieci ma kłopoty z rozróżnianiem prawej i lewej strony, pomóż mu, zakładając na lewą rękę miękką, rozciągniętą frotkę.

Po rozruszaniu ciała i „przewietrzeniu” umysłu czas na gimnastykę szarych komórek, czyli dyktando matematyczne. Zadanie, z którym zmierzają się przedszkolaki, będzie wymagało koncentracji i maksymalnego skupienia. Wytlumacz dzieciom, że za chwilę wyznaczą trasy, po których poruszać się będą roboty. Potrzebne do tego będą kartki w kratkę formatu A3. Musisz jednak dopilnować, by odstęp pomiędzy poszczególnymi liniami wynosił 1,5 cm. Każde dziecko otrzymuje kartkę, na której zaznaczony jest punkt odniesienia w postaci kropki narysowanej w górnym lewym rogu. Zadaniem każdego przedszkolaka będzie kreślenie linii czarnym mazakiem, zgodnie z instrukcją:

- dwie kratki w prawo;
- sześć kratek w dół;
- cztery kratki w prawo;
- dwie kratki w dół;
- dwie kratki w lewo...

Jeśli zadanie zostanie wykonane prawidłowo, robot powinien zakończyć wędrówkę w prawym dolnym rogu kartki.

„Maszyna do szycia” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Dzieci wykonują podskoki w przód, obunóż lub jedenóż z naśladowaniem maszynowych ściegów. Istotne jest to, abyś za pomocą sznurka rozłożonego na podłodze wyznaczyła linię, wzdłuż której będą skakać przedszkolaki.

„Niecodzienne muzykowanie” – ćwiczenia emisyjne; gra na niekonwencjonalnych instrumentach perkusyjnych

Przebieg:

Posłuchajcie „Piosenki o telewizorze”. Zwracając uwagę na melodię i słowa, określcie tempo i nastrój piosenki. Następnie wykonajcie ćwiczenie emisyjne polegające na tym, że dzieci powtarzają wybrane przez Ciebie fragmenty melodii na sylabach: *ma, ma; me, me; mi, mi; mo, mo; mu, mu*.

Każda piosenka, która ma w sobie to „coś”, sprawia, że po jej wysłuchaniu ma się ochotę tańczyć, śpiewać i grać. Taniec, ekspresyjny ruch ciała, wspomagany często ruchem warg,

z których wydobywają się mniej lub bardziej znane przez odtwórcę piosenki słowa, świadczy o wrażliwości muzycznej. A co z tymi, którzy są nieśmiali i za nic nie pozwolą sobie na to, by ktoś obserwował ich wygibasy na parkiecie? Czy siedzą sztywno niczym figury woskowe? Nie! Ich ramiona kołyszą się, a dłonie wystukują rytm na udach i kolanach.

O czym to świadczy? Ano o tym, że muzykę każdy może wyrażać w dowolny sposób. Jeśli więc jakaś melodia „wpadnie” Wam w ucho, możecie ją zagrać na czymkolwiek. Proponujemy grę na meblach znajdujących się w sali.

Podziel grupę na 5 zespołów. Każdy z nich będzie wygrywał inny akompaniament. Ty, jako dyrygent, musisz tylko spontanicznie wskazywać batutą grupę, która w danym momencie będzie grała:

Grupa I – uderzenia całą dłonią o siedzisko krzesła.

Grupa II – stukanie opuszkami palców o duże drewniane krzesło, naśladujące grę na pianinie.

Grupa III – naprzemienne stukanie w blat biurka kostkami palców.

Grupa IV – uderzenia nadgarstkami w drzwi (do łazienki, schowka, wejściowe).

Grupa V – uderzenia w blat stolika za pomocą pięści.

Piosenka o telewizorze

1. *To jest czarodziejska skrzynka, każdy z nas ją dobrze zna,
prócz głośnika to pudełko szklany ekran ma.*

*Ref.: Telewizor, telewizor,
uczy nas i rozwesela,
telewizor, telewizor,
piątek, świątek czy niedziela.
Miś Uszatek, Teleranek,
Bolek z Lolkiem i Tik-Tak,
a w Zwierzyńcu możesz poznać
co to ptak, a co rak.*

2. *Możesz uczyć się języków – weźmiesz udział w Wielkiej Grze.*

Kto ci wszystko to ułatwi? Oczywiście, że...

Ref.: Telewizor, telewizor...

muzyka Wacław Kowalski słowa Jacek Hilchen
Szkoła sześciolatka, część 1, MAC Edukacja

Zajęcia popołudniowe

„Urządzenia elektryczne” – karty pracy cz. 1, s. 14

Przebieg:

Urządzenia elektryczne znajdują się w każdym domu. Za pomocą karty pracy (cz. 1, s. 14) sprawdź, czy dzieci je znają i wiedzą, do czego każde z nich służy.

„Dźwięk ciszy” – wielozmysłowe poznawanie otaczającego świata (zabawy na powietrzu)

Przebieg:

Słyszałaś kiedyś takie zdanie: „Cisza, że aż w uszach dzwoni”? Czy jest to możliwe, że człowiek tak przywykł do hałasu, że cisza wwierca się w jego umysł pod postacią jednostajnego, natrętnego dźwięku? Koniecznie trzeba to sprawdzić!

Zadbaj o nastrój w sali sprzyjający wyciszeniu: zgaś światła, zaciągnij zasłony lub żaluzje, zamknij drzwi i okna oraz koniecznie wyłącz telefon komórkowy! Dzieci leżące na dywanie słuchają z zamkniętymi oczami Twojego monotonnego głosu:

„Jest późne jesienne popołudnie. Za oknami siąpi deszcz. Krople wody spadają tak cicho, że nie sposób ich usłyszeć. Dookoła jest szaro, cicho i mgliście. Mgła, podobna do kłębków mięciutkiej waty spowija wszystko. Kontury przedmiotów zacierają się, a dźwięki stopniowo milkną. Po chwili już nic nie widać i nic nie słychać. Świat pogrążony w ciszy odpoczywa, a wraz z nim odpoczywają wasze rozluźnione ciała i umysły”.

Pozwól dzieciom poleżeć tak chociaż przez minutę, będzie to doskonałe ćwiczenie relaksacyjne, zapewniające komfort psychiczny i wymarzony odpoczynek po wielogodzinnym pobycie w przedszkolu.

Zachęcamy również Ciebie do skorzystania z chwili relaksu, bo doskonale rozumiemy, że jest Ci bezwzględnie potrzebny. Dlatego zamknij oczy i wyobraź sobie, że... „Jest późne jesienne popołudnie. Za oknami siąpi deszcz...”.

Zadanie na następny dzień: każde dziecko powinno przynieść słoik z bezbarwnego, przezroczystego szkła. Najlepsze będą słoiki po dżemach, ale mogą też być większe. Mniejsze podczas jutrzejszej zabawy plastycznej się nie przydadzą.

DZIEŃ PIĄTY: URZĄDZENIA DAWNIEJ I DZIŚ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jakie to urządzenie?” – zabawa dydaktyczna z elementami pantomimy.
- „Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Właźnik).
- „Świat sprzed kilkudziesięciu lat” – zadania problemowe wykorzystujące metodę burzy mózgów.
- „Pranie ręczne” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Woskowe lampiony” – praca plastyczna techniką kalkografii.
- „W poszukiwaniu urządzeń elektrycznych” – wycieczka po przedszkolu.
- „Głuchy telefon” – zabawa dydaktyczna rozwijająca słuch fonetyczny.

Zajęcia poranne

„Jakie to urządzenie?” – zabawa dydaktyczna z elementami pantomimy

Przebieg:

Położ na stoliku obrazki przedstawiające różne urządzenia domowe. Wyznaczone losowo dziecko wybiera jeden, ogląda przez chwilę, po czym odkłada na stolik rysunkiem w stronę blatu. Następnie za pomocą ruchów pokazuje czynności związane z wykorzystaniem tego urządzenia. Zadaniem grupy będzie odgadnięcie, o jaki sprzęt chodzi.

Przygotuj co najmniej tyle obrazków, ile dzieci przyszło dzisiaj do przedszkola. Jeśli rysunki będą się powtarzać, nic nie szkodzi. Dzieci, które obawiają się występów publicznych, będą śmielsze, mogąc powtarzać ruchy kolegów.

Posłuż się prostą wyliczanką do wyznaczania kolejnych dzieci:

*W komputerze siedzi zwierzę,
ma niebieskie kły.*

*Wiesza pranie na ekranie,
pomagasz mu TY!*

„Muzyka z radioodbiornika” – ćwiczenia poranne w rytm muzyki płynącej z radioodbiornika, zestaw nr 11 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Świat sprzed kilkadziesiąt lat” – zadania problemowe wykorzystujące metodę burzy mózgów

Przebieg:

Opowiedz dzieciom o czasach, gdy ich babcie były małymi, czesanymi w warkoczki dziewczynkami, a dziadkowie w krótkich spodenkach na szelkach, zaopatrzeni w proce buszowali po okolicznych krzakach. Pralka „Frania”, czarno-biały telewizor, gramofon, adapter lub magnetofon szpulowy to w tamtych czasach przedmioty luksusowe, świadczące o zamożności ich posiadaczy. Sprzęty elektryczne, które przebojem weszły na rynek, mogły jednak czasem zawieść. Wystarczy przerwa w dostawie prądu i katastrofa gotowa. Zastanówcie się, stosując metodę burzy mózgów, czym można zastąpić urządzenia elektryczne, które przestały działać.

Katastrofa

*W mieszkaniu ciemno,
świeczka płonie.
W lodówce powódź,
milczy radio,
nie dźwięczy dzwonek,
windą znowu
stanęła gdzieś między piętrami!
Pralka zamarła też w bezruchu,
gramofon rozpędzony zamilkł,
magnetofonu nikt nie słucha.
Zgaśł telewizor kolorowy,
żelazko zimne, grzejnik też!
O szyciu także nie ma mowy,
kurz z odkurzacza śmieje się!
A wszystko, moi drodzy, stąd,
że wyłączono nagle prąd!
Jak byśmy więc bez prądu żyli,
ten wiersz pokazał wam w tej chwili.
Znów płoną lampy – mrok się cofa
i szybko mija katastrofa!*

Włodzimierz Scisłowski, *Katastrofa*, w: *Dwa pstryki techniki*,
Poznań 1979, Wydawnictwo Poznańskie.

„Pranie ręczne” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Dzieci, stojąc swobodnie w małym rozkroku, ruchami ramion i tułowia naśladują pranie ręczne. Co jakiś czas, „wieszając” bieliznę na sznurkach, podskakują obunóż, aby dosięgnąć wyimaginowanego sznurka i powiesić pranie.

„Woskowe lampiony” – malowanie farbami akwarelowymi

Przebieg:

Każdemu dziecku daj taki kawałek kalki technicznej, który opasze przyniesiony przez nie słoik. Przedszkolaki woskowymi kredkami rysują na kalce dowolne wzory. Im więcej barw użyją do pokolorowania wyznaczonej powierzchni, tym lepiej. Następna czynność to przykrycie kalki białą kartką papieru i zaprasowanie jej gorącym żelazkiem. Pod wpływem ciepła kontury rysunków rozmyją się, tworząc intrygujące plamy. To zadanie, jak się pewnie domyślasz, należy do Ciebie.

Teraz znowu kolej na dzieci, które, używając trwałego, odpornego na wysokie temperatury kleju, np. Magic, przytwierdzą kalkę do słoika (jeśli pasek będzie ciut dłuższy to nawet lepiej, bo powstanie wówczas zakładka umożliwiająca sklejenie ze sobą obu brzegów kalki). Lampiony są gotowe!

Po wstawieniu do środka zapalonych świeczek podgrzewaczy lampiony rozblyszą delikatnie rozproszonym, kolorowym światłem.

Zajęcia popołudniowe

„W poszukiwaniu urządzeń elektrycznych” – wycieczka po przedszkolu

Przebieg:

Udajcie się na wycieczkę po budynku przedszkola. Zwiedźcie wszystkie pomieszczenia służbowe i gospodarcze. Możecie zajrzeć do sekretariatu, księgowości, gabinetu dyrektora, magła, pralni, prasowni... W każdym z tych pomieszczeń znajdziecie urządzenia elektryczne ułatwiające ludziom pracę. Prawdziwą skarbnicą będzie kuchnia, bo w niej „mieszkają”: sokowirówka, mikser, robot kuchenny, piekarnik, elektryczna patelnia, krajalnice do pieczywa i wędlin, a nawet elektryczny otwieracz do konserw. Największym odkryciem będzie winda kuchenna, która transportuje ciężkie produkty spożywcze. Koniecznie musicie sprawdzić, na jakich zasadach działa! Przetransportujcie za jej pomocą np. jabłko.

Szczegółowe instrukcje:

- otworzyć windę i upewnić się, że jest pusta,
- umieścić w windzie jabłko,
- zamknąć drzwiczki i wysłać owoc piętro niżej,
- zejść schodami w dół,
- otworzyć windę,
- sprawdzić obecność jabłka: jest?

„Głuchy telefon” – zabawa dydaktyczna rozwijająca słuch fonetyczny

Przebieg:

Kiedy rozmawiacie z kimś przez telefon, słowa „biegną” po łączach, by dotrzeć do osoby, z którą chcieliście nawiązać kontakt. Czasami rozmowa jest utrudniona, bo zakłócenia w eterze i w światłowodowych wiązkach zniekształcają przekaz. Taka sama sytuacja może się zdarzyć w trakcie popularnej i lubianej zabawy w głuchy telefon. Bywa, że komunikat przekazywany przez dzieci jest tak zniekształcony, że nie można go zrozumieć. Często jest to powód do śmiechu, ale bądź czujna i zareaguj w chwili, gdy zauważysz, że przedszkolaki celowo zmieniają sens przekazu słownego, by wzbudzić wśród kolegów z grupy zainteresowanie swoją osobą. W tym ćwiczeniu chodzi bowiem o to, by dokładnie i poprawnie artykułować słowa.

TYDZIEŃ CZWARTY: SKARBY ZIEMI

DZIEŃ PIERWSZY: CO SIĘ KRYJE POD ZIEMIĄ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zimno! Ciepło? Parzy!” – zabawa pobudzająca aktywność umysłową.
- „Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Właźnik).
- „Co się kryje pod ziemią” – opowiadanie Anny Milbourne pt. „Pod ziemią”.
- „Rzeźby solne” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Właźnik).
- „Wesołe myszki” – karty pracy cz. 2, s. 3.
- „Zakamarki dziecięcej wyobraźni” – spacer po najbliższej okolicy.

Zajęcia poranne

„Zimno! Ciepło? Parzy!” – zabawa pobudzająca aktywność umysłową

Przebieg:

Dziecko, które zgłosi się na ochotnika, zostaje „poszukiwaczem skarbów”. Oddala się w ustronne miejsce, by przygotować się do wyprawy. W tym czasie inna osoba z grupy sprytnie i niezauważalnie dla poszukiwacza chowa „skarb” w dowolnym zakątku sali. Dalszą procedurę zapewne znasz: szukający rozpoczyna przegląd zakamarków, a naprowadzający go współuczestnicy zabawy podpowiadają mu słowami: **Zimno! Ciepło? Parzy!**

„Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Właźnik)

Przebieg:

- Marsz: energiczna praca nóg i rąk.
- Przedszkolaki dobrane w pary ustawiają się naprzeciwko siebie i podają sobie ręce. Wykonują przysiady na zmianę – raz jedno dziecko, raz drugie.
- Dzieci w rozsypce naśladują kopanie za pomocą łopaty.
- W staniu (nogi w rozkroku, kolana proste) dzieci wykonują skłony tułowia i wyprosty z równoczesnym wymachem ramion w górę.
- Podskoki: kilka podskoków obunóż w przód i kilka w tył.
- W leżeniu na plecach przyciąganie do siebie kolan i łokci naprzemiennie: prawy łokieć do lewego kolana, lewy łokieć do kolana prawego.
- Marsz parami krokiem zwykłym i we wspięciu.

Zajęcia główne

„Co się kryje pod ziemią” – opowiadanie Anny Milbourne pt. „Pod ziemią”

Przebieg:

Czy zastanawialiście się kiedyś, co znajduje się pod ziemią? Jakie niespodzianki kryją się we wnętrzu naszej planety? Proponowane przez nas opowiadanie, wzbogacone odpowiednimi ilustracjami, uzmysłowi dzieciom, co ukryte jest przed ludzkim okiem.

Pod ziemią

Czy zastanawialiście się kiedyś, co znajduje się pod ziemią?

Cały świat kryje się pod waszymi stopami. Jeśli chwilę pokopiecie, ukażą się wam...

...korzenie roślin pobierające wodę z gleby...

oraz wygłodniałe, pełzające robaki podgryzające od dołu rośliny.

A w pobliżu możecie znaleźć miniaturowe królestwo...

...gdzie królowa mrówek składa tysiące małych jajeczek...

...a mnóstwo małych robotnic zajmuje się przynoszeniem pokarmu.

Trochę niżej ślepy kret przekopuje swe podziemne korytarze. Gdy wyczuje soczystego robaczka, zjada go z apetytem.

Aby skryć się przed niebezpiecznym lisem, królik chowa się do nory...

...gdzie jego rodzina bezpiecznie śpi.

Gdybyście kopali dalej, znaleźlibyście setki splątanych rur. Niektóre doprowadzają prąd do latarni ulicznych...

...a inne czystą wodę do każdego domu. Inne rury odprowadzają brudną wodę z toalet, umywalk i wanien. Co jakiś czas kontroluje je robot, by się upewnić, że żadna rura nie przecieka.

Nagle słysząc hałas w tunelu, to przejeżdża pociąg pociąg. Mnóstwo pociągów pędzi pod ulicami miast. Dniami i nocami wożą one ludzi od stacji do stacji.

Jeszcze głębiej znajdują się mocne skały, skrzycone i pozawijane. Pogrzebane w skałach są...

...skamieniałe muszle zwierząt, które żyły dawno temu...

...oraz kości ogromnych dinozaurów. Znajdują się tutaj tak długo, że zamieniły się w kamień.

Kiedy woda przesącza się przez ziemię, wypłukuje skały...

...i formuje jaskinie i grotty, takie jak te.

(Przydałaby się ilustracja – przygotuj ją wcześniej i pokaż przedszkolakom.)

W niektórych jaskiniach stada nietoperzy zwisają głowami w dół. Niektóre grotty są tak głębokie i ciemne, że NIKT w nich jeszcze nie był.

Kilometry pod ziemią ukryte jest połyskujące srebro i mieniące się złoto. Nikt ich nigdy tam nie chował, są częścią Ziemi. Ludzie budują głębokie kopalnie, by szukać złota i srebra. Wydobywają je ze skał...

...i zabierają na powierzchnię, by zrobić z nich biżuterię i inne piękne przedmioty.

Gdybyście kopali jeszcze głębiej, doszlibyście do miejsca, w którym nikt jeszcze nie był. Robi się tam coraz goręcej, aż w końcu skały topią się w czerwoną lawę. Gdybyście naprawdę się tam znaleźli, też byście się stopili.

Ziemia jest jak wielka kula.

Tak wygląda przecięta na pół.

(Zaprezentuj dzieciom odpowiedni rysunek.)

W samym środku znajduje się najgorętszy punkt ze wszystkich.

Jak myślicie, co znaleźlibyście, gdybyście nie przestawali kopać?

Kopalibyście przez piaszczyste skały i jaskinie pełne nietoperzy...

...mijając sapiące krety i wystające korzenie...

...a potem?

*Wyszlibyście na powierzchnię na cudzym podwórku i spotkalibyście dzieci...
...które zastanawiałyby się, co znajduje się pod ziemią.*

Anna Milbourne, w: *Opowiadania dla małych chłopców*,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

Wyrazy do globalnego czytania: **sól, siarka, kopalnia.**

„Rzeźby solne” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci maszerują, a następnie biegają w różnych kierunkach. Na hasło: „Rzeźby solne!” zatrzymują się i, najszybciej jak mogą, przyjmują „formę” wymyślonej przez siebie figury solnej.

„Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Właźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Wesołe myszki” – karty pracy cz. 2, s. 3

Przebieg:

Małe myszki potrafią narobić wiele zamieszania w świecie ludzi. W karcie pracy na s. 2 widać, jak te wszędobylskie gryzonie uwijają się pomiędzy kolorowymi kulkami. Poproś dzieci, by zaprowadziły tam porządek, wypełniając kolejne polecenia.

„Zakamarki dziecięcej wyobraźni” – spacer po najbliższej okolicy

Przebieg:

Wydźcie na spacer po najbliższej okolicy. Czy wiecie, co skrywają podziemne zakamarki? Żeby się tego dowiedzieć, należałoby przekopać teren w kilku choćby miejscach. Zmarznięta ziemia nie zachęca jednak do zagłębiania się w jej wnętrze, bo o tej porze roku łopaty używa tylko ten, kto naprawdę musi. Co zatem zrobić, gdy otwór w ziemi tak dalece zainteresuje dzieci, że nie będą chciały poczekać do wiosny, aby poznać jego tajemnice?

Odpowiedź jest dziecinnie prosta: wystarczy zadać kilka pytań, by podsycić wyobraźnię wrażliwego, młodego człowieka:

- co znajduje się w tym otworze?
- czy zrobiło go jakieś zwierzę?
- czy jest to spiżarnia zapobiegliwego miłośnika orzechów, czy może kryjówka ryjówki?

W ten sposób można zgłębić tajemnicę każdej dziury i zapadliska. Wystarczy tylko zdać się na wyobraźnię dziecięcą i wspomagające ją szkło powiększające.

DZIEŃ DRUGI: BOGACTWA NATURALNE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz” – ćwiczenia logopedyczne.
- „Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Właźnik).
- „Skarby spod ziemi” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji.
- „Wyprawa do kopalni” – zabawa ruchowa z elementem pełzania.

- „Muzyka mistrzów” – ekspresja ruchowa do utworu „Sceny dziecięce”, op. 15: „Przy kominku” Roberta Schumanna.
- „Kto jedzie autobusem?” – karty pracy cz. 2, s. 6.
- „Układanki rymowanki” – ćwiczenia językowe rozwijające mowę.

Zajęcia poranne

„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz” – ćwiczenie logopedyczne

Przebieg:

Poproś dzieci, by wykonały poniższe zadania:

- wymawianie sylab z głoskami tylnojęzykowymi (k, g, h): *ko, ko; go, go; ho, ho; ka, ka; ga, ga; ha, ha; oko, oko; ogo, ogo; oho, oho; uku, uk; ugu, ug; uhu, uh...*;
- ziewanie z przesadnym otwieraniem ust i obserwowaniem w lusterku, jak porusza się języczek, który jest zakończeniem podniebienia miękkiego;
- układanie języka na podniebieniu miękkim (jest to szczególnie ważne dla dzieci, które mają problemy z polykaniem, więc wskazane byłoby powtarzanie go przed posiłkami).

„Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Włażnik)

Zajęcia główne

„Skarby spod ziemi” – rozmowa kierowana na podstawie ilustracji

Przebieg:

Porozmawiaj z przedszkolakami o tym, jakie bogactwa naturalne kryją się pod ziemią. Zaprezentuj na ilustracjach kopalnie siarki, soli, węgla brunatnego i kamiennego. Jeśli masz taką możliwość, pokaż dzieciom bryłę węgla, soli i siarki. Z tą ostatnią zachowaj jednak ostrożność. Przedszkolaki oglądają siarkę tylko z daleka. Następnie umieśćcie skarby wydobyte spod ziemi w kącie przyrody, eksponując je w dobrze widocznym miejscu. Siarkę połów w miejscu niedostępnym dla dzieci.

Wyrazy do globalnego czytania: **sól, siarka, kopalnia.**

„Wyprawa do kopalni” – zabawa ruchowa z elementem pełzania

Przebieg:

Dzieci ustawiają się jedno za drugim, rozstawiając dość szeroko proste w kolanach nogi. Ostatni w rzędzie przedszkolak pokonuje powstały tunel, pełzając w kierunku „wyjścia”. W zależności od liczby dzieci podziel grupę na dwa lub trzy zespoły.

„Muzyka mistrzów” – ekspresja ruchowa do utworu „Sceny dziecięce”, op. 15: „Przy kominku” Roberta Schumanna

Przebieg:

Robert Schumann, mistrz miniatur fortepianowych, skomponował cykl 13 utworów, którym nadał wspólny tytuł „Sceny dziecięce”. Jeśli myślisz, że są to utwory dla dzieci, to jesteś w błędzie. Miniatury są bowiem przywołaniem dzieciństwa kompozytora. Słychać w nich nostalgię i tęsknotę za beztroskimi latami. Czy w taki sam sposób odbiorą tę muzykę przedszkolaki?

Zaproponuj dzieciom, by rozsiadły się wygodnie na dywanie i wyobraziły sobie, że siedzą

przed rozpalonym kominkiem. Jeśli zamkną oczy, mogą nawet poczuć ciepło bijące od ognia. Włącz proponowany przez nas utwór i pozwól przedszkolakom wsłuchać się w jego melodię. Następnie zapytaj dzieci o odczucia związane z miniaturą „Przy kominku”. Zaproponuj swobodną ekspresję ruchową do tej melodii.

Schumann – literackie inspiracje, Delta Music plc na licencji Retrospective Recordings Ltd.

Zajęcia popołudniowe

„Kto jedzie autobusem?” – karty pracy cz. 2, s. 6

Przebieg:

Bogactwa naturalne to między innymi gaz i ropa naftowa. Człowiek wykorzystuje obie naturalne kopaliny między innymi do napędzania pojazdów mechanicznych. Im większy samochód, tym więcej pasażerów się w nim mieści. Sprawdź z dziećmi, ile osób podróżuje autobusem znajdującym się w karcie pracy na s. 6.

„Układanki rymowanki” – ćwiczenia językowe rozwijające mowę

Przebieg:

Dzieci wymyślają rymy do słów: siarka, ropa, ziemia, sól, kopalnia....

DZIEŃ TRZECI: WRÓŻBY ANDRZEJKOWE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Miska z wodą” – zręcznościowa zabawa ruchowa.
- „Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Właźnik).
- „Wróżby andrzejkowe” – zabawy odwołujące się do tradycji i zwyczajów ludowych.
- „Co schowano?” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Właźnik).
- „Znikająca świeca” – doświadczenie wyjaśniające zjawiska z zakresu przyrody nieożywionej.
- „Czarowne nimfy” – zabawa muzyczna rozwijająca ekspresję ruchową.
- „Zaczarowany rysunek” – zabawa relaksacyjna.

Zajęcia poranne

„Miska z wodą” – zręcznościowa zabawa ruchowa

Przebieg:

Dzisiaj będziecie używać wosku oraz miski z wodą, by poznać wróżby. Zanim jednak przystąpicie do wróżenia, możecie wykorzystać miskę z wodą do ćwiczenia zręczności.

Do miski ustawionej na stoliku wrzuc kilka jabłek z ogonkami. Zadaniem dzieci będzie wyłowienie owoców przy użyciu... zębów. I tylko zębów! Zabawy i śmiechu będzie przy tym co niemiara! Jednym się uda, drugim nie. Nie zmienia to jednak faktu, że wszystkim należy się nagroda za starania, czyli kawałki tego smacznego owocu. Jeśli będziesz miała ochotę na soczyste jabłuszko, to, idąc za przykładem dzieci, poprośuj swoich sił i weź udział w zabawie.

„Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Wróżby andrzejkowe” – zabawy odwołujące się do tradycji i zwyczajów ludowych

Przebieg:

Późną jesienią, po zakończeniu wszystkich prac rolnych, gdy dni były coraz krótsze, a wieczory dłuższe, rozpoczynała się niegdyś na wsiach pora kojarzenia małżeństw. Następował wtedy okres wróżb i zalotów, ale dniem o szczególnej mocy wróżebnej był 29 listopada, czyli wigilia św. Andrzeja. Dzień ten poświęcony był wyłącznie wróżbom matrymonialnym, a św. Andrzeja uważano za „rozdawcę” mężów. Andrzejką są więc dniem wróżb dziewczęcych. Mówią o tym znane przysłowia: *Na świętego Andrzeja dziewczkom z wróżby nadzieja. Noc Andrzeja świętego przyniesie nam narzeczonego.*

Rytuały wróżebne odprawiane w „jędzyjki” były niezwykle różnorodne i bogate. W zaprzyjaźnionym gronie panny sprawdzały, czy, kiedy i za kogo wyjdą za mąż.

Lanie wosku to jedna z najpopularniejszych wróżb.

Roztopiony wosk należy lać na wodę przez ucho od klucza, bo zamyka on wszystkie tajemnice i sekrety. Po zastygnięciu wosku ogląda się jego cień rzucany na ścianę, wypowiadając słowa: „Święty Andrzeju, daj znać, co się ze mną będzie dziać”.

Symbolika cieni jest następująca:

- kot, pies lub dziecko – staropanieństwo lub poważne trudności na drodze do zamążpójścia;
- ptak lub mężczyzna – powodzenie u mężczyzn;
- gniazdo, mebel, dom – rychłe małżeństwo;
- narzędzia rzemieślnicze – określały zawód przyszłego męża;
- figury geometryczne – partner na męża pochodzi z najbliższego otoczenia;
- drzewo, krzew – mąż będzie piastował ważną społeczną funkcję: będzie np. dyrektorem, naukowcem, nauczycielem;
- rycerz, koń – przyszły mąż to wojskowy;
- warzywo, owoc, koń – jeśli chcesz zdobyć męża, podciągnij się w sztuce kulinarnej.

Wróżenie z buta: dziewczęta ustawiają lewe buty jeden za drugim, zaczynając od strony przeciwległej do ściany, na której znajdują się drzwi. But, który „wyjdzie” jako pierwszy, zapewni swojej właścicielce rychłe zamążpójście.

Wróżenie z czapki: do męskiej czapki należy włożyć kilka przedmiotów. Która panna wyciągnie obrączkę, wkrótce wyjdzie za mąż. Pierścionek to symbol zaręczyn i powodzenia, różaniec zapowiada życie w habicie, a kwiatek lub liść – staropanieństwo, ale liść bobkowy to symbol sławy. Pieniądz oznacza bogactwo, a wylosowana kostka cukru – słodkie życie.

„Co schowano?” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci siedzą w kole w siadzie klęcznym. Połóż przed nimi kilka przygotowanych uprzednio przedmiotów. Pozwól przedszkolakom przyrzeć się im przez chwilę, a następnie poleć, by położyły ręce na podłodze, a czoła oparły na dłoniach. W tym czasie schowaj jedną z rzeczy. Zadaniem dzieci będzie odgadnięcie, co schowałaś. Jeśli zabawa okaże się zbyt prosta dla twoich podopiecznych, to, ukrywając jeden przedmiot, zamień także miejscami dwa inne.

„Podziemny tunel” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 6 (wg K. Wlaźnik)

„Znikająca świeca” – doświadczenie wyjaśniające zjawiska z zakresu przyrody nieożywionej

Przebieg:

Dzisiaj dzień upływa pod znakiem wróżb. Nie może więc zabraknąć wosku i świec. Czy wiecie, co dzieje się ze świecą, kiedy się wypala?

Przeprowadź z dziećmi dochodzenie, by wyjaśnić, gdzie „znika” świeca.

Potrzebne będą:

- świecznik z palącą się świecą,
- drewniany spinacz do bielizny,
- szkiełko przedmiotowe (od mikroskopu).

Przytrzymaj szkło spinaczem i umieść je nad płomieniem świecy przez 10 sekund.

Następnie poczekaj, aż szkło wystygnie i daj je dzieciom do obejrzenia.

Co powinny zobaczyć? – Widoczne ślady wosku.

Skąd on się tam wziął? – Kiedy świeca się pali, tylko część wosku zamienia się w sadzę.

Niektóre jego cząsteczki unoszą się pod wpływem ciepła, Wam udało się je „złapać”.

Zajęcia popołudniowe

„Czarowne nimfy” – zabawa muzyczna rozwijająca ekspresję ruchową

Przebieg:

„Pierścień Nibelunga” to tetralogia – dzieło składające się z czterech części. Wchodzący w jej skład dramat muzyczny „Walkiria” jest tak żywiołowy, że najodpowiedniejszym miejscem na przedstawienie go dzieciom jest sala gimnastyczna.

Przedstaw przedszkolakom pokrótce bohaterów tego dramatu: walkirie to wojownicze nimfy, córki przywódcy bogów, Wotana. Najukochańszą z nich jest Brunhilda, która na początku III aktu wraz z siostrami pędzi przez przestworza na uskrzydłonych rumakach. Ten podniebny pęd doskonale oddaje żywiołowa i niespokojna muzyka. Podziel zatem grupę na „rumaki” i „walkirie” i pozwól zaprzęgom na cwałowanie po sali gimnastycznej. Zwróć szczególną uwagę na bezpieczeństwo podczas tej zabawy. Po jakimś czasie zarządź zmianę w zaprzęgach.

Jednym z motywów przewodnich tego utworu jest temat prowadzony przez instrumenty blaszane. Rozdaj kilkorgu dzieciom talerze, powstanie orkiestra. Śledząc muzykę, w odpowiednich momentach dzieci uderzają w instrumenty (talerzem o talerz lub pałeczką w talerz). Z pewnością narobicie niezłego hałasu, ale Wagnera nie da się słuchać po cichu!

Richard Wagner, *Pierścień Nibelunga, Walkiria: Cwałowanie walkirii*

Wagner – muzyczne dramaty, Delta Music plc na licencji Retrospective Recordings Ltd.

„Zaczarowany rysunek” – zabawa relaksacyjna

Przebieg:

Dzieci dobierają się w pary. Jedno w siadzie skrzyżnym prostuje plecy, opiera ręce na kolanach i zamyka oczy. Drugie, znajdujące się za nim, rysuje na plecach współcwiczącego proste kształty. Dzieci nie powinny się koncentrować na odgadnięciu treści rysunków, ale na kojącym dotyku drugiej osoby.

Muzyka w tym wypadku byłaby nadmiernym bodźcem, dlatego proponujemy przeprowadzenie ćwiczenia w błogiej i kojącej ciszy.

DZIEŃ CZWARTY: SKĄD SIĘ WZIĘŁY SMOKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Smoczek, smok, smoczysko” – ćwiczenia usprawniające mowę; stopniowanie słów.
- „Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Właźnik).
- „Smok, który bał się latać” – historyjka obrazkowa rozwijająca umiejętność płynnego mówienia.
- „Szewczyk Skuba” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Geometryczny smok” – zabawa matematyczna rozwijająca intuicję geometryczną.
- „Smok Wawelski” – legenda opracowana przez Urszulę Kozłowską.
- „Wielki smok” – zabawa rytmiczna; odwzorowanie ruchem rytmu muzyki.

Zajęcia poranne

„Smoczek, smok, smoczysko” – ćwiczenia usprawniające mowę; stopniowanie słów

Przebieg:

Rozpocznij opowiadanie bajki o smoku, starając się równocześnie stopniować przymiotniki i przysłówki oraz używać zdrobnień rzeczowników, które w niej występują:

Za górami i górkami, na polanie otoczonej drzewami i drzewkami stał pałac (właściwie pałacyk). Mieszkał w nim król, o którym poddani mówili z czułością „królik” ze względu na jego mizerny wzrost. Kto jednak znał owego króla i jego męstwo, śmiało mógł nazwać go „królskiem”. Król ów miał córkę – cudną, precudną Kasię. Niesforna Kasia przysparzała swemu ojcu niemało kłopotów. Kiedy się na nią gniewał, to nie mówił do niej inaczej, niż: „Katarzyna, twoje zachowanie nie przystoi godności królowny!”, „Kaśka, dość tego...”. Ale tak naprawdę nie potrafił się długo gniewać, bo bardzo kochał swoją córkę...

Dalszy ciąg bajki musicie ułożyć wspólnie, stopniując kluczowe słowa, np. jama – jamka, smoczek – smok, szybko – szybciej, zamek – zamczysko, cicho – ciszej, smutny – smutniejszy...

„Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Smok, który bał się latać” – historyjka obrazkowa rozwijająca umiejętność płynnego mówienia

Przebieg:

Zapoznaj dzieci ze wzruszającą historią o smoku, u którego potrzeba niesienia pomocy innym przezwyciężyła paniczny strach przed lataniem. Po lekturze pokaż dzieciom ilustracje przygotowane do opowiadania. Nie układaj ich jednak po kolei. Będzie to bowiem zadaniem dzieci. Pozwól im najpierw przypomnieć sobie poznaną treść, a potem poproś o ułożenie historyjki według kolejności zdarzeń.

Smok, który bał się latać

Dawno, dawno temu w bardzo dalekiej krainie żył sobie smok o imieniu Sylwek, który bardzo bał się latać.

Każdego dnia jego przyjaciele wyruszali na różne wyprawy, a biedny Sylwek zostawał sam. Co wieczór po powrocie smoki opowiadały o przygodach, jakie spotkały je podczas dalekich podróży.

– Ja wybawiłem królową z tarapatów – chwalił się jeden z nich.

– A ja walczyłem z jednookim olbrzymem i wygrałem – chwalił się inny.

Pewnego dnia Sylwek stwierdził, że nie może już tego znieść.

Zamiast schować się do swojej jaskini, wyruszył ku podnóżu góry. Ponieważ szedł pieszo, szybko się zmęczył.

Właśnie miał urządzić sobie chwilę odpoczynku, kiedy zobaczył w oddali kolorowe namioty.

– Muszę sprawdzić, co to jest – postanowił Sylwek. – Może i na mnie czeka jakaś przygoda!

Kiedy dotarł do obozowiska, odkrył, że znajduje się w bardziej egzotycznym miejscu, niż się spodziewał. Byli tam akrobaci, linoskoczkowie, klauni, treser dzikich zwierząt w czerwonym płaszczu i konie.

W tak niesamowitym miejscu nikt nawet nie zwrócił uwagi na Sylwka... Jedyń osobą, która wiedziała, że Sylwek nie należy do trupy cyrkowej, był Ambroży – treser dzikich zwierząt, który był również właścicielem cyrku.

– Witaj w Cyrku Ambrożego! – powiedział. – Kim jesteś?

– Nazywam się Sylwek i jestem smokiem – odpowiedział smok.

– Smokiem, powiadasz... To mogłoby przyciągnąć publiczność – powiedział Ambroży. – Chciałbyś do nas dołączyć?

I w ten sposób Sylwek dołączył do cyrku. Wkrótce stał się etatowym połykaczem ognia. Ludzie ściągali z oddalonych wiosek, żeby zobaczyć, jak Sylwek zjeje ogniem aż pod samo sklepienie cyrkowego namiotu.

Pewnego wieczoru po skończonym występie Sylwek siedział i oglądał występ Karoliny, tancerki na linie, która jak zwykle skakała wysoko i kręciła piruety.

Nagle straciła równowagę! Przerażony smok zobaczył, że tancerka jest w niebezpieczeństwie! Bez chwili namysłu wbił się w powietrze, złapał tancerkę w locie i wylądował bezpiecznie na ziemi. Tłum zaczął wiwatować. Wszyscy myśleli, że to część przedstawienia!

– Dziękuję, Sylwku. Ocaliłeś mi życie – powiedziała Karolina.

Sylwek był wniebowzięty. Nie tylko uratował tancerkę, lecz także przekonał się, że potrafi latać.

„Latanie to przydatna umiejętność i niezła zabawa!” – pomyślał z uśmiechem.

Tłumaczenie Anna Bańkowska-Lach, w: 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk

Wyrazy do globalnego czytania: **smok, Sylwek, cyrk.**

„Szewczyk Skuba” – zabawa ruchowa z elementem skoku

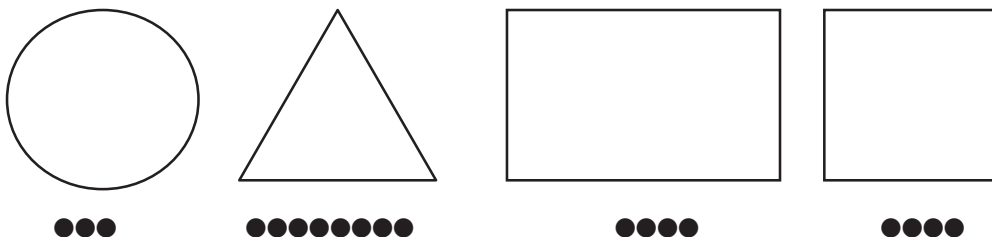
Przebieg:

Rozłóż na podłodze linę w taki sposób, by wyglądem przypominała nieregularny kształt smoczego ogona. Dzieci, skacząc obunóż raz z prawej, raz z lewej strony liny, przesuwają się do przodu. Wyjaśnij przedszkolakom, że w tej zabawie nie chodzi o szybkość, ale o dokładne wykonanie zadania.

„Geometryczny smok” – zabawa matematyczna rozwijająca intuicję geometryczną

Przebieg:

Podczas dzisiejszych zajęć matematycznych zadaniem dzieci będzie ułożenie smoka z figur geometrycznych według podanej instrukcji. Na początek pokaż przedszkolakom, jak z trójkątów, kwadratów, prostokątów i kół wyczarować baśniowego stwora. Następnie rozdaj im koperty, na których wcześniej, uwzględniając indywidualne predyspozycje i poziom umiejętności każdego dziecka, zaznaczyłaś rodzaj i liczbę figur, z których powstanie smok, np.:



Kropki oznaczają liczbę figur, które trzeba wykorzystać (w kopercie powinno być więcej figur, niż podaje instrukcja). Jeśli masz w grupie dzieci znające obraz graficzny liczby, to zamiast kropek możesz posłużyć się cyframi. Dla dzieci zdolnych dodatkowym podniesieniem poprzeczki będzie zróżnicowanie wielkości figur na małe i duże.

Każdy smok musi być ułożony na osobnej kartce papieru. W przeciwnym razie zapanuje chaos.

Po sprawdzeniu poprawności wykonania zadania przedszkolaki mogą nakleić swoje prace i nadać smokom imiona.

„Smok Wawelski” – legenda opracowana przez Urszulę Kozłowską

Smok Wawelski

*Żył nad Wisłą przed wiekami
król bogaty zwany Krakiem.
Mieszkał w zamku z krużgankami,
gdzie przechadzał się z orszakiem.*

*Lud go kochał i szanował,
bowiem władcą był troskliwym –
wszak poddanym swym zbudował
gród zamożny i szczęśliwy.*

*W swych kramikach i warsztatach
ludzie chętnie pracowali.
Jeden w drugim widział brata.
O swą przyszłość się nie bali.*

*Uśmiech zdobił ich oblicza,
więc chwalili króla co dzień,
że wprowadził dobry zwyczaj
życia w szczęściu oraz zgodzie.*

*Aż pewnego dnia nad grodem
zawisł jak gradowa chmura
wstrętny potwór z piekła rodem
o kłach ostrych i pazurach.*

*Smok okrutny był to, wierście,
ryczał groźnie i donośnie,
więc mieszkaniec każdy w mieście
pragnął uciec, gdzie pieprz rośnie.*

*Potwór przednią miał zabawę,
strasząc panów oraz panie,
a więc sfrunął wprost na Wawel
i wynajął tam mieszkanie.*

*W skalnej grocie się rozgościł
bez żadnego zaproszenia,
słomą barłóg swój wymościł
i zażądał w mig jedzenia.*

*Gdyby siedział w jamie cicho,
nikt by się nie czepiał gada,
lecz paskudę kusi licho,
by żyć tak, jak nie wypada.*

*Ogniem ziele, dzieci straszy,
czyniąc zamęt niesłychany
i w dodatku nie je kaszy,
tylko krowy i barany!*

*Smok chce najeść się do woli
i wciąż liczy na dokładkę,
lecz król na to nie pozwoli!
Czas rozprawić się z gagatkiem!*

*Woła: – Spieszcie tu, śmiałkowie!
Zgładźcie szybko tego gada,
zanim stada krów i owiec
nam doszczętnie powyjada!*

*Lecz smok tylko groźnie parska,
gładząc łuski swe zielone:
– Co mi tam wojaków garstka!
Wnet przykryję ich ogonem!*

*Śmiałków moc do boju zmierza,
ale na nic tu ich męstwo.
Ogień bucha z paszczy zwierza!
Trudno liczyć na zwycięstwo...*

*Szewczyk Skuba zerka z boku,
myśląc, jak zaradzić sprawie.
W końcu woła: – Wstrętny smoku,
wnet z Krakowa cię wyprawię!*

*Król z nadzieją chłopca słucha,
choć młodzieniec chuchro marne.
Rzecz: – Pozbądź się wstręciucha,
a nagrodę piękną zgarniesz!*

*Szewczyk poszedł do garbarzy,
owczą skórę od nich dostał.
Zobaczycie, co się zdarzy...
Sprawa jest dziecinnie prosta!*

*Napchał siarką oraz smołą,
zaszył ją na kształt barana
i pomyślał: – Niewesoło
będzie bestii jutro z rana!*

*Smok barana połknął zaraz,
bo był głodny niestychanie,
aż mu z uszu poszła para!
Oj, zdradliwe to śniadanie...*

*W boku piecze, w pysku szczypie
– Wody! Wody! – potwór stęka.
Pędzi, z Wisły wodę chlipie:
– Mam niestrawność. Cóż za męka!*

*Gdy już setny wypił galon
i pragnienia nie ugasił,
w jednej chwili pękł jak balon.
Już nie będzie ludzi straszył!*

*Król zawołał: – Brawo chłopcze!
Czas cię złotem obdarować.
Lecz bogactwo Skubie obce...
On to zrobił dla Krakowa!*

Urszula Kozłowska, w: *Wiersze naszego dzieciństwa*,
Ożarów Mazowiecki 2011, Wydawnictwo Olesiejuk.

„Wielki smok” – zabawa rytmiczna; odwzorowanie ruchem rytmu muzyki

Przebieg:

Wydadaj polecenie, by dzieci ustawiły się gęsiego (jedno za drugim), kładąc prawą dłoń na ramieniu kolegi stojącego przed nim. Zaczynij wystukiwać rytm na bębnie – będzie to dla dzieci sygnał do marszu. Pierwsze dziecko będzie głową smoka – musi wymyślić jakiś ruch ciałem. Pozostałe dzieci powtarzają go tak długo, aż nie przestaniesz grać na instrumencie. Jest to zarazem pora na zmianę: pierwszy z uczestników zabawy przechodzi na koniec szeregu, czyli tworzy koniuszek ogona smoka, a kolejna osoba, która teraz jest pierwsza, wymyśla inny ruch. Zabawa zaczyna się od nowa, gdy tylko uderzysz w instrument.

Zadanie na następny dzień: poproś dzieci, żeby przyniosły albumy i książki o dinozaurach.

DZIEŃ PIĄTY: DINOZAURY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Diplodok, pterodaktyl i reszta” – oglądanie albumów o dinozaurach.
- „Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 12 (wg K. Wlaźnik).
- „Głodne dinozaury” – pogadanka na podstawie wiersza.
- „Ostrożnie, jajko!” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Tajemnica dinozaurzego jaja” – zabawa plastyczna na podstawie instrukcji.
- „Złap ogon dinozaura” – zabawa ruchowa rozwijająca zwinność.
- „Dinopojazdy” – ćwiczenia rozwijające wyobraźnię i ekspresję językową.

Zajęcia poranne

„Diplodok, pterodaktyl i reszta” – oglądanie albumów o dinozaurach

Przebieg:

Dinozaury kojarzą się z olbrzymimi, powolnymi, wymarłymi zwierzętami. W istocie rozmiary niektórych z nich były imponujące. Ale były także dinozaury nie większe od kury – poruszające się szybko i zwinnie. Ich różnorodność obejmuje formy dwunożne i czworonożne, wyposażone w pazury, kopyta, ostre zęby, ale także takie, które zębów nie miały. Niektóre gady miały dzioby i potrafiły latać, inne pływały. Obejrzyjcie wspólnie albumy zawierające ilustracje tych budzących grozę istot. Poznajcie sposób odżywiania się, rozmnażania i tryb życia, jaki wiodły dinozaury.

„Poszukiwacze skarbów” – ćwiczenia poranne zestaw nr 12 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Głodne dinozaury” – pogadanka na podstawie wiersza

Przebieg:

Zapoznaj dzieci z wierszem Urszuli Kozłowskiej „Bar u dinozaurów”. Zwróć uwagę przedszkolaków na zawarty w nim humor. Zapytaj, jakie potrawy mogłyby jadać inne dinozaury, np. kompsognat jadłby gnaty, czyli kości, a spinozaur – szpinak. Dzieci mogą

mieć trudności z określaniem menu dinozaurów, bo nie wszystkie nazwy gadów kojarzą się z potrawami. Ale np. superzaur może zjeść śniadanie w supersamie, a saturnalia wyślijcie na obiad w kosmos. Podobno na Saturnie można zjeść tanio i smacznie – serwowane tam smakołyki są nieziemsko pyszne (tak przynajmniej twierdzi szef tamtejszej kuchni).

Zwróć uwagę dzieci, że to, co autorka przedstawiła w wierszu, jest fikcją literacką. Przeanalizujcie wspólnie piątą zwrotkę – jej dwa ostatnie wersy są powodem do przemyślenia prawdziwego jadłospisu gadów żyjących w jurze.

Bar u dinozaurów

*Jest pewna knajpka prehistoryczna,
w kamiennej grocie ukryta,
niezbyt gustowna, modna i śliczna,
lecz zjeść w niej można do syta.*

*Stegozaur steki smaży ogromne,
Brontozaur brokuły dusi,
o Diplodoka dipach nie wspomnę,
są smaczne jak u mamusi!*

*Pterodaktyle słodkie daktyle
wciąż jaskiniowcom serwują,
Triceratopsy tłuste rolmopsy
gościom na talerz pakują.*

*Jeśli planujesz zjeść coś na mieście,
nie wahaj się ni minuty,
potraw tu pysznych znajdziesz ze dwieście,
w mig cię obsłużą mamuty!*

*Lecz nim zamówisz specjalne danie,
upewnij się, czy przypadkiem
w tej miłej knajpce sam się nie staniesz
dla innych pysznym obiadem.*

Urszula Kozłowska, w: *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.

„Ostrożnie, jajko!” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Dzieci przechodzą kolejno po ławeczce, trzymając w dłoniach piłkę (czyli jajo dinozaura, które, choć duże, to przecież delikatne, bo tak to z jajkiem bywa). Po przetransportowaniu delikatnego ładunku przedszkolak przekazuje go następnej w kolejce osobie. I tak dalej, i tak dalej...

Zwróć szczególną uwagę na bezpieczeństwo dzieci, które, koncentrując się na piłce, mogą spaść z ławeczki. Dlatego tak ważna jest Twoja asekuracja.

„Tajemnica dinozaurzego jaja” – zabawa plastyczna na podstawie instrukcji

Przebieg:

Wychodząc od znanego pytania: „Co było pierwsze – jajko czy kura?”, można pokusić się o próbę wykonania podobizny dinozaura. Początkiem są dwie plamy namalowane palcem umocznym w farbie, które do złudzenia przypominają sporych rozmiarów jaja. Są one wstępem do dalszych działań plastycznych. Co dalej – podpowie instrukcja wzbogacona przykładowymi podobiznami tych jajorodnych gadów.

Możesz wykorzystać sytuację i poprosić dzieci, by nadały dinozaurom imiona. Na początku, kiedy przedszkolaki zaczną pracę, imiona powinny być zdrobniałe. Z czasem, gdy dzieło tworzenia będzie się zbliżało ku końcowi, gady powinny przyjąć stateczne, „dorosłe” imiona (np. mały Boguś i dojrzały Bogdan).

Przy okazji działalności plastycznej przemycić ciekawostkę z życia gadów kopalnych, napomknij przedszkolakom, że wyjątek wśród przedstawicieli jajorodnych stanowiły żyworodne plezjozaury.

(Sposób wykonania – na s.46.)

Zajęcia popołudniowe

„Złap ogon dinozaura” – zabawa ruchowa rozwijająca zwinność

Przebieg:

Podziel dzieci na trzy grupy. Członkowie każdej z drużyn ustawiają się w rzędach, tworząc dinozaura (trzymają za biodra kolegę stojącego przed nim). Ostatnie dziecko w każdym rzędzie ma z tyłu, za paskiem, zatknietą szarfę, która pełni funkcję ogona. Przedszkolaki stojące na czele swoich rzędów to dinozaurze głowy.

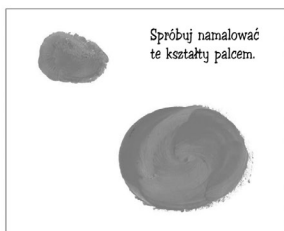
Zadaniem każdej głowy będzie zdobycie ogonów pozostałych dinozaurów.

„Dinopojazdy” – ćwiczenia rozwijające twórczą wyobraźnię i ekspresję językową

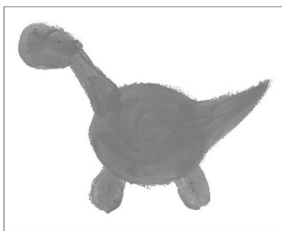
Przebieg:

Pojazdy to urządzenia wykorzystywane do transportu lądowego – poruszają się na kołach, gąsienicach lub płożach po drogach, szynach lub gruncie. Zaproponuj przedszkolakom narysowanie „krzyżówki” dinozaura z dowolnym pojazdem. Powstaną prace, na których wymarłe gady będą miały koła lub płozy. Drogi opanują motozaury, dinociągi, tyranowery i tym podobne.

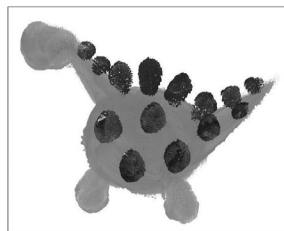
Dinozaury z odcisków palców



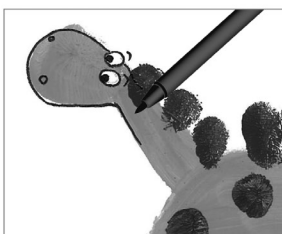
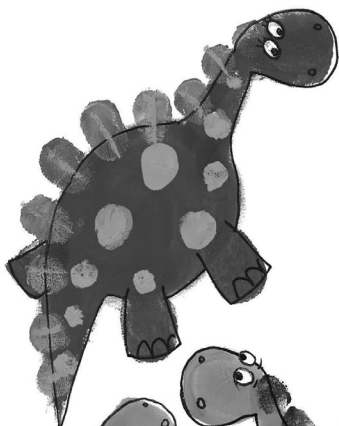
1. Rozprowadź zieloną farbę na starym talerzu, a następnie umocz w niej palec. Okrężnymi ruchami namaluj na kartce ciało i głowę dinozaura.



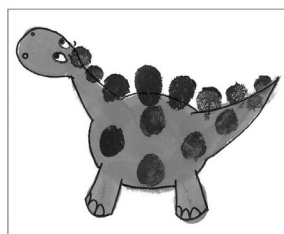
2. Ponownie umocz palec w farbie i odcisnij w miejscu, gdzie powinny być nogi. Następnie namaluj pędzlem długą szyję oraz sterzcący ogon.



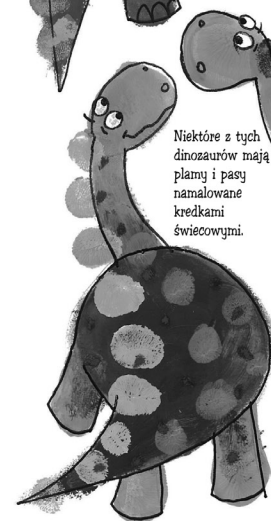
3. Po wyschnięciu farby odcisnij palcem wzdłuż grzbietu dinozaura ciemnozielone kolce. Odcisnij także błękitne plamy na ciele.



4. Namaluj białe oczy, a gdy farba wyschnie, obrysuj je flamastrem. Potem obrysuj głowę i dorysuj nozdrza.



5. Obrysuj ciało i nogi, tworząc linię w poprzek kolców na grzbiecie. Dorysuj również pazury.



Niektóre z tych dinozaurów mają plamy i paski namalowane kredkami świecowymi.



CIEKAWOSTKI:

Zanim wynaleziono lodówkę:

- **Sól** była jedną z nielicznych substancji używanych do konserwacji żywności. Mięso i ryby moczone w mocno stężonym wodnym roztworze soli przez wiele miesięcy – a nawet lat – po czym suszono. W ten sposób na przykład można było otrzymać solone śledzie lub dorsze. Przed spożyciem należało taką rybę ponownie wymoczyć w słodkiej wodzie, kilkakrotnie ją wymieniając. Dzięki temu nadmiar soli był wypłukiwany. Twarde jak podeszwa i suche solone filety nadawały się do spożycia.
- **Wędzenie** to utrwalenie produktów mięsnych, ryb i serów przez poddanie ich w wędzarni działaniu dymu wędzarniczego (głównie ze spalonego drewna drzew liściastych) w temperaturze od 16 do 120 stopni C. Wędzenie jest fizykochemiczną metodą konserwacji. Działanie czynników fizycznych polega głównie na obsuszaniu, chemicznych zaś na przenikaniu i specyficznym oddziaływaniu składników dymu.
- **Apertyzacja** to metoda konserwowania żywności w hermetycznych naczyniach przez długotrwałe ogrzewanie we wrzącej wodzie. Metoda ta pozwalała w sposób trwały na zabezpieczenie mięsa przed zepsuciem.
- **Pierwsze lodówki** wyprodukowano w tym samym, 1913 roku po obu stronach Atlantyku. Model amerykański miał drewnianą obudowę, a ten wyprodukowany w Niemczech był dużą dwusegmentową chłodziarką ozdobioną ceramicznymi kafkami. Kosztowała dużo, bo za jej cenę można było kupić dom na wsi.
- **Pierwszy odkurzacz** elektryczny wynalazł w 1901 roku inżynier mostowy Hubert Cecil Booth. Wpadł na pomysł, że zamiast używać sprężonego powietrza do zdmuchiwania kurzu (który i tak za chwilę osiadał z powrotem), należy ten kurz zassać. Pierwszą próbę swojego nowatorskiego pomysłu przeprowadził w restauracji przy Victoria Street, przykładając chusteczkę do pluszowego oparcia fotela i mocno wdychając przez nią powietrze. O mało się przy tym nie udławił, ale pierścień czarnych płamek na chusteczce dowiódł, że pomysł jest słuszny.
- **Telewizor:** Pierwsze eksperymentalne nadajniki telewizyjne pojawiły się w latach 20. XX wieku. Ich jakość była bardzo słaba. Były to nadajniki czarno-białe. Pierwsza transmisja w kolorze została przeprowadzona 3 lipca 1928 roku w Londynie. Pokazano czerwone i niebieskie szarfy, kask policyjny, mężczyznę wystawiającego język, żarzący się czubek papierosa i bukiet czerwonych róż. Duże zmiany w jakości odbioru wprowadziła telewizja cyfrowa. Przesyłanie sygnału w postaci cyfrowej z kompresją zwiększa liczbę odbieranych stacji w tym samym paśmie i wpływa na polepszenie jakości odbioru.
- **Jak powstają jaskinie?** Większość jaskiń powstaje w skałach wapiennych. Wody deszczowe (zawsze nieco kwaśne) wsiąkają w szczeliny, rozpuszczając wapienie. W ten sposób tworzą się komory i korytarze. Kiedy woda wysycha, pusta przestrzeń wypełnia się powietrzem. Największą jednokomorową jaskinią na świecie jest Sarawak Chamber w Malezji. Ma ona 700 m długości, 300 m szerokości i 70 m wysokości. Najdłuższą jaskinią podwodną Naboch Na Chich w Meksyku ma ponad 20 km podwodnych komór i korytarzy.
- **Stalaktyty i stalagmity.** Stalaktyty zwieszają się ze stropu jaskini, natomiast stalagmity wyrastają z „podłogi”, czyli ze spągu. Te zadziwiające formacje powstają z minerałów wytrącających się podczas parowania kapiącej wody. Najdłuższy na świecie znany stalaktyt znajduje się w jaskini Nerja w Hiszpanii i ma 60 m długości.

- **Dinozaury.** Największym dinozaurem był brontozaur. Miał ponad 20 metrów długości. Naukowcy sądzą, że ważył około 30 ton, czyli tyle, co dziesięć słoni. Innym potężnym dinozaurem był brachiozaur. Miał on około 12 metrów wysokości i osiągał wagę do 80 ton.
- **Katarzynki.** Przez analogię do wróżb w wigilię dnia św. Andrzeja, który miał zapewnić dziewczętom dobrych mężów, wigilia św. Katarzyny (24 listopada) stała się porą wróżebną dla chłopców. Zwyczaj katarzynek nie przetrwał do dziś i już mało kto o nim wie.

Przytoczono utwory literackie:

1. *Opowiadania dla małych chłopców*, tłum. Michał Sufin, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
2. Aleksander Fredro, Maria Konopnicka, Urszula Kozłowska, *Wiersze naszego dzieciństwa*, Ożarów Mazowiecki 2011, Wydawnictwo Olesiejuk.
3. Julian Tuwim, *Wiersze dla dzieci*, Warszawa 1954, „Nasza Księgarnia”.
4. *365 historyjek i wierszyków dla chłopców*, tłum. Joanna Straburzyńska, wierszyki Urszula Kozłowska, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
5. Włodzimierz Scisłowski, *Dwa pstryki techniki*, Poznań 1979, Wydawnictwo Poznańskie.
6. *365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek*, tłum. Anna Bańkowska-Lach, wierszyki Basia Ciecierska, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
7. *ABC książka pięciolatka, część 1*, Warszawa 2006, WSiP.
8. Hm. Wojciech Śliwowski, *Święta, tradycje i obrzędy ludowe w harcerstwie*, Kraków 1987, Harcerska Oficyna Wydawnicza.
9. Grzegorz Kasdepke, *Ostrożnie!*, Łódź 2010, „Literatura”.
10. Wacław Gniewkowski, Kazimiera Włażnik, *Wychowanie fizyczne*, Warszawa 1985, WSiP.

Przytoczono utwory muzyczne:

1. *Piosenka o telewizorze*, muzyka W. Kowalski, słowa J. Hilchen, *Szkoła sześciolatka, cz. 1*, MAC Edukacja.
2. *Robert Schumann – literackie inspiracje*, Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.
3. *Richard Wagner – muzyczne dramaty*, Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.
4. *150 rytmicznych zabaw dla dzieci*, Centrum Edukacji dziecięcej, Publicat S.A. MMXI.

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

GRUDZIEŃ

TYDZIEŃ PIERWSZY: JEST ZIMA

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.1; 5.4; 1.2; 2.5; 3.3; 4.1; 6.5; 9.2; 8.2; 7.2; 10.1; 5.3; 13.4; 1.5; 13.6; 14.3; 14.4; 1.4; 4.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Świat w zimowej szacie	„Zimowe drzewo” – ćwiczenia doskonalące sprawność manualną „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Właźnik) „My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Właźnik) „Różne oblicza śniegu” – pogadanka odwołująca się do wiedzy i doświadczeń dzieci „Zamieć” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Buldożery” – kulinarne zabawy „Pamiętajmy o ptakach” – przygotowanie karmników	– usprawnia pracę obu rąk, – doskonalą koordynację wzrokowo-ruchową – usprawnia wymachy ramion i nóg, – doskonalą podskoki obunóż i jednonóż – usprawnia duże grupy mięśniowe, – ćwiczy równowagę, – doskonalą zręczność – zna zjawiska pogodowe związane z zimą – reaguje na sygnał, – porusza się w takt muzyki – przygotowuje potrawę do degustacji, – przezwycięża niechęć do spożywania nieznanых potraw – przygotowuje karmnik, który zostanie umieszczony na placu przedszkolnym	– karty pracy cz. 2, s. 21, kredki woskowe, niebieska farba akwarelowa, pędzelki – tamburyno, szarfy, woreczki – opowiadanie „Śniegowa pierzynka” Hanny Zdzitowieckiej – bębenek, obręcz – „Kulinarne zabawy dla niejadków” (s. 127), ugotowane ziemniaki, plasterki mortadeli, pomidor, zielone oliwki bez pestek, kukurydza z puszki, groszek z puszki, ugotowana marchewka, szczypiorek – karmniki, ściereczki, szczotki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Dokarmiamy ptaki	„Ptasie przysmaki” – przygotowanie pokarmu dla ptaków	– przygotowuje pokarmy dla ptaków, – wie, jak nazywają się ziarna i z jakich roślin pochodzą	– smalec, różne rodzaje ziaren, kubeczki po jogurtach, sznurek, nylonowe siateczki, szyszki, gałązki drzew iglastych
	„Spacer z misją” – dokarmianie ptaków	– umieszcza karmniki i pokarmy dla ptaków na placu przedszkolnym	– karmniki, pokarmy dla ptaków
	„Zimowi goście” – rozmowa kierowana na temat ptaków zimujących w Polsce	– wie, jakie ptaki przebywają w kraju podczas zimy, – zna podstawowe informacje na temat wyglądu i sposobów odżywiania ptaków zimujących w Polsce	– ilustracje przedstawiające ptaki: wróbel, gil, jemioluska
	„Zbierz ziarenka” – zabawa ruchowa z elementem równowagi	– usprawnia mięśnie stopy, – ćwiczy równowagę w ruchu	– woreczki
	„Ratunku” – zabawa przy piosence w rytmie rapu	– uważnie słucha tekstu i melodii piosenki, – poznaje nowy gatunek muzyki – rap, – rytmicznie recytuje poszczególne wersy tekstu, – podejmuje próby śpiewania wybranych fragmentów	– piosenka pt. „Ratunku”, muzyka P. Kaja, słowa A. Hanus
	„Kronika karmnika” – zabawa tropiąca	– doskonalą umiejętność obserwacji, – zna zasady dobrego obserwatora, – zapisuje wyniki obserwacji w dzienniku	– fragment książki „Razem ze słońkiem. Zima” Marii Konwickiej – dziennik obserwacji, kolorowe sylwety ptaków
	„Goście ptasiej stołówki” – ćwiczenia doskonalące przeliczanie elementów	– przelicza elementy, – doskonalą analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową	– karty pracy cz. 2, s. 4, kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Zdrowo jemy i rośniemy	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania	– doskonali umiejętność cięcia nożyczkami, – próbuje posługiwać się linijką, – rysuje linie proste	– papier kolorowy, ołówki, nożyczki linijki
	„Zimowe pogotowie” – opowiadanie M. Kownackiej	– uważnie słucha opowiadania, – rozumie potrzebę dokarmiania zwierząt podczas zimy, – wie, jakimi pokarmami odżywiają się zwierzęta leśne	– opowiadanie M. Kownackiej „Zimowe pogotowie”, ilustracje
	„Droga do pańnika” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania	– wzmacnia mięśnie brzucha i grzbietu, – ćwiczy zwinność, – przestrzega reguł obowiązujących podczas zabawy	– kołatka, drabinki
	„Pomóżmy kaczuszcze” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową i operacje myślowe	– doskonali analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – ćwiczy sprawność językową i manualną	– karty pracy cz. 2, s. 22, kredki
	„Brzydkie kaczątko” – rozmowa kierowana na podstawie baśni „Brzydkie kaczątko”	– słucha baśni, – odpowiada na pytania związane z wysłuchanym tekstem	– baśń H. Ch. Andersena „Brzydkie kaczątko” w tłum. A. Bańkowskiej-Lach

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Bałwanek	„Rysujemy bałwanka” – ćwiczenie doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową „Dziesięć bałwanków” – zabawa matematyczna; odejmowanie w zakresie 10 na podstawie wiersza W. Chotomskiej „Ubierz bałwanka” – zabawa ruchowa z elementem wspinana się „Śniegowy bałwanek” – zabawa przy piosence „Śnieżna burza” – ćwiczenia doskonalące posługiwanie się przyimkami „Panowie w bieli” – zabawy ze śniegiem	– usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową – wykonuje działania zawarte w tekście wiersza, – utrwała odejmowanie w zakresie 10 – wspina się po szczebelkach drabinek, – wyrabia prawidłowy chwyt zamknięty, – ćwiczy mięśnie rąk i nóg – wykonuje ruchy zgodnie z rytmem piosenki, – doskonali umiejętność wykonywania ruchów w prawo, w lewo – doskonali analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – używa przyimków podczas wypowiedzi – lepi bałwany ze śniegu, – wie, jak należy się ubrać, odpowiednio do pogody	– kartki, mazaki, kredki – ilustracje przedstawiające kolejne działania matematyczne, wiersz „Dziesięć bałwanków” W. Chotomskiej – płyta CD z piosenką „Śniegowy bałwanek”, muzyka i słowa J. Koźbielski – karty pracy cz. 2, s. 1 – akcesoria przydatne podczas dekorowania bałwanów

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Marzenia się spełniają	„Wymarzony prezent” – dyskusja związana z tradycją obdarowywania się prezentami „Kochajmy Mikołaja” – kwiz sprawdzający rozumienie wysłuchanego tekstu „Pomóżmy Mikołajowi” – zabawa ruchowa bieżna „Stemplowane renifery” – zabawa plastyczna na podstawie instrukcji „Owocowe dekoracje” – przygotowanie ozdób świątecznych z materiału przyrodniczego „Filiżanka pysznej czekolady” – wspólne przygotowanie podwieczorku	– zna zwyczaje związane z obdarowywaniem się prezentami, – dyskutuje na temat sprawiających radość prezentów, – rozwija wyobraźnię, – odpowiada na pytania zawarte w kwizie – wykonuje zadanie w parach, – doskonali szybkość biegu, – rozwija zmysł równowagi, – usprawnia umiejętność biegania – przestrzega zasad obowiązujących podczas gier matematycznych, – rozwija umiejętności zabawy w grupie – uczestniczy w tworzeniu dekoracji świątecznych, – przygotowuje plastry owoców do suszenia – uczestniczy w przygotowaniu wspólnego podwieczorku, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas przygotowywania posiłku	– płyta CD z pastorałką „Nasza mama kocha muzykę”, muzyka T. Niewiarowska, słowa W. Chotomska – opowiadanie „Wolny dzień Mikołaja” w tłum. K. Wiśniewskiego – pojemniki, woreczki, krążki – cienka tekturka, gąbka kuchenna, nożyczki, farby, mazaki – jabłka, pomarańcze, cytryny, kwasek cytrynowy, noże, deski do krojenia, pergamin – czekolada w proszku, mleko, filiżanki, łyżeczki, serwetki

TYDZIEŃ DRUGI: PRZEDŚWIĄTECZNE PRZYGOTOWANIA

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 6.5; 1.1; 1.5; 2.3; 2.5; 4.3; 5.4; 5.3; 5.5; 3.1; 7.2; 9.2; 8.1; 11.1; 12.2; 10.1; 13.1; 14.7; 14.4; 15.1.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Wielkie sprzątanie	„Pomocnicy świętego Mikołaja” – ćwiczenia w rozpoznawaniu i nazywaniu emocji „Przedświąteczna bieganina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Właznik) „Ekipa sprzątających stworków” – zabawa plastyczno-techniczna z wykorzystaniem przedmiotów używanych podczas domowych porządków „Trzepiemy dywany” – zabawa ruchowa z elementem rzutu „Basia i Boże Narodzenie” – opowiadanie Z. Staneckiej (cz. 1) „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania	– usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – doskonali analizę i syntezę wzrokowo-słuchową, – rozpoznaje i nazywa emocje – ćwiczy partie dużych grup mięśniowych, – odpoczywa i relaksuje się przy muzyce – wykonuje kukielki i pacynki z przedmiotów codziennego użytku, – rozwija wyobraźnię – naśladuje ruchem trzepanie dywanów, – doskonali umiejętność rzutu – uważnie słucha czytanego tekstu, – przedstawia kolejność zdarzeń – ćwiczy sprawność palców, – doskonali umiejętność sklejanie drobnych elementów	– karty pracy cz. 2, s. 2, mazaki – gumowe rękawice w różnych kolorach, gąbki, opakowania po płynach do mycia szyb, mopy, papier kolorowy samoprzylepny, plastelina, koraliki, guziki, klej – sznur, piłki – opowiadanie „Basia i Boże Narodzenie” Z. Staneckiej – paski kolorowego papieru, klej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Choinka strojnisa	„Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” – ćwiczenia doskonalące operacje myślowe	– doskonali operacje myślowe, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – posługuje się pojęciami: <i>największa, najmniejsza</i>	– karty pracy cz. 2, s. 14, kredki
	„Spotkanie z choinką” – piosenka do słuchania	– słucha tekstu i melodii piosenki, – rozmawia na temat tekstu, – wystukuje sekwencje rytmiczne	– płyta CD z piosenką „Spotkanie z choinką” muzyka F. Rybicki, słowa B. Lewandowska
	„Kto doskoczy?” – zabawa ruchowa z elementem skoku	– doskonali umiejętność skoku	– krążek
	„Drzewa iglaste” – zabawa badawcza	– rozpoznaje gałęzie drzew iglastych: sosna, jodła, świerk, cis, modrzew, – wie, które gatunki drzew znajdują się pod ochroną	– gałązki drzew iglastych, ilustracje
	„Drzewko odświeżnie przystrojone” – ubieranie choinki	– ubiera drzewko, – współdziała w grupie	– choinka, ozdoby choinkowe
	„Basia i Boże Narodzenie” – opowiadanie Z. Staneckiej (cz. 2)	– uważnie słucha czytanego tekstu, – przedstawia kolejność zdarzeń	– opowiadanie „Basia i Boże Narodzenie” Z. Staneckiej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Świąteczne życzenia	„Kartka świąteczna” – oglądanie kartek przyniesionych przez dzieci	– ogląda kartki świąteczne, – rozmawia na temat ich wyglądu, – zauważa ich symboliczny charakter, – wykonuje dekorację świąteczną	– kartki świąteczne, łańcuch choinkowy, spinacze
	„Renifer” – ćwiczenia w wyszukiwaniu różnic między obrazkami	– wyszukuje elementy różniące obrazki, – posługuje się pojęciami: <i>z lewej strony, w prawo</i>, – koloruje właściwy obrazek wg własnego pomysłu, – słucha opowiadania, – zna zwyczaje związane z wysyłaniem kartek okolicznościowych, – rozumie konieczność zachowania tajemnicy korespondencji	– karty pracy cz. 2, s. 10, kredki
	„Tajemnica pocztowych skrzynek” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania H. Łochockiej	– słucha czytanego tekstu, – wie, co to znaczy tajemnica korespondencji	– opowiadanie „Tajemnica pocztowych skrzynek” H. Łochockiej
	„Świąteczne życzenia” – zabawa ruchowa z elementem chwytu	– doskonalą umiejętność chwytania i podawania piłki, – przestrzega zasad współzawodnictwa	– piłki
	„Wesołych Świąt” – działalność plastyczna	– nakleja karki brystolu, – doskonalą umiejętność wycinania, – dobiera elementy kolorystycznie	– ciemnozielone i białe kartki z bloku technicznego, bibuła, nożyczki, klej z brokatem, klej biurowy
	„Tajemniczy nadawca” – zabawa tropiąca	– odczytuje znaki graficzne, – przestrzega zasad obowiązujących podczas zabaw tropiących	– list, znaki graficzne

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Wokół choinki	„Choinkowe ozdoby” – ćwiczenia doskonalące myślowe operacje i liczenie „Pawie oczka” – zabawa matematyczno-plastyczna „Wyprawa po choinkę” – zabawa ruchowa z elementem wspinania „Zagraj dziecku najpiękniejszą kołysankę” – piosenka do nauki metodą fragmentaryczną ze słuchu „Magia świąt Bożego Narodzenia” – opowiadanie na podstawie utworu E.T.A. Hoffmana „Dziadek do orzechów” – suita baletowa P. Czajkowskiego	– doskonali analizę i syntezę wzrokową, – usprawnia operacje myślowe i liczenie – układa koła od najmniejszego do największego w płaszczyźnie poziomej, – układa koła od największego do najmniejszego w płaszczyźnie pionowej, – stopniuje wielkość przedmiotów, – wykonuje ozdobę choinkową – ćwiczy prawidłową postawę, – doskonali umiejętność wspinania – słucha tekstu i melodii piosenki, – określa tempo i dynamikę utworu, – uczy się metodą fragmentaryczną ze słuchu – słucha opowiadania, – rozmawia na temat wysłuchanego tekstu – rozwija wyobraźnię, – rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe	– karty pracy cz. 2, s. 24, kredki – koła z papieru kolorowego w siedmiu kolorach spektrum, klej, kordonek – ławeczka – „Zagraj dziecku kołysankę” muzyka T. Niewiarowska, słowa W. Chotomska – „Dziadek do orzechów” S. Dawidson na podstawie utworu E.T.A. Hoffmana – płyta CD z suitą P. Czajkowskiego „Dziadek do orzechów”, koce, poduchy

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Choinka z czasów moich pradziadków	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – pakowanie prezentów „Choinka zielona pachnąca jak las” – rozmowa na temat kultywowania tradycji i zwyczajów związanych ze świętami Bożego Narodzenia „Gałązka choinkowa” – zabawa ruchowa z elementem skoku „Podłóżniczka” – wykonanie ozdób choinkowych z dawnych lat”; praca plastyczna w grupach „Prezenty Mikołaja” – ćwiczenia doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową i sprawność językową „Jak pachną Święta?” – zagadki zapachowe	– doskonali umiejętność pakowania prezentów – poznaje tradycje związane z dekorowaniem drzewka bożonarodzeniowego – usprawnia mięśnie nóg, – ćwiczy umiejętność soku obunóż – wykonuje ozdoby choinkowe z różnych materiałów, – doskonali umiejętność nawlekania – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – doskonali sprawność językową – doskonali zmysł węchu, – czerpie radość z zabawy	– kartonowe pudełka, ozdobny papier pakowy, wstążki, taśma klejąca, nożyczki – piłki, pacholki lub pudełka po butach – słomki, kordonek, bibuła, chrupki kukurydziane, jabłka i pomarańcze, klej brokatowy, igły, nitki, popcorni – karty pracy cz. 2, s. 13, kredki – plastikowe słoiczki z zakrętkami, laska wanilii, suszone jabłka, gruszki, grzyby, skórka z pomarańczy, goździki, piernik

TYDZIEŃ TRZECI: ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 3.2; 5.4; 14.1; 14.5; 13.1; 10.1; 9.2; 7.2; 13.6; 11.2; 3.3; 2.5; 1.3; 4.1; 4.2; 4.3; 6.1; 5.1; 8.3; 12.1; 11.1; 13.3; 5.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Jest taki dzień	„Świąteczne drzewko” – ćwiczenia doskonalące operacje myślowe	– doskonali analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – rozwija operacje myślowe, – usprawnia mięśnie dłoni	– karty pracy cz. 2, s. 25, nożyczki, klej
	„Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Właźnik)	– ćwiczy partie dużych grup mięśniowych	
	„Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 8 (wg K. Właźnik)	– doskonali umiejętność poruszania się krokiem odstawno-dostawnym, – ćwiczy rzuty i chwyt, – ćwiczy mięśnie brzucha	– szarfy, piłeczki, materac, tamburyno
	„Rozmowa” – przybliżenie wierzeń ludowych na podstawie opowiadania G. Kasdepke	– słucha opowiadania, – odpowiada na pytania dotyczące tekstu, – zna wierzenia ludowe związane ze świętami Bożego Narodzenia	– opowiadanie „Rozmowa” G. Kasdepke
	„Owce w zagrodzie” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– reaguje na sygnały obowiązujące podczas zabawy, – doskonali umiejętność czworakowania	– „Uniwersytet 5-latka”
	„Opowiedz, co się zdarzyło” – praca z dzieckiem zdolnym doskonaląca myślenie przyczynowo-skutkowe	– rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe, – wyciąga wnioski, – doskonali posługiwanie się czasem przeszłym, teraźniejszym i przyszłym	– pacynki zwierząt
	„Zwierzenia zwierząt” – zabawa parateatralna	– wie, co to jest dialog, – posługuje się pacynkami, – odgrywa wybrane role	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Kolędy i pastorałki	„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz” – ćwiczenia głosowe i fonacyjne „Świąteczna pastorałka” – piosenka do słuchania „Gwiazda” – zabawa ruchowa bieżna „Co się pod śniegiem zieleni” – obserwacja roślin w zimowych warunkach „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania	– ćwiczy odpowiednią siłę głosu podczas mówienia – uważnie słucha tekstu i melodii pastorałki, – wie, jaka jest różnica między kolędą a pastorałką – doskonali szybkość i zwinność podczas biegu – obserwuje rośliny znajdujące się pod pokrywą śnieżną, – wyciąga wnioski na podstawie obserwacji – usprawnia mięśnie dłoni, – wspólnie wykonuje pracę plastyczną	– płyta CD z utworem „Bosy pastuszek” muzyka A. Seroczyński, słowa A. Warecka – szarfy, lina – wiersz „Co się pod śniegiem zieleni” H. Zdzitowieckiej – szczotki, zmiotki – arkusze szarego papieru, folia malarska, taśma papierowa, waciki, farba plakatowa

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Świąteczne tradycje i obrzędy	„Świąteczna wędrowka po świecie” – pogadanka na temat tradycji bożonarodzeniowych w innych krajach „O opłatku” – rozmowa na podstawie opowiadania ks. Jana Twardowskiego „Przez lądy, góry i morza” – zabawa ruchowa z elementem toczenia „Oratorium Bożonarodzeniowe” – praca plastyczna inspirowana muzyką „Mistrz liczenia” – gra matematyczna rozwijająca pamięć symultaniczną; praca z dzieckiem zdolnym	– zna tradycje bożonarodzeniowe w innych krajach, – rozmawia na temat zwyczajów obchodzenia Świąt w innych krajach – wie, jak wygląda opłatek i co symbolizuje – doskonali umiejętność toczenia – tworzy pracę plastyczną inspirowaną muzyką – umie uzupełnić trzy i więcej elementowe sekwencje	– opowiadanie „O opłatku” ks. J. Twardowskiego – piłki, obręcze, pachołki – farby w różnych kolorach, pędzle różnej grubości, kartki z bloku A3 , płyta CD z utworem „Oratorium bożonarodzeniowe” C. Saint-Saënsa – „Uniwersytet 5-latka”, kostka do gry, pionki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Dwanaście potraw	„Wigilijne pierogi” – ćwiczenia rozwijające motorykę małą	– ćwiczy mięśnie palców, – wykonuje zadanie zgodnie z podaną instrukcją	– wiersz „Dwanaście potraw” U. Kozłowskiej, kredki
	„Wieczór wigilijny” – rozmowa kierowana odwołująca się do tradycji rodzinnych	– rozmawia na temat potraw spożywanych podczas Wigilii, – wymienia wigilijne potrawy	– wiersz „Kolęda przyszła pod dach” W. Chotomskiej
	„Haftowany obrus” – zabawa ruchowa z elementem podskoku	– doskonali skoki obunóż, jednonóż i skrzyżne	– kreda
	„Nakrywamy do stołu” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność klasyfikowania wg wielkości	– rozwija umiejętność segregowania i klasyfikowania, – układa przedmioty wg wielkości, – określa kierunki: <i>na prawo od..., na lewo od...</i>	– liczniki dla każdego dziecka: trzy talerzyki, widelce, noże w różnych rozmiarach: duży, średni, mały
	„Toruńskie pierniki” – legenda M. Berowskiej	– słucha uważnie tekstu legendy, – odpowiada na pytania dotyczące wysłuchanego tekstu	– legenda „Toruńskie pierniki” M. Berowskiej

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Pierwsza gwiazdka	„Ostatnie porządki” – przygotowania przed uroczystą Wigilią „Stół odświeżenie nakryty” – dekorowanie wigilijnego stołu zgodnie z tradycją „Jest ciemno” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Gdzie jest pierwsza gwiazdka?” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania G. Kasdepke „Uroczysta Wigilia” – artystyczne spotkanie wielopokoleniowe	– porządkuje miejsca zabaw i kąciki tematyczne – ozdabia stoły wigilijne, – dobiera odpowiednie dekoracje – ćwiczy równowagę, poruszając się z zamkniętymi oczami – słucha czytanego tekstu, – zna zwyczaj związany z pierwszą gwiazdką, – reaguje na zabawne sytuacje i humor zawarty w utworze literackim – kultywuje tradycje bożonarodzeniowe, – odgrywa rolę w jasełkach, – przestrzega zasad kulturalnego zachowania przy stole	– bębenek – opowiadanie „Gdzie jest pierwsza gwiazdka?” G. Kasdepke

TYDZIEŃ CZWARTY: JESTEŚMY WYJĄTKOWI

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 1.3; 3.2; 5.3; 5.4; 6.5; 6.1; 7.2; 8.1; 13.6; 4.2; 4.3; 9.2; 9.3; 10.1; 11.1; 14.2; 14.3; 14.7; 14.5; 15.1; 2.4; 3.5; 13.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Każdy z nas jest inny	„Jeden z nas jest inny” – ćwiczenie doskonalące spostrzegawczość	– doskonali analizę i syntezę wzrokowo-słuchową, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową, – posługuje się pojęciami: <i>najwyżej</i>, <i>na dole</i>	– karty pracy cz. 2, s. 18, kredki
	„Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Właźnik)	– ćwiczy duże grupy mięśniowe, – doskonali umiejętność chwytania	– pudełko akustyczne
	„Nasze prawa i obowiązki” – rozmowa kierowana na podstawie dokumentu określającego prawa dziecka	– zna prawa i obowiązki dzieci	
	„Oto ja” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– reaguje na znaki umowne	– woreczki
	„Tak wyglądam” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza U. Kozłowskiej pt. „Wyjątkowi”, uświadamiająca wzajemny szacunek i akceptację	– wypowiada się na temat wysłuchanego utworu, – dostrzega i akceptuje inność kolegów i koleżanek	– wiersz „Wyjątkowi” U. Kozłowskiej
	„Obserwatorzy” – spacer po najbliższej okolicy	– obserwuje drzewa rosnące w okolicy	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Dziewczynki i chłopcy	„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz” – ćwiczenia fonacyjne i głosowe „Kto lepszy” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „Karuzela” – zabawa integracyjna ze śpiewem „O kogo chodzi?” – zabawa dramatowa „Tęgie umysły” – gry i zabawy stolikowe	– ćwiczy odpowiednią wysokość głosu podczas mówienia – ćwiczy równowagę podczas ruchu, – dokładnie wykonuje ćwiczenia, – uczestniczy w zabawie z elementem rywalizacji – inicjuje zabawę integrującą grupę – naśladuje wybraną przez siebie osobę, używając odpowiednich gestów, ruchów oraz mimiki – rozwija logiczne myślenie, – doskonali myślenie przyczynowo-skutkowe	– lina, obręcze skakanka – gry planszowe

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Nasze charaktery	„Zdania do rozwiązania” – zabawa rozwijająca słuch fonematyczny „Trudny charakter” – ćwiczenia dramowe na podstawie opowiadania J. Duszyńskiej „Cudaczek-Wyśmiewaczek i panna Obrażalska” „Kukułka” – zabawa ruchowa bieżna „Świat kolorów” – zabawa z chustą animacyjną „Kto to powiedział?” – zagadki słuchowe	– słucha zdań, – wyodrębnia w nich słowa, – liczy słowa w zdaniu – słucha opowiadania, – wypowiada się na temat wysłuchanego tekstu, – ocenia zachowanie bohaterki opowiadania – doskonali szybkość i zwinność podczas biegu, – reaguje na sygnał – współdziała w grupie – poznaje, do kogo należy głos odtworzony z dyktafonu	– opowiadanie J. Duszyńskiej „Cudaczek-Wyśmiewaczek i panna Obrażalska” – obręcze – chusta animacyjna – dyktafon

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Dobre zachowanie	„Słowny łańcuszek” – zabawa dydaktyczna rozwijająca słuch fonematyczny „Od najmniejszego do największego” – zabawa matematyczna ćwicząca umiejętność porównywania wysokości „Niesforne pieski” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania „Czarodziejskie słowa” – zabawy rytmiczne przy piosence „Niegrzeczny Azor” – historyjka obrazkowa doskonaląca myślenie przyczynowo-skutkowe „Balonik” – ćwiczenia oddechowe	– wypowiada słowa rozpoczynające się na kończącą głoskę poprzedniego wyrazu – porównuje wysokość innych dzieci względem siebie – przestrzega zasad obowiązujących podczas zabawy, – wzmacnia mięśnie pasa barkowego, brzucha i grzbietu – wyraża muzykę ruchem, – uczestniczy w zabawach rytmicznych przy muzyce – doskonalą myślenie przyczynowo-skutkowe, – wypowiada się zdaniami złożonymi – ćwiczy oddech, nabierając powietrze nosem i wypuszczając ustami	– kłębek wełny, miarka – karty pracy cz. 2, s. 20, piosenka „Czarodziejskie słowa” muzyka i słowa T. Wywrocki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Tolerancja	„Co mówią nasze dłonie” – doświadczenie dotykowe	– rozpoznaje dany przedmiot za pomocą dotyku	– papier o różnej fakturze: tektura falista, papier kredowy, papier ścierny, krepina, tektura
	„Każdy dudek ma swój czubek” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania	– słucha opowiadania, – dostrzega i akceptuje potrzeby innych, – zna słowo <i>tolerancja</i>	– historyjka obrazkowa, opowiadanie „Każdy dudek ma swój czubek” T. Menciny
	„Wiem, że potrafię” – zabawa ruchowa z elementem rzutu i chwytu	– doskonali umiejętności rzutu i chwytu	– piłki
	„Niepowtarzalni” – praca plastyczna w grupach; techniki łączone	– rozwija wyobraźnię i inwencję twórczą, – wspólnie wykonuje pracę plastyczną	– przygotowane tło, farby plakatowe, pędzle, nożyczki, klej
	„Odpoczynek po pracy” – ćwiczenia relaksacyjne	– odpoczywa przy muzyce relaksacyjnej	– płyta CD z muzyką relaksacyjną

GRUDZIĘN

Grudzień

*W grudniu rzadko ptak zaśpiewa,
w srebrze stoją wszystkie drzewa.
Naszą rzeczkę po kryjomu
w nocy lodem okuła mróz.
Sanki wezwał i do domu
z lasu nam choinkę wniósł.*

Janusz Minkiewicz

PRZYSŁOWIA:

- Gdy w Barbarę pada – zima ostra się zapowiada.
- Barbara po wodzie, święta po lodzie.
- Na Tomasza najdłuższa noc nasza.
- Na święty Tomasz dzień się z nocą sili, mniej nocy, więcej dnia będzie po tej chwili.
- Gdy choinka tonie w wodzie, jajko toczy się po lodzie.
- Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, aby was nie bolała głowa ani bok.

WAŻNIEJSZE DATY:

- 4 grudnia: Dzień Górnika i Naftowca
- 6 grudnia: mikołajki
- 13 grudnia: Światowy Dzień Telewizji dla Dzieci
- 17 grudnia: Dzień bez Przeklinania
- 21 grudnia: początek astronomicznej zimy
- 22 grudnia: pierwszy dzień zimy
- 24 grudnia: Wigilia
- 25–26 grudnia: Boże Narodzenie
- 28 grudnia: Międzynarodowy Dzień Pocałunku
- 31 grudnia: sylwester

TYDZIEŃ PIERWSZY: JEST ZIMA

DZIEŃ PIERWSZY: ŚWIAT W ZIMOWEJ SZACIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zimowe drzewo” – karty pracy cz. 2, s. 21.
- „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Właźnik).
- „My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Właźnik).
- „Różne oblicza śniegu” – pogadanka odwołująca się do wiedzy i doświadczeń dzieci.
- „Zamieć” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Buldożery” – kulinarne zabawy.
- „Pamiętajmy o ptakach” – przygotowanie karmników.

Zajęcia poranne

„Zimowe drzewo” – karty pracy cz. 2, s. 21

Przebieg:

Zimą drzewa wyglądają poważnie i majestatycznie. Jeśli chcesz nauczyć dzieci, jak uzyskać taki efekt na kartce papieru, to zaproponuj im wypełnienie karty pracy na s. 21 zgodnie z zamieszczoną tam instrukcją.

„Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Właźnik)

Przebieg:

- Marsz w miejscu z wysokim podnoszeniem kolan i energiczną pracą rąk.
- Ręce wyprostowane w łokciach – naprzemienne wymachy w górę i w dół.
- Wymachy ramion w prawą, a następnie w lewą stronę z pogłębianiem ruchu.
- Dłonie wsparte na biodrach – ruchy okrężne tułowia w jedną i drugą stronę.
- Podskoki obunóż i jedenonóż.
- Przysiady (ręce wyprostowane, wyciągnięte przed siebie).
- Wymachy nóg w kierunku wyciągniętych do przodu dłoni (palec prawej stopy dotyka lewej dłoni i odwrotnie).
- Spokojny marsz w rytm dźwięków trójkąta.

Zajęcia główne

„My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Właźnik)

Miejsce ćwiczeń: sala gimnastyczna

Przybory i sprzęt: woreczki i szarfy w dwóch takich samych kolorach, obręcz.

Przebieg:

- Marsz po obwodzie koła z wysokim unoszeniem kolan.
- „Znajdź swój kolor” – zabawa orientacyjno-porządkowa. Dzieci zakładają szarfy. Poruszają się truchtem w rytm tamburynu pomiędzy rozłożonymi na podłodze woreczkami. Na wyraźny sygnał, np. zdecydowane pojedyncze uderzenie w instrument, każdy przedszkolak podbiega do woreczka w takim samym kolorze jak szarfa, którą

ma na sobie. Po kilkakrotnym powtórzeniu zabawy należy zabrać na chwilę po jednym woreczku z każdego koloru. Zmotywuje to dzieci do szybszego poruszania się.

- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych: na hasło: „Szarfa w górę” dzieci, trzymając szarfę oburącz, podnoszą ją nad głowę. Ręce powinny być wyprostowane i odwiedzione od siebie na odległość rozciągniętej szarfy. Nogi w lekkim rozkroku – dla utrzymania równowagi. Gdy padną słowa: „Szarfa w dół”, dzieci wykonują przysiad podparty, kładąc szarfę na podłodze.
- Ćwiczenie siły: dzieci w parach w siadzie prostym dotykają się stopami rozstawionych i prostych w kolanach nóg. Trzymając jedną szarfę, próbują przeciągnąć współwiczającego w swoją stronę, kładąc się niemal na plecach.
- Ćwiczenie równowagi: dzieci, stojąc na jednej nodze, przekładają woreczek pod kolanem drugiej uniesionej nogi.
- Ćwiczenie zręcznościowe: przerzucanie woreczka z jednej dłoni do drugiej.
- Ćwiczenie dokładności rzutu: dzieci tworzą koło, pośrodku którego leży obręcz. Przedszkolaki wykonują rzuty, celując do obręczy raz prawą, a raz lewą ręką.
- Ćwiczenie uspokajające: marsz po obwodzie koła z woreczkiem na głowie.

„Różne oblicza śniegu” – pogadanka odwołująca się do wiedzy i doświadczeń dzieci

Przebieg:

Śnieg ma różne oblicza: może być delikatnym puszkim rozwiewanym przez wiatr, ale bywa też ciężki od wody, gdy temperatura się podniesie. Ten pierwszy jest miły w dotyku. Za to z wilgotnego śniegu można lepić bałwana lub urządzić bitwę na śnieżki.

Śniegowa pierzynka

– *Ach, jak zimno! – wzdychały zielone listki młodego żyta przy każdym mroźniejszym powiewie wiatru.*

– *Gdyby tak można było czymś się okryć, osłonić... – wtórowała delikatniejsza od nich pszenica. Z wieczora ciemne grube chmury wypełzły na niebo i zasłoniły księżyc i gwiazdy. Coś chłodnego, miękkiego spadało gęsto z chmur i kładło się na polu, na ziemi, na listkach żyta i pszenicy.*

– *Jak dobrze... jak miło... jak ciepło... – szeptały sennie listki.*

Rano pole wyglądało jak wielkie łóżko zasłane białą pościelą. Puchowa pierzynka ze śniegu przykryła i czarną ziemię, i zielone listki żyta i pszenicy.

A kiedy znowu przyleciał zimny, porywisty wiatr ani żyto, ani pszenica nie poczuły jego mroźnych podmuchów. Osłoniła je śniegowa pierzynka. Mogą pod nią spać spokojnie aż do wiosny.

Stefania Szuchowa, Hanna Zdzitowiecka,
Od wiosny do wiosny, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

Czy przedszkolaki zrozumiały, jaką funkcję w przyrodzie pełni śnieg? Sprawdź to, zadając im prostą zagadkę:

*Jakie to futerko
daje polom zima,
w którym nawet wielki
mróz mogą przetrzymać?*
(Odpowiedź: śnieg)

Hanna Zdzitowiecka, *Od wiosny do wiosny*,
Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”

Ponowa – świeżo spadły śnieg, zwany również „ptasim”.

Śnieżyca – gwałtowny, obfity opad śniegu, często ograniczający widoczność.

Zadymka – śnieżyca połączona z silnym wiatrem.

Zamieć – unoszenie z ziemi przez wiatr wcześniej spadłych płatków śniegu.

Zawieja – zjawisko hydrometeorologiczne polegające na połączeniu opadów śniegu z silnym wiatrem.

„Zamieć” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci poruszają się swobodnie po sali w rytm miarowego uderzania w bębenek. Na zmianę rytmu (szybkie potrząsanie instrumentem) i hasło: „Zamieć” dobiegają do rozłożonych na brzegu dywanu obręczy i przykucają wewnątrz nich, obejmując kolana ramionami i chowając między nimi głowę.

Zajęcia popołudniowe

„Buldożery” – kulinarne zabawy

Przebieg:

Buldożer to ogromna maszyna do zadań specjalnych. Co prawda do odgarniania śniegu nie bardzo się nadaje, ale z kukurydzą lub groszkiem doskonale sobie poradzi. Jeśli nie wierzycie, wykonajcie polecenia umieszczone na s. 126–127 w książce pt. „Kulinarne zabawy dla niejadków”.

(Sposób wykonania – na s. 72.)

„Pamiętajmy o ptakach” – przygotowanie karmników

Przebieg:

Zadbajcie o to, by ptasie stołówki były gotowe na przyjęcie skrzydlatych głodomorów. Wyczyśćcie zakurzone kąty. Jeśli stwierdzicie, że karmnik wymaga odmalowania, poproście o pomoc pana dozorcę.

Zadanie na następny dzień: przyjdźcie jutro wcześniej niż zwykle – przed Wami sporo pracy już o poranku. Bądźcie więc jak ranne ptaszki i skoro świt zawitajcie do przedszkola.

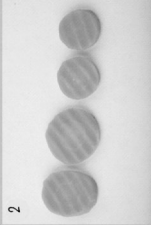


1



Na talerzu ułóż obok siebie dwa ugotowane ziemniaki.

2



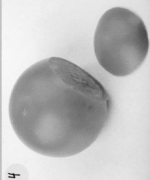
Marchewkę pokrój w plasterki, aby powstały koła.

3



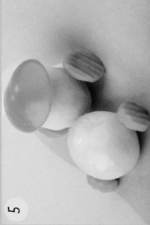
Dodaj cztery koła samochodu.

4



Odkrój kawałek pomidora.

5



Zrób z niego dach kabiny kierowcy.

6



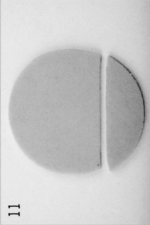
Pokrój szczypiorek na trzy równe części.

10



Na ziemniaku umieść przednie reflektory.

11



Z plasterka kielbasy odkrój mały kawałek.

12



Zegnij plasterkę kielbasy i oprzyj go o maskę – to będzie lemieś.

7



Zrób z nich chłodnicę.

8



Odkrój niewielki kawałek zielonej oliwki tak, aby pozostała część była stabilna.

9



W oliwki włóż ziarenka kukurydzy, aby powstały reflektory.

13

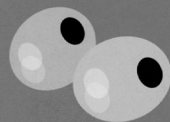


Zrób drugi buldożer.

14



Przed maszynami umieść zielony groszek i kukurydzą.



buldożery

składniki

- 4 ugotowane ziemniaki
- 2 plasterki mortadeli
- 2 plasterki kukurydzy
- 4 zielone oliwki bez pestek
- zeleny groszek z puszk
- ugotowana marchewka
- szczypiorek

DZIEŃ DRUGI: DOKARMIAMY PTAKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Ptasie przysmaki” – przygotowanie pokarmu dla ptaków.
- „Spacer z misją” – dokarmianie ptaków.
- „Zimowi goście” – rozmowa kierowana na temat ptaków zimujących w Polsce.
- „Zbierz ziarenka” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Ratunku” – zabawy przy piosence w rytmie rapu.
- „Kronika karmnika” – zabawa tropiąca.
- „Goście ptasiej stołówki” – karty pracy cz. 2, s. 4.

Zajęcia poranne

„Ptasie przysmaki” – przygotowanie pokarmu dla ptaków

Przebieg:

Ptasi przysmak jest bardzo prosty do przyrządzenia. Potrzeba tylko smalcu i różnego rodzaju ziaren. Składniki należy dokładnie ze sobą połączyć. Wyjaśnij dzieciom, że im energiczniej będą mieszać, tym szybciej roztopiony smalec połączy ziarenka. Przy okazji porozmawiajcie o różnorodnych ziarnach, które zgromadziliście: Z jakich roślin pochodzą? Których ptaków są przysmakiem? Czym się różnią?

Następnie przygotujcie pojemniki na potrawę dla ptaków, czyli kubeczki po jogurtach. Sznurek długości około 30 cm złożcie na pół i oba końce zwiążcie ze sobą podwójnym supełkiem. W denku kubka Ty zrób otwór, przez który należy przeciągnąć sznurek w taki sposób, by supełek został w środku.

Do gotowych pojemników przełóżcie masę. Możecie nią także napęlić nylonowe siatki (takie, w jakich kupuje się główki czosnku) lub posmarować nią gałązki drzew iglastych i wiszące na nich szyszki.

„Spacer z misją” – dokarmianie ptaków

Przebieg:

Dzisiejszy dzień zacznie się nietypowo: zamiast ćwiczeń porannych będzie spacer z misją dokarmiania głodnych ptaków! Zabierzcie więc z sobą przygotowane ptasie przysmaki oraz karmniki. Rozmieście je w ogrodzie przedszkolnym. Jeden karmnik powinien stać na oknie Waszej sali, żebyście mogli obserwować przylatujące do niego ptaki.

Zajęcia główne

„Zimowi goście” – rozmowa kierowana na temat ptaków zimujących w Polsce

Przebieg:

Wszystkie wrony, gawrony, sroki, dzikie kaczki i wiele innych ptaków to przebywający u nas w zimie... zagraniczni goście. Przylatują z północy, podczas gdy nasze ptaki przenoszą się na południe.

Nasza zima jest dla gości łagodna w porównaniu z zimą w ich ojczyźnie i czują się znakomicie. Na wiosnę odlecą na północ, a do nas z południa powrócą te ptaki, które tu przyszły na świat.

Pokaż dzieciom ilustracje przedstawiające wybrane ptaki i opowiedz w kilku słowach o ich zwyczajach.

Wróbel jest ptakiem pochodzącym z południa i do przeżycia zimy wcale nie jest przystosowany. Gdyby nie obecność człowieka, wszystkie nasze wróbelki zginęłyby z głodu i zimna. Zwróćcie uwagę, że w zimie wróble trzymają się wyłącznie ludzkich zabudowań, stodoł, obór, strychów – szukają miejsc ocieplonych przez człowieka, żerują na odpadkach wyrzucanych na śmietniki, rozsypywanych przez ludzi, kręcą się koło domów.

Nie do wszystkich karmników przylatują zimą **dzięcioły**. Tę radość mają tylko ci, których karmnik graniczy z dużym, starym parkiem, ogrodem czy lasem. Dzięcioły to dziarskie ptaki. Żyją na pniach drzew. Na ziemię schodzą rzadko. Po pniu potrafią świetnie się poruszać – podskokami w górę. Mają dłutowate, mocne dzioby, bardzo długi, ostry i lepki język, z zadziorkami na końcu, czepne nogi z dwoma palcami do przodu i dwoma do tyłu, a mocny ogon dzięcioła – to jego podpórka, gdy siedzi na pniu drzewa. Głosy wydają mocne, podobne do rżenia czy głośnego śmiechu, który się rozlega po lesie.

Gil jest trochę większy od wróbla. Ma sute, puszyste upierzenie, porusza się spokojnie. Nie jest płochliwy. Czerwona pierś samca pięknie odbija na śniegu. Gile nawołują się melodyjnym pogwizdywaniem. Kto chce zimą przywabić te śliczne ptaki, niech nie obrywa owoców jarzębiny i innych krzewów – to najlepsze dla nich karmniki. Jesion i klon również wydają nasiona, które są przysmakiem tych pięknych ptaków.

Jemiołuszką jest wielkości szpaka, na głowie ma puszysty czubek, na skrzydłach śliczne czerwone lusterka. Jemiołuszki przylatują do nas z północy wielkimi stadami, czasami już w listopadzie i pozostają do kwietnia. Żywią się prawie samymi jagodami, a głównie jarzębiną i jałowcem. Są równie niepłochliwe i powolne jak gile. Spokojnie, statecznie przechodzą od grona do grona i objadają jarzębinę, nawołując się delikatnymi trelikami: – sirrr... sirrr... sirrr...

Tam, gdzie żyją i zakładają gniazda, daleko na mroźnej północy – nie znają prawie wcale ludzi, więc nie wiedzą, że człowiek może ptaka skrzywdzić i nie boją się go wcale. Nie płoszymy więc tych ptaków, które tak nam ufają, nie róbmy im krzywdy.

Na podstawie: Maria Kownacka,
Razem ze słonkiem. Zima, Warszawa 1975, WSiP.

„Zbierz ziarenka” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Rozrzuć na podłodze woreczki gimnastyczne. Dzieci, stojąc boso na jednej nodze, próbują palcami drugiej chwycić jeden z woreczków i unieść go w górę. Następnie to samo zadanie wykonują drugą nogą.

„Ratunku” – zabawy przy piosence w rytmie rapu

Przebieg:

Rap to rodzaj ekspresji wokalnejskiej polegającej na rytmicznym wypowiadaniu słów i ich rymowaniu. Jako ćwiczenie dykcyjne jest godne polecenia w pracy z dzieckiem w wieku przedszkolnym. Pozwól więc podopiecznym wsłuchać się w rytm utworu. Następnie wspólnie wyodrębnijcie tekst i spróbujcie go odtworzyć, recytując początkowo poszczególne wersy, a następnie podejmijcie próbę zaśpiewania wybranych fragmentów.

Ważne słowa

1. *Jemiołuszka, gil, sikorka
Zaglądają raz do worka.
Żeby sprawdzić swe zapasy,
Smaczne ptasie rarytasy.*

*Ref.: A to co! Widać worka dno!
Ktoś nam zjadł zapasy,
Ale kto?*

2. *Martwią się ptaki niemało.
– Jak tu przeżyć zimę całą?
Problem to nie byle jaki:
– Kto nakarmi głodne ptaki?*

Ref.: A to co...

3. *W mroźną zimę nikt nie zginie,
Smutny nastrój szybko minie.
Myślę o tym przedszkolaki,
Jak dokarmiać głodne ptaki!*

Ref.: A to co...

*Ratunku, muzyka P. Kaja, słowa A. Hanus, w: Sześciolatek.
Bawię się i uczę, cz. 2, MAC Edukacja.*

Zajęcia popołudniowe

„Kronika karmnika” – zabawa tropiąca

Przebieg:

Zapoznaj dzieci z uwagami, jakie poczynił nieznanym z imienia przedszkolak obserwujący stołówkę dla ptaków w pewien zimowy dzień. Następnie zdradź podopiecznym sekret skuteczności doskonałego obserwatora:

- po pierwsze: pracuje systematycznie,
- po drugie: zachowuje się cicho,
- po trzecie: jest cierpliwy,
- po czwarte: trwa w bezruchu (nie drgnie, nawet jeśli swędzi go nos lub kolano),
- po piąte: jest pogodny i uśmiechnięty, by gradową miną nie odstraszać obserwowanego obiektu.

Pewien przedszkolak obserwator przyglądał się ptakom odwiedzającym jego karmnik. Oto fragmenty zapisków, jakie poczynił:

Nowi goście

Siedzę sobie niedaleko okna i przyglądam się ptaszkom w mojej zimowej ptasiej stołówce. Do korytka przykrytego daszkiem przylatują zwykle grube wesołe wróble, czasem zwinne sikorki. Wtem – patrzę – jakiś większy ptak...

– Gołąb?
– Nie, nie gołąb. Mniejszy od niego, delikatniejszy.
– Frr – przyleciał drugi. Teraz już wiem na pewno, że to nie gołębie, bo każdy prawie gołąb jest inny, a te dwa ptaki zupełnie jednakowe: z wierzchu piaskowo-szare, lotki ciemne, koniec ogona – biały.

Ale co to one mają na szyi?

Czarne obrączki – nie, nie obrączki, bo od dołu nie zamknięte – takie jakby sierpy.

– Aha – domyśliłam się, te ptaszki to są na pewno sierpówki! Tyle o nich słyszałam! Nazywają je też synogarlicami tureckimi. Może ich jeszcze nie znacie, bo to goście z daleka, aż z Azji. Dopiero niedawno pojawiły się w Europie i w Polsce. Witamy chętnie u nas! Takie są ładne, tak miło gruchają i nie boją się ludzi, bo gniazda zakładają nawet na ulicznych drzewach naszych miast. Jeśli zobaczycie jedną sierpówkę, rozglądajcie się wokoło – na pewno blisko jest druga, bo one trzymają się parami.

Maria Kownacka, *Razem ze słonkiem. Zima*,
Warszawa 1975, WSiP

Nic nie stoi na przeszkodzie, żebyście też zostali dociekliwymi obserwatorami przyrody. Wystarczy, że będziecie systematycznie obserwowali ptaki przylatujące do karmnika. Możecie założyć dziennik i w nim odnotowywać ptaki, które odwiedzają stołówkę. Przygotujcie więc zawczasu kolorowe sylwety ptaków, które codziennie będziecie przyklejać w „Kronice waszego karmnika”. W ten sposób dowiecie się, jakie gatunki przebywają w Waszej okolicy.

„Goście ptasiej stołówki” – karty pracy cz. 2, s. 4

Przebieg:

Do karmników przylatują nasi zgłodniaли skrzydlaci przyjaciele. Czy Twoi podopieczni znają nazwy gości odwiedzających ptasie stołówki? Czy dużo ptaków korzysta z pokarmu przygotowanego dla nich przez dzieci? Policzcie przedstawicieli latającego bractwa stołujących się w karmniku i porównajcie ich liczbę z ptakami zamieszczonymi w karcie pracy na s. 4.

DZIEŃ TRZECI: POMAGAMY ZWIERZĘTOM

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.
- „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Wlaźnik).
- „Zimowe pogotowie” – opowiadanie Marii Kownackiej.
- „Droga do paśnika” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Wlaźnik).
- „Pomóżmy kaczuszcze” – karty pracy cz. 2, s. 22.
- „Brzydkie kaczątko” – rozmowa kierowana na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena „Brzydkie kaczątko”.

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Boże Narodzenie za pasem. Już niedługo rozpoczniecie świąteczne porządki, a potem ubierzecie choinkę, która najpiękniej prezentuje się we własnoręcznie wykonanych ozdobach. Jedną z nich jest łańcuch. Wykonacie go za kilka dni, ale już dziś musicie przygotować paski z kolorowego papieru, z których łańcuch powstanie.

Narysuj na kartkach papieru linie. Przedszkolaki zajmą się ich wycinaniem. Praca będzie przebiegała sprawnie, gdy posadzisz dziecko praworęczne po prawej stronie dziecka leworęcznego – będą miały wówczas swobodę ruchów i lepiej uporają się z zadaniem.

Jeśli wśród twoich przedszkolaków są dzieci uzdolnione manualnie, możesz pokazać im, jak kreślić linie za pomocą linijki.

„Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Zimowe pogotowie” – opowiadanie Marii Kownackiej

Przebieg:

Na początek zapytaj dzieci, czy znają odpowiedź na zagadkę:

*Do budki w polu prowadzi
ścieżka.
Na ścieżce pełno znaków
i śladów.
Czy ktoś w tej budce
zimą zamieszkał,
czy tylko głodny szukał obiadu?
(Odpowiedź: paśnik)*

Jeśli przedszkolaki nie wiedzą, co to jest paśnik, musisz im go pokazać (na rysunku) i wytłumaczyć, do czego służy.

Zimą leśne zwierzęta wymagają szczególnej opieki, dlatego leśniczy aż do wiosny ma urwanie głowy z ich dokarmianiem. Nie każdy jednak ma okazję to zobaczyć. Musisz więc wzbogacić opowiadanie Marii Kownackiej „Zimowe pogotowie” ciekawymi ilustracjami.

Zimowe pogotowie

Nie każdemu się przytrafi, żeby mieć wuja – gajowego! A mnie się właśnie przytrafiło! Już drugi tydzień jestem w gajówce.

Wokoło las, otulony śniegiem. Przedwczoraj wujek powiedział:

– Jutro od świtu zabawimy się w „leśne pogotowie”!

No to wczoraj wstaliśmy bardzo rano, nakarmiliśmy konie, do siana natadowaliśmy dużo paszy, a najwięcej siana i owsa, takiego nie młóconego, w snopkach. Kiedy wyruszyliśmy do lasu, ubrani w kozuchy, był jeszcze mrok.

Sanie płynęły jak łódź, zostawiając za sobą dwie głębokie bruzdy, ale cichutko – bez żadnych dzwonków, żeby nie płoszyć zwierząt.

Wujek nic nie mówił, tylko się pilnie rozglądał. Nagle coś zauważył, wstrzymał konie, wyskoczył z sań i pobrnął w śniegu ku jakiejś zaspie pod świerkami.

– Co się stało? – zaniepokoiłem się. Ale wujek już wracał, dźwigając coś ciężkiego.

– Wpadła, biedula w zaspę! Pogotowie w samą porę!

– Ojtku! Sarenka – ucieszyłem się!

– No widzisz, dla nich zaspasy śniegu gorsze od mrozu i głodu! Nogi mają jak patyki, więc wpadają w zaspę i nie mogąc się z nich wygrzebać giną w takiej śnieżnej pułapce albo z głodu, albo napadnięte przez lisy, a najczęściej przez psy, spuszczone na noc z łańcuchów.

Zawróciliśmy do gajówki.

Pierwszy raz widziałem sarenkę z bliska. Była młodziutka i ledwo żywa ze zmęczenia. Przynieśliśmy ją do kuchni i oddali cioci w opiekę, a my z wujem z powrotem – w drogę!

– A co będzie z naszą sarenką, kiedy wyzdrowieje? – zapytałem.

– Pójdzie do lasu, jak ryba do wody! Nic jej nie będzie!

Sanie sunęły cicho. Nagle wuj skręcił w pole.

– Prrr!... Gnidae!... Prrr!... Konie stanęły. Wujek wyjął łopatę i długo dokopywał się czegoś w śniegu.

– Ojej, co to za namiocik? – zawołałem. Spod śniegu ukazał się taki daszek z dwóch opartych o siebie mat słomianych.

– Kto tu mieszka?

– Nie bój się, nie krasnoludki – roześmiał się wujek. – Pod tym daszkiem, na ziemi, nasypiemy pośladu jęczmienia, owsa, pszenicy, żyta, kukurydzy, zostawimy też trochę kiszonki! To poczęstunek dla kuropatw, bażantów, zajęcy i różnych innych zimowych głodomorów! No, ale na nas czas – wracamy do lasu!

Po chwili wjeżdżaliśmy już na piękną leśną polanę, zbliżyliśmy się do paśnika i dalej ładować za drabinki siano i owies.

– To dla jeleni, sarn i zajęcy będzie śniadanko, jak się patrzy!

Odwiedziliśmy jeszcze kilka takich paśników. Nagle wujek zapytał: – A lizaki – lubisz?

– Lu... lu... bię... wyjąkałem zdziwiony.

– One też lubią – kiwnął głową wujek.

Uniósł z dna sań jakiś spory, szary kamień i położył go na pniu po ściętym drzewie...

– Czy to cukier? – zapytałem.

– Cukierki to ty lubisz! One w lesie wolą sól! A liżą sobie nie lizaki, tylko lizawki, które właśnie kładziemy! To im gasi pragnienie. Przyjdą jelenie, sarny, zajęce. Potrzebują widać soli – dla zdrowia.

Ruszyliśmy dalej. Sanie nie zapadały się już w śniegu. Ciężaru im ubyło. Rozbudzona z drzemki wiewiórka tupiała na nas z gałęzi, otrząsając obłoczki śniegu, dzieciąt w czerwonej czapeczce kuł w pień sosny.

I znów polana, a na samym środku wielka, drewniana szopa! Wujek wstrzymał konie, wyniósł z szopy żłób na czterech nogach, nasypał do niego owsa i podsunął koniom.

Weszliśmy do szopy. W kącie był wydzielony pokój, stał w nim tapczan, stół, taborety, a w kącie gliniana kuchenka.

– Tu można nawet nocować – powiedział wujek.

Otworzyliśmy termos. Buchnęła para. Pyszna była ta gorąca herbata.

– No, a teraz jazda do domu! Trzymaj się mocno! – Wracamy kuligiem – zawołał wujek.

Ruszyliśmy szerokim traktem. Sanie były puste, lekkie, najedzone konie rwały z kopyta. Wiatr huczał w uszach, w tył uciekały drzewa, zostawał za nami las ze wszystkimi swoimi mieszkańcami! Wio, gniada.

Wróciliśmy do gajówki. Wszystko w porządku. Sarenka stała już na własnych nogach.

– Możesz się nią opiekować, póki sił nie nabierze – powiedziała ciocia.

Wujek odpoczął chwilę i po obiedzie pojechał znów do lasu z robotnikami traktorem. Będą usuwać stare, chore drzewa, będą przerzedzać za gęste zagajniki.

Kiedy późnym wieczorem zasypiałem w łóżku, marzyło mi się, żeby zamieszkać w tej starej szopie na polanie, nocami słuchać szumu lasu i przyjaźnić się ze zwierzętami.

Stało mi przed oczami wszystko, co się przytrafiło tego dnia. Jak dorosnę, nie będę nikim innym, tylko gajowym – postanowiłem mocno i jeszcze mocniej usnąłem.

Maria Kownacka, *Razem ze słonkiem. Zima*,
Warszawa 1975, WSiP

Wyrazy do globalnego czytania: **karma, ptak, pomagam**

„Droga do paśnika” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Podziel grupę na dwa zespoły. Jeden z nich to „zwierzęta leśne”, a drugi to „drzewa”. Dzieci drzewa ustawiają się w dwóch lub trzech szeregach w taki sposób, by pomiędzy nimi pozostał odstęp na wyciągnięcie ręki. „Zwierzęta” poruszają się na czworakach pomiędzy „drzewami”, idąc w kierunku „paśnika” – miejsca wyznaczonego na końcu drogi. Potem powinna nastąpić zamiana ról.

„My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Pomóżmy kacuszce” – karty pracy cz. 2, s. 22

Przebieg:

Zbiornik wodny skutym okowami lodu stanowi niebezpieczeństwo dla ptactwa mieszkającego w jego sąsiedztwie. Zwierzęta nieprzywykłe do zimowych chłódów nie poradzą sobie bez pomocy człowieka.

Przypomnijcie sobie ciężki los młodego łabędzia, który nie zdążył uciec przed mrozami. Dzieci wrażliwe na krzywdę innych z pewnością pomogą kacuszce w odnalezieniu drogi do zacisznej zagrody.

Pomaganie zwierzętom żyjącym na swobodzie to dostarczanie im pokarmu wtedy, gdy same mają ograniczone możliwości ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne. To także zaopatrywanie ich w wodę – ptaki na przykład nie potrafią pozyskać jej ze śniegu i dlatego zimą wiele z nich ginie z pragnienia.

Osobniki słabsze są najczęściej chore, a ich wygląd jest niezbyt atrakcyjny. Dowiedz się, czy przedszkolaki byłyby gotowe pomóc chorym, słabszym zwierzętom pomimo ich nieatrakcyjnego wyglądu.

Przedstaw dzieciom baśń o brzydkim, odrzuconym kaczątku obserwując równocześnie, jakie wrażenie wywarły na nich losy biednego ptaka. Dziecięce doznania możesz spotęgować odtwarzając fragment utworu „Karnawał zwierząt” Camille’a Saint-Saënsa pt. „Łabędź”.

„Brzydkie kaczątko” – rozmowa kierowana na podstawie baśni

Przebieg:

Przedstaw dzieciom historię smutnego ptaka, który musiał się wychowywać z daleka od swojego rodzinnego gniazda. Czy dlatego, że ktoś wygląda inaczej niż wszyscy, można go nie szanować? Przedyskutujcie wspólnie tę kwestię.

Brzydkie kaczątko

Pewnego letniego słonecznego dnia kaczką zbudowała sobie gniazdo wśród sitowii rosnących nad fosą starego zamku. Potem złożyła tam jaja, które co dzień wysiadywała.

Po pewnym czasie skorupki jajek zaczęły pękać i jedno po drugim wychylały się z nich puchate żółte łebki małych kaczątek.

Nagle kaczką zauważyła, że jedno jajko, największe ze wszystkich, jeszcze nie pękło. Wysiadywała je przez kilka kolejnych dni, aż nareszcie i z niego zaczęło się wykluwać maleństwo.

– Kwak, kwak – zakwakało innym głosem niż wcześniej wykłute pisklęta. Było też większe i brzydsze od swojego rodzeństwa.

„Wygląda inaczej niż moje pozostałe dzieci – pomyślała kaczką – ale będę się nim opiekować tak samo jak innymi”.

Następnego ranka mama zabrała kaczątko na pierwszą lekcję pływania. Wszystkie maluchy płynęły za mamą jeden za drugim. Potrafiły bardzo dobrze pływać, ale najlepiej wychodziło to największemu, brzydkiemu kaczątku!

– Co to za brzydkie kosmate kaczątko? – pytały inne kaczk.

– To moje najmłodsze dziecko. Zobaczcie, jak świetnie pływa! – powiedziała mama kaczk.

– Ale jest takie duże i brzydkie! – kwakały inne kaczk.

Tego popołudnia kaczką zabrała wszystkie swoje kaczątko na podwórko.

Kiedy tylko zwierzęta z gospodarstwa zobaczyły brzydkie kaczątko, zaczęły się śmiać.

– Wszystkie twoje maluchy są ładne, tylko ten duży i kosmaty jest taki niewydarzony! – gdała kura.

– Jest najbrzydszym stworzeniem na całym podwórku – gęgała gęś.

To samo powtórzyło się kolejnego dnia i następnego. Kaczk z fosi i zwierzęta z podwórka wyśmiewały się z brzydkiego kaczątko. Nawet jego rodzeństwo drażniło się z nim. Brzydkie kaczątko nie miało więc żadnych przyjaciół. Było z tego powodu bardzo nieszcześliwe i samotne. Postanowiło wyruszyć w świat.

Pewnego ranka, zanim obudziło się stadko kaczek i wstały inne zwierzęta, brzydkie kaczątko uciekło przez sitowie, minęło fosę, gospodarstwo, mury zamku i dotarło na bagna.

Tam zobaczyło dzikie kaczk chlapające się w wodzie.

– Kim jesteś? – spytały.

– Jestem kaczątkiem – odpowiedział brzydkie kaczątko.

– Nieprawda! Jesteś zbyt brzydkie jak na kaczkę! Nie chcemy mieć z tobą nic wspólnego – powiedziała najstarsza kaczk, po czym obróciła się i stadko odpłynęło.

Brzydkie kaczątko spędziło samotnie dwa dni na bagnach, dopóki nie pojawili się myśliwi, którzy wystraszyli kaczk.

Przestraszone kaczątko odleciało przez pola i łąki. Wędrowało daleko, aż dotarło do jeziora, gdzie mogło pływać i znalazło pożywienie. Tam też były kaczk, ale kiedy zobaczyły, jak brzydkie było kaczątko, trzymały się od niego z daleka.

Brzydkie kaczątko całe lato spędziło samotnie na jeziorze.

Potem przyszła jesień – i zrobiło się naprawdę mroźno. Wszystkie kaczk odleciały na południe, gdzie panował cieplejszy klimat.

Brzydkie kaczątko trzęsło się z zimna w szuwarach.

Pewnego wieczoru, na krótko przed zachodem słońca, kaczątko, spoglądając w górę, zauważyło stado pięknych białych ptaków. Miały długie, pełne wdzięku szyje, a ich pióra błyszcząły. Leciały na południe, tak jak kaczki. Brzydkie kaczątko wyciągnęło szyję, by lepiej je zobaczyć.

„Chciałbym polecieć z nimi” – pomyślał maluch.

Po jesieni nadeszła zima i jezioro zamarzło. Brzydkie kaczątko nie mogło już pływać. Na jego piórach zbierał się śnieg i lód i brakowało mu pożywienia.

Na szczęście, pewnego dnia znalazł je pewien dobry człowiek i zabrał do swojego domu. Żona gospodarza umieściła kaczątko w ciepłym miejscu przy piecyku, a dzieci bawiły się z nim. Ale były głośne i nieostrożne, więc kaczątko się przestraszyło. Zamachało skrzydłami i przewróciło miseczkę z mlekiem, więc rozżłoszczona żona gospodarza wygoniła je z domu.

Jakimś cudem brzydkie kaczątko dotarło na bagna i przetrwało długą i ciężką zimę.

Gdy nadeszła wiosna, kaczątko odkryło, że jego skrzydła urosły i stały się silne. Przeleciało nad polami i wylądowało w kanale, gdzie pływały piękne ptaki, które widziało kiedyś jesienią.

– Witaj – powiedziały.

Brzydkie kaczątko rozejrzało się dokoła. Nie mogło uwierzyć, że chcą z nim rozmawiać!

– Jesteśmy łabędziami – wyjaśnił jeden z nich. – Tak jak ty. Jesteś naprawdę pięknym młodym łabędziem!

Brzydkie kaczątko spojrzało w swoje odbicie w wodzie. Rzeczywiście – z odbicia spoglądał na nie piękny łabędź!

Pozostałe ptaki otoczyły go i zaczęły trącać dziobami.

– Zapraszamy cię do naszego stada – powiedziały.

Młody łabędź myślał, że oszaleje ze szczęścia. „Nigdy nawet nie marzyłem o tym, że będę taki szczęśliwy, kiedy byłem brzydkim, małym kaczątkiem” – pomyślał. I spoglądając na swoich nowych przyjaciół, ptak wiedział, że już zawsze będzie szczęśliwy.

Hans Christian Andersen, w: 365 historyjek i wierszyków dla dziewczynek, tłumaczenie Anna Bańkowska-Lach, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
Camille Saint-Saëns, *Francuski karnawał*, Delta Music plc na licencji Retrospective Recordings Ltd.

DZIEŃ CZWARTY: BAŁWANEK

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Rysujemy bałwanka” – ćwiczenie doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową.
- „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Wlaźnik).
- „Dziesięć bałwanków” – zabawa matematyczna; odejmowanie w zakresie 10 na podstawie wiersza Wandy Chotomskiej.
- „Ubierz bałwanka” – zabawa ruchowa z elementem wspinania się.
- „Śniegowy bałwanek” – zabawa przy piosence.
- „Śnieżna burza” – karty pracy cz. 2, s. 1.
- „Panowie w bieli” – zabawy ze śniegiem.

Zajęcia poranne

„Rysujemy bałwanka” – ćwiczenie doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową

Przebieg:

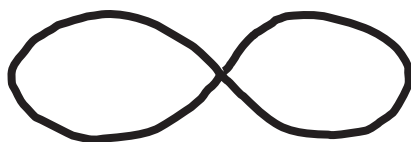
Na początek zaproponuj dzieciom rozwiązanie zagadki:

Kapela (pląs)

*Całą zimę
przystał z miotłą,
lecz podwórka się
nie dotknął.
(Odpowiedź: bałwan)*

Czy wiesz, jak wygląda leniwa ósemka? Narysuj ją na tablicy. Następnie powtórz tę czynność kilkakrotnie, zaczynając od środka i kierując się zawsze w lewo. Dzieci powinny kilkakrotnie „narysować” ósemkę, kreśląc ją palcem w powietrzu, a następnie powtórzyć tę czynność na kartce papieru, posługując się mazakiem.

Kratkę z leniwą ósemką należy przekreślić o 90 stopni i uzupełnić powstały kontur bałwanka o szczegóły: nos, oczy, guziki, miotła, nakrycie głowy, szalik...



„Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Dziesięć bałwanków” – zabawa matematyczna; odejmowanie w zakresie 10 na podstawie wiersza Wandy Chotomskiej

Przebieg:

Narysuj na osobnych kartkach 10 bałwanków. Dopilnuj, żeby każdy z nich był inny. Czytając tekst wiersza, chowaj sukcesywnie po jednym bałwanku. Następnie zaprosz dzieci do stolików. Czas na ich indywidualne działania. W charakterze bałwanków liczmanów mogą wystąpić białe kółka.

Dziesięć bałwanków

*Dziesięć bałwanków
było w jednym lesie,
ni mniej, ni więcej,
tylko właśnie 10.*

*Jeden się drapał
do dziupli na drzewie*

*i tak się zdrapał,
że zostało 9.*

*Dziewięć bałwanków
stało na polanie,
dokładnie 9,
bałwan przy bałwanie.*

*Lecz jeden poczuł,
że go kręci w nosie.
Jak zaczął kichać,
to zostało 8.*

*Osiem bałwanków
stało w dalszym ciągu,
lecz jeden bał się
mrozu i przeciągów.*

*Więc włożył kozuch
i okrył się pledem.
Jak go odkryli,
to już było 7.*

*Z siedmiu bałwanków
jeden zaraz orzekł,
że się poślizgać
warto na jeziorze.*

*Lecz ledwie zdążył
na jezioro wleźć,
wpadł w taki poślizg,
że zostało 6.*

*Tych sześć bałwanków
stałoby do teraz,
lecz jeden bałwan
zaczął się rozbierać.*

*Chciał się ochłodzić,
miał na kąpiel chęć –
jak się rozebrał,
to zostało 5.*

*Z pięciu bałwanków
jeden zaraz ubył,
bo go ciekawość
przywiodła do zguby.*

*Nie wiedział, po co
są kaloryfery –
jak się dowiedział,
to zostały 4.*

*Cztery bałwany
stały w dwuszeregu,
lecz jeden zaczął
tupać na kolegów.*

*Tupał i tupał,
bo był strasznie zły,
i tak się stupał,
że zostały 3.*

*Te trzy bałwanki
długo nie powstały,
bo jeden bałwan
znał świetne kawały.*

*Z własnych dowcipów
śmiał się: – Cha! Cha! Cha! –
i pękł ze śmiechu,
i zostały 2.*

*A jak została
tych bałwanów dwójka,
to się zaczęła
między nimi bójka...*

*Dziesięć bałwanków
stało na polanie.
Ile zostało?
Oto jest pytanie!*

Wanda Chotomska, *Dziesięć bałwanków*,
Warszawa 2008, Wydawnictwo „Wilga”

„Ubierz bałwanka” – zabawa ruchowa z elementem wspinania się

Przebieg:

Dzieci kolejno wspinają się, pokonując kilka szczebli drabinki. Następnie zatrzymują się i przytrzymując jedną ręką, drugą sięgają w górę i „zakładają” bałwankowi kapelusz. Zwróć uwagę na prawidłowe trzymanie szczebli. Kciuk powinien się znajdować w pozycji przeciwstawnej – chwyt zamknięty.

Każde dziecko powinno wykonać kilkakrotnie to zadanie, używając na zmianę prawej i lewej ręki w ćwiczeniu dosiężnym.

„Śniegowy bałwanek” – zabawa przy piosence

Przebieg:

Zanim wyruszyście na podwórko uzbrojeni w marchewki, stare garnki i miotły pożyczone od dozorcy, rozruszajcie się przy piosence. Opowiada ona o tym, jak dzieciarnia lepiła bałwana. Pamiętajcie jednak, że dozorcy nie można pozbawić narzędzia pracy – miotły możecie **tylko** pożyczyć (pan dozorca ucieszy się z przerwy w pracy, a bałwanki z mioteł).

Śniegowy bałwanek

1. *Wielka radość dla dzieciarni* (dzieci wiążą koło i poruszają się w prawo)
wziąć marchewkę ze spiżarni,
węgiel czarny, stary garnek mama da. (zdejmują z głowy garnek i wkładają go koledze)

Będzie awantura przykra, (bitwa na śnieżki)
bo dozorcy miotła znikła,
tylko dzieci dobrze wiedzą, kto ją ma.

Ref.: *Ulepimy bałwana,* (pokazują dwie kule ustawione jedna na drugiej)
śniegowego bałwana,
czekaliśmy tu na niego cały rok. (obróć, ręce splecione na plecach)

Ulepimy bałwana, (pokazują dwie kule ustawione jedna na drugiej)
śniegowego bałwana,
tak ulepić to potrafi mało kto. (otrząpywanie rąk jedna o drugą)

2. *Stoi bałwan osowiały,* (stojąc, kołyszą się w rytm muzyki)
w głowę gniecie garnek mały,
miotłę trzyma pocziwina, cały dzień. (ruch naśladujący zamiatanie)

Chciałby tak, jak wszystkie dzieci (lepią w dłoniach małe kulki)
bałwankowe kule lepić,
z kolegami na podwórzu bawić się. (dzieci wiążą koło i poruszają się w lewo)

Ref.: *Ulepimy bałwana, śniegowego bałwana...*

Śniegowy bałwanek, muzyka i słowa Jacek Koźbielski,
płyta CD, *Maje 6 lat*, zajęcia muzyczno-ruchowe, cz. 1, MAC Edukacja.

Zajęcia popołudniowe

„Śnieżna burza” – karty pracy cz. 2, s. 1

Przebieg:

Dla bałwanka śnieżycza to sama przyjemność. Zwierzęta wolą przeczeakać zawieruchę w zacisznym schronieniu. Zapytaj dzieci, gdzie ukryły się poszczególne zwierzęta. Czy wszystkie schowały się przed przeszywającym oddechem mroźnej zawieruchy?

„Panowie w bieli” – zabawy ze śniegiem

Przebieg:

Ubierzcie się „na cebulkę” i spieszcie na plac przedszkolny. Czeka Was ciężka, ale przyjemna praca. Musicie bowiem ulepić nie jednego, ale dwa ogromne bałwany. Dlaczego? Bo jednemu, kiedy dzieci odejdą, jest smutno. Potrzebuje towarzysza do zimowych rozmyślań.

DZIEŃ PIĄTY: MARZENIA SIĘ SPEŁNIAJĄ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Wymarzony prezent” – dyskusja związana z tradycją obdarowywania się prezentami.
- „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Wlaźnik).
- „Kochajmy Mikołaja” – kwiz sprawdzający rozumienie wysłuchanego tekstu.
- „Pomóżmy Mikołajowi” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Stemplowane renifery” – zabawa plastyczna na podstawie instrukcji.
- „Owocowe dekoracje” – przygotowanie ozdób świątecznych z materiału przyrodniczego.
- „Filizanka pysznej czekolady” – wspólne przygotowanie podwieczorku.

Zajęcia poranne

„Wymarzony prezent” – dyskusja związana z tradycją obdarowywania się prezentami

Przebieg:

Święta Bożego Narodzenia kojarzą się między innymi z prezentami. Każdy z nas lubi je dostawać, bo każdy ma jakieś pragnienia, każdy o czymś marzy. Niestety, nie zawsze osoba obdarowana jest zadowolona z przedmiotu, który otrzymała. Z czego to wynika? Zastanówcie się wspólnie nad sprawą niechcianych prezentów. Uświadom przedszkolakom, że upominek, choćby najskromniejszy, będzie cieszył, gdy trafi w gust obdarowanego. Przekonaj dzieci, że warto poświęcić trochę czasu na przemyślenie zakupów, bo niekłamana radość z podarunku widoczna w oczach tego, kto go otrzymał, będzie również satysfakcją dla osoby, która podarowała prezent. W ten sposób nauczysz swoich podopiecznych, że nie można tylko brać, ale trzeba też dawać: brać miłość i dawać szczęście.

Poproś dzieci o chwilę przemyśleń. Czy wiedzą, czego pragną ich najbliżsi? Co chodzi po głowie tacie i starszemu bratu, a co jest marzeniem mamy? Może podpowiedzią będzie pastorałka autorstwa Wandy Chotomskiej i Teresy Niewiarowskiej pt. „Nasza mama kocha muzykę”?

Nasza mama kocha muzykę

*Nasza mama kocha muzykę
i my także muzykę kochamy,
więc na Gwiazdkę myśmy kupili
płytę dla naszej mamy.*

*Potem była Wigilia, choinka,
pierwsza gwiazdka błysnęła z nieba,*

*myśmy wszyscy siedzieli przy stole
i ta płyta zaczęła śpiewać.*

*Złotą świeczką mrugnęło drzewko,
zatańczyły na ścianie cienie.
– Dobry wieczór – szepnęła mama –
dobry wieczór, panie Chopinie...*

*Płyta grała scherzo z kolędą,
rozśpiewały się pięknie klawisze
i tak było, jakby naprawdę
Chopin do nas do domu przyszedł.*

*Jakby wrócił z dalekich światów,
jakby siedział przy naszym stole,
jakby dzielił się z nami wszystkimi
najpiękniejszą ze wszystkich kolęd.*

*Ukloniła się świeczką choinka,
pochyliły się nasze cienie.
– Pan na zawsze już z nami zostanie,
prawda, panie Chopinie?*

Wanda Chotomska, *Kolędy i pastorałki* (książka i płyta CD),
Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”

„Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 13 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Kochajmy Mikołaja” – kwiz sprawdzający rozumienie wysłuchanego tekstu

Przebieg:

Jest ktoś, kto spełnia dziecięce marzenia. Ten ktoś ma dobre serce i lubi pomagać innym. Tą tajemniczą osobą jest oczywiście święty Mikołaj.

Jaki zawód wykonuje Mikołaj? – Zastanawialiście się kiedyś nad tym? Czy Mikołaj obdarowuje ludzi prezentami, a potem odcina się od świata i odpoczywa w spokoju z dala od ludzkich próśb i marzeń? Nie, bo wolontariuszem nie można być tylko przez kilka godzin dziennie. Pomagać innym należy wtedy, gdy jest taka potrzeba, a nie wtedy, gdy ma się na to ochotę.

Ile pieniędzy otrzymuje Mikołaj za to, co robi? – Ani grosza. Bo dobrych uczynków nie można przeliczać na pieniądze. Jedyńą zapłatą jest szczerzy uśmiech obdarowanego. Czy zatem: Spełnianie ludzkich marzeń jest opłacalne? Tak! Bo dobroć procentuje. To, co ofiarujemy innym, zwróci nam się w dwójnásób.

Czy marzenia się spełniają? – Oczywiście! Wystarczy tylko wierzyć w świętego Mikołaja.

Wolny dzień Mikołaja

– Wreszcie! – ucieszył się Święty Mikołaj, patrząc na swój kalendarz. Był 26 grudnia – jego wolny dzień.

W tym roku Wigilia i pierwszy dzień świąt były wyjątkowo pracowite, więc przerwa w pracy szczególnie go cieszyła.

Zasiadł z westchnieniem ulgi w swoim najwygodniejszym fotelu, z gorącą czekoladą w swym ulubionym kubku i talerzykiem najlepszego świątecznego ciasta.

Otworzył książkę i już miał zacząć czytać, kiedy do jego domu wpadły dwa elfy.

– Potrzebujemy twojej pomocy Święty Mikołaju! – zawołał Tolek. – Nie możemy się dostać do naszego domu.

– Wielki polarny niedźwiedź zagroził nam wejście – dodał Bolek.

Mikołaj westchnął, ale poszedł z elfami.

Wokół domku krążył wielki biały niedźwiedź.

– Gdybym miał trochę mięsa, mógłbym go wyprowadzić w las – powiedział Mikołaj.

– Mamy trochę kielbasek w kuchni – powiedział Bolek. – Gdybyśmy tylko mogli się do nich dostać.

Święty Mikołaj miał pewien sposób, jak niezauważenie wchodzić do domów. Obszedł chatkę, wspiął się na dach, a następnie ześlizgnął przez komin do środka kominka.

Wkrótce wyszedł frontowymi drzwiami, niosąc białą, futrzaną kulkę

– Mały niedźwiadek polarny! – zawołał Tolek. – Musiał się wdrapać do naszej chatki przez otwarte okno.

– Dlatego niedźwiedzica nie chciała was wpuścić do środka – powiedział Święty Mikołaj. – Bronił go.

Dwa misie ruszyły spokojnie przez śnieg do swego domu.

A Mikołaj wrócił do swego fotela. Lecz wkrótce do jego domu wpadł kolejny zaniepokojony elf.

– Uspokój się, Marku – rzekł Mikołaj. – Co się dzieje?

– Przez przypadek ominęliśmy kogoś na tegorocznej liście – zawołał elf. – Patrz!

Imię: Jason Jeffries
Miejsce: Australia
Chciałby: rower
Podpisz na dole po dostarczeniu
prezentu

– Wyjmij ładny rower z magazynu – powiedział Święty Mikołaj pewnym głosem. – I przygotuj me sanie.

Godzinę później Mikołaj był już pod domem Jasona.

Już zbliżał się do kuchennych drzwi w domu chłopca, kiedy usłyszał głosy dochodzące ze środka.

– Być może dostaniesz swój czerwony rower w przyszłym roku – mówił męski głos.

Święty Mikołaj spojrzął na rower, który przygotowały mu elfy. Był niebieski. Wziął głęboki oddech i wrócił do swych snów.

Jeszcze raz Mikołaj pojechał na biegun północny i z powrotem, by dostarczyć Jasonowi jego czerwony rower. Chłopiec był wniebowzięty. A Mikołaj znów skierował sanie na północ.

Był już prawie w domu, kiedy usłyszał krzyk z ziemi.

– Proszę! Niech ktoś mi pomoże!

Święty Mikołaj od razy zmienił kurs.

Nad brzegiem zamrożonego jeziora stał mężczyzna.

– Moje owce weszły na lód, Mikołaju, tafla zaczyna pękać! – zawołał. – Nie zostawiaj ich tak.

Mikołaj polecał swymi saniami nad owce.

– Zostańcie tu chwilę, chłopaki! – zawołał do reniferów.

Wychylił się, jak tylko mógł ze swych sań. Szybko i zdecydowanie załadował owieczki na siedzenie.

Wszystkie zmieściły się w saniach. Gdy tylko podniósł ostatnią, lód się załamał.

Mikołaj odstawił zwierzęta na ląd ku radości ich właściciela. Biedak był wykończony. Powrócił do swych sań i wziął kurs na biegun.

Kiedy znalazł się w domu, skierował się wprost do salonu.

„Moja czekolada jest już pewnie zimna, a ciasto wyschło” – pomyślał, podchodząc do fotela.

Ale ku swemu zdziwieniu spostrzegł...

Na stoliczku obok fotela stał jego ulubiony kubek wypełniony po brzegi gorącą czekoladą.

Obok niego stał talerzyk z ciepłutkimi jeszcze ciasteczkami i stosik jego ulubionych książek.

Nawet kapcie ustawione były tak, aby grzały się w ciepłe kominka.

Do pokoju wbiegły jego ukochane elfy.

– Witaj w domu!

– Jak miło – powiedział Święty Mikołaj.

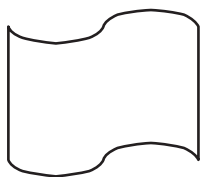
– Cała przyjemność po naszej stronie – powiedział Tolek. – Swoją dobrocią pokazałeś nam, o co tak naprawdę chodzi w święta Bożego Narodzenia.

*Świąteczne opowiadania, tłumaczenie Krzysztof Wiśniewski,
Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.*

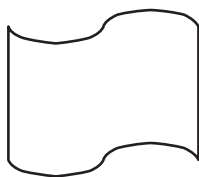
Pięć zadań, które należy wykonać:

1. Jak święty Mikołaj miał zamiar spędzić swój wolny dzień?
 - a) Odwiedzić polskie Tatry i wjechać kolejką na Kasprowy Wierch.
 - b) Zasiąść w wygodnym fotelu z filiżanką gorącej czekolady i talerzykiem świątecznego ciasta nad ulubioną książką.
 - c) Rozliczyć zaległe rachunki.
2. Jak na imię miały elfy, które przyszły po pomoc do świętego Mikołaja?
 - a) Bolek i Tolek
 - b) Leszko i Meszko
 - c) Zosia i Tosia
3. Na kogo czekała mama niedźwiedzica pod domem elfów?
 - a) na stado mamutów
 - b) na swojego synka
 - c) na świętego Mikołaja

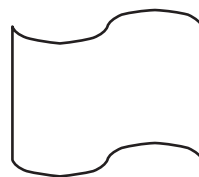
4. Jakiego koloru rower dostał od Mikołaja Jason?



czerwony



niebieski



fioletowy

5. Jakie zwierzęta uratował święty Mikołaj na zamrzniętym jeziorze?

- a) cztery rude koty
- b) czarnego barana
- c) stado owiec

Bonus! – Jaki był ulubiony napój świętego Mikołaja? To pytanie dla dzieci wyróżniających się spostrzegawczością. Nagrodą za poprawną odpowiedź powinna być filiżanka ciepłej czekolady, którą przyrządzicie po południu.

„Pomóżmy Mikołajowi” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Ustaw pod przeciwnymi ścianami dwa pojemniki: jeden pusty, a drugi napełniony woreczkami. Dzieci dobrane w pary ustawiają się naprzeciwko siebie i, trzymając wspólnie jeden krążek, umieszczają na nim woreczek i jak najszybciej przenoszą go z jednego pojemnika do drugiego.

„Stemplowane renifery” – zabawa plastyczna na podstawie instrukcji

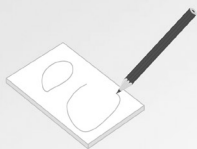
Przebieg:

Kiedy zbliża się 6 grudnia, wszyscy myślą o świętym Mikołaju. A co z reniferami? Dlaczego traktujemy je po macoszemu? Przecież bez nich sanie by nie ruszyły, a Mikołaj nie dostarczyłby prezentów czekającym dzieciom.

Postępując zgodnie z poniższą instrukcją, pochodząca z książki „Jak rysować. Święta”, można w krótkim czasie namalować nie jednego renifera, ale całe ich stado.

(Sposób wykonania – na s. 91.)

Stemplowane renifery



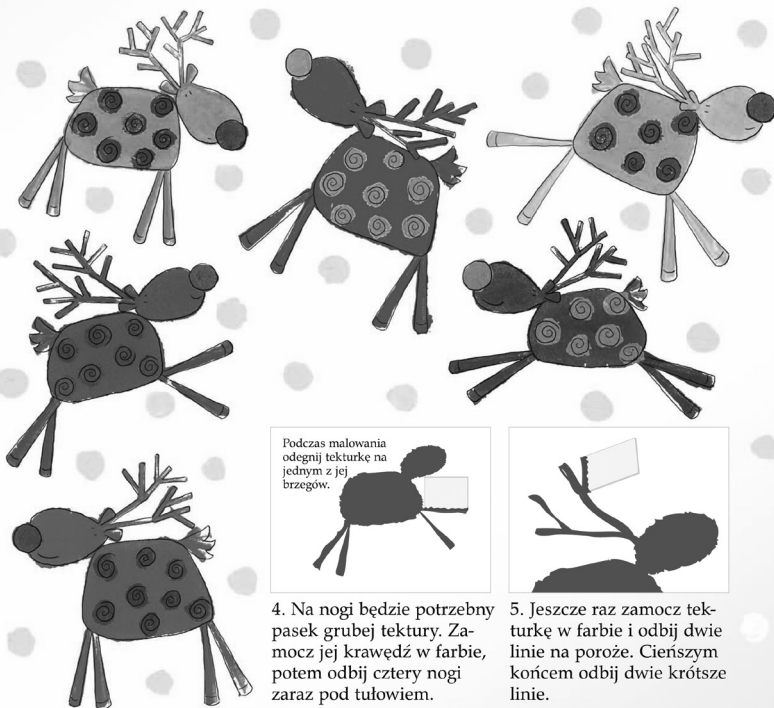
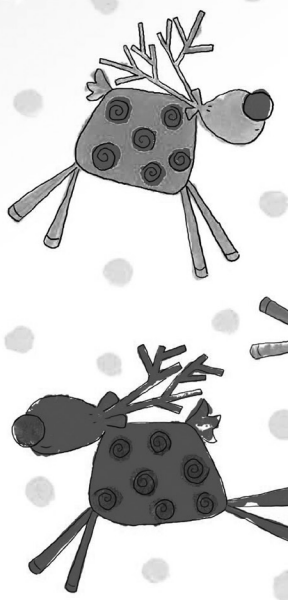
1. Na cienką teksturę naklej kawałek gąbki kuchennej. Następnie narysuj na teksturze kształty wyglądające jak głowa i tułów renifera.



2. Nożyczkami wytnij kształty. Potem na stary talerz wylej nieco gęstej czerwonej farby. Zamocz w niej gąbkę w kształcie tułowia.



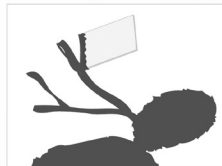
3. Aby odcisnąć kształt tułowia renifera, dociśnij gąbkę do kartki papieru. Potem to samo zrób z głową renifera, odbijając ją zaraz przy tułowiu.



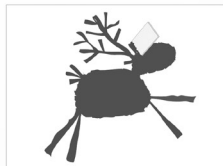
Podczas malowania odegnij teksturę na jednym z jej brzegów.



4. Na nogi będzie potrzebny pasek grubej tekstury. Zamocz jej krawędź w farbie, potem odbij cztery nogi zaraz pod tułowiem.



5. Jeszcze raz zamocz teksturę w farbie i odbij dwie linie na porożu. Cieńszym końcem odbij dwie krótsze linie.



6. Poodbijaj jeszcze kilka krótszych linii na rogach renifera oraz trzy, które utworzą ogon. Potem odbij uszy.



7. Na talerzu rozprowadź trochę jasnoniebieskiej farby. Zamocz w niej koniuszek palca i zacznij odbijać kropki na tułowiu i jedną na nosie renifera.



8. Kiedy farba wyschnie, obrysuj renifera czarnym flamastrem. Dodaj kropki na oczy, linię na pyszczek i spirale na jasnoniebieskich kropkach.

Zajęcia popołudniowe

„Owocowe dekoracje” – przygotowanie ozdób świątecznych z materiału przyrodniczego

Przebieg:

Kiedy wysprzątacie wszystkie kąty i ubierzecie choinkę, będziecie musieli zadbać również o świąteczny wystrój sali. Dlatego już dziś musicie przygotować niektóre elementy dekoracji, np. pokrojone w plasterki pomarańcze i cytryny oraz jabłka o intensywnie czerwonej skórce. Owoce wyłożone na pergamin powinny podeschnąć na grzejnikach. Będą gotowe za kilka dni.

Jabłka będą wyglądały efektowniej, jeśli bezpośrednio po pokrojeniu zostaną zanurzone w roztworze wody i kwasku cytrynowego.

„Filiżanka pysznej czekolady” – wspólne przygotowanie podwieczorku

Przebieg:

Przygotuj czekoladę według przepisu na opakowaniu. Kiedy lekko przestygnie, urządzcie sobie niecodzienny podwieczorek. Zasiądźcie wspólnie przy stolikach nakrytych czystymi obrusami. Na pięknych papierowych serwetkach z motywem świątecznym ustawcie kubeczki z ciepłym czekoladowym napojem. Czyż taki odpoczynek po dniu wypełnionym pracą nie jest przyjemny?

TYDZIEŃ DRUGI: PRZEDŚWIĄTECZNE PRZYGOTOWANIA

DZIEŃ PIERWSZY: WIELKIE SPRZĄTANIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Pomocnicy świętego Mikołaja” – karty pracy cz. 2, s. 2.
- „Przedświąteczna bieżanina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Wlaźnik).
- „My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Wlaźnik).
- „Ekipa sprzątających stworków” – zabawa plastyczno-techniczna z wykorzystaniem przedmiotów używanych podczas domowych porządków.
- „Trzepiemy dywany” – zabawa ruchowa z elementem rzutu.
- „Basia i Boże Narodzenie” – opowiadanie Z. Staneckiej cz. 1.
- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.

Zajęcia poranne

„Pomocnicy świętego Mikołaja” – karty pracy cz. 2, s. 2

Przebieg:

Czy zastanawiałaś się kiedyś nad tym, kto pomaga Mikołajowi w roznoszeniu prezentów? Kto – bo jest to ponad siły listonoszy – bierze na swe wątłe ramiona ciężkie worki ze świątecznymi kartkami? Kto pomaga zabieganym mamom w przedświątecznych przygotowaniach?

Jeśli nie znasz odpowiedzi na te pytania, zwróć się o pomoc do dzieci. One jednym głosem zakrzykną, że pomaganie innym to zadanie **krasnoludków!**

Czasem bywa jednak tak, że to skrzaty potrzebują pomocy. Dziś na przykład psotny wiatr pozywał krasnalom czapki z głów. Poproś przedszkolaki o pomoc w dopasowaniu nakryć głowy odpowiednim postaciom krasnoludków.

„Przedświąteczna bieżanina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

- Marsz w parach – na sygnał zmiana kierunku.
- We wspięciu na palce „wycieranie kurzu na szafie” na zmianę prawą i lewą ręką.
- Wykonywanie ruchów naśladujących odkurzanie.
- Bieg w rytm dzwonek.
- Otupywanie butów, otrzepywanie spodni ze śniegu, rozcieranie zmarzniętych dłoni.
- W leżeniu na plecach przenoszenie wyprostowanych ramion za głowę (wdech nosem, wydech ustami).
- W leżeniu na plecach odpoczynek z zamkniętymi oczami.

Zajęcia główne

„My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Wlaźnik)

„Ekipa sprzątających stworków” – zabawa plastyczno-techniczna z wykorzystaniem przedmiotów używanych podczas domowych porządków

Przebieg:

Porządek w domu nie robi się sam. Nie zrobią go także, wbrew powszechnej opinii, krasnoludki. Tak naprawdę o czystość w domu dbają mamine ręce i grono zaufanych współpracowników, czyli ekipa sprzątających stworków.

Miotłkom do kurzu, gąbkom, gumowym rękawicom itp. należy nadać człiekopodobne kształty, wykorzystując dobry klej, folię samoprzylepną, wełnę, guziki, koraliki i co wam jeszcze przyjdzie do głowy. Stworki mogą mieć srogie miny, jak na strażników porządku przystało. Mogą się także uśmiechać, bo każdego cieszy dobrze wykonana praca.

„Trzepiemy dywany” – zabawa ruchowa z elementem rzutu

Przebieg:

Rozwieś sznur na wysokości 120–150 cm. Dzieci oburącz przerzucają ponad nim piłkę, wykonując zamach zza głowy (zarzucają dywan na trzepak). Następnie w pozycji wykroczonej naśladują trzepanie dywanu, przenosząc ciężar ciała z nogi zakroczonej na wykroczną. Tę czynność wykonują na zmianę prawą i lewą ręką.

Zajęcia popołudniowe

„Basia i Boże Narodzenie” – opowiadanie Z. Staneckiej cz. 1

Przebieg:

Przepiękne i mądre historie, których bohaterami są rezolutna Basia oraz jej rodzina i dzieci z grupy przedszkolnej, godne są polecenia. Przeczytaj lub opowiedz swoim podopiecznym jedną z nich. Po kolejne wybierzcie się do biblioteki.

Basia i Boże Narodzenie (część 1)

Mama miała wypadek. W sobotę rano, na dwa tygodnie przed Wigilią. Kiedy nikt nie spodziewał się katastrofy. Tata spał, zmęczony po nocnym dyżurze w szpitalu. Janek zamknął się w pokoju i groźnie powiedział, żeby mu nie przeszkadzać. Mama, z Frankiem zawieszonym w chuście na plecach, grzebała w spiżarni w poszukiwaniu przyprawy do piernika. A Basia kiwała się na kuchennym stołku i też grzebała, tylko że palcem w jogurcie.

– Zuzia powiedziała – zawołała w kierunku spiżarni – że Mikołaj nie istnieje.

Ze spiżarni dobiegło westchnienie.

– Powiedziała – Basia włożyła sobie do ust garść oblepionych jogurtem czekoladowych kulek – że jestem głupie dziecko, jeśli wierzę w świętego Mikołaja, bo to wszystko brzdura.

Mama wyszła ze spiżarni, poprawiła chustę z Frankiem i wprawnym ruchem zmiotła ze stołu okruszki po śniadaniu Janka.

– Nie mów z pełną buzią – rzuciła w stronę Basi – i przestań się kiwać na krześle.

– Zuzia powiedziała – ciągnęła niezrażona Basia – że chyba nie myślę, że jakiś krasnal w czerwonej czapce podrzuca mi prezenty.

– Wiesz, córeczko – Mama poddała się i usiadła na chwilę – Zuzia z jednej strony zupełnie nie ma racji, ale z drugiej to ja się z nią troszkę zgadzam.

– Jak to?!! – Basia z wrażenia przestała się kiwać na stołku.

– Zgadzam się z nią w sprawie tego krasnala. Ja też bym nie chciała dostawać prezentów od przebierańca w czerwonej czapce. Tylko że święty Mikołaj nie jest wymysłem. Naprawdę żył. Był biskupem, który rozdał cały swój majątek. Nie zrobił tego na pokaz. Zależało mu na szczęściu dzieci, a nie na tym, żeby go chwalono. Dlatego podrzucał prezenty w tajemnicy.

Rozumiesz chyba, że raczej trudno byłoby mu się ukryć, gdyby robił to w czerwonej czapce? A teraz skończ już ten rozgrzebany jogurt i pomóż mi robić pierniczki.

Mama wyjęła z szuflady foremki do pierniczków. Podgrzała masło z miodem i wylała je na stolnicę pełną mąki i przypraw.

– Kiedy to wszystko zmieszamy – powiedziała do Basi – wyjdzie nam...

– Piernikowy Potwór! – zawołała radośnie Basia i wyciągnęła przed siebie ręce upačkane lepką masą.

– Uaaaaa! – Uciekajcie wszyscy! Nadchodzę!

Zerwała się z krzesła i wybiegła z kuchni.

– Basiuuu! – zawołała za nią Mama. – Wracaj! Rozniesiesz ciasto po całym domu.

Było już jednak za późno. Lepkie kleksy z ciasta wskazywały drogę, którą przebiegał Piernikowy Potwór. Mama w końcu osaczyła go w łazience. Oczyszczony i umyty Potwór powrócił do kuchni. Mama położyła Frania do łóżeczka, wyrobiła ciasto i zawołała Janka, żeby i on powykrawał trochę pierniczków. A sama poszła posprzątać łazienkę.

Basia z Jankiem zostali sami w kuchni.

– Mój aniołek nie ma głowy – zachichotał Janek.

– Eee tam, bo to w ogóle nuda tak wyciskać – Basia potoczyła po stole kulkę ciasta.

A potem sięgnęła do szuflady po noż.

– Nic się nie bój – powiedziała do brata – wzięłam ten tępy.

W tym właśnie momencie usłyszeli wielkie „tup”.

To Mama upadła w łazience. Złamała rękę. Pękł jej obojczyk. PRAWIE miała wstrząs mózgu. I pan doktor kazał jej leżeć i odpoczywać.

– Żadnych prac domowych, żadnego noszenia i schylania się – pogroził palcem.

Janek powiedział, że to wszystko przez Basię i że teraz nie będzie Świąt, a nawet jak będą, to wcale nie takie jak trzeba. Bo bez Mamy to po postu NIE MOŻE się udać. Tata powiedział, żeby Janek nie przesadzał i że teraz wszyscy rozumieją, ile Mama dla nich robi, i że to będzie taka próba, czy oni też umieją tyle zrobić dla Mamy.

Basia powiedziała, że Janek jest prosię, bo to wcale nie przez nią Mama upadła i zrobiła sobie to wszystko, co sobie zrobiła, tylko przez sprzątanie.

A Franek powiedział: leeeee!

Na początku mieli z Mamą dużo problemów. Wcale nie chciała leżeć i odpoczywać. Ciągłe wstawiała i upierała się, że bez niej na pewno nie dadzą sobie rady. Martwiła się, że Basia chodzi dziwnie ubrana, że Janek ma bałagan w pokoju i że do Świąt zostało już bardzo mało czasu.

– Nic się nie bój – uspokajał ją Tata – wszystko jest pod kontrolą.

– Tego się właśnie boję – wdychała Mama, kiedy odprowadzał ją na kanapę.

Basia nic z tego nie wszystkiego nie rozumiała. Przecież Mama zawsze mówiła, że jest okropnie zmęczona i marzy tylko o tym, żeby chociaż raz porządnie się wyspać. A teraz nie chciała nawet spokojnie posiedzieć.

W końcu Mama się poddała.

– Będzie, co ma być – powiedziała.

Zawinęła się w koc i zaczęła odpoczywać.

Następnego dnia z odsieczą przybyła Babcia. Miała codziennie przez jakiś czas zajmować się Frankiem. Dzięki temu reszta rodziny mogła wreszcie zacząć przygotowania do Świąt.

Tata pomógł Basi na nowo rozwałkować ciasto na pierniczki i pozwolił jej użyć tępego noża do wykrawania.

Pierniczki wyszły za grube, za to miały naprawdę fantastyczne kształty.

– To jest Mama na kanapie – prezentowała Basia swoje dzieła Babci.

– A ten... kwadrat? – Babcia obracała w rękach piernikową bryłkę.

– *Babciu, nie widzisz? To przecież żółt w pudełku! ...*
(ciągnij dalszy następny...)

Zofia Stanecka, Marianna Oklejak, *Basia i Boże Narodzenie*,
Poznań 2008, Wydawnictwo LektorKlett.

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Z pociętych wcześniej pasków kolorowego papieru zróbcie łańcuch choinkowy. Jego przygotowanie jest mało skomplikowane. Wystarczy skleić ze sobą oba końce pierwszego paska tak, by przypominał obręcz, a następnie przewlec przez powstałe ogniwo kolejny pasek i również połączyć jego końce za pomocą kleju. I tak dalej, i tak dalej...

Gotowy łańcuch możecie powiesić na choince lub udekorować nim przedszkolny korytarz.

DZIEŃ DRUGI: CHOINKA STROJNISIA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” – karty pracy cz. 2, s. 14.
- „Przedświąteczna biegania” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Właźnik).
- „Spotkanie z choinką” – piosenka do słuchania.
- „Kto doskoczy?” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Drzewa iglaste” – zabawa badawcza.
- „Drzewko odświeżone przystrojone” – ubieranie choinki.
- „Basia i Boże Narodzenie” – opowiadanie Zofii Staneckiej cz. 2.

Zajęcia poranne

„Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” – karty pracy cz. 2, s. 14

Przebieg:

Gwiazdka, pierwsza gwiazdka, gwiazda betlejemka to określenia kojarzące się ze świętami Bożego Narodzenia. Gwiazdka to zarazem symbol Świąt, jak i nieodłączna ozdoba bożonarodzeniowego drzewka. Zrobienie jej nie jest proste, bo wymaga matematycznych wyliczeń.

Jeśli przedszkolaki połączą gwiazdy zamieszczone w karcie pracy na s. 14, zaczynając od najmniejszej i kierując się stopniowo ku największej, to ta sztuka z pewnością im się uda. Jeśli pokolorowane żółtą kredką i wycięte gwiazdy zostaną naklejone na granatowy arkusz brystolu, to stworzą iluzję przejrzystego, zimowego nieba.

„Przedświąteczna biegania” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Spotkanie z choinką” – piosenka do słuchania

Przebieg:

Naucz się piosenki „Spotkanie z choinką”. Następnie usiądźcie wspólnie w kręgu – najwygodniejsza pozycja po turecku – będzie korygowała niewłaściwą postawę ciała. Każde dziecko powinno trzymać dwa dość duże drewniane klocki.

Zabawa polega na tym, że ty śpiewasz fragment piosenki, a dzieci wystukują rytm, uderzając klockiem o klocek (zwrotka) lub klockiem o podłogę (refren). Możesz urozmaicić ćwiczenie rytmiczne, wydłużając muzyczny fragment do dwóch, trzech, czterech... taktów. Ciekawe, czy każda nauczycielka potrafiłaby wystukać rytm całej piosenki? Spróbujcie!

*1. Wczoraj rośtaś na polanie,
dzisiaj przyszedłaś do nas.
Jakie miłe to spotkanie,
choinko zielona.*

*Ref.: Choinko pachnąca jak zielony las,
my ciebie lubimy, a ty lubisz nas.*

*2. Jeszcze między gałązkami
został świergot ptaków.
Teraz my ci zaśpiewamy,
słuchaj przedszkolaków!*

Ref.: Choinko pachnąca...

*3. Powiesimy świecidełka
i wydmuszki z jajek.
Żebyś była taka piękna,
jakbyś wyszła z bajek.*

Refren: Choinko pachnąca...

Spotkanie z choinką, muzyka Feliks Rybicki, słowa Barbara Lewandowska, w: Urszula Smoczyńska-Nachtman, Kalendarz muzyczny w przedszkolu, Warszawa 1983, WSiP

„Kto doskoczy?” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Żeby przystroić choinkę, trzeba czasem wysoko sięgać. Sprawdź, czy przedszkolaki dostaną do „czubka drzewka”. W tym celu każde z nich musi wykonać (najpierw z miejsca, a potem z rozbiegu) wyskok dosiężny do krążka trzymanego przez Ciebie 10–15 cm powyżej wyciągniętej w górę ręki ćwiczącego dziecka.

„Drzewa iglaste” – zabawa badawcza

Przebieg:

Nawiąż wcześniej współpracę z nadleśnictwem i poproś o kilka gałęzi z różnorodnych drzew iglastych. Obejrzyjcie je dokładnie, porównując długość i liczbę igieł zebranych w jednym pęczku, odcień zieleni oraz zapach – poznać go, rozcierając igły. Posłuż się również ilustracjami, by unaocznić dzieciom różnice w budowie drzew iglastych, oraz krótkimi wierszykami, choćby takimi jak ten:

Sosna

*Pewien jeź wysmukłej sośnie
przypatrywał się zazdrośnie,
bo żartował z niego szczygieł,
że na sośnie więcej igieł!*

Musisz opowiedzieć o gatunkach drzew znajdujących się pod ochroną, np. modrzew lub cis.

Modrzew

*Spójrzcie, jak pięknie wygląda modrzew
ręką przyrody ubrany szczerze!
Lecz zimą w innej będzie już szacie,
bo choć ma igły – wszystkie je straci!*

Cis

*Drwali go nie wzrusza grono,
bo jest przecież pod ochroną!*

Włodzimierz Scisłowski, *Plecie wiatr wiklinie*,
Poznań 1986, Wydawnictwo Poznańskie

Modrzew jest ewenementem wśród drzew iglastych, ponieważ w przeciwieństwie do innych gubi na zimę swoje igły. Natomiast cis jest doskonałym przykładem na to, że nie wszystko, co piękne, jest bezpieczne. Koralowoczerwone owoce, które zachwycają swoim wyglądem, są bowiem dla człowieka trujące. Ich zadaniem jest przyciągnięcie uwagi ptaków, które, zjadając je, przy okazji rozsiewają nasiona.

Zajęcia popołudniowe

„Drzewko odświętnie przystrojone” – ubieranie choinki

Przebieg:

Ustaw choinkę w miejscu, gdzie będzie najbardziej widoczna. Umieść na niej lampki, a resztę ozdób pozwól zawiesić dzieciom. Kierujcie się zasadą, że im mniejsza bombka, tym wyżej powinna wisieć. Nadajcie choince osobisty charakter, zawieszając na niej własnoręcznie wykonane ozdoby. Jeszcze tylko łańcuchy, anielskie włosy i gotowe.

To jednak nie koniec. Gdzie zwieńczenie w postaci czubka, gwiazdy lub aniołka? Załóż go i ciesz się wspólnie z dziećmi waszym pięknym świątecznym drzewkiem.

„Basia i Boże Narodzenie” – opowiadanie Z. Staneckiej cz. 2

Przebieg:

Jak rodzina Basi poradzi sobie w kryzysowej sytuacji? Czy tata i dzieciaki staną na wysokości zadania i przygotują samodzielnie Święta?

Basia i Boże Narodzenie (część 2)

Tydzień przed Wigilią Janek z Tatą kupili choinkę.

Najogromniejszą, jaką Basia kiedykolwiek widziała.

– Wystarczy, że się położę, a wy już sprowadzacie do domu las – skomentowała Mama.

Ale nie wyglądała na niezadowoloną. Uśmiechnęła się do Taty i poprosiła, żeby przyniósł jej różne rzeczy potrzebne do zrobienia szopki i zabawek na choinkę.

– Coś chyba mogę robić?! – uprzedziła protesty Taty.

Basia usiadła koło Mamy i zaczęły produkować łańcuchy, papierowe koszyczki i kartonowe aniołki. W tym czasie Tata wybrał się na świąteczne zakupy. Powiedział, że tym razem nie potrzebuje listy rzeczy do kupienia, którą Mama zawsze wciskała mu przed wyjściem.

– Jestem już dużym chłopcem – uśmiechnął się do Mamy. – I wiem, co jest nam potrzebne na Święta.

Wrócił po paru godzinach i z dumą zaczął pokazywać, co kupił.

W torbach były głównie śledzie: w oleju, w occie, w śmietanie, rolmopsy i jeszcze jedno w oleju, bo była promocja, a Tata powiedział, że zawsze miał poczucie, że w Wigilię jest za mało śledzi. Na szczęście Tata kupił też karpia, mak, dużo rodzynek, orzechów i fig, suszone grzyby na uszka do barszczu (grzyby z domowych zbiorów skończyły się już w listopadzie), buraki i dużo innych dobrych rzeczy.

Mama trochę skrzywiła się przy śledziach, ale Basia była zachwycona. Uwielbiała śledzie. I grzybowe uszka, a Tata kupił tyle grzybów, że starczyłoby na trzy Wigilie.

Uszka ulepiła Basia razem z Babcią w Wigilię z samego rana. Wyszły im właściwie nie uszka, tylko uszy, albo nawet uszyska.

– Dobrego nigdy za dużo – stwierdziła Basia.

Janek z Tatą ukręcili mak.

Basia chlupnęła do niego dużo miodu, żeby był naprawdę słodki.

Kiedy na niebie zabłyśła pierwsza gwiazdka, Mama zasiadła razem ze wszystkimi do wieczerzy wigilijnej. Na środku stał koszyczek z opłatkami. Trochę krzywo stał, bo Basia włożyła pod obrus trzy pełne garści siana. W tym roku po raz pierwszy to Janek, nie Tata, miał przeczytać fragment z Biblii o narodzeniu Pana Jezusa. Okazało się jednak, że czytania nie będzie. Zamiast tego Basia z Jankiem przygotowali niespodziankę. Basia włożyła niebieską sukienkę Mamy, a na głowę zarzuciła koronkowy obrus Babci. Przód sukienki wypchała poduszką. Była Maryją, która szuka miejsca w gospodzie. Janek był świętym Józefem w szlafroku Taty. Kiedy doszli do stajenki pod choinką, Basia – Maryja urodziła Jezusa – Franka. Jezusek był goły i zrobił małą fontannę, kiedy Maryja wzięła go na ręce. Dziadkowie bili brawo, rodzice się uśmiechali, a Franek machał nogami.

Potem dzielili się opłatkiem, jedli śledzie, karpia i barszcz, i w tym roku to Mama pierwsza nakapała na obrus. Basia, jak zawsze, tak się objadła uszkami, że nie miała potem siły nawet na pierniczki. Piła tylko kisiel żurawinowy Babci. A kiedy było jej już bardzo dobrze – w brzuchu i w ogóle wszędzie – zadzwonił dzwonek do drzwi.

– Kto to może być? – zdziwiła się Mama i spojrzała na pusty talerz, jak co roku czekający na niespodziewanego gościa.

Basia pobięta otworzyć. Za drzwiami nie było nikogo, ale na wycieracze leżał ogromny wór.

Prezenty! Basia już miesiąc wcześniej zrobiła dla Mamy zakładkę do książki, a dla Taty wykroiła krawat z obrusa, ale potem tyle było do zrobienia, że o prezentach zapomniała. A teraz patrzyła na wór i nie wiedziała, czy to sam Święty Mikołaj go przyniósł, czy też pojawił się na wycieracze w zupełnie inny sposób. Może Święty Mikołaj nadal krąży po świecie, jak kiedyś, dawno, dawno temu? A może to jakiś jego pomocnik? Ktoś, kto postanowił go naśladować? Kiedy jakiś czas potem śpiewali całą rodziną „Bóg się rodzi, moc truchleje”, wszystkie te pytania wydały się Basi mało ważne.

Była po prostu całkowicie szczęśliwa.

Zofia Stanecka, Marianna Oklejak, *Basia i Boże Narodzenie*,
Poznań 2008, Wydawnictwo LektorKlett.

Zadanie na następny dzień: zarówno Ty, jak i dzieci powinniście przynieść jutro kartki z bożonarodzeniowymi życzeniami.

DZIEŃ TRZECI: ŚWIĄTECZNE ŻYCZENIA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kartka świąteczna” – oglądanie kartek przyniesionych przez dzieci.
- „Renifer” – karty pracy cz. 2, s. 10.
- „Przedświąteczna bieranina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Wlaźnik).
- „Tajemnica pocztowych skrzynek” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania Hanny Łochockiej.
- „Świąteczne życzenia” – zabawa ruchowa z elementem chwytu.
- „My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Wlaźnik).
- „Wesołych Świąt” – działalność plastyczna.
- „Tajemniczy nadawca” – zabawa tropiąca.

Zajęcia poranne

„Kartka świąteczna” – oglądanie kartek przyniesionych przez dzieci

Przebieg:

Obejrzyjcie kartki, które przynieśliście do przedszkola. Możecie je pogrupować według występujących na nich świątecznych symboli. Osobno ułożycie więc kartki z bałwankiem, osobno z Mikołajem, a w innym miejscu znajdą się te, których ozdobą są np. bombki. Drewnianymi spinaczami przypnijcie wszystkie kartki do błyszczących łańcuchów choinkowych. Tak powstałą dekorację umieśćcie na korytarzu lub w przedszkolnej szatni.

„Renifer” – karty pracy cz. 2, s. 10

Przebieg:

Pewien rysownik chciał uwiecznić na obrazku podobiznę renifera. Niesforne zwierzę nie potrafiło jednak ustać w miejscu. Niezrażony tym artysta ponowił próbę i tak oto powstały dwa podobne do siebie, jednak różniące się detalami, obrazki. Zadaniem dzieci będzie odnalezienie szczegółów, którymi się różnią.

„Przedświąteczna bieranina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Tajemnica pocztowych skrzynek” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania Hanny Łochockiej

Przebieg:

Skrzynka pocztowa to zwykle czerwone pudełko. Co znajduje się w środku, najlepiej wiedzą pocztowcy, ale i dla nas jest rzeczą oczywistą, że trafiają do niej listy i kartki pocztowe. Porozmawiaj z przedszkolakami o tym, jaki jest cel pisania listów, wysyłania kartek okolicznościowych i widokówek. Porusz w rozmowie z dziećmi kwestię poszanowania prywatności cudzej korespondencji.

Opowiadanie Hanny Łochockiej, które zaraz dzieciom przeczytasz, to jedna z wielu przegód wszędobyłskiego wróbelka. Tym razem Elemelek zostaje znaleziony w skrzynce pocztowej. Jak się tam znalazł? Dla pracowników poczty pozostało to zagadką. Dlaczego

jednak mówimy o tajemnicy pocztowych skrzynek? Czyżby w każdej jakiś ptak szukał schronienia? Przecież to niemożliwe. Jaka więc tajemnica kryje się we wnętrzu każdej pocztowej skrzynki? To tajemnica korespondencji.

Ptaszek, z torby wypuszczony, śle życzenia w różne strony

Elemelek, jak to wiecie, ciągle kręci się po świecie. Miesiąc na wsi spędził teraz, więc do miasta się wybiera.

Wszędzie światła i choinki, w sklepach piękne upominki, jakiś napis kolorowy... Bo to Święta! I Rok Nowy.

Skacze wróbel po ulicach, aż tu nagle – nawałnica: mroźny wiatr napędził chmury, tuman się zakłębił bury, wielkie płaty lecą z nieba... Dokądś by się schronić trzeba!

Domek mały i czerwony jest do ściany przyczepiony. Z boku wejście, nad nim daszek. Gdy przycupnie pod nim ptaszek, to ten daszek go osłania od wilgoci i dmuchania.

– Co też tam być w środku może? Jeśli w szparę głowę włożę, to zobaczę wszystko z bliska.

Chociaż krawędź trochę śliska, Elemelek się przechylił i...

...i właśnie w owej chwili coś od tyłu go trąciło. Białe, sztywne – cóż to było? Elemelek w okamgnieniu wpadł ku swemu przerażeniu w straszną ciemność. Płachta jakaś obsunęła się na ptaka, a dziób ostry czy też rożek w bok go kłuje. Coraz gorzej!

– Chyba ja umarłem sobie i już leżę w ptasim grobie?

Śmiechy słysząc dookoła.

– W ptasim grobie? – ktoś zawoła. – Skąd się wziąłeś? Co ty pleciesz? W zwykłej skrzynce siedzisz przecież.

– Więc to skrzynka jest pocztowa? Żem się też nie zorientował! Coś mnie kłuje? Oczywiście, bo tu leży list przy liście. I list wepchnął mnie do środka. To dopiero los mnie spotkał! Ach, nie kłujcie choć przez chwilę! Ale skąd was jest aż tyle?

– Czyż, wróbelku, nie pamiętasz, że to Nowy Rok i Święta? Piszą ludzie tuzinami śliczne kartki z życzeniami: ja na sobie mam choinkę...

– A ja chłopca i dziewczynkę pod choinką.

– Ja zająca, który śnieg ze świerka strąca.

– Ja – jemioly bukiet cały.

– A ja – kołędników małych.

– Jakżebyś was chciał zobaczyć! – wróbel rzekł.

– Lecz co to znaczy? Domek trzęsie się w posadach? Dziura w skrzynce? Rety, spadam! Pewnie dziś trzęsienie ziemi. Ciemno, ciasno, duszno, źle mi! To więzienie – bieda nowa!

– Ej, nie! Torba to pocztowa – szepczą listy. – Skrzydłem nie trzep, znajdziesz jeszcze tu powietrze. Zaraz się ściśniemy w rzędzie i dla ptaszka miejsce będzie.

Szczęściem poczta była blisko, więc niedługo trwało wszystko. Już opróżnia pan listonosz torbę szczelnie wypełnioną: wysypuje listy, karty... Pośród listów – chyba żarty? – wróbel mały, szary, żywy, zmiętoszony, lecz prawdziwy! A na piórkach, blisko głowy, barwny znaczek ma pocztowy; czy od listu się odlepił, czy umyślnie ktoś przyczepił?

Urzędniczka jedna, druga ze zdziwieniem rżęsz mruga.

– Ptaka pocztą się nadaje? Nie, doprawdy, coś jak z bajek. I prawdziwy na nim znaczek!

Wróbel cieszy się i skacze:

– Jak to dobrze, ludzie mili, żeście mnie wyswobodzili! Chyba głos mój rozumiecie, bo wyraźnie ćwierkam przecież, że ja także, jak te listy, dziś życzenia składam wszystkim. Chciałbym, żeby w roku nowym każdy wesół był i zdrowy. Chciałbym też, by poczta cała

wszystkim dzieciom rozesłała aż na cztery świata strony pozdrowienia i ukłony od wróbelków. Niech wieść leci, że wróbelek lubi dzieci i usłyszałby z radością, że je lubi – z wzajemnością...

*Pozdrowienia
i życzenia
– od wróbelków.
Do widzenia!*

*Do
Wszystkich
Miłych
Dzieci*

Hanna Łochocka, *O wróbelku Elemelku*,
Warszawa 2002, „Nasza Księgarnia”.

Wyrazy do globalnego czytania: **list, poczta, choinka**.

„Świąteczne życzenia” – zabawa ruchowa z elementem chwytu

Przebieg:

Podziel uczestników zabawy na dwie drużyny. Każdy zespół ustawia się w rzędzie: jedno dziecko stoi za drugim w niewielkiej odległości i w lekkim rozkroku. Przedszkolaki, które stoją na początku swoich rzędów, otrzymują piłki. Na sygnał podają piłkę górną do kolegi stojącego z tyłu. Kiedy piłka dotrze na koniec rzędu, dziecko, które stoi ostatnie, biegnie z nią na początek i zabawa toczy się dalej. Liczy się szybkość, ale także dokładność. Wygrywa drużyna, która jako pierwsza dostarczy „przesyłkę z życzeniami” na miejsce przeznaczenia, to znaczy, że dziecko, od którego rozpoczynała się zabawa, ponownie znajdzie się na początku rzędu, a piłkę będzie trzymał przedszkolak, który stoi na jego końcu.

„My się zimy nie boimy” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 7 (wg K. Właźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Wesołych Świąt” – działalność plastyczna

Przebieg:

Pierwsze pocztówki powstały we Francji mniej więcej 140 lat temu. Były to ręcznie kolorowane fotografie o różnorodnej tematyce, np. związane ze świętami Bożego Narodzenia. Obecnie coraz rzadziej wysyła się tego rodzaju pocztówki, ponieważ bardzo modne stały się pocztówki elektroniczne. Jednak własnoręcznie wykonane kartki świąteczne mają niezwykle urok.

Zaproponuj dzieciom przygotowanie kartek świątecznych. Do ich wykonania będą potrzebne: ciemnozielone i białe kartki z bloku technicznego formatu A4, gładka bibuła w różnych odcieniach zielonego, niebieskiego i żółtego koloru, klej z brokatem, klej biurowy i nożyczki.

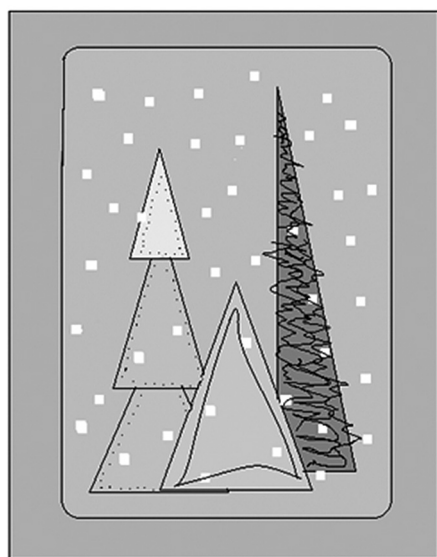
Kartkę zielonego brystolu należy złożyć na pół – w ten sposób powstanie baza świątecznej karty o wymiarach 15 x 21 cm. Białą kartkę wielkości 13 x 19 cm przyklejcie na wierzchu.

Z bibuły wytnijcie różnej wielkości trójkąty – będzie to imitacja choinek. Kontury każdego trójkąta posmarujcie brokatowym klejem i zostawcie do wyschnięcia.

Kiedy brokat wyschnie, posługując się pędzlami, rozprowadźcie solidną porcję kleju biurowego na całej powierzchni białej kartki. Zanim klej wyschnie, ułóżcie kompozycję z kilku bibułowych choinek. Trójkąty mogą na siebie zachodzić. Uzyskacie w ten sposób ciekawy efekt kolorystyczny.

Skończone wyschnięte prace powinniście przycisnąć czymś ciężkim, żeby uniknąć pofałdowania papieru. Następnie urządzcie wystawę w przedszkolnej galerii.

Najzdolniejsze dzieci mogą zredagować i napisać krótkie życzenia.



„Tajemniczy nadawca” – zabawa tropiąca

Przebieg:

Napisz do swoich przedszkolaków kartkę ze świątecznymi życzeniami. Następnie włóż ją do koperty i zaadresuj. Ukryj ją gdzieś w Waszej sali lub na terenie budynku przedszkolnego. Dzieci będą mogły się zapoznać z zawartością koperty dopiero wówczas, gdy ją odnajdą. Zadanie ułatwi im szereg rozmieszczonych tu i ówdzie znaków podpowiadających, co należy zrobić, by dotrzeć do celu. Polecenia w postaci piktogramów będą dla dzieciaków najbardziej czytelnymi podpowiedziami – ich dobór pozostawiamy Tobie: przecież najlepiej znasz możliwości swoich podopiecznych.

Jeśli chcesz zaskoczyć dzieci, poproś którąś z koleżanek o pomoc w przygotowaniu zabawy. W przeciwnym razie zostaniesz zdemaskowana i zabawa nie będzie się mogła nazywać „Tajemniczy nadawca”.

DZIEŃ CZWARTY: WOKÓŁ CHOINKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Choinkowe ozdoby” – karty pracy cz. 2, s. 24.
- „Przedświąteczna bieganina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Właźnik).
- „Pawie oczka” – zabawa matematyczno-plastyczna.
- „Wyprawa po choinkę” – zabawa ruchowa z elementem wspinania się.
- „Zagraj dziecku najpiękniejszą kołysankę” – piosenka do nauki metodą fragmentaryczną ze słuchu.
- „Magia świąt Bożego Narodzenia” – opowiadanie na podstawie utworu E.T.A. Hoffmanna.
- „Dziadek do orzechów” – suita baletowa P. Czajkowskiego.

Zajęcia poranne

„Choinkowe ozdoby” – karty pracy cz. 2, s. 24

Przebieg:

Bombki to najważniejsze i najpopularniejsze ozdoby choinkowe. Namów dzieci, by pomogły Ali, Alkowi i ich tacie w ubieraniu świątecznego drzewka.

„Przedświąteczna bieganina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Pawie oczka” – zabawa matematyczno-plastyczna

Przebieg:

Daj każdemu dziecku papierowe kółka różnej wielkości w siedmiu kolorach tęczy. Poproś, by ułożyły je od najmniejszego do największego, zachowując kolejność kolorów: od lewej strony: fioletowy, indygo (barwa o odcieniu pomiędzy niebieskim a fioletowym; kolor ciemnoniebieski), jasnoniebieski, zielony, żółty, pomarańczowy, czerwony. Sprawdź poprawność wykonania zadania.

Następnie przedszkolaki układają kółka w płaszczyźnie pionowej od największego do najmniejszego, kierując się od dołu ku górze. Ponownie sprawdź, czy dzieci poradziły sobie z zadaniem.

Ostatnią czynnością będzie naklejenie kółek (jednego na drugie) w kolejności malejącej. W ten sposób powstaną pawie oczka, które, zawieszone na nitce, staną się choinkową ozdobą.

„Wyprawa po choinkę” – zabawa ruchowa z elementem wspinania się

Przebieg:

Żeby zdobyć choinkę, trzeba czasem się natrudzić, bo albo wieje mroźny wiatr, albo droga nie się pod górę. Zorganizuj dziecięcą wyprawę po choinkę.

Zaczep ławeczkę o trzeci szczebel drabinek. Każdy z przedszkolaków ma za zadanie wejść po niej boso w postawie wyprostowanej, a następnie zsunąć się po niej w dół. Wykonując ćwiczenie, dzieci muszą być koniecznie przez Ciebie asekurowane.

„Zagraj dziecku najpiękniejszą kołysankę” – piosenka do nauki metodą fragmentaryczną ze słuchu

Przebieg:

Zapoznaj dzieci ze słowami piosenki pt. „Zagraj dziecku kołysankę”, recytując i rytmizując tekst. Następnie prześledźcie linię melodyczną – określcie charakter piosenki. Teraz możecie przystąpić do nauki fragmentami, metodą ze słuchu.

1. *Za kominem świerszczyk spał,
całą zimę przespać chciał,
obudziła go nowina:
– Urodziła się Dziecina,
kto jej będzie grał?*

Ref.: *Zagraj Dziecku najpiękniejszą kołysankę,
kołysankę o zielonym, ciepłym dniu,
z nut pachnących macierzanką i rumiankiem,
kołysankę-usypiankę graj do snu.*

2. *Koło żłobka świerszczyk stał,
na zielonych skrzypcach grał,
aż do Dziecka sen przywołał,
sen pachnący jak te zioła
Dziecku w żłobku dał.*

Ref.: *Zagrał Dziecku najpiękniejszą kołysankę,
kołysankę o zielonym, ciepłym dniu,
z nut pachnących macierzanką i rumiankiem,
kołysankę-usypiankę grał do snu.*

Zagraj dziecku kołysankę, muzyka Teresa Niewiarowska,
słowa Wanda Chotomska, w: Wanda Chotomska, *Kołędy*,
Poznań 1988, „Pallottinum”.

Zajęcia popołudniowe

„Magia świąt Bożego Narodzenia” – opowiadanie na podstawie utworu E.T.A. Hoffmanna

Przebieg:

Dziadek do orzechów to drewniane lub metalowe narzędzie, służące do rozbijania łupinek orzechów. Kiedy napisano tę historię, orzechy były smakołykami jedzonymi w okresie Bożego Narodzenia, a niektóre dziadki do orzechów miały fantazyjne kształty, np. lalek. Być może któryś z nich zainspirował autora do napisania tego przepięknego opowiadania.

Dziadek do orzechów

Była Wigilia Bożego Narodzenia. Świat przykryła puchowa śnieżna pierzynka. Wszystko mieniło się bielą. I tylko okna w domu Klary świeciły ciepłym, złotym światłem. W środku trwało przyjęcie, ale Klara tkwiła przy oknie...

Wygłądała i czekała, aż stanie się coś magicznego.

Nagle drzwi rozwarły się z hukiem. WESOŁYCH ŚWIAŁ, KLARO! Na progu stał jej ojciec chrzestny.

- Mam dla ciebie niezwykle prezent – powiedział.
- Cóż to może być? – zastanawiała się Klara, leżąc w łóżku.

Była tak podekscytowana, że nie mogła się doczekać. Zbiegła po schodach i zdarta kolorowy papier z prezentu. W środku był dziadek do orzechów. Klara przytuliła go mocno, ziewnęła i zwinęła się w kłębek pod choinką. Wkrótce ogarnął ją błogi sen.

BIM, BOM! Zegar wybił północ. Klara zerwała się na równe nogi i wtedy do jej uszu dobiegł świst. Choinka rosła w oczach.

Co się dzieje?

- Witaj, Klara – ktoś szepnął do jej ucha.

Klara wydała z siebie stłumiony okrzyk: – Mój dziadek do orzechów?

- Tak. I jestem księciem – odparł.

– Przybyłem, żeby cię chronić. Myszy kuchenne spiskują. Chcą cię porwać. Dmuchnął z całej siły w gwizdek i z pudełka z zabawkami wymaszerowało sześciu żołnierzy. Zjawili się w samą porę. Myszy kuchenne właśnie wdarły się do pokoju.

Żołnierze wystrzelili z armaty serowe pociski i oblali myszy wodą.

- Czy ser to wszystko, na co was stać? – zaśmiał się złowieszczy głos. To był Król Myszy.

Wydobył swój miecz i zaatakował Dziadka do Orzechów.

SZCZĘK! BRZĘK! rozległo się, kiedy starli się w pojedynku. Muszę pomóc – pomyślała Klara.

Zdjęła z nogi pantofel i rzuciła.

Szuuuuuuuust! Poszybował w powietrzu i trafił prosto w Króla Myszy, nokautując go.

- Byłaś wspaniała! – powiedział Dziadek do Orzechów. – Musimy uczcić zwycięstwo.

Przywołał swój zaprzęg i razem wsiedli do sań. Wyfrunęli przez otwarte okno i poszybowali w zimowe niebo.

Renifery pędziły przez noc. W dole Klara dostrzegła drzewa zrobione z lizaków i cukierkowe kwiaty.

- Witaj w Krainie Słodczy – powiedział Dziadek do Orzechów.

Zajechali do Marcepanowego Pałacu, udekorowanego najwspanialszymi słodczymi.

– Tak się cieszę, że jesteście – wykrzyknęła Łśniąca wróżka i zatańczyła na ich powitanie. Jestem Wieszczką Cukrową. Wejdźcie i częstujcie się.

Klara i Dziadek do Orzechów zasiedli za stołem, uginającym się pod tortami, ciastkami i cukierkami. Jedząc, przyglądali się popisom tanecznym z całego świata. Hiszpańscy tancerze wystukiwali rytm na kastanietach. Wiła się arabska księżniczka... tancerze z Chin wirowali wśród herbacianych liści... kwiaty odtńczyły walc.

Klara przyglądała się wszystkiemu z zachwytem. Ale łagodna muzyka ukołysała ją do snu.

- Już czas wracać do domu – szepnął Dziadek do Orzechów.

Gdy Klara otworzyła oczy, znów była pod choinką. Księżę zniknął.

- To tylko drewniana zabawka – zasmuciła się dziewczynka. – Wszystko mi się przyśniło.

Chyba że... chyba że... to była magia Bożego Narodzenia.

Susanna Davidson, na podstawie opowiadania E.T.A.Hoffmana,
w: *Opowiadania dla małych dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010,
Wydawnictwo Olesiejuk

„Dziadek do orzechów” – suita baletowa P. Czajkowskiego

Przebieg:

Rozłóżcie na podłodze koce i poduchy. Dzieci, leżąc na nich wygodnie i wsłuchując się w melodię suity baletowej, mogą sobie odtworzyć w pamięci przygodę, jaką spotkała Dziadka do Orzechów. Żeby przenieść się do świata wyobraźni, wystarczy tylko zamknąć oczy...

Piotr Czajkowski – suita baletowa *Dziadek do orzechów. Marsz, Muzyka mistrzów. Czajkowski, arcydzieła*, MM001, De AGOSTINI 1997.

Zadanie na następny dzień: poproś dzieci, żeby przyniosły na jutro pudełka po butach lub inne sporych rozmiarów opakowania w formie sześcianu.

DZIEŃ PIĄTY: CHOINKA Z CZASÓW MOICH PRADZIADKÓW

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – pakowanie prezentów.
- „Przedświąteczna bieganina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Włażnik).
- „Choinka zielona pachnąca jak las” – rozmowa na temat kultywowania tradycji i zwyczajów związanych ze świętami Bożego Narodzenia.
- „Gałązka choinkowa” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Podłaźniczka” – wykonanie ozdób choinkowych z dawnych lat; praca plastyczna w grupach.
- „Prezenty Mikołaja” – karty pracy cz. 2, s. 13.
- „Jak pachną Święta?” – zagadki zapachowe.

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – pakowanie prezentów

Przebieg:

Pokaż dzieciom, w jaki sposób należy zapakować pudełka, które przyniosły. Wykorzystajcie arkusze szarego i ozdobnego papieru, taśmę klejącą i wstążki. Jeśli któryś z przedszkolaków nie daje sobie rady, możesz mu pomóc. Jeszcze lepiej będzie, gdy z pomocą podąży koleżanka lub kolega z grupy. „Prezenty” połóżcie tam, gdzie ich miejsce, czyli pod choinką.

„Przedświąteczna bieganina” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 14 (wg K. Włażnik)

Zajęcia główne

„Choinka zielona pachnąca jak las” – rozmowa na temat kultywowania tradycji i zwyczajów związanych ze świętami Bożego Narodzenia

Przebieg:

Tradycja strojenia drzewek nie jest odległa. Na terenie państwa polskiego symbolami świąt Bożego Narodzenia były: snopek zboża ustawiony w kącie izby (pokoju), sianko pod obrusem i podłaźniczka. Ubieranie drzewka ma swoje korzenie w Alzacji. Zwolennikiem choinek bożonarodzeniowych był Marcin Luter. Zwyczaj ten upowszechnił się najpierw wśród

protestantów, a potem został przejęty przez Kościół katolicki. Od tego czasu na gałązkach choinkowych zawieszano:

- światełka, które miały odpędzać złe moce,
- gwiazdę betlejemską, pomagającą powrócić do domu zbłąkanym lub odnaleźć przyjazny kąt bezdomnym albo ludziom, których Święta zastały w podróży,
- anioły strzegące domostw,
- dzwonki zwiastujące Dobrą Nowinę,
- orzechy owinięte w sreberko, które wróżyły dostatek i siłę.

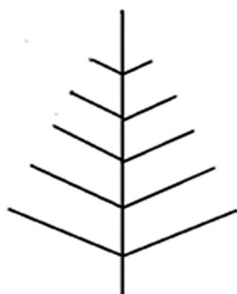
„Gałązka choinkowa” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Przedszkolaki pojedynczo wykonują skoki obunóż w następujący sposób:

- do przodu w prawo skos;
- do tyłu na poprzednie miejsce;
- do przodu w lewo skos;
- do tyłu na poprzednie miejsce;
- do przodu;
- do przodu w prawo skos;
- do tyłu na poprzednie miejsce;
- do przodu w lewo skos...

Są to skoki po konturze gałązki choinkowej. Dzieci będą miały trudności z wyobrażeniem sobie linii, które, skacząc, „nakreślają”. Dlatego narysuj lub wyklej taśmą linie pomocnicze, zaznaczając charakterystyczne punkty.



„Podłaźniczka” – wykonanie ozdób choinkowych z dawnych lat; praca plastyczna w grupach

Przebieg:

Zanim wprowadzono zwyczaj ubierania choinki, wiejskie izby dekorowano sosnowymi gałązkami zawieszanymi pod powatą. To właśnie były podłaźniczki. Przystrajano je orzechami zawiniętymi w sreberka, rumianymi jabłkami i „światami” – ozdobami wykonanymi z opłatka.

Wy również możecie zawiesić pod sufitem własnoręcznie wykonaną podłaźniczkę. Będzie to ukłon w stronę tradycji. Proponujemy łatwą do wykonania zmodyfikowaną wersję.

Gałązki drzew iglastych (żywe lub sztuczne) przybicie wykonanymi przez siebie ozdobami, mogą to być:

- łańcuch ze słomek nawlekanych na kordonek na zmianę z bibułkowymi kółkami,

- pierścienie wykonane z dwóch lekko wygiętych kukurydzianych chrupek połączonych ze sobą za pomocą wody (wystarczy zwilżyć końce, przyłożyć je do siebie i lekko docisnąć),
- jabłka i pomarańcze pokrojone w plastry, wysuszone i posmarowane brokatowym klejem,
- girlanda z popcornu nawleczonego na nitkę.

Kiedy będziecie wieszać podłażniczkę, nie zapomnijcie o jemiole, która wróży spełnienie świątecznych życzeń.

Zajęcia popołudniowe

„Prezenty Mikołaja” – karty pracy cz. 2, s. 13

Przebieg:

W nie tak odległych czasach ludzie, traktujący zwierzęta jako dobrodziejstwo, dbali o to, by także zwierzęta w wigilijną noc zostały obdarowane czymś, co lubią: dostawały dodatkową wiązkę siana, kilka buraków cukrowych lub chrupiącą i soczystą marchew.

Święty Mikołaj rozdał prezenty także leśnym zwierzętom. Przedszkolaki mogą sprawdzić, co dostali mieszkańcy lasu, wypełniając kartę pracy na s. 13.

„Jak pachną Świąta?” – zagadki zapachowe

Przebieg:

Przygotuj kilka plastikowych, nieprzezroczystych pojemników z zakrętkami. Do każdego z nich włóż niewielką porcję jedzenia, którego zapach kojarzy nam się ze świątami Bożego Narodzenia. Może to być laska wanilii, skórka pomarańczowa, kawałek piernika, goździki, suszone jabłko lub gruszka, suszony grzyb... Pojemniki pozostaw na chwilę w pobliżu źródła ciepła, dzięki temu zapach stanie się intensywniejszy. Następnie te same produkty pokaż dzieciom. Niech zapoznają się z ich zapachem. Wąchając, mogą zamknąć oczy – wówczas doznania będą silniejsze.

Pora na zagadki. Przedtem jednak dzieci powinny umyć ręce, żeby zmyć z nich zapachy.

Zabawa polega na tym, że otwierasz jeden z pojemników, uchylając minimalnie nakrętkę, i podsuwasz go wybranemu przedszkolakowi pod nos. Na koniec trzeba zajrzeć do środka i sprawdzić, czy zagadka została poprawnie rozwiązana.

TYDZIEŃ TRZECI: ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

DZIEŃ PIERWSZY: JEST TAKI DZIEŃ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Świąteczne drzewko” – karty pracy cz. 2, s. 25.
- „Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Włażnik).
- „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 8 (wg K. Włażnik).
- „Rozmowa” – przybliżenie wierzeń ludowych na podstawie opowiadania Grzegorza Kasdepke.
- „Owce w zagrodzie” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Opowiedz, co się zdarzyło” – praca z dzieckiem zdolnym, doskonaląca myślenie przyczynowo-skutkowe.
- „Zwierzenia zwierząt” – zabawa parateatralna.

Zajęcia poranne

„Świąteczne drzewko” – karty pracy cz. 2, s. 25

Przebieg:

Jeden trójkąt umieszczony nad drugim, a każdy mniejszy od poprzedniego to najprostszy sposób na narysowanie choinki. Można ją również ułożyć z mozaiki geometrycznej, postępując w analogiczny sposób, lub z figur geometrycznych zamieszczonych w karcie pracy cz. 2, s. 25.

Do słuchania polecamy pastorałkę „Jest taki dzień” w wykonaniu Czerwonych Gitar.

„Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Włażnik)

Przebieg:

- prawa ręka wsparta na biodrze, lewa wykonuje trzy wymachy w górę w skos,
- lewa ręka wsparta na biodrze, prawa sięga jak najdalej w przód z jednoczesnym pochyleniem ciała w przód,
- lewa ręka wsparta na biodrze, prawa wykonuje trzy wymachy w górę w skos,
- prawa ręka wsparta na biodrze, lewa sięga jak najdalej w przód z jednoczesnym pochyleniem ciała w przód,
- ręce odwiedzone w bok, lewa noga zgięta w kolanie unoszona do momentu, gdy udo znajdzie się w pozycji równoległej do podłoża,
- ręce odwiedzone w bok, prawa noga zgięta w kolanie. Pochylenie tułowia w przód z równoczesnym zbliżaniem pięty do pośladka,
- ręce odwiedzone w bok, prawa noga zgięta w kolanie unoszona do momentu, gdy udo znajdzie się w pozycji równoległej do podłoża,
- ręce odwiedzone w bok, lewa noga zgięta w kolanie. Pochylenie tułowia w przód z równoczesnym zbliżaniem pięty do pośladka,
- postawa w lekkim rozkroku, ręce wsparte na biodrach: krążenie głową w prawo, potem w lewo,
- postawa w lekkim rozkroku, ręce odwiedzone w bok: krążenie bioder w obie strony,
- postawa w lekkim rozkroku, ręce wsparte na biodrach: wykonywanie ruchów okrężnych w obie strony najpierw prawą, a potem lewą stopą.

Zajęcia główne

„Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 8 (wg K. Wlaźnik)

Miejsce ćwiczeń: sala gimnastyczna

Przybory: szarfy, materac, piłeczki

Przebieg:

- Marsz po kole w rytm tamburyna.
- Ćwiczenie bieżne: poruszanie się po obwodzie koła krokiem odstawno-dostawnym z równoczesnymi wymachami ramion w bok i do środka. Na sygnał zmiana kierunku.
- Ćwiczenie zwinnościowe: dzieci tworzą z szarf kółeczka, następnie wchodzą w nie i przewlekają się przez szarfy od dołu ku górze.
- Ćwiczenie bieżne: dzieci dobrane w pary. Jedno zakłada na plecy szarfę, drugie, stojące z tyłu, chwytają ją i „powozi”.
- Dowolna zabawa z piłkami: rzut w górę, próba chwytu, odbijanie od podłoża i chwyt.
- Ćwiczenie mięśni brzucha: dzieci w siadzie prostym toczą piłeczki po nogach w kierunku stóp (delikatne unoszenie bioder, dłonie oparte z tyłu o podłogę), a następnie w kierunku bioder (wznoszenie złączonych nóg).
- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych: dzieci kolejno kładą się na materacu, wyciągając wyprostowane ręce poza głowę. Następnie toczą się po materacu.
- Ćwiczenie wyciszające: marsz w rytm tamburyna.

„Rozmowa” – przybliżenie wierzeń ludowych na podstawie opowiadania Grzegorza Kasdepke

Przebieg:

Od dawien dawna wierzono, że w Wigilię zwierzęta przemawiają ludzkim głosem.

Przedstaw dzieciom opowiadanie, a potem porozmawiajcie o tym, co mogłyby powiedzieć Wam zwierzęta, którymi się opiekujecie.

Rozmowa

Bartuś miał wrażenie, że wszyscy w tym roku postanowili zepsuć mu święta.

Najpierw pani w szkole zadała tyle lekcji do odrobienia, że właściwie powinien od rana do wieczora siedzieć nad zeszytem (no, może było w tym trochę przesady – ale godzinę to już na pewno!), potem mama i tata złośliwie kazali mu sprzątać własny pokój (akurat przed świętami), a później, gdy dotarli wreszcie na wieś, do babci, to każdy pytał go, jak tam szkoła (choć wszyscy wiedzą, że Bartuś za szkołą nie przepada!). No, ale najgorsze nastąpiło przy wigilii.

Zamiast normalnych prezentów Bartuś dostał: słownik angielsko-polski i polsko-angielski, multimedialne programy do nauki języka angielskiego, bluzę z jakimiś angielskimi słowami oraz kilka fajnych wprowadzeń filmów na DVD, ale... w wersji angielskiej!

Mało brakowało, a Bartuś pęknąłby ze złości.

– Musisz się uczyć języka – tłumaczył mu zdumiony dziadek. – Przecież sam wiesz...

– Znam polski! – warknął chłopiec.

– Ale prawie na całym świecie dogadasz się po angielsku – przekonywał tata.

Bartuś spojrzał na niego ponuro.

– Tato, daj spokój, dobrze? – prychnął. – Ilu jest Polaków na świecie?

– W Polsce ze czterdzieści milionów – zamyślił się tata – a poza Polską jeszcze z piętnaście... Razem jakieś pięćdziesiąt pięć milionów ludzi! A co?

– A to, że pięćdziesiąt pięć milionów to bardzo dużo! – powiedział Bartuś. – Zanim zdążę ze wszystkimi porozmawiać, to... – Machnął tylko ręką. – Obcy język może mi się wcale nie przydać.

Dziadek westchnął, a tata popukał się w czoło. Rozżalony chłopiec wstał i wyszedł z domu.

„Ci dorośli to są paskudni! – myślał z goryczą, przechadzając się po zaśnieżonym podwórku. – Szkoda, że tak naprawdę zwierzęta nie mówią ludzkim głosem w wigilijną noc. Na pewno by mnie rozumiwały...”

Gdy wszedł do obory, stojące tam krowy rzeczywiście spoglądały na niego wzrokiem pełnym zrozumienia. Rozczulony Bartuś podszedł do jednej z nich, dotknął zimnego nosa, podrapał za uchem...

– No, powiedz coś, krówko... – wyszeptał.

I naraz...

– Oh, I'm sorry, I can't speak Polish! – odpowiedziała krowa. – Do you speak English?

– Ratunku! – ryknął Bartuś i wybiegł z obory. – Help! Help me!...

– No, proszę, jednak umiesz coś po angielsku... – powiedział z zadowoleniem dziadek na widok zziąjanego Bartusia. – Ale moim zdaniem nie powinieneś przerywać nauki...

– Nie mam zamiaru... – wyjąkał chłopiec. Dopiero teraz zwrócił uwagę, że trzęsący się ze śmiechu tata chowa pod stołem zaśnieżone buty. Czyżby i on wychodził?

– To całe szczęście! – stwierdziła mama. – bo za miesiąc jedziemy na narty do Austrii, a tam też prawie wszyscy mówią po angielsku...

– Nie mam nart! – zdenerwował się Bartuś.

– Masz... – Za choinką stoi jeszcze jeden prezent.

Bartuś popatrzył na nich z niedowierzaniem.

Czyżby jednak wcale nie zamierzali zepsuć mu świąt?

Grzegorz Kasdepke dzieciom,
Warszawa 2010, „Nasza Księgarnia”.

„Owce w zagrodzie” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci naśladują owieczki, które chodzą po owczarni i podjadają sianko (czworakowanie w różnych kierunkach). Na zawołanie: „Gospodarz nadchodzi!”, układają się na boku, podkurczając pod siebie nogi i ręce i nieruchomieją.

Przedszkolak, który został wybrany na „gospodarza”, chodzi pomiędzy „owcami” i te, które się poruszają, zamyka w zagrodzie. „Gospodarz poszedł!” – „owieczki” wracają do poprzedniego zajęcia.

Zajęcia popołudniowe

„Opowiedz, co się zdarzyło” – praca z dzieckiem zdolnym doskonaląca myślenie przyczynowo-skutkowe

Przebieg:

„Uniwersytet 5-latka” to książka wspomagająca pracę z dzieckiem zdolnym. Wkładka, zawierająca trzy odrębne historyjki obrazkowe, pomaga rozwijać myślenie przyczynowo-skutkowe u dzieci, czyli uczy je wyciągania wniosków i dostrzegania zależności. Dodatkowo umożliwia poprawne posługiwanie się czasem przeszłym, teraźniejszym i przyszłym.

„Zwierzzenia zwierząt” – zabawa parateatralna

Przebieg:

Przedszkolaki mogą wyobrazić sobie, o czym mogłyby powiedzieć nam zwierzęta, gdyby potrafiły mówić. Odtworzenie dialogu człowieka ze zwierzęciem może okazać się ciekawym doświadczeniem z pogranicza fantazji i rzeczywistości. Wystarczy, że dziecko zdecyduje się, w jakie zwierzę się wcieli, wybierze odpowiednią pacynkę i poważnie porozmawia z „właścicielem” o swoich potrzebach i zastrzeżeniach związanych z niewłaściwą opieką.

DZIEŃ DRUGI: KOLĘDY I PASTORAŁKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia fonacyjne i głosowe.
- „Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Wlaźnik).
- „Świąteczna pastorałka” – piosenka do słuchania.
- „Gwiazda” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Co się pod śniegiem zieleni?” – obserwacja roślin w zimowych warunkach.
- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.

Zajęcia poranne

„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia fonacyjne i głosowe

Przebieg:

Stańcie w lekkim rozkroku. Wykonajcie kilka głębokich oddechów, nabierając powietrze nosem i wypuszczając je ustami.

Ćwiczenie polega na coraz głośniejszym powtarzaniu sylab: *ma, ma, ma!*;

me, me, me!; *mi, mi, mi!*; *mo, mo, mo!*; *mu, mu, mu!*... a następnie na ściszeniu głosu aż do szeptu.

„Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Świąteczna pastorałka” – piosenka do słuchania

Przebieg:

Wyjaśnij, co to są kolędy, a co pastorałki, odwołując się do ciekawostek, znajdujących się w przewodniku.

Możesz posłużyć się obrazkami. W ten sposób powstanie ilustrowana historia Narodzenia Pańskiego.

Bosy pastuszek

1. *Był pastuszek bosy,
na fujarce grał,
pasał w górach owce
i w szataście spał.
Nagle aniołowie z nieba w bieli przyfrunęli,
obudzili go, gdy spał, gdy spał...
Obudzili go, gdy spał, gdy spał...*

Ref.: *Dziś do Betlejem trzeba nocą iść,
bo Narodzenia czas wypełnił dni,
tam, gdzie stajenka razem z bydlątkami,
leży Dzieciąteczko i na sianku śpi.
Świat na to czekał wiele już lat
i narodzenia dziś wita czas,
biegnij pastuszu jasną drogą, niebo płonie,
na niebie pierwszej gwiazdy blask...
Na niebie pierwszej gwiazdy blask...*

2. *Był pastuszek bosy,
zimne nóżki miał,
ale dobry anioł
piękne butki dał.
Wziął pastuszek owce,
pobiegł tak jak wiatr przed siebie,
a na niebie blask od gwiazd, od gwiazd...
A na niebie blask od gwiazd, od gwiazd...*

Ref.: *Dziś do Betlejem trzeba nocą iść...*

*Bosy pastuszek, muzyka Andrzej Seroczyński, słowa Anna Warecka,
w: Już w szkole. CD sześciolatka, semestr pierwszy, „Nowa Era”*

„Gwiazda” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Przygotuj dwie linki. Do każdej przywiąż tyle szarf, by wystarczyło ich dla połowy grupy. Jeśli więc dzisiejszego dnia przyszło 22 dzieci, to do każdej linki przymocuj, zachowując odstępy, po 11 szarf. Następnie zwiąż dokładnie razem oba końce linki. Teraz dzieci chwytają szarfy lewą ręką i na sygnał zaczynają bieg w prawą stronę. Na wyraźny umowny znak zatrzymują się, zmieniają rękę oraz, po kolejnym sygnale, kierunek biegu.

Ważne! Zadbaj o bezpieczeństwo dzieci:

- końce linki połącz węzłem płaskim (zapobiegnie to jej rozwiązaniu),
- szarfy na linkę załóż na tzw. krawat (przełóż szarfę pod linkę, jeden koniec szarfy przełóż przez „oczko”, które utworzył drugi jej koniec z linką, zaciągnij szarfę na lince);
- nie pozwól dzieciom na zbyt szybki bieg.

„Co się pod śniegiem zieleni?” – rozmowa kierowana na podstawie różnych źródeł wiedzy

Przebieg:

Najpierw zapoznaj dzieci z wierszem, a potem „uzbrojeni” w szczotki-zmiotki wyruszcie na plac przedszkolny, by podejrzeć przyrodę śpiącą pod śniegową pierzynką. Delikatnie, żeby nie uszkodzić roślin znajdujących się w stanie spoczynku, odgarnijcie warstwę śniegu i przyjrzyjcie się roślinom, które pod nim zimują. Znajdźcie je w zacisznych, osłoniętych od mroźnego wiatru miejscach. Nie zapomnijcie tylko z powrotem ich okryć. Mają jeszcze czas na zimowy sen.

Co się pod śniegiem zieleni?

Co się pod śniegiem zieleni?

Choinka,

która swych igieł nie zgubiła w jesieni,

barwinek,

który na wiosnę zakwitnie

błękitnie,

mchu zielone poduszki,

widłaków długie sznury,

a tam, u samej góry,

jemiola,

o której mówią, że z cudzej krzywdy wesola.

Hanna Zdzitowiecka, *Co się pod śniegiem zieleni*,

w: *Od wiosny do wiosny*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”.

Zajęcia popołudniowe

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Przygotuj dwa arkusze szarego papieru. Połóż je matową stroną do spodu i sklej ze sobą (najlepiej za pomocą taśmy papierowej). Powinnaś też zaangażować do pomocy dzieci.

Teraz wspólnie zabezpieczcie podłogę folią malarską, połóżcie na niej papier pakowy, tym razem matową stroną do góry. Za chwilę przedszkolaki, ćwicząc przy okazji mięśnie dłoni, wykonają bazę do projektu plastycznego, którego finał nastąpi w przyszłym tygodniu.

Na czym będzie polegało ćwiczenie? – dzieci będą stemplowały wacikami kosmetycznymi moczonymi w gęstej plakatowej farbie. Zaczynając od szerszej, górnej krawędzi papieru, naniosą na podłoże „ciapki” białego i beżowego koloru. Mniej więcej na poziomie 2/3 wysokości zmienią białą farbę na pomarańczową. Środkowa część papieru nie powinna być jednak zbyt pomarańczowa – zasugeruj to swoim podopiecznym. Kiedy przedszkolaki pokryją już stemplami większą część papieru, dodaj jeszcze trzeci, ciemnobrązowy kolor. Pamiętaj, że dzieci będą często zmieniały waciki, muszą więc mieć pod ręką ich zapas. Kosz na śmieci lub „śmieciowy” worek także powinny być w pobliżu.

Gotową bazę do dalszych działań plastycznych pozostawcie do wyschnięcia.

DZIEŃ TRZECI: ŚWIĄTECZNE TRADYCJE I OBRZĘDY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Świąteczna wędrówka po świecie” – pogadanka na temat tradycji bożonarodzeniowych w innych krajach.
- „Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Wlaźnik).
- „O opłatku” – rozmowa na podstawie opowiadania.
- „Przez lądy, góry i morza” – zabawa ruchowa z elementem toczenia.
- „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia gimnastyczne zestaw nr 8 (wg K. Wlaźnik).
- „Oratorium Bożonarodzeniowe” – praca plastyczna inspirowana muzyką.
- „Mistrz liczenia” – gra matematyczna rozwijająca pamięć symultaniczną. Praca z dzieckiem zdolnym.

Zajęcia poranne

„Świąteczna wędrówka po świecie” – pogadanka na temat tradycji bożonarodzeniowych w innych krajach

Przebieg:

Święta Bożego Narodzenia obchodzi się na całym świecie, ale nie wszędzie tak samo.

Meksykanie na przykład Święta spędzają bardzo oryginalnie, bowiem ich kolędy początkowo wcale nie opowiadały o narodzeniu Chrystusa, ale o życiu zwykłych ludzi. Radosne zabawy, śpiew i taniec bardziej przypominały swawolny karnawał niż podniosłą atmosferę świąt. Wspólne dla naszych kultur są bożonarodzeniowe szopki.

Wszystkie dzieci, niezależnie od szerokości geograficznej, oczekują na prezenty. Nie wszystkie jednak na nie zasługują. Polskie „niegrzeczniuchy” zamiast wymarzonej zabawki otrzymują różgę, a islandzkie dzieci w miejsce upominku mogą dostać ziemniak.

Różgę lub czarny cukierek, zwany węgielkiem, przynosi włoskim dzieciom nie święty Mikołaj, a czarownica la Befana.

W Brazylii Święta przypadają na sam środek lata. Najważniejszy jest tu wieczór i noc wigilijna, zwana nocą Bożego Narodzenia. Wieczorem, kiedy robi się chłodniej, rodziny zbierają się przy stole, który ugina się od słodczych pochodzących z różnych stron świata. Kiedy wybije północ, jeden z biesiadników przebiera się za św. Mikołaja i rozdaje wszystkim prezenty. Jeśli któreś z dzieci uśnie przed nastaniem północy, Mikołaj zastawi mu upominki w butach ustawionych na parapecie otwartego okna.

W Australii również jest upalnie w tym czasie, więc potrawy muszą być jak najzimniejsze. Australijczycy pochodzą z różnych stron świata, więc ich dania mają charakter włoski, angielski, francuski, niemiecki, holenderski... Choinka to odświętnie przystrojona sosna. Śpiewanie kolęd w gronie rodziny i przyjaciół oraz obdarowywanie się prezentami jest tradycją nam pokrewną. Niezwykle jest jednak to, że dla Australijczyków najbardziej typową świąteczną rozrywką są zabawy na plaży i kąpiele w oceanie, a pożądane prezenty to najczęściej sprzęt wodny i stroje plażowe.

„Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„O opłatku” – rozmowa na podstawie opowiadania

Przebieg:

Jak wygląda opłatek? Czym jest i co symbolizuje? Na te pytania najpiękniej odpowie teolog, sługa Boży, a zarazem poeta o wrażliwej duszy, ksiądz Jan Twardowski.

O opłatku

Jak wygląda wigilijny opłatek?

Cieniutki, cichy, biały jak śnieg.

Czasem pachnie choinką, ale nie zawsze. Kiedy go połamię, zapach zostaje jeszcze na talerzyku, jak zapach suszonych kwiatów na bibule.

Pewna dziewczynka potrafiła odróżnić 20 tysięcy zapachów, umiała rozpoznać po zapachu olejek kamforowy i olejek goździkowy, wiedziała, że inaczej pachnie pomarańcza cała, a inaczej rozcięta, tłumaczyła, że trzeba poznać najpierw zapach bliskich kwiatów, żeby określić zapach dalekich. Otóż ta dziewczynka powiedziała kiedyś, że opłatek pachnie najprościej, jak chleb.

Nieraz na opłatku wytłoczone są święte obrazki, nieraz jest goły, ale przepasany wstążką z gwiazdą. W czasie Wigilii opłatek jest najważniejszy i zawsze pierwszy. Zanim się opłatkiem nie podzielimy, nie można skosztować czerwonego barszczu z uszkami, czarnego maku, brązowych orzechów i srebrnych ryb.

Nie wypada nawet śpiewać kolęd.

Jak wygląda chwila dzielenia się opłatkiem? Trudno to wszystko opowiedzieć.

Nikt nie siedzi, nawet dziadek staje na baczność jak przed generałem.

Mamusia bierze z talerzyka opłatek, łamie i rozdaje. Boże kochany, co się dzieje. Co się zaczyna wyprawiać! Tak, jakby gwiazda najdalsza przyleciała i stanęła w łufiku jak oswojony ptak.

Ciocia, która gniewała się na wujka i trzaskała przed nim drzwiami jak żrebak kopytami, bierze go w ramiona i całuje w policzek. Ktoś się uśmiecha. Ktoś zaczyna beczeć jak osioł w stajni. Trochę się wstydzi, więc chowa twarz do kamizelki, płacze wprost na szelki.

Naręczony miał powiedzieć kocham, ale zaczął się jękać ze wzruszenia i krzyczeć – ko, ko, ko – jakby chciał jajko znieść. Podobny do klarnetu, który jeden spośród dętych instrumentów potrafi najlepiej spotęgować i uciszyć dźwięk.

Nawet owczarek szkocki, tak zwany collie, który wsadził do lodówki swój pysk marzycielski i zarazem bystry z właściwym sobie sposobem podnoszenia uszu – usiadł poważnie, jakby pozował do rodzinnego portretu.

Ktoś popatrzył komuś w niebieskie oczy, ktoś szepce do ucha – już nie będę gubił rękawiczek. Mamusia nic już nie mówi, tylko myśli:

Ten będzie inżynierem, tamta lekarką, a ja niech tylko dobrą zostanę – Wszyscy płaczą i są szczęśliwi.

Bo jest zawsze taka mądra łza, która umie się pomieścić w szczęściu, nawet gorzka i zielona.

Po spożyciu połamanego opłatka zostaje talerzyk. Trochę na nim igieł wprost z choinki.

Blask zimnego ognia.

I wszyscy, którzy szukali bardzo wysokiej gwiazdy na najwyższym niebie, nawet nie spostrzegli, że w świętym wzruszeniu spotkali się z łaską Pana Jezusa przy zwykłym stole, na którym tyle razy mamusia stawia zupełną pomidorową.

Choćby śnieg padał na bakier z ciemnej chmury.

Wyrazy do globalnego czytania: **opłatek, siano, sianko.**

„Przez łądy, góry i morza” – zabawa ruchowa z elementem toczenia

Przebieg:

Dzieci siedzą w rzędzie za wyznaczoną linią. Będą kolejno pokonywać tor przeszkód ustawiony z klocków, pachołków oraz obręczy. Potrzebna będzie jeszcze piłka, a nawet kilka, by zabawa przebiegała sprawnie. A oto zadania, którym muszą podołać dzieci:

- toczenie przed sobą piłki korytarzem ustawionym z klocków (korytarz musi być na tyle szeroki, by zmieścił się w nim przedszkolak),
- toczenie piłki slalomem pomiędzy pachołkami,
- toczenie piłki wokół obręczy lub koła hula hop,
- powrót i oddanie piłki kolejnemu uczestnikowi zabawy.

„Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 8 (wg K. Właźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Oratorium Bożonarodzeniowe” – praca plastyczna inspirowana muzyką

Przebieg:

Przygotuj farby w różnych kolorach oraz różnej grubości pędzle. Poproś dzieci siedzące przy stolikach by zasłoniły oczy i włącz utwór Camille’a Saint Saënsa „Oratorium Bożonarodzeniowe” (część dziewiąta). Skieruj uwagę przedszkolaków na nastrój zawarty w „Oratorium...”. Kolejna czynność to odzwierciedlenie osobistych doznań małych odbiorców na arkuszu papieru. Kiedy przedszkolaki będą malowały, możesz jeszcze raz odtworzyć utwór Saint-Saënsa ale nieco ciszej, by ich nie rozpraszać. Na kartkach formatu A3 powinny powstać niezwykle malowidła inspirowane wysłuchanym dziełem.

Camille Saint-Saëns, *Francuski karnawał*, Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.

„Mistrz liczenia” – gra matematyczna rozwijająca pamięć symultaniczną. Praca z dzieckiem zdolnym

Przebieg:

Proponowane zadanie skierowane jest do dzieci o szczególnych zdolnościach matematycznych. Żeby jednak zostać mistrzem, trzeba ćwiczyć, ćwiczyć i jeszcze raz ćwiczyć. Nadają się do tego propozycje zawarte w „Uniwersytecie 5-latka”, które umożliwiają rozwijanie indywidualnych talentów małych geniuszy.

DZIEŃ CZWARTY: DWANAŚCIE POTRAW

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Wigilijne pierogi” – ćwiczenie rozwijające motorykę małą.
- „Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne zestaw nr 15 (wg K. Właźnik).
- „Wieczór wigilijny” – rozmowa kierowana odwołująca się do tradycji rodzinnych.
- „Haftowany obrus” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Nakrywamy do stołu” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność klasyfikowania wg wielkości.
- „Toruńskie pierniki” – legenda.

Zajęcia poranne

„Wigilijne pierogi” – ćwiczenie rozwijające motorykę małą

Przebieg:

Wigilijna kolacja nie może się obejść bez uszek i pierogów. Żeby je ulepić, potrzebne są zręczne palce. Nawet narysowanie kształtnego pieroga może być nie lada wyzwaniem. Dlatego przed wypełnieniem zadania („Wierszyki 5-latka” s. 29 – dorysowywanie pierogów), proponujemy trening „na sucho”, czyli gimnastykę rąk, której instrukcja znajduje się stronę wcześniej, a jej treść jest następująca:

*Kucharka ciasto na pierogi zagniała, raz, dwa, trzy.
Potem je wałkowała, raz, dwa, trzy.
Kółka szklanką wycinała, raz, dwa, trzy.
W kółka ser łyżką nakładała, raz, dwa, trzy
i pierogi zlepiła, raz, dwa, trzy.*

Urszula Kozłowska, w: *Wierszyki 5-latka*,
Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk.

„Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Wieczór wigilijny” – rozmowa kierowana odwołująca się do tradycji rodzinnych

Przebieg:

Wigilijna kolacja powinna się składać z dwunastu (kiedyś jedenastu) potraw. Co prawda w różnych regionach naszego kraju jadłospisy wigilijne są trochę inne, ale łączy je jedno – TRADYCJA.

Porozmawiaj z dziećmi o potrawach, które w ich domu pojawiają się corocznie na świątecznym stole. Dowiedz się, które dania przedszkolaki preferują, a za którymi nie przepadają. Opowiedz o tym, że zgodnie z dawnymi wierzeniami każdej potrawy należy chociażby posmakować, żeby nadchodzący rok był dostatni.

Kolęda przyszła pod dach

*Kolęda, kolęda przyszła pod nasz dach,
usiadła przy stole, głodna, że aż strach.
Zadzwoniła na przygrzywkę
w garnek barszczu i pokrywkę,
głodna, że aż strach.*

*Kolęda, kolęda – głodna jak ten wilk,
siedziała przy stole nad półmiskiem ryb
i dzwoniła w dwa widelce
taka głodna, głodna wielce,
głodna jak ten wilk.*

*Kolędo, kolędo – co ty jeszcze zjesz?
Kapustę z grzybami pewnie lubisz też,
jak kapustę zjesz ze smakiem,
to dostaniesz kluski z makiem,
kluski z makiem zjesz.*

*Kluski z makiem miały bardzo dobry smak,
więc kolęda zjadła z klusek cały mak,
a jak mak wyjadła z klusek,
to zasnęła nad obrusem,
bo ją uśpił mak.*

Wanda Chotomska, *Kolędy*, Poznań 1988, „Pallottinum”

„Haftowany obrus” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Narysuj kredą na podłodze kwadrat. Wewnątrz zaznacz ściegi, jakimi będą „wyszywać” dzieci, skacząc obunóż, jednonóż i skrzyżnie. Pamiętaj, że ćwiczenie nie może być zbyt męczące dla dzieci, dlatego nie przesadź z rozmiarami „obrusa”.

Nakrywamy do stołu” – zabawa matematyczna rozwijająca umiejętność klasyfikowania według wielkości

Przebieg:

Przygotuj dla każdego dziecka następujący zestaw liczmanów: trzy talerze w trzech rozmiarach (duży, średni, mały), trzy widelce w trzech rozmiarach oraz trzy noże, również w trzech rozmiarach. Zanim jednak przedszkolaki przystąpią do pracy indywidualnej, zaprosz je przed tablicę demonstracyjną i wyjaśnij, na czym będzie polegała. Przymocuj na środku tablicy duży talerz. Na nim umieść średni, a w końcu mały. Teraz kolej na noże: po prawej stronie talerza umieść największy, potem średni, a na końcu najmniejszy. Widelce natomiast, które znajdują się na lewo od talerza, należy układać od lewej strony, czyli od najmniejszego do największego.

Następnie rozdaj dzieciom koperty z liczmanami. Działając samodzielnie, powinny układać widelce rosnąco a noże malejąco. Jeśli będą miały kłopoty, mogą zerknąć na „ściągawkę” znajdującą się na tablicy.

Zajęcia popołudniowe

„Toruńskie pierniki” – legenda

Przebieg:

Pierniczki wieszane na choince to tradycja sięgająca 200 lat wstecz. Skąd jednak wziął się przepis na ciasto, z którego są wypiekane, i jaki tajemniczy składnik decyduje o ich niepowtarzalnym smaku? Być może odpowiedzi na te pytania znajdziecie w legendzie.

Toruńskie pierniki

Dawno, dawno temu w pięknym i starym Toruniu żyło wielu piekarzy. Nikt, tak jak toruńscy mistrzowie, nie umiał dobierać przypraw i aromatów do swoich wypieków. Każdy piekarz piekł swoje pierniki według własnego przepisu, który znał tylko on i którego strzegł jak oka w głowie. Dlatego wystarczyło choćby skosztować toruńskiego ciasta, żeby wiedzieć, z czyjej piekarni pochodzi.

W cukierni mistrza Bartłomieja pracował młody piekarczyk Bogumił. Bogumił był wesoły i pracowity. Często sobie podśpiewywał, gdy stał nad misą pełną ciasta lub gdy przesiewał mąkę. Dlatego wszyscy lubili Bogumiła, uśmiechali się do niego i każdego ranka życzyli mu dobrego dnia. Najwięcej sympatii okazywała mu Róża, piękna córka mistrza Bartłomieja, którą Bogumił pokochał całym sercem i dla której wypiekał nocą najlepsze serca z piernika. Czasem także przynosił z pola bukiety niezapominajek, a kiedy podawał je dziewczynie, Róża mówiła:

– Dziękuję ci, Bogumile, od nikogo innego nie dostaję takich pięknych kwiatów.

Do Rózi zalecał się także stary i bogaty wdowiec, który nigdy nie przynosił jej kwiatów, lecz sznury pereł i koralów. Mistrz Bartłomiej chciał, żeby Róża wyszła za mąż za bogatego wдовca, ale ona wolala wesołego i miłego Bogumiła, do którego uśmiechała się promiennie, gdy tylko ojciec i matka nie widzieli.

Pewnego dnia w cukierni mistrza Bartłomieja było mniej pracy niż zwykle, więc Bogumił wybrał się za miasto nad strumień. Chciał nacieszyć się słońcem, posłuchać śpiewu ptaków i nazrywać dla Rózi niezapominajek. Szedł sobie, aż nagle ujrzał w strumieniu pszczołę. Była ona mokra, osłabiona i ledwie przebierała w wodzie nóżkami. Bogumił pochylił się nad nią i podał jej listek, a potem posadził ją na kwitnącej koniczynie, żeby wyschła w słońcu i odpoczęła.

Pszczoła zaczęła wycierać łapkami mokre skrzydełka. Bogumił pomachał do niej przyjaźnie i już chciał odejść, gdy nagle usłyszał głos:

– Dziękuję ci, Bogumile, że uratowałeś moją poddaną.

Bogumił rozejrzał się dookoła i ujrzał w trawie małą królową w złocistej koronie w otoczeniu równie małych rycerzy. Przykląkł Bogumił przed królową i pokłonił się jej nisko, bo choć była ona tylko władczynią krasnoludków, to jednak należał się jej królewski szacunek.

– Zrobiłem tylko to, co mi podpowiedziało serce – powiedział Bogumił.

– Jesteś dobrym człowiekiem, piekarczyku. Musisz wiedzieć, że moi poddani żywią się tylko złocistym miodem, który zbierają dla nas pszczoły. Dlatego tak je lubimy i troszczymy się o nie. W nagrodę za twój dobry uczynek zdradzę ci pewną tajemnicę. Dzięki niej zdobędziesz sławę – powiedział królowa.

– Cóż to za tajemnicą? – Bogumił ciekawie nadstawił uszu.

– Miód, Bogumile, złocisty miód. Jeśli dodasz go do ciasta, twoje pierniki nabiorą takiego smaku i takiego aromatu, jakiego nikt dotąd nie czuł – rzekła królowa.

Bogumił zdziwił się, że to takie proste. Podziękował królowej i ukłonił się jej nisko. Kiedy

znów spojrzął przed siebie, królowej krasnoludków już nie było.

– Czy to sen, czy naprawdę poznałem tę tajemnicę? – spytał Bogumił, nie wiadomo – siebie czy śpiewające wokół ptaki, ale kiedy nie usłyszał odpowiedzi, postanowił wrócić prędko do miasta i w piekarni mistrza Bartłomieja upiec ciasto zgodnie z radą małej królowej.

Ledwie Bogumił przekroczył miejską bramę, ujrzał gwarny tłum mieszczan na rynku. Wszyscy rozprawiali o jakimś niezwykłym wydarzeniu.

– Król przyjeżdża... Król do Torunia... – wołali mieszczanie.

– Co? Kto? Kiedy? – Bogumił próbował się czegoś dowiedzieć.

– Jutro! Jutro z samego rana! – powiedział ktoś z tłumu.

Bogumił pobiegł do piekarni swego mistrza ile sił w nogach i zaczął przygotowywać mękę, przyprawy i wszystko, co potrzebne do wypieku najwykwintniejszych pierników, godnych królewskiego podniebienia. Nie zapomniał też o złocistym miodzie i w tajemnicy przed mistrzem Bartłomiejem dodał go do ciasta tyle, ile tylko znalazł w spiżarni. Potem przez całą noc piekł pachnące pierniki w foremkach o przeróżnych kształtach.

Ach, cóż to była za noc! W całym Toruniu pracowały wszystkie piekarnie. Płonęły światła w oknach i na dziedzińcach, a całe miasto pachniało najlepszymi korzennymi przyprawami. Nikt nie spał tej nocy, bo każdy mistrz piekarski chciał zadziwić króla swoimi wypiekami i otrzymać przywilej wozienia swojego ciasta do Warszawy i innych miast.

Następnego dnia ustawiono na rynku wiele straganów i pięknie je ozdobiono. Mieszczanie ubrali się w odświętne stroje i wyszli witać króla i jego dworzan. Potem rajcy miejscy wiedli go od straganu do straganu. Król przystawał przy każdym i od każdego z piekarzy dostawał koszyk z ciastem i pierniczkami. Najdłużej zatrzymał się przy kramie mistrza Bartłomieja, bo jego pierniki pachniały jak żadne inne, a ich smak był niezwykły – wprost rozpyływał się w ustach.

– Kto piekł te wspaniałe pierniki? – zapytał król, a mistrz Bartłomiej wskazał młodego piekarczyka i powiedział:

– To Bogumił, panie, mój uczeń i pomocnik.

Bogumił pokłonił się, a król spojrzął na niego łaskawie i rzekł:

– Zuch z ciebie, chłopcze. Chciałbym cię wynagrodzić za twoje przepyszne pierniczki.

Powiedz mi, czego pragniesz najbardziej?

– Miłościwy panie – odpowiedział Bogumił – nie chcę ani złota, ani pieniędzy, nie marzę też o bogactwie, ale z całego serca pragnę pojąć za żonę moją ukochaną Rózię, córkę mistrza Bartłomieja. Kocham moją Rózię jak nikogo na świecie.

– Skoro takie jest twoje życzenie, Bogumile – odrzekł król – weź za żonę swoją Rózię i bądźcie szczęśliwi. Ogłaszam także, że od dziś będziesz wypiekać pierniki dla mnie, dla królewskiej rodziny i dla całego dworu w Warszawie.

Radości i tańcom nie było końca. Zaraz po weselu Bogumił został mistrzem piekarskim. Zaczął wozić swoje pierniki do Warszawy i wkrótce sława toruńskich pierników obiegła cały świat.

Marta Berowska, Magdalena Grądzka,
Bajarz polski, Warszawa 2003, „Wilga”.

DZIEŃ PIĄTY: PIERWSZA GWIAZDKA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Ostatnie porządki” – przygotowania przed uroczystą Wigilią.
- „Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Wlaźnik).
- „Stół odświętnie nakryty” – dekorowanie stołu zgodnie z tradycją.
- „Jest ciemno” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Gdzie jest pierwsza gwiazdka?” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania Grzegorza Kasdepke.
- „Uroczysta Wigilia świąt Bożego Narodzenia” – artystyczne spotkanie wielopokoleniowe.

Zajęcia poranne

„Ostatnie porządki” – przygotowania przed uroczystą Wigilią

Przebieg:

Kartki wysłane, generalne sprzątnięcie za Wami, choinka ubrana. Wszystko zapięte na ostatni guzik. Dla pewności przepatrzenie jeszcze wszystkie kąty i zakamarki, by sala lśniła czystością na przyjęcie gości.

„Świąteczny zawrót głowy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 15 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Stół odświętnie nakryty” – dekorowanie stołu zgodnie z tradycją

Przebieg:

Uświadom dzieciom, że podniosłość wigilijnej kolacji podkreśla pięknie nakryty stół. Jak tradycja każe:

- stół przykrywamy śnieżnobiałym obrusem,
- pod obrus kładziemy sianko,
- na osobnym talerzyku kładziemy opłatek,
- ustawiamy dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa,
- zapalamy świecę symbolizującą Pana Jezusa.

Dzieci powinny brać czynny udział w przygotowaniach do tej szczególnej kolacji, bo to bardzo zbliża do siebie członków rodziny. Mogą więc „poćwiczyć” nakrywanie do stołu, pomagając w przygotowaniach do przedszkolnej Wigilii.

„Jest ciemno” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Do tego ćwiczenia potrzeba będzie więcej miejsca, dlatego najlepiej przeprowadzić je w sali gimnastycznej. Dzieci stoją w luźnej rozсыпce. Na uderzenie w bębenek zamykają oczy i zaczynają się poruszać do przodu. Kolejne uderzenie jest sygnałem do zmiany kierunku marszu. Teraz przedszkolaki chodzą do tyłu, w dalszym ciągu mając zamknięte oczy. Żeby uniknąć „stłuczek”, dzieci powinny wyciągnąć przed siebie ręce.

Gdzie jest pierwsza gwiazdka?" – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania Grzegorza Kasdepke

Przebieg:

Kiedy przygotowania do wigilijnej kolacji powoli dobiegają końca i mamy krzującą się jeszcze w kuchni, by wszystko wyglądało i smakowało jak należy, a tatusiowie cichaczem podrzucają pod choinkę prezenty, dzieci z utęsknieniem wyglądają pierwszej gwiazdki. Dopiero gdy zabłyśnie na niebie, rodzina będzie mogła zasiść do stołu.

Gdzie jest pierwsza gwiazdka?

Przed świętami Bożego Narodzenia wszędzie jest trochę zamieszania, nawet w niebie.

– Gotowi?! – krzyczał święty Piotr, ganiając nerwowo tam i z powrotem. – Możemy wreszcie zacząć?

– Chwileczkę... – stęknął jeden z aniołów.

– Jak to: „chwileczkę”? – zirytował się święty Piotr. – Jest Wigilia, zaraz zrobi się ciemno, ludzie usiądą do stołu, a ty mi mówisz: „chwileczkę”?!

Anioł spojrzał na świętego Piotra z wyrzutem. Patrzcie go, jaki mądrala! Krzyczeć to każdy potrafi, ale zapytać, co się stało, zaproponować pomoc, pocieszyć, to już...

– A co się stało? – zapytał święty Piotr. – Mam ci jakoś pomóc?

– Chmura się zacięła! – jęknął anioł, ze wszystkich sił potrząsając białym obłokiem. – Nie mogę z niej wytrząsnąć śniegu! Po prostu... nie pada!

Święty Piotr przewrócił oczami – z tymi aniołami czasami trudno wytrzymać!

– Przecież to nie jest chmura śniegowa – wycedził – tylko zwykły letni obłoczek! Gdyby udało ci się wytrząsnąć z niego choć jeden płatek śniegu, to byłby cud!

– Cuda się zdarzają... – przypomniał anioł, zaraz jednak tego pożałował.

– Proszę natychmiast odnieść obłok do magazynu! – ryknął święty Piotr. – I przynieść tu chmurę śniegową! Raz-dwa! Boże Narodzenie za pasem, a na dole jeszcze nie ma śniegu! Skandal!

Winowajca wołał nie dyskutować ze świętym Piotrem; dobry z niego święty, ale trochę raptus, szczególnie przed Gwiazdką. Zwinął obłok i poleciał do magazynu.

Tymczasem do świętego Piotra podszedł inny anioł. Miał bardzo niewyraźną minę.

– Co się stało?

– Noo... – Anioł uśmiechnął się niepewnie.

– Co „no”? – Święty Piotr spojrzał na niego podejrzliwie. – Święty Mikołaj już jedzie?

Anioł skinął głową.

– Noc gotowa?

– Gotowa.

– Pierwsza gwiazdka na miejscu?

Anioł chrząknął niepewnie.

– Słucham? – Gdzie jest pierwsza gwiazdka?!

– No właśnie...

– Co „no właśnie”?!

– No właśnie nie wiem... – bąknął anioł. – Jeszcze wczoraj świeciła sobie tam, z boku, a teraz...

Święty Piotr poczuł, że zaraz nie wytrzyma i oskubie komuś skrzydła.

– Gdzie jest pierwsza gwiazdka?! – ryknął, i to tak, że całe niebo się zatrzęśło.

– Tutaj! – odpowiedział mu gdzieś z dołu cichy głosik.

– Gdzie tutaj?!

– Nad lasem!

Święty Piotr i anioł wychylili się zza chmur.

– Co ty tam robisz? – zapytał święty Piotr. – I dlaczego pojawiłaś się tak szybko?

– No jak to? – usłyszeli w odpowiedzi. – Przecież ja zawsze jestem pierwsza...

Święty Piotr otarł pot z czoła. No i gadaj tu z nimi wszystkimi. Nikt go nie słucha! Wszyscy robią to, co się im żywnie podoba!

Zaraz jednak poweselał...

– Hej! – krzyknął. – Pierwsza gwiazdka na niebie! Wiecie, co to znaczy?!

– Że zaczęły się święta! – wrzasnęły anioły.

– A zatem... wesółych świąt! – Święty Piotr uśmiechnął się szeroko.

– Wesółych świąt! – zaśmiały się anioły.

A pierwsza gwiazdka tylko mrugała do nich wesoło...

*Grzegorz Kasdepke dzieciom,
Warszawa 2010, „Nasza Księgarnia”.*

Zajęcia popołudniowe

„Uroczysta Wigilia świąt Bożego Narodzenia” – artystyczne spotkanie wielopokoleniowe

Przebieg:

Zajęcia popołudniowe upływają w przedszkolu pod znakiem oczekiwania na przyjście rodziców, z którymi dzieci powracają do domów. Dziś jest jednak szczególny dzień. I dziś, kiedy rodzice przyjdą do przedszkola, to nie po to, by za chwilę razem ze swoimi pociechami opuścić jego progi. Dziś wspólnie – dzieci, ich rodziny oraz personel przedszkolny, poczują magię świąt Bożego Narodzenia. Przygaście światła. Niech blask świec i choinkowych lampek stworzą podniosły nastrój.

Jasełka to zwyczaj pochodzący ze średniowiecza. Polska nazwa wzięta się od słowa „jasła”, czyli żłóbek, do którego wkładano siano, by nakarmić zwierzęta. Żłóbek, jak wiemy, był dla małego Jezuska łóżeczkiem.

Jasełka zaczynajcie od kolędy „Zagraj dziecku kołysankę”. Przeżyjcie wspólnie historię Narodzenia Pańskiego, którą opowiedzą „starszaki”. Potem przyjdzie czas na dzielenie się opłatkiem i kolędowanie. Wyobraź sobie taki widok: dzieci przebrane za aniołki roznoszą tace, a na nich, na kołderkach z siana leżą bielutkie opłatki. Wszyscy uśmiechają się życzliwie i składają sobie świąteczne życzenia. Pięknie, prawda? Aż dusza się raduje i śpiewa „Bóg się rodzi...”

TYDZIEŃ CZWARTY: JESTEŚMY WYJĄTKOWI

DZIEŃ PIERWSZY: KAŻDY Z NAS JEST INNY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeden z nas jest inny” – karty pracy cz. 2, s. 18.
- „Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Właźnik).
- „Nasze prawa i obowiązki” – rozmowa kierowana na podstawie dokumentu dotyczącego praw dziecka.
- „Oto ja” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 8 (wg K. Właźnik).
- „Tak wyglądam” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza Urszuli Kozłowskiej.
- „Wyjątkowi obserwatorzy” – spacer po najbliższej okolicy.

Zajęcia poranne

„Jeden z nas jest inny” – karty pracy cz. 2, s. 18

Przebieg:

Trzy małe myszki porządkowały kącik konstrukcyjny. Do osobnych pudełek wkładały klocki trójkątne, kwadratowe, okrągłe i te, z których można zrobić mostek. Czy poprawnie wykonały zadanie? – Przedszkolaki muszą to koniecznie sprawdzić!

„Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Właźnik)

Przebieg:

Oto kilka ćwiczeń, które podniosą sprawność fizyczną dzieci. Możesz do nich dołączyć i także popracować nad własną tężyzną fizyczną.

- Marsz zwykły i we wspięciu na palce.
- Bieg slalomem pomiędzy woreczkami.
- Podrzucanie woreczków jednorącz i chwytanie w obie ręce.
- Przekładanie woreczka pod kolanem prawej i lewej nogi.
- W leżeniu na brzuchu – ręce wyprostowane przed siebie, w dłoniach woreczek. Unoszenie rąk kilka centymetrów nad podłogę i opuszczanie ich.
- W leżeniu na plecach – wykonywanie głębokich oddechów. Woreczek spoczywa na brzuchu.
- Marsz z woreczkiem na głowie.
-

Zajęcia główne

„Nasze prawa i obowiązki” – rozmowa kierowana na podstawie dokumentu dotyczącego praw dziecka

Przebieg:

Każdego człowieka, niezależnie od wieku, wyglądu, stanu posiadania czy pochodzenia obowiązują jednakowe prawa, które go chronią i pozwalają funkcjonować w społeczności. Jeśli oczekujemy godnego traktowania i szacunku ze strony innych, sami przestrzegajmy umów społecznych.

Na straży praw dziecka stoi rzecznik praw dziecka. A oto wybrane zagadnienia, dotyczące między innymi tego, że wszystkie dzieci mają prawo do:

- wypowiedania własnego zdania w ważnych dla nich sprawach, w których dorośli powinni ich wysłuchać;
- szanowania ich godności i prywatności, np. respektowania prywatności korespondencji;
- życia bez przemocy i poniżania;
- ochrony przed złym traktowaniem i krzywdzeniem fizycznym oraz psychicznym;
- życia i prawidłowego rozwoju fizycznego, psychicznego, umysłowego;
- miłości i wychowania przez oboje rodziców, także gdy rodzice nie mieszkają razem;
- nauki, wypoczynku i pełnej opieki medycznej;
- aby wszystkie sprawy w sądach i urzędach, dotyczące dzieci, uwzględniały najpierw ich dobro a potem interesy dorosłych.

Przeanalizujcie wspólnie kilka praw dotyczących najmłodszych obywateli naszego kraju. Następnie w kilku słowach powiedz dzieciom o normach, których należy przestrzegać, zapytaj swoich podopiecznych, czy wiedzą, jakie mają obowiązki wobec innych i czy z nich się wywiązują.

„Oto ja” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci maszerują lub biegają w różnych kierunkach. Na bodziec dźwiękowy (np. uderzenie w pudełko akustyczne) przybierają pozę, która odzwierciedla ich osobowość, nastój, wygląd... jednym słowem przedszkolaki powinny pokazać naturalnych, prawdziwych siebie.

„Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 8 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Tak wyglądam” – rozmowa kierowana na podstawie wiersza Urszuli Kozłowskiej „Wyjątkowi”

Przebieg:

Poproś, aby dzieci usiadły w półkolu. Każde z nich powinno mieć przed sobą „Wierszyki 5-latka” otwarte na s. 12. Przeczytaj przedszkolakom znajdujący się tam wiersz. Słuchając go, odnajdują portrety dzieci, o których jest mowa.

Wyjątkowi

*Są w przedszkolu różne brzdące:
Jaś ma uszy odstające,
Grześ jest pulchny, Ewa – chuda,
Zosia – jak wiewiórka ruda.
Błądą skórę ma Renatka,
Ola jest jak czekoladka,
Paweł się czasami jęka,
Staś aparat ma na ząbkach.*

*Krzys ma krótszą jedną nóżkę
i przyjeżdża do nas wózkiem.*

*Okularki ma Agata,
a ja ... jestem piegowata!*

*Gdy zerkamy razem w lustro,
dostrzegamy różnic mnóstwo.
Co właściwie stąd wynika?
Nic! Lubimy razem brykać!
Świat niezmiennie nas zachwyca...*

Wyjątkowość tkwi w różnicach.

Urszula Kozłowska, w: *Wierszyki 5-latka*,
Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk

Zwróć teraz uwagę swoich podopiecznych na ich kolegów z grupy. Dzieci, obserwując współtowarzyszy zabaw, opisując cechy charakterystyczne ich wyglądu i, możesz być pewna, uczynią to bez złośliwości i uprzedzeń.

Ocenić wygląd innych to dla przedszkolaków zadanie dziecinnie proste. Czy w takim razie będą miały trudności z opisaniem siebie? Przekonaj się o tym, rozdając dzieciom lusterka. Przyglądając się swojemu odbiciu, dzieci wychwycą różnice, ale także podobieństwa świadczące o tym, że każdy z nas jest i podobny, i inny od reszty. Mówiąc najprościej – jest wyjątkowy.

Pokieruj rozmowę w ten sposób, by przedszkolaki zrozumiały, że nie jest ważne, jak kto wygląda, ale to, że w swoim gronie czują się doskonale i że stanowią zgraną grupę beztroskich i szczęśliwych dzieci.

„Obserwatorzy” – spacer po najbliższej okolicy

Przebieg:

Ubierzcie się ciepło i wyruszcie na spacer po najbliższej okolicy. Poobserwujcie rosnące w pobliżu drzewa. Czy wszystkie są takie same? Z pewnością nie! Co wobec tego je różni? Co sprawia, że każde z nich jest inne? Uwagi dzieci możesz nagrać na dyktafon lub telefon komórkowy. Za kilka dni odtworzysz przedszkolakom to nagranie.

DZIEŃ DRUGI: DZIEWCZYNKI I CHŁOPCY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia fonacyjne i głosowe.
- „Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik).
- „Kto lepszy?” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Karuzela” – zabawa integracyjna ze śpiewem.
- „O kogo chodzi?” – zabawa dramatyczna.
- „Tęgie umysły” – gry i zabawy stolikowe.

Zajęcia poranne

„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia fonacyjne i głosowe

Przebieg:

Naśladowanie głosów innych osób wcale nie jest takie proste, jak by się wydawało, ponieważ trzeba dobrać odpowiednią wysokość głosu. Spróbujcie powiedzieć kilka zdań w taki sposób, jakby to mówiła:

- śpiewaczka operowa,
- małe dziecko,
- dorosły mężczyzna,
- staruszka,
- spikerka telewizyjna,
- aktor.

„Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Kto lepszy?” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg: Podziel grupę na część „męską” i „żeńską”. Następnie ustaw dwa jednakowe tory przeszkód, które obie drużyny będą musiały pokonać. Zwycięży nie ten zespół, który wykona zadanie najszybciej, ale ten, który poradzi sobie z nim najdokładniej.

A oto przykładowy tor przeszkód:

- linka uwiązana na wysokości 40 cm – dzieci przekraczają ją tak, żeby jej nie dotknąć;
- skakanka ułożona w krętą linię – dzieci przechodzą po niej drobnymi kroczkami;
- trzy małe obręcze ułożone jedna za drugą – dzieci wchodzi i wychodzą z każdej z obręczy, mając zamknięte oczy.

„Karuzela!” – zabawa integracyjna ze śpiewem

Przebieg:

Pamiętasz popularną zabawę podwórkową? Żeby się w nią pobawić wcale nie trzeba wychodzić na podwórko. Wystarczy tylko znaleźć tyle miejsca, żeby ustawione w koło dzieci mogły swobodnie się poruszać. Naucz swoich podopiecznych tej prostej i lubianej już przez ich pradiadków zabawy. Możecie ją wykorzystać jeszcze nie raz. Doskonałą okazją będzie spotkanie z okazji Dnia Babci i Dziadka.

*Chłopcy, dziewczęta, hejże, wszyscy wraz!
Karuzela czeka, wzywa nas z daleka.
Starsi już poszli, a młodzi jeszcze nie.
Hejże ha! Hejże ha! Śpieszmy się!
Hej, hopsasa, jak ona szybko mknie,
Hej, dalej, dalej do zabawy śpieszmy się!*

Anieli Langiewicz, *Rymowanki polskie*,
Agencja „Librone”, 2010

Zajęcia popołudniowe

„O kogo chodzi?” – zabawa dramowa

Przebieg:

Zasiądźcie w kręgu. Zabawę rozpocznij od słów:

„Zamknijcie na chwilę oczy i wyobraźcie sobie koleżankę/kolegę z grupy, w którego postać chcielibyście się wcielić. Przypomnijcie sobie, jak się porusza, jakie charakterystyczne gesty wykonuje lub jakie książki najchętniej przegląda. Może dba o czystość i wyciera najmniejsze drobinki kurzu, a może lubi muzykę i często porusza się w rytm śpiewanych przez siebie piosenek lub ustawia fantazyjne budowle z klocków, ale tylko z tych w kolorze zielonym, bo taki akurat mu się podoba?”

Następnie za pomocą popularnej wyliczanki...

*Ene due rike fake
Torba borba
Ósme smake
Dues dues kosmateus
I morele baks.*

Aniela Langiewicz, *Rymowanki polskie*,
Agencja „Librone”, 2010

...wytypujcie przedszkolaka, który mową ciała, gestem, mimiką lub charakterystycznym powiedzonkiem „skopiuje” naśladowaną przez siebie osobę.

Zadaniem reszty uczestników zabawy będzie oczywiście odgadnięcie, o kogo chodzi.

„Tęgie umysły” – gry i zabawy stolikowe

Przebieg:

Wyciągnijcie kilka ulubionych gier planszowych. Są doskonałym ćwiczeniem na logiczne myślenie. Uczą strategii i cierpliwości w podejmowaniu działań. Pozwól dzieciom samodzielnie zdecydować, w co będą tego dnia grały.

DZIEŃ TRZECI: NASZE CHARAKTERY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zdania do rozwiązania” – zabawa rozwijająca słuch fonematyczny.
- „Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Właźnik).
- „Trudny charakter” – ćwiczenia dramowe na podstawie opowiadania.
- „Kukułka” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Zimowa rozgrzewka” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 8 (wg K. Właźnik).
- „Świat kolorów” – zabawa z chustą animacyjną.
- „Kto to powiedział?” – zagadki słuchowe.

Zajęcia poranne

„Zdania do rozwiązania” – rozwiązywanie zagadek połączone z poznawaniem znaków drogowych

Przebieg:

Siądnijcie w kręgu, wykonajcie kilka ćwiczeń oddechowych, które dotlenią Wasz mózg i przystąpcie do zadania. Osoba prowadząca, czyli na początek Ty, będzie wypowiadała proste zdania, a pozostali uczestnicy zabawy dokonają ich analizy, czyli podziału na części składowe (słowa). Następna operacja to synteza – przedszkolaki muszą podać, z ilu słów zdanie zostało zbudowane. Możesz wykorzystać zdania:

Marysia nie lubi szpinaku.

Kamilka jest niezdolna.

Monika często się śmieje.

Tomek to śpioch.

Łukasz prowadzi zdrowy styl życia.

Leszek ciężko pracuje.

Danusia pracuje jeszcze więcej.

„Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Trudny charakter” – ćwiczenia dramatyczne na podstawie opowiadania

Przebieg:

Przeczytaj dzieciom opowiadanie o pannie Obrażalskiej. Porozmawiajcie o zachowaniu kapryśnej dziewczynki. Co przedszkolaki sądzą o osobie, która zachowuje się w ten sposób? Czy pochwalają taki sposób bycia?

Teraz dzieci zamknąwszy oczy powinny spróbować wyobrazić sobie twarz panny Obrażalskiej i przeanalizować jej wygląd. Jeśli wystąpią jakiegokolwiek trudności, możesz rozdać dzieciom lusterka i zaproponować, by pokazały emocje, które towarzyszą człowiekowi: złość, strach, smutek, radość...

Cudaczek-Wyśmiewaczek i panna Obrażalska

Było sobie miasteczko nad rzeczką. A w tym miasteczku stał sobie domek ani mały, ani duży – taki w sam raz. I w tym domku mieszkała panna Obrażalska.

Panna Obrażalska miała osiem lat, zadarty nos i jasne warkoczyki. Nazwano ją panną Obrażalską, bo się wciąż obrażała. Obrażała się dziesięć razy na dzień. Wtedy mówiła: „nie bawię się” albo: „nie potrzebuję”. Potem nadymała buzię, zadzierała jeszcze wyżej ten zadarty nos i siadała w kącie nastroszona jak sowa.

Długo siedziała w kącie, tak długo, póki cała obraza nie wyparowała z niej jak woda z kociołka. Wtedy panna Obrażalska wracała do zabawy z dziećmi.

I co dalej?

Ano za chwilę mówiła znów: „nie bawię się” albo: „nie potrzebuję” i znowu odchodziła do kąta. Drugiej takiej Obrażalskiej nie było w całej szkole, nie było nawet w całym miasteczku nad rzeczką.

A wszystkiemu kto był winien? – Cudaczek-Wyśmiewaczek.

Cudaczek-Wyśmiewaczek, lichy malusie i cieniutkie jak igła, mieszkał w tym domku, co to nie był ani duży, ani mały, tylko w sam raz. A ten Cudaczek nie jadł i nie pił, tylko śmiechem żył. Śmiał się i śmiał do rozpuku, a brzuszek pęczniał mu i pęczniał, aż napęczniał jak ziarno grochu. Wtedy Cudaczek był syty i zadowolony.

Otóż ten Cudaczek-Wyśmiewaczek chował się w jasne warkoczyki panny Obrażalskiej i ciągle szeptał jej do ucha:

– Obraż się! Obraż!

Bo ta nadęta buzia panny Obrażalskiej była taka śmieszna. I ten nosek, co się do góry zadzierał, był taki śmieszny. I oto: „nie bawię się” było takie śmieszne.

Cudaczek patrzył na to i śmiał się w jasnych warkoczykach do rozpuku. A brzuszek mu pęczniał i pęczniał, aż napęczniał jak to ziarno grochu.

Najweselej Cudaczkowi było w szkole, bo chodził z Obrażalską do szkoły, a jakże! Schowany w jasnych warkoczykach.

Myślicie, że chodził się uczyć? Gdzie tam! Chodził, bo w szkole ciągle się Obrażalska obrażała, a Cudaczek śmiał się i śmiał do rozpuku.

Siedzą dzieci w ławkach i piszą, Obrażalska też. A tu trrach! – złamała się jej stalówka.

Panna Obrażalska odwraca się do sąsiadki Małgosi i mówi:

– Małgosiu, pożycz mi stalówkę.

Małgosia jest uczynna. Wyjmuje zapasową stalówkę z piórnika i daje Obrażalskiej.

– Masz, ale nie krzyw tak pióra, bo i tę złamiesz. A ja już nie mam więcej stalówek.

Panna Obrażalska już wyciągnęła rękę po stalówkę, a tu Cudaczek-Wyśmiewaczek szepce jej do ucha:

– Co, ona ma cię uczyć? Obraż się!

I panna Obrażalska nadyma buzię, zadziera nosek i mówi:

– Nie potrzebuję twojej stalówki.

Oj, jak śmieszna jest ta nadęta buzia! Jaki śmieszny ten zadarty nosek! Cudaczek-Wyśmiewaczek śmieje się w głos, śmieje się do rozpuku, a brzuszek mu pęcznieje, pęcznieje...

Potem jest przerwa. Dzieci idą na boisko i bawią się piłką. Obrażalska nie złapała piłki raz i drugi. Woła do Wicka:

– Naumyślnie źle mi rzucasz! Nie bawię się!

I już buzia nadęta. Już zadarty nosek jedzie jeszcze wyżej do góry. Ach, jak śmiesznie! Jakże się zaśmiewa Cudaczek-Wyśmiewaczek! A brzuszek mu pęcznieje, pęcznieje...

Potem Obrażalska obrażała się na Felę, bo Fela powiedziała, że jej zeszyt ładniejszy. A potem na Władka, bo Władek przyczepił jej rzep do sukienki. A wreszcie obrażała się na samą panią nauczycielkę. Pani nauczycielka zapytała, ile to pięć razy sześć. A Obrażalska na to:

– Dwadzieścia sześć.

– Żle – mówi pani nauczycielka. – Pomyśl chwilę.

Obrażalska myśli, myśli i mówi:

– Pięć razy sześć... pięć razy sześć... to będzie... aha... to będzie dwadzieścia pięć.

– Moje dziecko, trzeba się lepiej uczyć tabliczki mnożenia. Siadaj.

Obrażalska siada, buzię nadyma, nosek zadziera. Oj, jak śmiesznie! Oj, jak się zaśmiewa z niej Cudaczek-Wyśmiewaczek! A brzuszek mu pęcznieje....

– Co za śmieszna dziewczynka! Co za śmieszny głuptas! O, jak mi wesoło!

I Cudaczek-Wyśmiewaczek zasypia w jasnych warkoczykach. Dobrze mu jest. Brzuszek ma pękaty jak to ziarno grochu.

Julia Duszyńska, *Cudaczek-Wyśmiewaczek*,
Warszawa 1948, „Nasza Księgarnia”.

Wyrazy do globalnego czytania: **tak, nie, cudaczek.**

„Kukułka” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Rozłóż na podłodze obręcze (o jedną mniej niż dzieci). Chętny przedszkolak zostaje kukułką, a reszta dzieci to ptaki leśne, które siedzą w gniazdach – obręczach. Na umowny znak, np. potrząsanie dzwonkami, ptaki wylatują z gniazd i krążą po lesie. Przerwa w muzyce jest dla ptaków sygnałem do powrotu (niekoniecznie do swojego gniazda). Trzeba jednak zrobić to szybko, bo kukułka również chce do któregoś wejść. Dziecko, które nie zdążyło zająć obręczy, zostaje kukułką.

Zimowa rozgrzewka – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 8 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Świat kolorów” – zabawa z chustą animacyjną

Przebieg:

Chwycie brzegi chusty. Na środek wrzuc piłeczkę do tenisa i wytłumacz dzieciom, że będą musiały tak manewrować materiałem, by piłka znalazła się na polu w kolorze, który wymienisz. Jest to arcytrudne zadanie i wymaga koncentracji oraz współpracy całej grupy. Kolorowe pola – „przystanki” dla piłki możesz wyznaczać sama albo poprosić o to wybranego przedszkolaka.

„Kto to powiedział?” – zagadki słuchowe

Przebieg:

Pamiętacie, jak obserwowaliście drzewa podczas spaceru? Uwagi poczynione wówczas przez dzieci, które utrwaliłaś na taśmie dyktafonu, posłuż teraz do zagadek słuchowych. Odtwarzaj przypadkowe fragmenty nagrania. Niech przedszkolaki odgadną, do kogo należy głos, którego słuchają. Zadanie do najprostszych nie należy, bo zapisanie dźwięku na taśmie powoduje równocześnie jego zniekształcenie.

DZIEŃ CZWARTY: DOBRE ZACHOWANIE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Słowny łańcuszek” – zabawa dydaktyczna rozwijająca słuch fonematyczny.
- „Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik).
- „Od najmniejszego do największego” – zabawa matematyczna.
- „Niesforne pieski” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania.
- „Czarodziejskie słowa” – zabawy rytmiczne przy piosence.
- „Niegrzeczny Azor” – historyjka obrazkowa.
- „Balonik” – ćwiczenia oddechowe.

Zajęcia poranne

„Słowny łańcuszek” – zabawa dydaktyczna rozwijająca słuch fonematyczny

Przebieg:

Usiądźcie w kole. Dziecko, które wyznaczysz, mówi wyraźnie dowolne słowo. Ten, kto siedzi po jego prawej stronie, słucha uważnie, a następnie mówi słowo, które rozpoczyna się od głoski, na którą poprzednie słowo się skończyło. W ten sam sposób postępują kolejni uczestnicy zabawy.

„Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Od najmniejszego do największego” – zabawa matematyczna

Przebieg:

Człowiek rośnie najszybciej w pierwszych paru tygodniach życia. Potem nasz wzrost jest mniej dynamiczny. W wieku przedszkolnym dziewczynki i chłopcy rosną równomiernie, co nie oznacza, że są tego samego wzrostu. Sprawdźcie, jeśli nie wierzycie.

Przygotuj więc kłębek wełny – dzieci będą jej potrzebowały do pomiarów własnego wzrostu. Samemu sobie zmierzyć jest jednak trudno, dlatego trzeba poprosić o pomoc dwóch przyjaciół z grupy. Mierzony „osobnik” musi się położyć na dywanie. Jeden z pomocników przykładą koniec wełnianej nitki do jego głowy, a drugi rozwija ją aż do stóp mierzonego i odcina jej nadmiar. W ten sposób należy dokonać pomiaru wszystkich członków grupy na czele z wychowawczynią.

Po pomiarach kolej na porównywanie wysokości, czyli przykładanie do siebie nitek i sprawdzanie, która jest dłuższa. Potem należy zaznaczyć, najlepiej na szerokich drzwiach, ile poszczególni członkowie grupy mierzą. Wyniki można zapisać i co jakiś czas sprawdzać, ile centymetrów dzieciom przybyło.

Nie dopuść tylko do sytuacji, by najniższe i najwyższe odczuły, że są od innych gorsze.

„Niesforne pieski” – zabawa ruchowa z elementem czworakowania

Przebieg:

Dzieci podzielone na dwie grupy. Jedna z nich, chwytając się za ręce, tworzy zagrodę, w której przebywają „pieski”. Zwierzętami są pozostałe dzieci. Poruszają się na czworakach wewnątrz zagrody. Na umowny znak przedszkolaki stojące w kole unoszą w górę połączone ręce. Niesforne „pieski”, czworakując, uciekają z „zagrody”. Nauczycielka w roli gospodarza przywołuje pieski do porządku i zagania je z powrotem do zagrody. Po kilku powtórkach dzieci zamieniają się rolami.

„Czarodziejskie słowa” – zabawy rytmiczne przy piosence

Przebieg:

Posłuchajcie proponowanej przez nas piosenki. Przeanalizujcie słowa, które mówią o tym, jak powinien się zachować człowiek dobrze wychowany. Czy przedszkolaki znają czarodziejskie słowa, które „otwierają” serca?

Rozdaj dzieciom po dwa drewniane klocki. Stukając jednym o drugi, mogą jednocześnie rytmizować słowa (pro-szę, prze-pra-szam, dzie-ku-ję, dzień do-bry, do-wi-dze-nia).

Czarodziejskie słowa

1. *Proszę, przepraszam, dziękuję, dzień dobry i do widzenia,
czy dobrze się pani czuje, żegnam i do zobaczenia.*

*Jak zdrowie szanownej pani, co sływać, a jak tam dzieci,
wspaniale pani wygląda, jak to życie szybko leci.*

*Ref.: Wszystkie czarodziejskie słowa powtarzaj w kółko od nowa.
Proszę, przepraszam, dziękuję, przecież to nic nie kosztuje.
Prosisz, drzwi się otwierają, dziękujesz, obiad podają,
przepraszasz, wszystko w porządku i znów prosisz od początku.*

*2. Ustąp miejsca w autobusie – podziękuje starsza pani,
nie wiem, czemu jest zdziwiona, w końcu zrobisz to dla niej.
Ty przecież masz zdrowe nogi, jeszcze wysiąć jej pomożesz,
ciężkie siatki od niej weźmiesz i bramę przed nią otworzysz.*

*Ref.: Dobrze uczynki, jak słowa, powtarzaj ciągle od nowa.
Zawsze ktoś ci podziękuje, przecież to nic nie kosztuje.
Pomóż siostrze i sąsiadce, posprzątaj w bloku na klatce.
Bądź uczynny i kochany, a zawsze będziesz lubiany.*

*Czarodziejskie słowa, muzyka i słowa Tadeusz Wywrocki, w: 100 piosenek
dla dzieci. Muzyczny kalendarz przedszkolaka, Nieporęt 2006,
Wydawnictwo Muzyczne CONTRA.*

Zajęcia popołudniowe

„Niegrzeczny Azor” – historyjka obrazkowa

Przebieg:

Poproś dyżurnych o rozdanie dzieciom kart pracy cz. 2. Na s. 20 zamieszczona została historyjka obrazkowa przedstawiająca błogi (do czasu) sen niedźwiedzia. Daj przedszkolakom chwilę na przeanalizowanie zachowania psa Azora. Następnie poproś o wnioski wypływające z ich przemyśleń.

„Balonik” – ćwiczenia oddechowe

Przebieg:

Rozdaj dzieciom kolorowe baloniki. Musisz je jednak wcześniej podpompować, by rozciągnąć sztywną gumę. Teraz przedszkolaki mogą spróbować swoich sił w nadmuchiwanie balonów. Technika jest prosta: wystarczy nabrać sporą „porcję” powietrza, koniecznie wdychając je przez nos, a następnie wydymać je, napełniając balon. Jeśli któryś z twoich podopiecznych nie poradzi sobie z tym zadaniem, zawsze możesz podpompować jego balon ręczną pompką.

DZIEŃ PIĄTY: TOLERANCJA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co mówią nasze dłonie?” – zmysłowe doświadczenia dotykowe.
- „Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Właźnik).
- „Każdy dudek ma swój czubek” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania nauczycielki.
- „Wiem, że potrafię” – zabawa ruchowa z elementem rzutu i chwytu.
- „Niepowtarzalni” – praca plastyczna w grupach – techniki łączone.
- „Odpoczynek po pracy” – ćwiczenia relaksacyjne.

Zajęcia poranne

„Co mówią nasze dłonie?” – zmysłowe doświadczenia dotykowe

Przebieg:

Rozłóż przed dziećmi papier o różnorodnej fakturze: tektura falista, papier kredowy, papier ścierny o zróżnicowanym stopniu ziarnistości, np. arkusz P36 i arkusz P60, krepina, tekturka – chociażby ta, która znajduje się na końcu bloku rysunkowego.

Pozwól dzieciom, by za pomocą zmysłu dotyku dostrzegły różnice, które między nimi występują. Możesz podpowiedzieć przedszkolakom, że wrażenia będą intensywniejsze, gdy zamkną oczy i skupią się na tym, co „widzą” ich dłonie.

Tekturę, która ma dość luźną spójność, namoczyć w letniej wodzie. Arkuszy musi być tyle, ile członków liczy grupa.

„Wyjątkowo sprawni” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 16 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Każdy dudek ma swój czubek” – historyjka obrazkowa na podstawie opowiadania nauczycielki

Przebieg:

Temat dzisiejszych zajęć to jednocześnie przysłowie. Mówi ono o tym, że trzeba być wyrozumiałym dla odmienności innych. Tolerancja to trudne słowo i to nie tylko do wymówienia. Znacznie łatwiej jest bowiem deklarować, że jest się osobą otwartą na sprzeczne z naszymi poglądy i że nie szokuje nas odmienny wygląd innych, niż dać temu świadectwo. Temat, który poruszamy, nie jest łatwy, dlatego podsuwamy ci opowiadanie, które możesz streścić dzieciom, posługując się równocześnie ilustracjami.

Każdy dudek ma swój czubek

Mały dudek siedział na gałęzi i przyglądał się swojemu odbiciu w kałuży. Skrzydła czarne, z żółto-białymi paskami, szeroki, czarno-biały ogon, głowa i szyja rude oraz cienki, zakrzywiony dziób.

To wszystko ujdzie – pomyślał – ale to coś wysokiego na głowie, tego nie ma nikt, prócz rodziców.

Po prostu czub, widać go z daleka, wielki, dwurzędowy brązowy czub i do tego na końcu

czarny. Dudek potrząsnął głową, żeby upewnić się o swoim nieszczęściu. Czub siedział na głowie i nie było na niego siły. Nie można go było rozpuścić w deszczu ani zetrzeć o korę drzewa.

Z kolegami ptakami, w znajomym lesie, dawał sobie radę, nikt o czubie nawet nie pisał. Jak ktoś go zaczepił o byle co, to stawiał czub i skutkowało.

Ale w szkole – pomyślał – to zupełnie co innego. Ogarnął go niepokój, jak sobie poradzi.

Pierwszy dzień Dudka w szkole

Na wszelki wypadek Dudek zajął miejsce w ostatniej ławce.

Cudem mu się to udało, bo cała klasa była już wypełniona ptasimi uczniami. Każdy z nich miał tak wyszczotkowane pióra, że lśniły i mieniły się wszystkimi kolorami.

Sikorki w pierwszej ławce skakały i wierciły się, pokazując żółte brzuchy; sójki klóciły się, skrzecząc niemiłosiernie i trzepotały skrzydłami tak, że błękit, czerni i biel mieszały się w powietrzu.

Dzięcioły miarowo stukwały dziobami w blat stolika, aż podskakiwały im czerwone czapeczki na główkach. Czarny kos i szary drozd śpiewały najpiękniej jak potrafiły, przekrzykując się wzajemnie; szarozielony szpak patrzył z góry, naśladując po kolei głosy kolegów.

Wszystkie ptaki skakały, latały i dąły się wniebogłosy.

Hałas był tak wielki, że nauczycielka sowa weszła do klasy zupełnie niezauważona. Rozejrzała się i z całej siły walnęła linijką w biurko. Zrobiło się cicho.

– A teraz... a teraz – powiedziała sowa, cedząc słówka – każde z was się przedstawi, na początku... ty – wskazała linijką na wróbla.

Dudek, gdy usłyszał, że każdy ma się przedstawić przed całą klasą, zamarł ze strachu i starał się ułożyć sobie w głowie, co zrobi.

Nic do niego nie docierało, nie słyszał głosów pytanego ptaków, w głowie miał pustkę.

Gdy został wywołany, wstał i spojrzał na klasę. Wydawało mu się, że wszyscy patrzą na niego, a właściwie w jedno miejsce – na czub.

– No, co powiesz o sobie, pokaż, co umiesz – usłyszał głos sowy.

Dudek nie mógł zebrać myśli i milczał.

– Może coś zaśpiewasz – podpowiadała sowa.

Dudek milczał.

– Może pokażesz, jak latasz – zachęcała.

Dudek milczał.

– Przecież sam czub to za mało – zdenerwowała się nauczycielka.

Dudek poczuł, że czub na jego głowie się podniósł.

Z całych sił powstrzymywał wybuch gniewu.

– No cóż, siadaj. – Do Dudka ledwie dotarły te słowa.

Resztę czasu w szkole spędził samotnie. Wydawało mu się, że podczas pauzy wszyscy przyglądają się jego głowie, a niektórzy robią znaczące miny, wskazując czub.

Sen Dudka

Po powrocie ze szkoły Dudek nie odpowiadał na żadne pytania, tylko snuł się po domu markotny.

W nocy śniło mu się, że jest małym, szarym ptaszkiem i nikt nie zwraca na niego uwagi. Może sobie spokojnie siedzieć w klasie, spać w ostatniej ławce, a nauczycielka go nie wywołuje do tablicy.

Gdy Dudek obudził się w nocy, poprzysiągł sobie, że już nigdy nie pójdzie do szkoły. Nigdy!

Bo i po co? Żeby koledzy wytykali go palcami, a nauczycielka ciągle pytała? Nigdy!

Co więc robić? Wiem! – krzyknął do siebie Dudek. – Wezmę czapkę i zakryję czub.

Wsunął się cichutko do przedpokoju i zaczął przymierzać czapki, ale wszystkie były albo za wysokie i z pomponami, albo za duże.

W ostatniej chwili jego wzrok padł na stary szary beret ojca. Dudek z całej siły spłaszczył czub i wcisnął beret na głowę. Szybko poleciał nad kałużę; na szczęście świecił księżyc.

W wodzie Dudek zobaczył ptaszka z dziwnie spłaszczoną głową, nakrytą szarą czapą. Był zadowolony.

Tak pójdę do szkoły – postanowił i wrócił do łóżka.

Awantura

Rano pomysł wywołał sprzeciw rodziców.

Mama chciała Dudka siłą zatrzymać w domu, ale on się wyrwał i poleciał do szkoły. Tam nauczycielka sowa od razu odkryła dziwną zmianę w jego wyglądzie.

– Natychmiast zdejmij ten beret. Co to za zwyczaj?! – pohukiwała. – Natychmiast, szybko, już!

Ale Dudek milczał jak zaklęty i dziwnej czapki nie ruszał.

W klasie ustał gwar, oczy wszystkich uczniów zwróciły się w jego stronę.

– Dudek, albo zdejmiesz w tej chwili czapkę, albo lecisz po rodziców – głos sowy zabrzmiał głośnie.

Decyzja

Gotowy na wszystko Dudek, nie zastanawiając się, wyleciał z klasy.

Po chwili był już w lesie. Przysiadł na gałęzi nad kałużą i przyjrzał się swojemu odbiciu.

Nie widać czuba – stwierdził z zadowoleniem. – W domu na pewno ściągną mi beret z głowy i każą iść do szkoły. Nie wrócę do domu, ucieknę, dam sobie radę.

Dudek zawahał się, ale tylko przez chwilę, a tymczasem z wielkiej chmury lunął deszcz.

Ptaszek skrył się pod liśćmi drzewa, a wtedy, tuż przed sobą, zauważył wejście do dziupli.

Może pozwolą mi przeczekać deszcz – pomyślał i mocno zapukał dziobem.

– Kto o tej porze? – usłyszał i odpowiedział: – Ja, mały dudek.

Powoli otworzyły się drzwi i ukazała się sikorka.

– Dudek, dudek? – Sikorka obejrzała Dudka dokładnie. – Jakiś dziwny, nigdy nie widziałam takiego dudka, ani w ogóle takiego ptaka – zawołała sikorka i zatrzasnęła drzwi.

Co ja teraz zrobić? Polecę do domu! – pomyślał zrozpaczony, ale zaraz sobie przypomniał o swoim postanowieniu i poszukał wyższych gałęzi, by lepiej skryć się przed deszczem. Szczęście mu dopisywało.

Zobaczył otwór dziupli. Postanowił jeszcze raz spróbować. Ledwie zdążył uderzyć dziobem w drzwi, a już wyskoczyła wiewiórka.

– A ty to kto? – spytała.

– Mały dudek, chciałem się schronić, strasznie leje – odpowiedział.

– Dudek? – zdziwiła się wiewiórka. – A co masz na głowie?

– Beret – odpowiedział.

– Była u mnie taka jedna wiewiórka w berecie i po jej wizycie wszystkie orzechy znikły.

– Ale ja nie jestem wiewiórką – przekonywał Dudek.

Na to drzwi dziupli zamknęły się z hukiem.

Przemoknięty i zziębnięty poleciał szukać suchego miejsca pod drzewem. Zadowolony znalazł je przy pniu. Nagle spod ziemi wynurzył się pyszczek królika.

– Co ty tu robisz? – szepnął królik. – Zachowuj się cicho, bo moje dzieci śpią w norce, ledwie je ukofysałem, a w ogóle to leć do domu, bo zapowiada się długa ulewa.
– Kiedy ja, ja nie mam domu – wyjąkał Dudek. – To znaczy mam, ale nie mogę tam lecieć. Wpuścisz mnie do norki choć na chwilę?

Królik się zastanowił.

– No, nie wiem. Kto ty jesteś? Jakiś dziwny ptak...

– Ja jestem dudek, prawdziwy dudek, tylko w berecie – wyjąkał Dudek.

– W berecie? Takiego nie widziałem jak żyję. Dzieci byś mi przstraszył, lepiej zmykaj do domu – powiedział królik i zniknął w norce.

Dudka opuściła nadzieja. Zrozumiał, że nie znajdzie gościny w żadnej dziupli, ani w żadnej norce.

W gnieździe wrony

Leciał przed siebie na oślep smagany siekącym bez litości deszczem. Prawie przy samym czubku napotkanego po drodze wielkiego drzewa, odkrył w gałęziach zaciszne miejsce. Odetchnął z ulgą, bo mógł tu wygodnie przeczekać ulewę.

Siedział w wielkim gnieździe. Wreszcie było sucho i ciepło.

Nagle z błogiego spokoju wyrwał go hałas.

Trzepotały skrzydła ptaka, który szybko się zbliżał.

– Coś ty za jeden? Kto zakradł się do mojego domu? Wynocha! – Przed Dudkiem, otrzepując skrzydła, stanęła wielka wrona.

– Ja, ja, ja jestem mały dudek, chciałem się, tylko skryć przed deszczem – wyjąkał.

– Dudek? Mały dudek? Nie kłam! Nigdy nie widziałam takiego dudka! Oszust! Złodziej! Zakradł się i chciał coś zwędzić. Uciekaj, ale już! – wrzasnęła wrona.

Dudek ze strachu siedział jak zamurowany. Poczuł, że nic nie może zrobić, bo czub, który zwykle wznosił się na głowie, by innym napędzić stracha, teraz był uwięziony pod beretem.

– Słyszałeś? Już cię nie ma! Zaraz nauczę cię porządku! – Wrona skoczyła na Dudka i uderzyła go dwa razy dziobem.

Ptaszek zerwał się jak oparzony i rzucił do ucieczki.

Nawet nie poczuł, że stracił beret, który zdarty przez gałęzie, pozostał na drzewie.

Do domu, do domu, do domu – kołatało się Dudkowi w głowie. – Wracam, mam wszystkiego dość. Dobrze, że gałęzie zerwały mi z głowy tę obrzydliwą szmatę.

U sikorki

Choć Dudek jak najszybciej chciał znaleźć się w rodzinnej dziupli, lejący bez przerwy deszcz i ból po ciosach wrony zmusiły go do odpoczynku na znajomym drzewie.

Tylko na chwilę, na chwileczkę, może przestanie lać – usprawiedliwiał się przed sobą, dotykając delikatnie dziobem obolałego ciała. Dostrzegł znajome wejście do dziupli.

Spróbuję poprosić o gościnę – odważył się i zapukał.

– Kto tam? – usłyszał.

– Mały dudek – odpowiedział niepewnie.

Otworzyły się drzwi, a sikorka obejrzała go dokładnie i musnęła dziobem czub.

– Wchodź, wchodź, teraz jestem ostrożna, bo niedawno był tu taki jeden i podawał się za dudka. Myślał, że dam się nabrać, ale nie miał czuba, więc ja mu – buch – drzwi przed nosem. Wyobraź sobie, że ten oszust odwiedził również wiewiórkę i królika, na szczęście nikt mu nie uwierzył.

– Ale, ale... – Dudek chciał wszystko wyjaśnić i nagle przerwał.

*Zrobiło mu się głupio. Poczuł się szczęśliwy, że nie został rozpoznany.
W dziupli rozsiadł się wygodnie.*

Spotkanie z chłopcem pod parasolem

Gdy Dudek opuścił dom sikorki, znowu zaczęło lać. Przycupnął więc na drzewie, by przeczekać deszcz. Obserwował spokojnie ulewę. Nagle jego wzrok przyciągnął przesuwający się po łące wielki, czerwony kapelusz. Po chwili Dudek zorientował się, że to parasol, pod którym maszerował wysoki chłopiec.

Samotny spacerowicz przystanął pod drzewem.

Dudek sfrunął niżej, by mu się dokładniej przyjrzeć; chłopiec także go zauważył i złożył parasol.

Przez chwilę patrzyli na siebie z zainteresowaniem.

– Tobie to dobrze – pierwszy odezwał się chłopiec. – Twój czub jest nieprzemakalny i prawdziwy.

– Co ty pleciesz?! – nie wytrzymał Dudek. – Po prosu mam go od zawsze!

– No właśnie, a ja?! Popatrz! – Chłopiec wskazał na włosy ułożone starannie w szpiczasty, wielki czub, ufarbowany na czerwono. – Każdy deszcz, każdy upał niszczy wszystko. I muszę stawiać go wciąż od nowa.

– Musisz?

– Muszę go mieć! Bez niego się nie liczę wśród kolegów. Ale w szkole mam przechlapane. Nauczycielka nie chce mnie widzieć. Tak samo rodzice. Nie ma dla mnie nigdzie miejsca. I dlatego tu się pętam.

– A ja odwrotnie! – przerwał mu Dudek. – Nie mogłem w szkole w szkole i w domu zakrywać czuba beretem. Dlatego tu jestem.

– Fajnie by było, gdybyśmy mogli się zamienić – rozmarzył się chłopiec.

– Nie ma mowy – krzyknął ptaszek i w tym momencie czub wzniosł mu się groźnie. – Jestem dumny, że tak jak każdy dudek mam piękny czub, no i mogę nim nastraszyć. Popatrz!

– Ja tylko żartowałem – obruszył się punk.

Po chwili ptak i chłopiec się rozstali – każdy poszedł w swoją stronę. Deszcz przestał padać, zaświeciło słońce. Dudek pofrunął w dobrze sobie znanym kierunku, do domu. Trochę się bał, ale czub dodawał mu pewności. Chłopiec został na polanie pod rozłożonym, czerwonym parasolem. Musiał ochraniać czub, tym razem przed słońcem.

*Teresa Mencina, Każdy dudek ma swój czubek,
Warszawa 2007, „Świat Książki”*

„Wiem, że potrafię” – zabawa ruchowa z elementem rzutu i chwytu

Przebieg:

Dzieci, trzymając oburącz piłki, ustawiają się naprzeciwko ściany. Wykonują rzut z odbiciem o ścianę a następnie chwytają piłkę. Jeśli nie ma wystarczającej liczby piłek lub brakuje miejsca, podziel dzieci na kilka grup i ustal kolejność, w jakiej będą ćwiczyły.

„Niepowtarzalni” – praca plastyczna w grupach – techniki łączone

Przebieg:

Przygotuj farby plakatowe, różnej grubości pędzle i tyle kratek z bloku technicznego formatu A2, ile dzieci przyszło dzisiejszego dnia do przedszkola. Na każdej naszkicuj zarys postaci ludzkiej. Następnie podziel dzieci na pięć zespołów i posadź je przy pięciu stolikach.

Każdej tak powstałej grupie wyznacz inne zadanie: przedszkolaki przy pierwszym stoliku namalują „swoim” postaciom buty oraz dłonie. Drugi stolik popracuje nad spodniami albo spódnicami. Dzieci z trzeciej grupy wykonają bluzki, kaftany, golfy lub kurtki. Kolejny zespół nada twarzom odpowiedni wyraz, a przedszkolaki siedzące przy piątym stoliku namalują bujne, wyszukane fryzury. Wszystkie części garderoby oraz części ciała powinny być bogato zdobione i namalowane z rozmachem i fantazją. Następnie należy je wyciąć (ale tylko pokolorowane elementy), odłożyć na bok i posprzątać na stolikach.

Kiedy przedszkolaki będą porządkowały swoje miejsca pracy, ty przymocuj do tablic demonstracyjnych szary papier, który jakiś czas temu ozdabialiście stemplami. Zrób to w ten sposób, by góra była jaśniejsza, a dół ciemny. Na tym tle powinny się również znaleźć zarysy pięciu sylwet naszkicowanych delikatnie ołówkiem. Teraz przedszkolaki będą je „ubierać”, zaczynając od dołu, a więc najpierw buty nakleją dzieci, które je malowały. Potem kolejna grupa przymocuje spodnie lub spódnice. Górną część garderoby „zakłada” zespół od stolika nr 3. Następnie kolej na twarze, włosy i dłonie. Dokonajcie jeszcze ostatecznego szlif, domalowując to i owo, np. rajstopy, jeśli postaci „założyliście” spódnice. Gotowe! Wywieście wspólne dzieło w miejscu, gdzie będzie doskonale widoczne. I niech nikogo nie dziwi trochę inny wygląd wymyślonych przez Was postaci. Odrobina tolerancji nie zaszkodzi...

Zajęcia popołudniowe

„Odpoczynek po pracy” – ćwiczenia relaksacyjne

Przebieg:

Dzisiejszy dzień był pełen emocji. Dobrze by było odprężyć się przed pójściem do domu. Można to zrobić przy muzyce relaksacyjnej, wykonując przy okazji ćwiczenia oddechowe zwiększające pojemność płuc i dotleniające mózg.

Zadanie na następny dzień: poproś dzieci o przyniesienie różnych kalendarzy (niekoniecznie aktualnych). Ty postaraj się o przyszłoroczny kalendarz, który zawieszicie wkrótce w Waszej sali.

CIEKAWOSTKI

- **„Dziadek do orzechów”** opowiadanie E.T.A. Hoffmana, do którego rosyjski kompozytor – Piotr Czajkowski napisał muzykę. W 1892 roku powstał balet pod tym samym tytułem. Od tamtej pory jest wystawiany w teatrach na całym świecie, zwłaszcza przy okazji świąt Bożego Narodzenia.
- **Suita romantyczna** – najczęściej szereg miniatur połączonych treścią programową lub zbiór fragmentów muzycznych pochodzących z baletu lub opery.
- **Pastorałka** – z łaciny *pastoralis*, to rodzaj udratyzowanej kolędy, wykonywana dawniej przez wędrownych muzyków i żaków, w której religijna tematyka bożonarodzeniowa poszerzona została o warstwę obyczajową. Także ludowa pieśń religijna o wesołym charakterze, wprowadzająca często wątek pasterski. W Polsce rozpowszechniona od XVII w.
- **Kolęda** – to pierwotnie radosna noworoczna pieśń, która współcześnie ma charakter pieśni bożonarodzeniowej. Utrzymywana najczęściej w konwencji religijnej.
- **Dzień przybywający** – na 21 grudnia przypada najdłuższa w roku noc. Potem dni stają się coraz dłuższe, a noc się kurczy. Jest nawet ludowe przysłowie, które mówi, że: „Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok”.

Przyczone utwory literackie:

1. Wierszyki 5-latka, w: *Teczka 5-latka*, Ożarów Mazowiecki 2009, Wydawnictwo Olesiejuk.
2. Teresa Mencina, *Każdy dudek ma swój czubek*, Warszawa 2007, „Świat Książki”.
3. Marta Berowska, Magdalena Grądzka, *Bajarz polski*, Warszawa 2003, Wydawnictwo „Wilga”.
4. *Opowiadania dla małych dziewczynek*, tłum. Magdalena Staroszczyk, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
5. Maria Kownacka, *Razem ze słonkiem. Zima*, Warszawa 1975, WSiP.
6. Wanda Chotomska, *Kolędy*, Poznań 1988, „Pallottinum”.
7. Wanda Chotomska, *Dziesięć bałwanków*, Warszawa 2008, Wydawnictwo „Wilga”.
8. Helena Kruk, *Z ludźmi i przyrodą*, Warszawa 1991, WSiP.
9. Stefania Szuchowa, Hanna Zdzitowiecka, *Od wiosny do wiosny*, Warszawa 1986, „Nasza Księgarnia”.
10. Zofia Stanecka, Marianna Oklejak, *Basia i Boże Narodzenie*, Poznań 2008, Wydawnictwo LektorKlett.
11. Grzegorz Kasdepke, *Grzegorz Kasdepke dzieciom*, Warszawa 2010, „Nasza Księgarnia”.
12. Ewa Skorek, *Księga zagadek*, Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
13. Wanda Chotomska, *Kolędy i pastorałki* (książka + płyta CD), Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”.
14. Aniela Langiewicz, *Rymowanki polskie*, Agencja „Librone”, 2010.
15. Włodzimierz Scisłowski, *Plecie wiatr wiklinie*, Poznań 1986, Wydawnictwo Poznańskie.
16. Tadeusz Wywrocki, *100 piosenek dla dzieci. Muzyczny kalendarz przedszkolaka*, Nieporęt 2006, Wydawnictwo Muzyczne „Contra”.
17. Urszula Smoczyńska-Nachtman, *Kalendarz muzyczny w przedszkolu*, Warszawa 1983, WSiP.

Przytoczone utwory muzyczne:

1. Piotr Czajkowski, suita baletowa *Dziadek do orzechów. Marsz, Muzyka mistrzów. Czajkowski, arcydzieła*, MM001, De AGOSTINI 1997.
2. *Camille Saint-Saëns – francuski karnawał*, Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.
3. *Już w szkole. CD sześciolatka semestr pierwszy*, „Nowa Era”.
4. *Sześciolatek. Bawię się i uczę, część 2*, MAC Edukacja.
- 5 *Moje 6 lat, zajęcia muzyczno-ruchowe, część 1, płyta CD*, MAC

PLAN DZIAŁAŃ WSPOMAGAJĄCO-WSPIERAJĄCYCH

STYCZEŃ

TYDZIEŃ PIERWSZY: KARNAWAŁ

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.1; 5.4; 1.2; 2.5; 3.3; 4.1; 6.5; 9.2; 8.2; 7.2; 10.1; 5.3; 13.4; 1.5; 13.6; 14.3; 14.4; 1.4; 4.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Nowy Rok	„Kalendarze” – oglądanie różnych kalendarzy	– wykonuje proste instrumenty perkusyjne, – wystukuje rytm: raz cicho, raz głośno, – ogląda kalendarze: kieszonkowe, biurowe, książkowe, ściennie, – wypowiada się na temat wyglądu, budowy, elementów dekoracyjnych kalendarzy, – wie, do czego służą kalendarze, – zna odpowiedź na zadaną zagadkę	– różne kalendarze
	„Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Włażnik)	– ćwiczy partie dużych grup mięśniowych, – wykonuje ćwiczenia w parach	
	„Dwunastu braci” – zabawa inscenizowana na podstawie tekstu J. Kiersta	– ogląda inscenizację przygotowaną przez nauczycielkę, – odgrywa wyznaczone role, posługując się rekwizytami	– inscenizacja „Dwunastu braci” J. Kiersta, rekwizyty potrzebne podczas zabawy teatralnej
	„Skok w nowy rok” – zabawa ruchowa z elementem skoku	– doskonali umiejętność skoku obunóż, jednonóż	– skakanka

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Nowy Rok cd.	„Jedziemy na bal” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 9 (wg K. Wlaźnik)	– ćwiczy duże partie grup mięśniowych, – doskonali skoki obunóż, – ćwiczy umiejętność czworakowania	– małe obręcze dla każdego dziecka
	„Czego brakuje” – ćwiczenia w posługiwaniu się pojęciami: na, poza	– posługuje się przymkami: <i>na, poza</i>, – doskonali analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – dokonuje operacji myślowych	– karty pracy cz. 2, s. 15
	„Fantazyjne koreczki” – przygotowanie owocowej przekąski	– przygotowuje owocowe koreczki, – współdziała w grupie, – przestrzega zasad higieny i bezpieczeństwa podczas wykonywania deseru	– owoce, pianki, chrupki kukurydziane, popcorn, noże, deski, fartuszki, długie wykałaczki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Karnawał zwierząt	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – kreślenie spiralnych linii „Karnawał w lesie” – ekspresja ruchowa do muzyki na podstawie opowiadania „Korowód” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa „Kronika tropiciela śladów” – zabawa tropiąca, metodą projektu „Mistrzowski turniej” – gry i zabawy stolikowe „Wolny czas” – zabawy w kąciakach tematycznych	– kreśli linie spiralne od wewnątrz na zewnątrz prawą i lewą ręką wg instrukcji słownej – wie, co oznacza słowo korowód, – słucha opowiadania, – uczestniczy w twórczym tańcu, – wciela się w przydzieloną rolę – reaguje na sygnały obowiązujące podczas zabawy, – doskonali podskoki odstawne i wykroczone – obserwuje ślady pozostawiane na śniegu, – dostrzega różnice i wyciąga wnioski, – odwołuje się do własnych doświadczeń, – rysuje zaobserwowane ślady – doskonali koncentrację i precyzję ruchów – uczestniczy we wspólnych zabawach, – przestrzega reguł i zasad obowiązujących w zabawach tematycznych	– kartki z bloku technicznego z narysowaną spiralą, ołówki – opaski z symbolami różnych zwierząt, opowiadanie O. Preussler „Malutka czarownica”, płyta CD C. Saint-Saëns „Francuski karnawał” – aparat fotograficzny, lupki, kartki na podkładkach z klipsami, miękkie ołówki, plecak – bierki – rekwizyty z kącików zabaw

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Płynie, płynie czas	„Zegary stare jak świat” – rozmowa na temat różnych rodzajów zegarów „Zegarkowa galeria” – przygotowanie ekspozycji zegarów przyniesionych przez dzieci i nauczyciela „Zrównoważeni” – zabawa ruchowa z elementem równowagi „W poszukiwaniu minionego czasu” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania G. Kasdepke. „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz” – ćwiczenia ortofoniczne „Tak wygląda mój zegar” – praca plastyczno-konstrukcyjna	– wie, jak wyglądają różne rodzaje zegarów: słoneczny, ścienny, elektroniczny, klepsydra – umieszcza na wystawie przyniesiony zegar – doskonali równowagę – wie, z jakich części zbudowany jest zegar, – zna funkcje wskazówek zegara – wyraźnie wypowiada zgłoski, naśladując odgłosy zegarów – wykonuje model zegara zgodnie ze wzorem, – ozdabia tarczę zegara wg własnego pomysłu	– różne rodzaje zegarów i ilustracje przedstawiające je – zegarki – ławeczka – opowiadanie „W poszukiwaniu minionego czasu” G. Kasdepke – koła i wskazówki z tektury, pinezki, korki, kolorowe kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Bale w karnawale	„Przed lustrem” – twórcza zabawa pantomimiczna	– naśladowe gesty i ruchy kolegi z pary	
	„Rytmiczny układ miesięcy” – zabawa matematyczna	– zna nazwy miesięcy, – reaguje na symbole graficzne używane podczas zabawy	– wiersz „Dwanaście miesięcy” R. Pisarskiego
	„Figury taneczne” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– doskonali szybkość reakcję na określony symbol	– duże koło podzielone na 12 pól, znaki graficzne symbolizujące miesiące
	„Karnawał” – zabawa rytmiczna do piosenki	– słucha słów i melodii piosenki, – rytmicznie tańczy w takt melodii	– piosenka „Karnawał” muzyka C. Majewski, słowa G. Jędryka
	„Konfetti” – przygotowanie dekoracji na bal karnawałowy; praktyczne wykorzystanie materiałów odpadowych	– doskonali sprawność manualną, – wykorzystuje materiały odpadowe	– serpentyny, balony, kolorowe apaszki
	„Marsz po zdrowie” – zabawa ruchowa na powietrzu	– ćwiczy mięśnie rąk i nóg	– kolorowe gazety, resztki papieru kolorowego, folie aluminiowe, dziurkacze o różnych wzorach, nożyczki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Arlekin i kolombina	„Balowe stroje” – rozmowa na temat różnych strojów karnawałowych „W karnawale same bale” – teatrzyk lalkowy „Pajacyk” – zabawa ruchowa z elementem podskoku „Tajemnicza maseczka” – przestrzenna praca plastyczna „Klaun” – kulinarne zabawy „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz” – oddychanie brzuszne i ćwiczenia przepony	– wie, jak wyglądają stroje karnawałowe, – odwołuje się do własnych doświadczeń – zna różne rodzaje balów, – ogląda teatrzyk lalkowy, – odpowiada na pytania związane z przedstawieniem – usprawnia podskoki rozkroczne z równoczesnymi ruchami ramion – wykonuje maskę, – ozdabia ją wg własnego pomysłu – przygotowuje potrawę do degustacji, – przezwycięża niechęć do spożywania nieznanych potraw – usprawnia oddychanie brzuszne, – ćwiczy mięśnie przepony	– ilustracje, zdjęcia, czasopisma, żurnale – scenografia, lalki, inscenizacja „W karnawale same bale” T. Fiutowskiej – arkusze tektury z odciskami twarzy dziecięcych, nożyczki, gęsta biała farba, kolorowe farby plakatowe, pędzle, cekiny, koraliki, brokatowy klej, piórka, koronki, resztki futerek, klej Magic, kosmetyki do malowania twarzy, pisaki – „Kulinarne zabawy dla niejadków” (s. 120–121), porcja gotowanego ryżu, ugotowane na twardo jajko przepiórcze, plasterek mortadeli, czarne oliwki, zielony groszek z puszki, zielona papryka, pomidorki koktajlowe, rzodkiewka, szczypiorek

TYDZIEŃ DRUGI: ZABAWY NA ŚNIEGU

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 6.5; 1.1; 1.5; 2.3; 2.5; 4.3; 5.4; 5.3; 5.5; 3.1; 7.2; 9.2; 8.1; 11.1; 12.2; 10.1; 13.1; 14.7; 14.4; 15.1.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Łyżwy, narty, sanki	„Sanki, narty, łyżwy” – ćwiczenie doskonalące operacje myślowe	– doskonali analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – dokonuje operacji myślowych, – rozwija sprawność manualną	– karty pracy cz. 2, s. 16, kredki
	„Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Włażnik)	– ćwiczy duże grupy mięśniowe, – pokazuje ruchem różne sporty zimowe	– janczary
	„Zimowy kodeks bezpiecznej zabawy” – tworzenie zasad właściwego zachowania	– zna zasady bezpiecznej zabawy, – współtworzy kodeks zabaw na śniegu, – uczestniczy w zabawach, przestrzegając ustalonych zasad	
	„Kulig” – zabawa ruchowa bieżna	– doskonali szybkość biegu, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas zabawy, – prawidłowo reaguje na sygnały dźwiękowe	
	„Płatki śniegu” – wycinanie koronkowych wzorów	– doskonali umiejętność posługiwania się nożyczkami, – wycina fantazyjne wzory wg własnego pomysłu	– białe serwetki śniadaniowe, nożyczki
	„Śnieżycza” – zabawa tematyczna	– współdziała w grupie, – wspólnie planuje i przygotowuje miejsce zabawy	– chusta animacyjna, dowolna muzyka relaksacyjna

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Kaprysy zimowej pogody	„Saneczkarze” – ćwiczenie doskonalące koordynację wzrokowo-ruchową	– doskonali analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – dokonuje operacji myślowych, – usprawnia mięśnie dłoni	– karty pracy cz. 2, s. 26, kredki, biała pastelowa kredka lub farba
	„Skąd się bierze lód” – zabawa badawcza	– wykonuje proste doświadczenia, – rozszerza wiedzę na temat otaczającego go świata	– woda, dwa słoiki z zakrętkami, taca
	„Gdy ziąb na dworze” – zabawa muzyczna; instrumentalizacja piosenki	– wygrywa różne wartości rytmiczne na instrumentach perkusyjnych	– instrumenty perkusyjne: cymbałki, trójkąty, janczary, kołatki, grzechotki, płyta CD z piosenką „Zabawy na śniegu” muzyka T. Pabisiak, słowa A. Galica
	„Gotujemy wodę” – zabawa badawcza wyjaśniająca zjawisko rozpuszczalności pod wpływem temperatury	– obserwuje czynności związane z gotowaniem wody i parzeniem herbaty, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas wykonywania doświadczenia, – słucha czytanego wiersza, – pije herbatę z różnymi dodatkami	– czajnik elektryczny, herbata, sok malinowy, miód, cytryna, sok z pigwy, cukier, kubeczki, wiersz „Czajnik” W. Scisłowskiego

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Zimowe sporty, olimpiada	„Co to znaczy?” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia	– wie, co oznacza powiedzenie „zostać na lodzie”	– opowiadanie „Zostać na lodzie” G. Kasdepke
	„Olimpiada zimowa” – rozmowa kierowana na podstawie piosenki	– słucha tekstu i melodii piosenki, – zna zimowe dyscypliny sportowe, – wie, co to znaczy walka <i>fair play</i>	– płyta CD z piosenką „Olimpiada zimowa”, muzyka M. Melnicka-Sypko, słowa U. Piotrowska, ilustracje przedstawiające różne dyscypliny sportów zimowych
	„Na ślizgawce” – zabawa ruchowa z elementem równowagi	– usprawnia mięśnie rąk, – doskonali zmysł równowagi	– krążki
	„Aniołki na śniegu” – ćwiczenia utrwalające pojęcia: najniższy, najwyższy, średni	– posługuje się pojęciami: najniższy, najwyższy, średni, – doskonali analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – koloruje wg podanych wskazówek	– karty pracy cz. 2, s. 8, kredki
	„Sanki” – zabawy kulinarne	– przygotowuje potrawę do degustacji, – przezwycięża niechęć do spożywania nieznanych potraw	– „Kulinarne zabawy dla niejadków” (s. 8–9), kromki chleba tostowego lub razowego, czarne i zielone oliwki, plasterki sera topionego, pomidorki koktajlowe, szczypiorek, czerwona fasola i kukurydza z puszki, żurawina, masło, sałata

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Gdy na dworze zawierucha	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – przygotowanie do nauki pisania	– doskonali koordynację wzrokowo-ruchową, – przelicza elementy, – ozdabia rysunek wg własnego pomysłu	– karty pracy cz. 2, s. 11, ołówki
	„Białe szaleństwo” – gra matematyczna	– rozumie ideę gry ze współzawodnictwem, – konstruuje prostą grę ścigankę, – współdziała w grupie, – przestrzega zasad obowiązujących podczas gry	– duże arkusze brystolu, kredki, mazaki, nożyczki, klej, wycinki z gazet, pionki, kostki
	„Potocz kulę” – zabawa ruchowa z elementem toczenia	– doskonali umiejętność toczenia	– wielka gumowa piłka
	„Wesoły bałwanek” – zabawa plastyczna wg instrukcji	– rysuje wg instrukcji	– „Jak rysować. Święta” (s. 17), fioletowe kartki papieru, kreda: biała, czarna, czerwona i pomarańczowa
	„Skąd się bierze lód” – zabawa badawcza (ciąg dalszy)	– wykonuje proste doświadczenia, – rozszerza wiedzę na temat otaczającego go świata	

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Biały, bielszy, najbielszyj	„Kto to wymyślił?” – zabawa słowna w tworzenie rymów	– tworzy rymy, – wypowiada słowa dokładnie i poprawnie, – tworzy neologizmy	
	„Drzewo w zimowej szacie” – praca plastyczna	– poznaje nową technikę plastyczną, – rozwija twórczą aktywność	– szare kartki papieru, miękki ołówek typu B, białe konfetti, klej
	„Płatki śniegu” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa	– reaguje na zmianę wysokości dźwięku	– cymbałki
	„Odważnym być” – historyjki obrazkowe tworzone i opowiadane w grupach	– wspólnie układa opowiadania na podstawie historyjki obrazkowej, – dąży do zrozumienia wartości moralnej: odwaga	– kartki, kredki, sznurek, spinacze do bielizny
	„Drzewo” – przygotowanie bazy do projektu „To jest moja rodzina”	– maluje zarys pnia, konarów i gałęzi drzewa, – doskonalili umiejętność malowania prostych linii szarpanych	– kartki z bloku technicznego, brązowa farba, pędzle
	„Uwaga na białe” – zabawa rozwijająca uwagę i koncentrację.	– rozwija uwagę i koncentrację, – ćwiczy refleks	– piłka

TYDZIEŃ DRUGI: DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 3.2; 5.4; 14.1; 14.5; 13.1; 10.1; 9.2; 7.2; 13.6; 11.2; 3.3; 2.5; 1.3; 4.1; 4.2; 4.3; 6.1; 5.1; 8.3; 12.1; 11.1; 13.3; 5.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Rodzice moich rodziców	„Do kogo jesteśmy podobni?” – rozmowa kierowana na podstawie obserwacji	– rozmawia na temat podobieństwa do bliskich osób z rodziny	– albumy ze zdjęciami rodzinnymi, wiersz „Album rodzinny” T. Latuszkowej
	„Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Właźnik)	– ćwiczy duże grupy mięśniowe, – usprawnia skłony tułowia	
	„Opowieść o babci i dziadku” – opowiadanie na podstawie tekstu S. Karaszewskiego	– zna powiązania między członkami rodziny, – wypowiada się zdaniami złożonymi na temat wysłuchanego tekstu	– opowiadanie „Opowieść o babci i dziadku” S. Karaszewskiego
	„Mały – duży” – zabawa ruchowa wyrabiająca reakcję na sygnał	– usprawnia mięśnie grzbietu, rąk i nóg	
	„Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Właźnik)	– ćwiczy mięśnie grzbietu, – doskonali zręczność podnoszenia przedmiotów stopami	– szarfy, kocyki
	„To jest moja rodzina” – drzewo genealogiczne	– tworzy drzewo genealogiczne trzypokoleniowe, – odpowiednio stosuje określenia: starszy, najstarszy; młodszy, najmłodszy	– kartka papieru dla każdego dziecka, kółka z papieru w różnych kolorach

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Babcine tajemnice	„Laurka dla babci” – ćwiczenie doskonalące operacje myślowe i sprawność manualną	– doskonali operacje myślowe, – usprawnia umiejętność posługiwania się nożyczkami, – rozwija twórczą wyobraźnię	– karty pracy cz. 2, s. 29–30, nożyczki, klej
	„Garść przysmaków nie tylko dla ptaków” – zabawa dydaktyczna rozwijająca umiejętność obserwacji	– obserwuje roślinność znajdującą się w okolicy, która służy jako pokarm dla ptaków, – zna sposoby wykorzystania owoców rosnących na krzewach w parkach, lasach i ogrodach, – przestrzega zasad niezrywania i niespożywania nieznanym owoców	– owoce: aronii, rokitnika, czarnego bzu, dzikiej róży, głogu, jałowca (lub ich ilustracje)
	„Ścieg za igłą – zabawa ruchowa z elementem skoku	– doskonali umiejętność skoku	– kreda lub mydło krawieckie
	„Moja babcia” – piosenka do słuchania	– słucha tekstu i melodii piosenki, – wypowiada się na temat tekstu piosenki	– piosenka „Moja babcia” muzyka i słowa D. i K. Jagiełło
	„ Przyjęcie dla lalek” – zabawa tematyczna	– współdziała w zabawie, – przestrzega zasad zgodnej zabawy	– rekwizyty z kącika kuchennego, plastikowe klocki
	„Różana konfitura i malinowy sok” – degustacja przetworów wykonanych domowym sposobem	– zna tradycyjne metody robienia przetworów, – wymienia walory smakowe próbowanych potraw i płynów	– dżemy, konfitury, soki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Słodkie podwieczorki	„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia	– wie, co oznacza powiedzenie „uchylić nieba”	– opowiadanie „Uchylić nieba” G. Kasdepke
	„Kudłacz” – przygotowanie słodkich ciasteczek	– współuczestniczy w przygotowaniu i pieczeniu ciastek, – zna zasady higieny podczas pracy w kuchni	– składniki do przygotowania ciasta i polewy, blacha do pieczenia ciasta, papier do pieczenia, miska, mikser, nóż, fartuszki kuchenne
	„Podano do stołu – zabawa ruchowa bieżna	– wykonuje ćwiczenie według instrukcji, – doskonali zwinność i szybkość	– obręcz, woreczki
	„Szok termiczny” – zabawa badawcza	– wykonuje proste doświadczenie, – wyciąga wnioski wynikające z przeprowadzonego eksperymentu	– rozdrobniony lód, plastikowa butelka

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Dziadzius bajki opowiada	„Laurka dla dziadka” – ćwiczenie doskonalące sprawność manualną	– doskonalą sprawność manualną, – koncentruje się podczas wykonywania pracy, – usprawnia koordynację wzrokowo-ruchową	– karty pracy cz. 2, s. 31, kredki ołówkowe, nożyczki, klej, kolorowa kartka z bloku technicznego
	„Wcześniej, teraz, później” – zabawy matematyczne kształtujące orientację w czasie i przestrzeni	– określa kolejność zdarzeń, – zauważa następstwa wpływającego czasu	– obrazki, na których widać upływ czasu
	„Kozie nic” – legenda opracowana przez Z. Gierałę	– słucha czytanego tekstu, – przedstawia przebieg zdarzeń	– legenda „Kozie nic” Z. Gierały

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Babcia, dziadku, żyjcie nam sto lat!	„W oczekiwaniu na gości” – prace porządkowe	– porządkuje kącki zabaw, – współdziała w grupie, – wie, jak przygotować domowy odświeżacz powietrza	– butelka z rozpylaczem, soda oczyszczona, woda, olejek aromatyczny
	„Portret w stylu retro” – praca plastyczna	– poznaje nową technikę malarską, – wykonuje pracę plastyczną wg podanej instrukcji	– pędzle, kartki papieru, ażurowe serwetki, farby w kolorach: beż, brąz, żółć
	„Skoczni i wytrzymali” – zabawa ruchowa z elementem skoku	– doskonali umiejętność skoku	– skakanka
	„Przedszkolny savoir-vivre” – poradnik dobrego zachowania	– wie, jak należy się zachować podczas spotkań rodzinnych, – przestrzega ustalonych zasad dobrego zachowania	
	„Herbatka z babcią i dziadkiem” – uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka	– współorganizuje uroczystość, – bierze udział w przedstawieniu dla zaproszonych gości, – przestrzega zasad kulturalnego zachowania podczas uroczystości	– rekwizyty potrzebne podczas przedstawienia: miska, mikser, blacha do pieczenia ciasta, talerzyki, torebka cukru, torebka mąki, mleko, drożdże, jajka, ser, fartuch kuchenny, kamizelka, krawat, bukiet kwiatów, inscenizacja „Herbatka u babci i dziadka” T. Fiutowskiej

TYDZIEŃ CZWARTY: KRAINA ŚNIEGU I LODU

Obszary z podstawy programowej wychowania przedszkolnego realizowane w danym tygodniu: 1.2; 1.3; 3.2; 5.3; 5.4; 6.5; 6.1; 7.2; 8.1; 13.6; 4.2; 4.3; 9.2; 9.3; 10.1; 11.1; 14.2; 14.3; 14.7; 14.5; 15.1; 2.4; 3.5; 13.3.

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień pierwszy: Arktyka i Antarktyda	„Pan język na spacerze” – ćwiczenie mięśni poprzecznych i podłużnych języka	– usprawnia poprzeczne i podłużne mięśnie języka	
	„Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Właźnik)	– ćwiczy duże grupy mięśniowe, – wykonuje skłony i wyprosty, – przestrzega zasad bezpieczeństwa podczas ćwiczeń	
	„W krainie śniegu i lodu” – fragment książki A. i C. Centkiewiczów	– poznaje pracę polarników, – poznaje warunki życia i zwyczaje pingwinów	– „W krainie śniegu i lodu” A. i C. Centkiewiczów – ilustracje
	„Kry lodowe” – zabawa ruchowa z elementem równowagi	– doskonalą zmysł równowagi	– materace
	„Nokturn” – twórcza zabawa muzyczna	– wie, co to jest nokturn, – określa tempo, dynamikę i nastrój wysłuchanej kompozycji	– książka dźwiękowa „Chopin”
	„Pingwiny” – ćwiczenie doskonalące posługiwanie się pojęciami określającymi położenie i wielkość	– doskonalą analizę słuchowo-wzrokową, – posługuje się pojęciami: <i>najwyżej, najniżej, najgrubszy, najchudszy, najmniejszy</i>	– karty pracy cz. 2, s. 9, kredki

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień drugi: Zwierzęta strefy polarnej	„Wolne miejsce” – zabawa utrwalająca stosowanie określenia: po mojej lewej stronie „Zwierzęta strefy podbiegunowej” – pogadanka na temat gatunków zwierząt zamieszkujących tereny arktyczne. „Schwymane zwierzęta” – zabawa ruchowa z elementem biegu „Nie dla pingwina” – zabawa przy piosence „Polarny miś” – ćwiczenia rozwijające operacje myślowe i pamięć symultaniczną „Zabawy z pingwinem” – pląs wywodzący się z tradycji harcerskich	– wskazuje kierunek od osi własnego ciała: na lewo od – wie, jakie zwierzęta zamieszkują tereny arktyczne, – zna nazwy niektórych zwierząt tam mieszkających i potrafi rozpoznać je na zdjęciach – ćwiczy zwinność i szybkość ruchów – porusza się w rytm muzyki, – reaguje na zmianę tempa zwrotki i refrenu – usprawnia analizę i syntezę wzrokową i słuchową, – doskonali operacje myślowe i pamięć symultaniczną – rozwiązuje zagadkę, – wskazuje kierunki od osi własnego ciała: do przodu, do tyłu, – czerpie radość z zabawy	– krzesła – ilustracje, albumy, informacje ze stron internetowych. – płyta CD z piosenką „Nie dla pingwina” muzyka A. Markiewicz, słowa W. Chotomska – karty pracy cz. 2, s. 7, flamastry

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień trzeci: Mały Eskimosek	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” „Trzej Eskimosi” – ćwiczenia w porównywaniu i przeliczaniu elementów zbiorów „Nakarm psa” – zabawa ruchowa z elementem celowania „Idealne schronienie” – zabawa integracyjna z chustą animacyjną „Nieudany połów” – zabawa kształtująca umiejętność przeżywania porażki w wypadku przegranej	– wypełnia kontur igloo szlaczkami literopodobnymi – przelicza i porównuje elementy zbiorów, – posługuje się pojęciami: <i>najbliżej, najdalej, najmniej, najwięcej</i> – doskonali umiejętność celowania z różnej odległości – uczestniczy w zabawie, przestrzegając reguł w niej obowiązujących, – współdziała w grupie – przestrzega zasad obowiązujących w grze, – kształtuje umiejętność radzenia sobie z porażką	– kontur igloo, niebieski flamaster dla każdego dziecka – karty pracy cz. 2, s. 12, kolorowe kredki – kosz, woreczki – chusta animacyjna – rurka po papierowym ręczniku

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień czwarty: Polarna noc	„Dzień czy noc” – karty pracy cz. 2, s. 31 „Połów” – zabawa matematyczna; działania w zakresie 7 „Śnieżka goni śnieżkę” – zabawa ruchowa z elementem chwytu „Taniec Eskimosa” – twórcza ekspresja ruchowa do muzyki o charakterze etnicznym „Mroźny oddech” – zabawy badawcze	– rysuje po śladzie – wykonuje działania matematyczne, wykorzystując liczmany, – rozwiązuje proste zadania z treścią – usprawnia rzut i chwyt – przedstawia opowieść ruchową za pomocą gestów i ruchów – samodzielnie przeprowadza doświadczenia w celu wyjaśnienia nurtującego problemu	– karty pracy cz. 2, s. 31 – klocki – piłki – płyta CD „Inti”, muzyka W. Kowalskiego, wstążki, paski materiału, bibuła – lusterko dla każdego dziecka

Temat dnia	Aktywność i działalność dziecka	Przewidywane osiągnięcia dziecka	Środki dydaktyczne
Dzień piąty: Lodowy pałac	„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania	– rysuje palcem wzory literopodobne	– zamrożone płytki pleksiglasowe, opowiadania „Zamki na lodzie” J. Ratajczaka
	„Królowa Śniegu” – historyjka obrazkowa na podstawie baśni H. Ch. Andersena	– poznaje wartości moralne, takie jak dobro, uczciwość, odwaga, – potrafi wymienić przeciwieństwa poznanych wartości: zło, nieuczciwość, kłamstwo	– ilustracje, fragment baśni „Królowa Śniegu”, L. Sims wg H. Ch. Andersena
	„Pokonaj fosę” – zabawa ruchowa z elementem skoku	– doskonalą technikę skoku z podparciem	– ławeczka
	„Śnieżna kula” – praca plastyczna	– wykonuje pracę plastyczną, wykorzystując niekonwencjonalne materiały	– słoik z zakrętką, plastelina, papierki po cukierkach, błyszcząca plastikowa wstążka, nożyczki, woda
	„Zamki ze śniegu” – zabawy w plenerze	– uczestniczy w zabawach na placu przedszkolnym, – projektuje i buduje rzeźby i budowle ze śniegu	
	„Co to znaczy” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia	– wie, co oznacza powiedzenie „budować zamki na lodzie”	

STYCZEŃ

*Nowy rok zawitał wreszcie,
stary sobie poszedł.
Co tam rośnie w mrozach stycznia?
Dzień rośnie po trosze!
Wróbelkowi serce rośnie,
że wiosny doczeka,
choć jeszcze droga do niej
mroźna i daleka.
Rosną w styczniu zaspasy śniegu,
że wóz w nich ugrzęźnie,
a na szybach rosą srebrne
liście i gałęzie.
Więc na inne pory roku
nie patrzy zazdrośnie
mroźny styczeń: bo w nim także
mnóstwo rzeczy rośnie!*

Jerzy Ficowski

PRZYSŁOWIA:

- Na Nowy Rok przybywa dnia na barani skok.
- Styczeń, styczeń wszystko studzi – rośliny, zwierzęta i ludzi.
- Przyjdzie święta Weronika, zniesie jajka kaczka dzika.
- Na świętego Franciszka przylatuje pliszka.
- Na świętą Martynę przybywa dnia na godzinę.

WAŻNIEJSZE DATY:

- 1 stycznia: Nowy Rok
- 6 stycznia: Dzień Filatelisty
- 8 stycznia: Dzień Sprzątania Biurka
- 21 stycznia: Dzień Babci
- 22 stycznia: Dzień Dziadka
- 25 stycznia: Dzień Sekretarki i Asystentki

TYDZIEŃ PIERWSZY: KARNAWAŁ

DZIEŃ PIERWSZY: NOWY ROK

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kalendarze” – oglądanie różnych kalendarzy.
- „Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik).
- „Dwunastu braci” – zabawa inscenizowana.
- „Skok w nowy rok” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Jedziemy na bal” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 9 (wg K. Wlaźnik).
- „Czego brakuje?” – karty pracy cz. 2, s. 15.
- „Fantazyjne koreczki” – przygotowanie owocowej przekąski; praca w grupach.

Zajęcia poranne

„Kalendarze” – oglądanie różnych kalendarzy

Przebieg:

*Od początku roku
gubi kartek wiele,
czarne – w dni powszechne,
czerwone – w niedzielę. (kalendarz)*

Ewa Małgorzata Skorek, *Księga zagadek*,
Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”

Zgromadźcie w jednym miejscu wszystkie przyniesione kalendarze: kieszonkowe, biurowe, książkowe, reklamowe i te ze zrywany kartkami. Obejrzyjcie je, porównajcie ze sobą i sprawdźcie, jakie informacje zawierają. W widocznym miejscu umieśćcie kalendarz z tego roku i od tej pory śledźcie codziennie aktualną datę. Możecie w nim nanosić ważne dla Waszej grupy wydarzenia, np.: termin wycieczki lub... balu karnawałowego.

„Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

- Dzieci wiążą koło. Marsz w prawo; na sygnał zmiana kierunku marszu.
- Ćwiczenie w parach – trzymanie się za ręce; wykonywanie przysiadów naprzemiennie (jedno dziecko kuca, a drugie w tym czasie wykonuje wspięcie na palce).
- Dzieci dobrane w pary ustawione twarzami do siebie. Podają sobie ręce i wykonują obrót o 360°.
- W małych kółkach – bieg w prawą stronę. Na sygnał zatrzymanie, wykonanie trzech podskoków obunóż i bieg w stronę przeciwną.
- Marsz w parach w rytm muzyki.
- Ćwiczenie relaksacyjne – siad skrzyżny, dłonie oparte na kolanach, plecy wyprostowane. Dzieci zamykają oczy i trwają przez chwilę w tej pozycji.

Zajęcia główne

„Dwunastu braci” – zabawa inscenizowana

Przebieg:

Przygotuj rekwizyty do wiersza o dwunastu braciach. Następnie, posługując się nimi, przedstaw przedszkolakom poszczególne miesiące według należytej kolejności. Jeśli „zagrasz” sugestywnie, zachęcisz dzieci do własnej interpretacji wysłuchanego utworu, a przy okazji do powtórzenia i utrwalenia nazw miesięcy w odpowiednim porządku.

Dwunastu braci – inscenizacja

AUTOR:

*Przedstawiam wam, mili widzowie,
dwunastu sylwestrowych braci.
Każdy tu coś o sobie powie,
rzuci słówko lub żarcik.*

STYCZEŃ:

*Rozpaczynam Nowy Rok!
Jestem styczeń lodowaty.
Styka się mój pierwszy krok
z grudniem. Rzeźbię mrozu kwiaty.*

LUTY:

*Ja mam lodowe kły!
Kłaniam się futrzanką czapą.
Jestem luty, czyli zły.
Lecz ślizgawki robię za to!*

MARZEC:

*A ja, marzec, skaczę, hop!
Sypię śniegiem, słońcem błysnę!
Lubię towarzystwo srok
I uwalniam z lodu Wisłę.*

KWIECIEŃ:

*Mnie obchodzi każdy kwiat!
Grzeję słońcem lepkie pąki.
Budzę wiosnę, budzę świat,
w przebiśniegów dzwonię dzwonki.*

MAJ:

*Ja – to sama radość! Maj!
Zamiast serca mam słowika.
Jeśli flecik masz, to graj!
Burza kwiatów muzyka.*

CZERWIEC:

*Ja przynoszę przecieź wam,
gdy przekwitną już akacje,*

*swój czerwcowy, piękny dar.
Domyślcie się? Wakacje!*

LIPIEC:

*Teraz słońce – teraz ja!
Kwitną lipy na potęgę.
Lipy w lipcu, w lipach gra
pszczoł kapela złotym brzękiem.*

SIERPIEŃ:

*Kiedyś w zboże dzwonił sierp,
Stąd się wzięło moje imię.
Sierpień sierpów, rżyska, stert,
choć dziś kombajn polem płynie.*

WRZESIEŃ:

*Dla mnie w lesie kwitnie wrzos,
złotą jesień rozpoczynam!
Borowików pełen kosz,
Babie lato – chmurka sina.*

PAŹDZIERNIK:

*Na październik teraz czas!
Hej, październie! Len, konopie!
Rudy jest liściasty las,
a kto żyw – ziemniaki kopie.*

LISTOPAD:

*Wiatr za liściem niesie liść,
leci złotych liści chmura.
Niedźwiedź musi już spać iść,
więc w stos liści daje nura.*

GRUDZIEŃ:

*Błoto marznie w tysiąc grud,
stąd się bierze miesiąc grudzień.
Brzęczą łyżwy – chrzęści lód,
tulą się do pieców ludzie.*

AUTOR:

*Teraz wszyscy razem, jak ich jest dwunastu,
mają Wam coś do powiedzenia,
zanim zbiorą się do odjazdu –
złożą Wam noworoczne życzenia.*

MIESIĄCE (razem):

Szczęśliwego Nowego Roku!

Jerzy Kierst, w: *Wesoła szkoła. Kształcenie zintegrowane w klasie 2.*
Podręcznik część 2, Warszawa 2000, WSiP.

„Skok w nowy rok” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Przedszkolaki przeskakują przez skakankę rozłożoną na podłodze najpierw obunóż, a następnie na prawej i lewej nodze. Następnie dwoje dzieci unosi skakankę kilka centymetrów ponad podłogę, a pozostałe dzieci kolejno pokonują przeszkodę, skacząc obunóż i wybijając się z miejsca.

„Jedziemy na bal” – ćwiczenia gimnastyczne zestaw nr 9 (wg K. Wlaźnik)

Miejsce ćwiczeń: sala gimnastyczna.

Przybory: małe obręcze dla każdego dziecka.

Przebieg:

- Marsz w rytm bębienka, chód we wspięciu na palce, chód na piętach.
- Zabawa orientacyjno-porządkowa. Dzieci trzymające przed sobą oburącz małe obręcze naśladują jazdę samochodem. Na sygnał wzrokowy (uniesiony w górę czerwony kartonik) zatrzymują się. Uniesiony kartonik zielony to znak do dalszej „jazdy”.
- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych. Dzieci w luźnej rozsypce stoją w lekkim rozkroku. Ruchami ramion naśladują „pompowanie” koła.
- Skoki. Obręcze położone na podłodze. Dzieci wykonują skoki wokół nich, wskakują obunóż do środka i wyskakują na zewnątrz.
- Czworakowanie. Dzieci poruszają się na czworakach pomiędzy rozłożonymi na podłodze obręczami, uważając, by żadnej nie dotknąć dłońmi lub stopą.
- Ćwiczenie tułowia. Dzieci stoją w lekkim rozkroku. Obręcze trzymają oburącz przed sobą, łokcie ściągnięte do boków. Skręty tułowia w prawo i w lewo z pogłębieniem.
- Marsz i odłożenie przyrzędów. Marsz w parach.

„Czego brakuje?” – karty pracy cz. 2, s. 15

Przebieg:

Karta pracy, którą proponujemy, wygląda smaczkowo. Jednakże owoce, które są na niej przedstawione, nie służą do spożycia, ale do działań matematycznych. Zadanie dzieci to policzenie ich i dopełnienie do dwóch. Pięciolatki poradzą sobie z zadaniem błyskawicznie, bo jest ono banalnie proste – nie trzeba kreślić, rysować, malować... Wystarczy przykleić brakujący owoc.

Zadanie wykonane? Należy się nagroda? Jeśli uważacie, że tak, to z pewnością powinniście ją otrzymać. Nagroda to będzie niecodzienna. Zamiast gotowego „produktu” otrzymacie składniki oraz instrukcję następującej treści:...

„Fantazyjne koreczki” – przygotowanie owocowej przekąski; praca w grupach

Przebieg:

Po pierwsze: umyć dokładnie owoce oraz ręce, zawiązać długowłosym „końskie ogony”, założyć fartuszki.

Po drugie: przygotujcie miski, deski do krojenia oraz noże.

Po trzecie: pokrójcie owoce w kostkę (jabłka możecie na chwilę zanurzyć w soku z cytryny).

Po czwarte: owocową kostkę nadziewajcie na zmianę z popcornem, chrupkami kukurydzianymi i słodkimi piankami na długie drewniane wykałaczki.

Po piąte: gotowe koreczki powbijajcie w okazałe, wytarte do połysku jabłka.

Po szóste: posprzątajcie stanowiska pracy.

Po siódme: skosztujcie własnoręcznie przygotowanych pyszności.

Po ósme: jeśli przesadziliście z ilością – podzielcie się z tymi, których lubicie.

DZIEŃ DRUGI: KARNAWAŁ ZWIERZĄT

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – kreślenie spiralnych linii.
- „Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik).
- „Karnawał w lesie” – ekspresja ruchowa do muzyki na podstawie opowiadania.
- „Korowód” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Kronika tropiciela śladów” – zabawa tropiąca metodą projektów.
- „Mistrzowski turniej” – gry i zabawy stolikowe.
- „Wolny czas” – zabawy w kącikach tematycznych.

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – kreślenie spiralnych linii

Przebieg:

Dla każdego dziecka narysuj spiralę na kartce z bloku technicznego, używając czarnego markera. Zadaniem dzieci będzie wodzenie ołówkiem po narysowanym śladzie, zaczynając od środka kartki. W ten sposób przedszkolaki będą wykonywały coraz obszerniejsze ruchy. Po dotarciu do końca spirali następuje „powrót”, czyli rysowanie coraz mniejszych okręgów. Dotarcie do środka nie oznacza, że zadanie zostało zakończone, należy bowiem powtórzyć obie czynności, trzymając ołówek w drugiej ręce.

„Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Karnawał w lesie” – ekspresja ruchowa do muzyki na podstawie opowiadania

Przebieg:

Przeczytaj dzieciom opowiadanie, w którym jest mowa o tym, jak za pomocą czarów można urządzić niebanalną zabawę karnawałową. Jeśli przedszkolakom spodoba się pomysł zabawy w lesie, zaproponuj urządzenie podobnej w Waszej sali. Przygotuj opaski na głowy przedstawiające symbolicznie różne zwierzęta. Następnie włącz ulubione piosenki dzieci i pozwól im na swobodny taniec.

Podczas zabawy karnawałowej nie powinno też zabraknąć zwierząt egzotycznych. Proponujemy ekspresję ruchową do suit „Karnawał zwierząt” Camille’a Saint-Saënsa.

Malutka czarownica

Karnawał w lesie

Kiedy za oknem pada deszcz, wraz z pierwszymi kroplami spadają na ziemię deszczowe wrózki. Ubrane w lekkie ortalionowe płaszczyki tańczą w strugach spływających z nieba i przeglądają się w kałużach, przymierzając kropelkowe kolczyki. Na kolorowe parasolki wrózek patrz z zachwytem zmoknięte gawrony, którym obrzydło szaro-bure zasnuwane chmurami niebo.

Wróżki uwielbiają strącać mokre krople na zimne nosy spacerujących psów i za kołnierze ich właścicieli. Potrafią też pięknie śpiewać i opowiadać zabawne historie o tym, jak się ślimak Maciek nad morze motorówką wybierał, jak dżdżownice urządziły na polanie bal przebierańców, a motyl Emanuel pokłócił się z biedronką Wandzią o to, które z nich ma ładniejsze skrzydła.

W świecie deszczowych wróżek pomimo zachmurzonego nieba jest zawsze wesoło i kolorowo, jak w bajce, i wszystko wokół wydaje się piękniejsze.

A kiedy przestaje padać, deszczowe wróżki znikają w podziemnych zakamarkach i czekają na następny deszcz.

Otfried Preussler, *Malutka czarownica*,
Warszawa 2009, Wydawnictwo „Dwie Siostry”
Camille Saint-Saëns, *Francuski karnawał*,
Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.

„Korowód” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Wytłumacz szybciotko dzieciom, co oznacza słowo „korowód”. Opisz też pokrótce rolę wodzireja. Podczas zabawy to Ty wcielisz się w jego rolę, możesz więc przypiąć do bluzki namiastkę kotyliona. Teraz zawiążcie krąg i słuchając skocznej melodii, ruszcie w prawą stronę podskokami odstawnymi. Na twój donośny okrzyk: W drugą stronę!! – krąg zaczyna się poruszać w przeciwnym kierunku. Następnie poprowadź wijącego się „węża” po całej sali – wszyscy biegną, uderzając jednocześnie piętami o posładki. Ponownie zawiążcie krąg, ustawiając się twarzami do wewnątrz – podskoki wykroczone z posuwaniem się w przód.

Przysiad...

...i odpoczynek w leżeniu na plecach.

„Kronika tropiciela śladów” – rozmowa kierowana poparta pokazem; ćwiczenia oddechowe

Przebieg:

Wyjdźcie na plac przedszkolny zaopatrzeni w aparat fotograficzny, lupki, kilka kartek na podkładkach z klipsem oraz miękkie ołówki. Wszystko to zapakujcie do podręcznego plecaka i śmiało ruszajcie w trudno dostępne miejsca przedszkolnego placu zabaw. Tam, gdzie ciężko dostać się człowiekowi, choćby tak małemu jak przedszkolak, można odnaleźć niezadeptane, doskonale widoczne ślady zwierząt. Obejrzyjcie je przez szkła powiększające i utrwalcie na zdjęciach oraz szkicach, które mogły wykonać dzieci chętne. Zastanówcie się, jakie czworonożne zwierzęta mogły je zostawić. Czego szukały tutaj ptaki, których ślady zauważyliście?

Poczynione obserwacje opiszcie w „Kronice tropiciela śladów”. Wiadomości uzupełnijcie rysunkami i zdjęciami. Po każdej ponowie (ponowa – świeżo spadły śnieg), wybierzcie się tropić ślady na śniegu. Jeśli dzieci zauważą nowe tropy podczas rodzinnego spaceru, również mogą je udokumentować i dołączyć do „Kroniki...”.

Dokumentację przyrodniczą możecie prowadzić aż do końca roku szkolnego (np. rejestrując ślady odcisknięte na piasku lub w błocie). Wyostrzy to zmysły dzieci i nauczy, że przyrodę można podpatrywać o każdej porze roku.

Zajęcia popołudniowe

„Mistrzowski turniej” – gry i zabawy stolikowe

Przebieg:

Dotlenione ciało sprawniej działa. Urządźcie więc stolikowy turniej gry w bierki. Wytłumacz przedszkolakom zasady, podziel je na zespoły (najlepiej tyle, ile jest w Waszej sali stolików) i zachęć do zabawy ćwiczącej koncentrację i precyzję ruchów. Efektem końcowym będzie wyłonienie tylu zwycięzców, ile było zespołów.

„Wolny czas” – zabawy w kąciakach tematycznych

Przebieg:

Dzieci najbardziej lubią mieć wolny czas. Wtedy, pozostając w bezpiecznej odległości od bacznego spojrzenia dorosłych, mogą robić to, co najbardziej lubią. Pozwól swoim podopiecznym na chwilę wychnienia. Obserwuj ich, ale tak, by tego nie odczuli. Interwencji dopiero wtedy, gdy będzie to konieczne, bo spontanicznych działań dziecięcych nie można przecież tłumić. Otwarte, nieograniczane umysły rodzą najwięcej pomysłów – to oczywiste.

Zadanie na następny dzień: poproś dzieci o przyniesienie na jutro korków (tych od wina).

DZIEŃ TRZECI: PŁYNIE, PŁYNIE CZAS

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Zegary stare jak świat” – rozmowa na temat różnych rodzajów zegarów.
- „Zegarkowa galeria” – przygotowanie ekspozycji zegarów.
- „Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Właźnik).
- „Zrównoważeni” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „W poszukiwaniu minionego czasu” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania Grzegorza Kasdepke.
- „Jedziemy na bal” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 9 (wg K. Właźnik).
- „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia ortofoniczne.
- „Tak wygląda mój zegar” – praca plastyczno-konstrukcyjna.

Zajęcia poranne

„Zegary stare jak świat” – rozmowa na temat różnych rodzajów zegarów

Przebieg:

Porozmawiaj z dziećmi na temat tego, jak na przestrzeni wieków ludzie odmierzali czas. Pokaż im, jak wyglądają: klepsydra, zegar słoneczny, wahadłowy, zegarek wskazówkowy i elektroniczny. Jeśli nie dysponujesz modelami, mogą to być zdjęcia lub ilustracje. Jeśli jednak zdobędziesz klepsydrę, w dodatku dwuminutową, to po śniadaniu możecie umyć zęby, przestrzegając zaleceń stomatologów, czyli szorować uzębienie przez 2 minuty.

Więcej informacji o zegarach znajdziecie w ciekawostkach na końcu miesiąca.

„Zegarkowa galeria” – przygotowanie ekspozycji zegarów przyniesionych przez dzieci i nauczyciela

Przebieg:

Wyeksponujcie przyniesione zegary w widocznym miejscu. Zwróć uwagę dzieci, że zegar to nie zabawka, a jego naprawa jest często czasochłonna i wymaga sporych nakładów pieniężnych. Niech wobec tego oglądają, ale nie dotykają zgromadzonych eksponatów.

Gdy dzieci będą pracowały przy stolikach, możesz umilić im czas utworem Jeana Michela Jarra z płyty „Oxygene part 4”.

„Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Zrównoważeni” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Postaw ławeczkę pośrodku sali. Ustawione w rzędzie dzieci mają za zadanie wejść na nią, pokonać połowę długości krokiem mierniczym, stanąć przez chwilę na jednej nodze i pokonać resztę „drogi” swobodnym krokiem.

„W poszukiwaniu minionego czasu” – rozmowa kierowana na podstawie opowiadania Grzegorza Kasdepke

Przebieg:

Zegar to tarcza, cyfry i wskazówki. Ile ich jest i która jest ważniejsza? Posłuchajcie opowiadania i rozstrzygnijcie tę kwestię sami.

Zegarowe wskazówki

Pewna dziewczynka dostała w prezencie śliczny, kolorowy zegarek.

Ledwo zdążyła nałożyć go na rękę, już wskazówki zegarka pokłóciły się o to, która z nich najbardziej przypadnie dziewczynce do gustu.

– Na mnie naprawdę możesz polegać – zapewniała wskazówka godzinowa. – Nie jestem w gorącej wodzie kąpana, czego niestety nie można powiedzieć o moich koleżankach. Zanim zrobię choć jeden krok, dobrze się namysłu. Być może jestem rzeczywiście trochę otyła, ale to tylko dlatego, że mam za mało ruchu – ruszam się średnio raz na godzinę...

– Za to ja – wpadła jej w słowo wskazówka minutowa – jestem w sam raz: ani za gruba, ani za chuda. Śmiem twierdzić, że moja godzinowa koleżanka jest nieco ociężała, a wskazówka sekundowa zachowuje się jak niepoważny podłotek... Czy musisz tak biegać? – zwróciła się, rozdrażniona, do przebiegającej obok wskazówki sekundowej.

– Ja to lubię... – wysapała wskazówka sekundowa. Była bardzo chuda, ale nic w tym dziwnego – spróbujcie tak biegać przez całe życie!

– Ona się nie liczy... – wzruszyła ramionami wskazówka minutowa.

Ale dziewczynka przyjrzała się zegarkowi i powiedziała tak:

– Najbardziej podoba mi się właśnie wskazówka sekundowa. Jest wesoło, przeskakuje z sekundy na sekundę jak z kwiatka na kwiatek i widać, że dobrze się przy tym bawi...

– Skąd wiesz, że dobrze się bawi?! – zdenerwowała się wskazówka godzinowa.

– Bo gdy przykładam ucho do zegarka, to słyszę, jak pokrzykuje wesoło: tik-tak, tik-tak, tik-tak, tik-tak.

Grzegorz Kasdepke, Do trzech odlicz!

Zabawy matematyczne, Łódź 2008, Wydawnictwo „Literatura”.

Wyrazy do globalnego czytania: **czas, zegar, zegarek.**

„Jedziemy na bal” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 9 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – ćwiczenia ortofoniczne

Przebieg:

Naśladowanie odgłosu tykających zegarów to doskonałe ćwiczenie usprawniające narządy artykulacyjne. Dzieci mogą udawać, że są dużymi zegarami: bim-bom, bim-bom; bam, bam, bam lub małymi zegarkami: cyk, cyk, cyk; tik-tak, tik-tak. A kiedy zapragną zostać na chwilę wskazówką, to będzie słychać jak „chodzą”: wolno lub szybko.

„Tak wygląda mój zegar” – praca plastyczno-konstrukcyjna

Przebieg:

Rozdaj dzieciom tarcze zegarów wycięte z bloku technicznego z zaznaczonymi cyframi od 1 do 12. Zadanie przedszkolaków to nadanie zegarkom niepowtarzalnego wyglądu za pomocą kolorowych kredek, np. pastelowych. Następne czynności to wycięcie z szablonu wskazówek, umocowanie ich na tarczy za pomocą korka (wystarczy połowa) lub gumki-myszki i długiej pinezki z plastikową końcówką oraz ustawienie aktualnej godziny według zegara wiszącego w Waszej sali.

DZIEŃ CZWARTY: BALE W KARNAWALE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Przed lustrem” – twórcza zabawa pantomimiczna.
- „Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik).
- „Rytmiczny układ miesięcy” – zabawa matematyczna.
- „Figury taneczne” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Karnawał” – zabawa rytmiczna do piosenki.
- „Konfetti” – przygotowanie dekoracji na bal karnawałowy; praktyczne wykorzystanie materiałów odpadowych.
- „Marsz po zdrowie” – zabawy ruchowe na powietrzu.

Zajęcia poranne

„Przed lustrem” – twórcza zabawa pantomimiczna

Przebieg:

Dzieci dobrane w pary. Jedno z nich jest lustrem, a drugie osobą, która szykuje się na bal i zakłada np.: suknię, strój pletwonurka, wiąże krawat, przymierza koronę, zakłada buty, wykonuje makijaż... „Lustro” powiela wszystkie ruchy i gesty kolegi z pary. Po pewnym czasie następuje zmiana.

„Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Rytmiczny układ miesięcy” – zabawa matematyczna

Przebieg:

Przygotuj sporych rozmiarów koło podzielone na dwanaście jednakowej wielkości pól, tyle, ile jest miesięcy w roku. Następnie podziel dzieci na 12 grup (w grupie może być jedno, dwoje lub nawet troje dzieci).

Przygotuj znaki graficzne symbolizujące kolejne miesiące:

STYCZEŃ – płatek śniegu, LUTY – kożuch, MARZEC – płatek śniegu, kropla deszczu, kulka gradu, KWIECIEŃ – pierwiosnek i przebiśnieg, MAJ – konwalia lub bez, CZEWIEC – zioła, LIPIEC – kwiatostan lipy, SIERPIEŃ – jabłko, WRZESIEŃ – wrzos, PAŹDZIERNIK – pajęczyna, POŻÓŁKŁY LIŚĆ, LISTOPAD – zwiędły, brunatny liść, GRUDZIEŃ – sopel.

Przeczytaj przedszkolakom wiersz, wskazując przy tym kolejne symbole dwunastu miesięcy. Następnie rozdziel symbole pomiędzy dzieci z grupy – dopilnuj, żeby żadne dziecko nie zostało pominięte. Teraz ponownie przedstaw wiersz, a dzieci będą pokazywać symbole. Wiersz przeczytaj kilkakrotnie, zmieniając dzieciom role. Na koniec umieśćcie symbole poszczególnych miesięcy na przygotowanym wcześniej kole. Strzałką zaznaczcie aktualny miesiąc.

Dwanaście miesięcy

*[...] Pierwszy miesiąc, czyli styczeń,
zwykle śniegiem w oczy dmucha.*

*Drugi miesiąc, czyli luty,
rzadko chodzi bez kożucha.*

*Trzeci miesiąc, czyli marzec,
co dzień zmienia nam pogodę.*

*Czwarty miesiąc, czyli kwiecień,
wczesnej wiosny ma urodę.*

*Piąty miesiąc, maj zielony,
hojną ręką rzuca kwiaty.*

*Szósty miesiąc, czyli czerwiec,
ziołom daje aromaty.*

*Siódmy miesiąc, czyli lipiec,
kosą brzęczy, sierpem dzwoni.*

*Ósmy miesiąc, czyli sierpień,
jabłkiem błyska na jabłoni.*

*A dziewiąty, czyli wrzesień,
fioletami barwi wrzosy,*

*A dziesiąty, a październik,
rankiem nam czerwieni nosy.*

*Jedenasty – ten listopad,
lubi deszcze i szarugi,*

*zaś dwunasty, czyli grudzień,
twardym lodem kryje strugi. [...]*

Roman Pisarski, w: *Przewodnik metodyczny dla nauczyciela*,
Warszawa 1999, wydawnictwo JUKA

„Figury taneczne” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Zabawa, którą proponujemy, wyrabia u dzieci szybką reakcję na bodziec wzrokowy. Pokaż im wizualny odpowiednik figury, w którą muszą się ustawić w jak najkrótszym czasie.

- pojedyncza linia – przedszkolaki ustawione w jeden rząd;
- koło – dzieci ustawione twarzami do środka chwytają się za ręce, wiążąc koło;
- dwie równoległe linie – dwa rzędy ustawione naprzeciwko siebie;
- dwie linie, jedna prostopadła do drugiej;
- dwa koła, jedno zawarte w drugim;
- dwa koła, jedno obok drugiego, kilka kółek...

„Karnawał” – zabawa rytmiczna do piosenki

Przebieg:

Posłuchajcie piosenki, a potem potańczcie wykorzystując serpentyny, balony lub barwne apaszki.

Karnawał

*1. Tańczą, tańczą serpentyny
i kołyszą się balony.*

*Znów karnawał do nas przyszedł
tak radosny i szalony.*

*2. Tańczą, tańczą dzieci w kole,
gra muzyka, bal się dzieje.*

*Zima patrzy zachwycona,
że aż serce w niej topnieje.*

*Karnawał, muzyka Robert Majewski, słowa Grażyna Jędryka, w: Robert Majewski, *Zimowe nutki*, Płock 2002, WiP „Iwanowski”*

Zajęcia popołudniowe

„Konfetti” – przygotowanie dekoracji na bal karnawałowy; praktyczne wykorzystanie materiałów odpadowych

Przebieg:

Wykonajcie konfetti, wykorzystując do jego „produkcji” różnego rodzaju dziurkacze oraz resztki papieru kolorowego lub folii, gazety (najlepsze byłyby te z kolorowym nadrukiem), stare, niepotrzebne już kalendarze i co jeszcze przyjdzie Wam do głowy.

Gotowe konfetti możecie rozsypać na balowej sali podczas zabawy karnawałowej.

„Marsz po zdrowie” – zabawy ruchowe na powietrzu

Przebieg:

Wyjdźcie choć na chwilę na podwórko, żeby rozprostować ciała i rozciągnąć mięśnie. Wykonajcie kilka prostych rozgrzewających ćwiczeń. Na początek marsz w miejscu i kilka podskoków. Cztery przysiady i zamaszyste wymachy ramion z równoczesnym obejmowaniem pleców rozgrzeją górną część ciała. Kolejne ćwiczenie to szybki bieg na krótkim dystansie, np.: od drzewa do drzewa, a potem rozciągnięcie mięśni łydek, które przed chwilą intensywnie pracowały, czyli wygięcie jednej a potem drugiej nogi do tyłu, chwycenie jej i delikatne dociąganie do pośladka. Na koniec marsz w luźnej gromadce ze swobodnymi wymachami ramion i powrót do przedszkola.

DZIEŃ PIĄTY: ARLEKIN I KOLOMBINA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Balowe stroje” – rozmowa na temat różnych strojów karnawałowych.
- „Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik).
- „W karnawale same bale” – teatrzyk lalkowy.
- „Pajacyk” – zabawa ruchowa z elementem podskoku.
- „Tajemnicza maseczka” – przestrzenna praca plastyczna.
- „Klaun” – kulinarne zabawy.
- „Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – oddychanie brzuszne, ćwiczenie przepony.

Zajęcia poranne

„Balowe stroje” – rozmowa na temat różnych strojów karnawałowych

Przebieg:

Bale przebierańców sięgają zamierzchłych czasów. Lata bieły i moda na przebrania ulegała zmianom. Dawno, dawno temu na balach królowali arlekin i kolombina, potem przyszła moda na Cyganki, Murzyniutka albo Indian w barwnych pióropuszech, a dziś to tygrysek, myszka, Zorro, Spidermann i całe korowody wrózek, elfów i księżniczek zapełniają balowe sale.

Pooglądajcie kolorowe czasopisma i żurnale mody. Przejrzyjcie zdjęcia z karnawałowych zabaw, które odbywały się w Waszym przedszkolu. Możesz też pokazać przedszkolakom swoje zdjęcie z czasów przedszkolnych zabaw.

„Tanecznym krokiem” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 17 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„W karnawale same bale” – teatrzyk lalkowy

Przebieg:

Karnawał to czas hucznych zabaw. Bal, słowo goszczące na ustach wszystkich lubiących dobrą zabawę, rozbrzmiewa wówczas we wszystkich niemal zakątkach naszej planety. Każdy szanujący się organizator balu stara się prześcignąć konkurentów, wymyślając coraz to nowe, nie spotykane na innych balach atrakcje.

Zapytaj dzieci co, według nich, w udanej zabawie jest najważniejsze. Czy jest to piękny strój, kosztowne dodatki czy może taniec i dobry humor? Rozstrzygnijcie tę kwestię metodą „za i przeciw”. Kieruj rozmową w ten sposób, by przedszkolaki miały możliwość uzasadnienia swoich poglądów.

Bale dzielimy na: maskowe, przebierańców, bale z kotyliem... i jakie jeszcze? Teatrzyk lalkowy oparty na inscenizacji Teresy Fiutowskiej pomoże dzieciom w przystępny sposób poszerzyć wiedzę na ten temat. Przygotuj więc miniaturową scenę, której jedyną scenografią będzie stanowiło okazałe lustro (tektura oklejona folią aluminiową, umieszczona w ozdobnej ramie). Aktorami w tej sztuce będą lalki, a dzieci – widzami.

W karnawale same bale

Dziecko 1: *Czy wiecie, na jakie bale
pójdziecie w tym karnawale?
Ja pójdę na bal sylwestrowy,
mam modne nakrycie głowy.
I rok, co przyjdzie, ten nowy
powitam na balu sylwestrowym.*

Dziecko 2: *(chłopiec)*
*Ja pewnie pójdę na królewski bal.
Będzie tam tysiące par.
Mam królewski płaszcz i koronę
i znajdę królową na żonę.*

Dziecko 3: *(chłopiec)*
*Idę na bal rycerski.
Mam piękną zbroję,
srebrną catę...
Z piękną panną
będzie się dobrze tańcowało.*

Dziecko 4: *(dziewczynka)*
*Od mówienia o balach
mam zawroty głowy.
Nie wiem, czy pójdę na bal
królewski czy sylwestrowy.
Pójdę na taki, na którym
panowie noszą fraki.*

*Suknia w kolorze maków
pasuje tylko do fraków.*

Dziecko 5: *Mam tajemniczą, balową maskę,
czarny melonik i złotą laskę.
Jednymi słowy
idę na bal maskowy...*

Dziecko 6: *Ja idę na bal balonikowy,
dlatego balony mam wokół głowy.
Tam zbędne fraki
czy meloniki,
wystarczy mieć baloniki.*

Dziecko 7: (dziewczynka)
*Mam skromną sukienkę,
drobne korale,
lecz pójdę, pójdę
na wszystkie bale.
W karnawale same bale!
Chcę się bawić doskonale.*

Dziecko 8: *Popieram jej zdanie.
Na balu najważniejszy jest taniec,
humor i dobra zabawa.
Taka to sprawa.*

Dziecko: 9 *Słuchajcie wszyscy!
Panowie, damy,
dosyć mówienia,
bal zaczynamy!
Hej, muzyka!
Panowie, damy,
wszyscy w tany!*

Teresa Fiutowska, *Teatr „Smyk” dla smyka*, Warszawa 2003,
Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”

„Pajacyk” – zabawa ruchowa z elementem podskoku

Przebieg:

Dzieci wykonują podskoki rozkroczne w miejscu z równoczesnymi ruchami ramion. Następnie, w dalszym ciągu podskakując, przesuwają się do przodu i do tyłu. Zmęczony pajacyk może przez chwilę odpocząć, a potem skakać dalej.

„Tajemnicza maseczka” – opowiadanie kształtujące pewne postawy: pomoc innym

Przebieg:

Arkusze tektury, na których dzieci pozostawiły odciski swoich twarzy, posłużą teraz do zrobienia karnawałowych masek. Z pewnością zdążyły już wyschnąć. Możecie przyciąć w owal

kanciaste rogi i zrobić otwory na oczy. Teraz zagruntujcie powierzchnię gęstą białą farbą. Kiedy wyschnie, pokolorujcie maskę na ulubione kolory.

Maska karnawałowa powinna przyciągać wzrok nie tylko bogactwem kolorów, ale także mnogością ozdób i mieniących się dodatków. Nadajcie więc ostateczny wygląd Waszym maskom za pomocą cekinów, drobnych koralików, brokatowego kleju, piór, koronki i resztek futrzano-pluszowych materiałów.

Kolorowe kosmetyki do malowania twarzy oraz czarne i białe pisaki będą również potrzebne do nadania masce ostatecznego wyglądu. Gotowe maski koniecznie trzeba przymierzyć, a potem ukryć za nimi twarz na balu przebierańców.

Zajęcia popołudniowe

„Klaun” – kulinarne zabawy

Przebieg:

Klaun to czerwony nos, fikuśne nakrycie głowy i szeroki uśmiech. Możecie wykonać podobiznę klauna, stosując się do instrukcji z książki „Kulinarne zabawy dla niejadków”, s. 120-121.

(Sposób wykonania - na s. 181.)

„Gdy chcesz dobrym mówcą być, język, buzię często ćwicz!” – oddychanie brzuszne, ćwiczenie przepony

Przebieg:

Osoba przebrana za wesołego klauna budzi powszechną wesołość. Na widok klauna i jego sztuczek śmieją się: dziewczynka – hi, hi, hi; chłopiec – ha, ha, ha; babcia – he, he, he; mężczyzna – ho, ho, ho.

1

Na talerzu ułóż porcję ryżu – to będzie peruka klauna.

2

Przekrój wzdłuż przepiórcze jajko – powstaną oczy.

3

Zrób źrenice z połówek czarnej oliwki.

4

Dodaj brwi ze szczypiorku i nos z pomidorka.

5

Odkrój dwa wypukłe kawałki rzodkiewki – to będą policzki.

6

Ułóż je na talerzu.

7

Z plasterka mortadeli odkrój kawałek o owalnym kształcie.

8

Połącz na nim szczypiorek, aby powstały usta.

9

Z pozostałej części rzodkiewki przygotuj czerwone usteczka.

strona 120

składniki

porcja ugotowanego ryżu
ugotowane na twardo jajko
przepiórcze
plasterki mortadeli
czarna oliwka bez pestki
zielony groszek z puszki
zielona papryka
czerwony pomidorek koktajlowy
rzodkiewka
szczypiorek

klaun

10

Kawałki rzodkiewki ułóż tak jak na fotografii.

11

Z zielonej papryki zrób muszkę.

12

Dodaj trójkątny kapelusik z trzema ziarenkami zielonego groszku.

Kulinarne zabawy
dla niejadków,
Ożarów Mazowiecki 2011,
Wydawnictwo Olesiejuk

strona 121

TYDZIEŃ DRUGI: ZABAWY NA ŚNIEGU

DZIEŃ PIERWSZY: ŁŻYWY, NARTY, SANKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Sanki, łyżwy, narty” – karty pracy cz. 2, s. 16.
- „Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik).
- „Zimowy kodeks bezpiecznej zabawy” – tworzenie zasad właściwego zachowania.
- „Kulig” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Płatki śniegu” – wycinanie koronkowych wzorów.
- „Śnieżyca” – zabawa tematyczna.
- „Jedziemy na bal” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 9 (wg K. Właźnik).

Zajęcia poranne

„Sanki, łyżwy, narty” – karty pracy cz. 2, s. 16

Przebieg:

Sanki, narty, łyżwy, jabłuszka, snowboard... jest wiele możliwości na aktywne i atrakcyjne spędzanie czasu zimą. Jaki rodzaj zabaw na śniegu preferują Twoi podopieczni, dowiesz się po wypełnieniu przez nich karty pracy cz.2, str. 16

„Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik)

Przebieg:

- Poruszanie się bokiem krokiem odstawno-dostawnym z jednoczesnymi wymachami rąk.
- Rozsyпка. W przysiadzie podpartym „lepienie” śniegowych pigułek, wyprost i „rzut”.
- Dzieci w parach ustawione jedno za drugim, podają sobie ręce. Bieg w różnych kierunkach – naśladowanie jazdy na sankach. Po pewnym czasie zmiana w parach.
- Dzieci stoją w rozсыпce. Nogi złączone, lekko ugięte w kolanach, ręce na plecach. W pochyleniu ciała w przód uniesienie lekko nogi w tył, utrzymanie przez chwilę równowagi, zmiana nóg.
- Siad płaski, nogi wyprostowane w kolanach. W pochyleniu ciała w przód „zakładanie” łyżew.
- Naśladowanie jazdy na łyżwach – poruszanie się po sali w różnych kierunkach.
- W leżeniu na plecach poruszanie rękoma i nogami, jak w „aniołku” wykonywanym na śniegu.

Zajęcia główne

„Zimowy kodeks bezpiecznej zabawy” – tworzenie zasad właściwego zachowania

Przebieg:

Zanim wyjdziecie na podwórko, by czerpać przyjemności z zabaw na śniegu, powinniście jasno określić, jakie zachowania są mile widziane, a jakich należy zdecydowanie unikać ze względu na bezpieczeństwo uczestników zabawy. Możecie opracować zimowy kodeks bezpiecznej zabawy lub skorzystać z naszej propozycji:

KODEKS ZABAW NA ŚNIEGU

1. Zimny śnieg za kołnierzem to nic przyjemnego. (Nie wrzucaj go więc kolegom.)
2. Bitwa na śnieżki – fajna sprawa. (Mokrą pigułą dostać – niemiła sprawa.)
3. Zrobiłeś sobie „śniegowe lody”? (Nie dla zdrowia i ochłody).
4. Mokre spodnie i skarpety wróżą katar, niestety!

„Kulig” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Dzieci dobrane w pary ustawiają się jedno za drugim, chwytają się za ręce i poruszają się do przodu, gdy słyszą dźwięk janczarów. Gdy instrument milknie, zamieniają się w parach miejscami. Na ponowny muzyczny znak saneczkowy zaprzęg rusza w drogę.

„Jedziemy na bal” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 9 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Płatki śniegu” – wycinanie koronkowych wzorów

Przebieg:

Rozdaj dzieciom białe serwetki śniadaniowe przycięte w kształt koła. Pokaż przedszkolakom, jak należy je złożyć (na pół, i jeszcze raz, i jeszcze raz) i nacinając pod różnym kątem uzyskać ażurowe wzory. Gotowymi płatkami śniegu możecie ozdobić okna waszej sali. Będą wyglądały pięknie i śnieżnie.

„Śnieżycą” – zabawa tematyczna

Przebieg:

Okna Waszej sali ozdobione śnieżynkami wyglądają urokliwie. Szczególnie wtedy, gdy zgasisz światło. Coś jednak „wisi” w powietrzu, coś niepokojącego czai się w pobliżu. Śnieg sypie gęściej, jego płatki wirują gnane wzmagającym się wiatrem. Ledwie wyczuwalny lęk wywołuje niepokój. Może lepiej znaleźć bezpieczne schronienie, zanim śnieżycą rozpęta się na dobre?

Chusta animacyjna udrapowana na kształt namiotu da schronienie przed „śnieżycą”. Wystarczy rozpiąć ją w dogodnym miejscu sali, wykorzystując dodatkowo wbity w ścianę hak, rozciągnięty sznur lub poprzeczkę na stelażu. Ważne jest współdziałanie – wszak zgrany zespół działa szybciej.

Pod gotowym namiotem można się schronić, odetchnąć, rozluźnić się i patrząc na tęczę nad kopułą nad głową, posłuchać relaksacyjnej muzyki.

DZIEŃ DRUGI: KAPRYSY ZIMOWEJ POGODY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Saneczkarze” – karty pracy cz. 2, s. 26.
- „Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik).
- „Skąd się bierze lód?” – zabawa badawcza.
- „Ta kapryśna zima” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Gdy ziąb na dworze” – zabawa muzyczna; instrumentalizacja piosenki.
- „Gotujemy wodę” – zabawa badawcza wyjaśniająca zjawisko rozpuszczalności pod wpływem temperatury.

Zajęcia poranne

„Saneczkarze” – karty pracy cz. 2, s. 26

Przebieg:

Zimowa aura sprzyja naszemu zdrowiu, ale tylko wtedy, gdy ubieramy się zgodnie z warunkami atmosferycznymi panującymi na zewnątrz. Zimą przede wszystkim trzeba zadbać o to, żeby ubiór zapewnił nam ciepło. „Ciepło” nie jest jednak synonimem słowa „nieciekawie”. Bowiem gustownie, ale z odrobiną szaleństwa dobrany szalik może okazać się przysłowiową kropką nad „i”, która przyciągnie wzrok przechodniów i poprawi nam humor.

Szaliki saneczkarzy z kart pracy, powiewając fantazyjnie, zachęcają do zabaw na śniegu. Niech więc przedszkolaki pokolorują je zgodnie z podanym kodem, dbając o dokładne wypełnienie wyznaczonych pól.

„Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Skąd się bierze lód?” – zabawa badawcza

Przebieg:

Nalejcie do słoika wody po same brzegi. Żeby uniknąć powodzi w sali, ustawcie słoik na tacy. Następnie naczynie należy zakręcić, ubrać się i wyjść na podwórko. Tam, w spokojnym, nieuczęszczanym miejscu zostawcie słoik z wodą, odkręcając przykrywkę. Przykrywki nie należy zabierać, tylko położyć na wierzchu słoika.

Czas na swobodne zabawy (z dala od słoika) i powrót do przedszkola.

Na wszelki wypadek przygotujcie jeszcze drugi słoik z wodą i zanieście go do zamrażalnika przedszkolnej lodówki. Nie zapomnijcie tylko o przykrywce – to ważne.

Na efekty eksperymentu będziecie musieli poczekać kilka dni.

„Ta kapryśna zima” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Dzieci spacerują swobodnie. Na uniesiony w górę niebieski krążek biegają wkoło, a gdy usłyszczą uderzenie w bębenek, chronią się w „domu”, czyli wydzielonej części sali. Na ponowny sygnał dźwiękowy i uniesiony krążek w kolorze żółtym wychodzą z „domu” i spacerują lub podskakują z nogi na nogę, zależnie od rytmu, który wystukasz na bębnieku.

„Gdy ziąb na dworze” – zabawa muzyczna; instrumentalizacja piosenki

Przebieg:

Co robić, gdy za oknem ziąb i zawierucha, że nie wystawisz ni nosa, ni ucha?

Nudzić się, leżeć na tapczanie? Nie! Lepiej urządzić wspólne muzykowanie! Pobawcie się przy „Zabawach na śniegu”.

Rozdaj dzieciom cymbałki, trójkąty, kołatki, janczary i grzechotki. Każda sekcja będzie grała inne wartości rytmiczne:

Przygrywkę na cymbałkach może zagrać dziecko szczególnie uzdolnione muzycznie.

Zabawy na śniegu

(muzyka Tadeusz Pabisiak, słowa Agnieszka Galica)

Ref.: Gdy pada śnieg, biały śnieg, (grzechotki i kołatki grają ćwierćnuty)
Gdy sypie i prosi biały śnieg.

Z górki na pazurki zjedziemy na sankach, (janczary – potrząsanie)
A ze śniegu ulepimy białego bałwanka.

Ref.: Gdy pada śnieg... (grzechotki i kołatki grają ćwierćnuty)

W mamę albo w tatę rzucimy śnieżkami. (trójkąty grające ćwierćnuty)
Przyszła mroźna, biała zima,
Pobawcie się z nami.

Ref.: Gdy pada śnieg... (grzechotki i kołatki grają ćwierćnuty)

Końcowe takty grają znowu cymbałki.

*Zabawy na śniegu, muzyka Tadeusz Pabisiak, słowa Agnieszka Galica,
płyta CD Zanim zostaniesz pierwszakiem, Warszawa 2010, WSiP.*

Zajęcia popołudniowe

„Gotujemy wodę” – zabawa badawcza wyjaśniająca zjawisko rozpuszczalności pod wpływem temperatury

Przebieg:

Woda może mieć różną temperaturę. Najlepiej pić taką, która jest zbliżona do temperatury человеческого ciała. Zbyt zimna pita w upalny dzień grozi zapaleniem górnych dróg oddechowych na skutek szoku termicznego. Bywa też tak, że przemarznięty do szpiku kości organizm odżyje po kilku łykach gorącej herbaty z malinami. Dużą rolę odgrywa jednak czas: im wcześniej zadziałamy i przyrządzimy leczniczy napój, tym powodzenie kuracji pewniejsze.

Dawno temu wodę gotowano w kociołku nad paleniskiem. Potem zaczęto używać kuchni węglowych, gazowych, wreszcie elektrycznych.

Zagotuj w czajniku wodę. Zrób to z dala od dzieci. Następnie, dalej zachowując szczególną ostrożność, zaparź herbatę w dużym, przezroczystym i żaroodpornym dzbanku. Przedszkolaki mogą z bezpiecznej odległości obserwować, jak zmienia się kolor płynu. Ty musisz być stale obecna, bo nie można zostawić dzieci samych w pobliżu wrzątku.

Kiedy herbata przestygnie, rozlej ją do czterech mniejszych naczyń. Do jednego z nich dodaj sok malinowy, do drugiego miód, a do pozostałych cytrynę i sok z pigwy. Dwa ostatnie napoje posłodź, ale bez przesady – możesz wykorzystać cukier trzcinowy, który wciąż zyskuje zwolenników (dlaczego, sięgnij do ciekawostek zamieszczonych na końcu miesiąca). Poczęstuj dzieci ciepłą herbatką z dodatkami. Ciekawe, która przypadnie im do gustu najbardziej?

W czasie, kiedy herbata będzie stygła, możesz zapoznać dzieci z wierszem Włodzimierza Scisłowskiego pt. „Czajnik”. Recytację zakończ efektownym dmuchnięciem w gwizdek do czajnika.

Czajnik

*Kiedy już czajnik parą bucha,
marzy, że jest lokomotywą!
Słuchajcie wtedy tego zucha,
jakże buńczucznie się odzywa!*

*Wyruszyć chce w dalekie kraje
i pragnie o tym donieść wszystkim,
więc do odjazdu sygnał daje,
bo przecież to jest czajnik z gwizdkiem!*

Włodzimierz Scisłowski, *Dwa pstryki techniki*,
Poznań 1979, Wydawnictwo Poznańskie.

DZIEŃ TRZECI: SPORTY ZIMOWE, OLIMPIADA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik).
- „Olimpiada zimowa” – rozmowa kierowana na podstawie piosenki.
- „Na ślizgawce” – zabawa ruchowa z elementem równowagi.
- „Aniołki na śniegu” – karty pracy cz. 2, s. 8.
- „Sanki” – kulinarne zabawy.

Zajęcia poranne

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Kto zimą uprawia sport, ten wie, że zimno hartuje ciało i wystrza umysł. Sporty zimowe to frajda dla małych i dużych miłośników „białego szaleństwa”. Jeśli nie wierzycie, możecie zapytać któregoś z nich. Trzeba tylko uważać, by nie zostać na lodzie! – dosłownie i w przenośni. Wyjaśnij przedszkolakom, co znaczy powiedzenie „zostać na lodzie”.

Zostać na lodzie

Wujek Grzesiek, ulubiony wujek Bartusia, zawsze ma jakieś pomysły – nie zawsze jednak mądre, niestety.

– Słuchajcie! – wrzasnął wujek Grzesiek, wpadając do domu Bartusia. – W sobotę idziemy na lodowisko! I to aż na trzy godziny! Za darmo!...

– Jak to? – zdziwiła się mama.

– A tak to! – Wujek Grzesiek był wyraźnie z siebie zadowolony. – Na lodowisku pracuje mój kolega! Powiedział, że jeżeli przyjdziemy z samego rana, to pozwoli nam pojeździć za darmo! Tata chciał wiedzieć, co to znaczy z samego rana.

– To znaczy o szóstej... – wyznał wujek Grzesiek. – Ale za to będziemy tam tylko my!

Okazało się jednak, że oprócz Bartusia i jego rodziców w sobotę rano przed lodowiskiem kłębił się tłum znajomych wujka Grzeska. Tylko kolegi, który miał ich wpuścić do środka, jakoś nie było...

– Chyba zostaliśmy na lodzie – mruknął tata, patrząc na lodową taflę.

– Raczej obok lodu... – wtrącił Bartuś.

– Zostać na lodzie to znaczy zostać oszukany, pozbawionym czegoś – wyjaśnił ponuro tata. – znaleźć się nieoczekiwanie w trudnej sytuacji...

Wujek Grzesiek miał nietęgą minę. Naraz jednak uśmiechnął się szeroko.

– Słuchajcie! – wrzasnął uszczęśliwiony. – Już wiem! To miała być jednak niedziela!

Ku jego zdziwieniu, nikt się nie ucieszył.

Grzegorz Kasdepke, Powrót Bartusia, czyli Co to znaczy... po raz drugi, Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”.

„Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Olimpiada zimowa” – rozmowa kierowana na podstawie piosenki

Przebieg:

Wysłuchajcie wspólnie piosenki „Olimpiada zimowa”. Porozmawiajcie o dyscyplinach sportowych uprawianych zimą, o których mówi tekst. Dla ułatwienia zaprezentuj dzieciom adekwatne do tematu ilustracje. Zapytaj, jakich słynnych Polaków uprawiających zimowe dyscypliny znają Twoi podopieczni. Wy tłumacz też, co oznacza powiedzenie „walka fair play”. Czy odnosi się ono tylko do sportowców? Czy warto naśladować zachowania tych, którzy tę zasadę wyznają? Jeśli tak, podyskutujcie o korzyściach, jakie odnoszą ludzie zachowujący się uczciwie w każdej sytuacji.

Olimpiada zimowa

1. Halo, halo, czy mnie słyszać?

Sprawozdawca jest gotowy,

bo na wieści z olimpiady

czeka cały świat sportowy.

Halo, halo, znicz zapłonął,

zaczynają się igrzyska.

Choć kibicom marzną uszy,

nie opuszczą widowiska.

Ref.: Hokej na lodzie, biathlon, bobsleje,

aż szumi w głowie, tyle się dzieje.

Skoki narciarskie ponad chmurami.

Pierwsze emocje są już za nami.

Łyżwiarstwo szybkie i figurowe,

pewnie pojawią się gwiazdy nowe.

Jeszcze saneczki śmigły jak strzała

jak nie masz formy – będziesz w opatach.

2. *Gdy na fladze olimpijskiej
spocznie wzrok na pięciu kołach,
wspólna myśl jednoczy wszystkich
i z szacunkiem chylą czoła.
Choć nie zawsze rekord pada –
czasem innym trudno sprostać,
ale udział w olimpiadzie
jest zaszczytem dla sportowca.*

Ref.: *Hokej na lodzie, biathlon, bobsleje...*

muzyka Magdalena Melnicka-Sypko, słowa Urszula Piotrowska,
w: *Razem w szkole kl. 2*, płyta CD 3, Warszawa 2009, WSiP.

Wyrazy do globalnego czytania: **sanki, narty, zima.**

„Na ślizgawce” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Dzieci układają na podłodze krążki, siadają na nich w taki sposób, by kolana były podciągnięte pod brodę, a stopy nie dotykały podłoża. Następnie, wykorzystując siłę mięśni rąk, próbują kręcić się wraz z krążkiem wkoło, utrzymując równocześnie równowagę.

„Jedziemy na bal” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 9 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Aniołki na śniegu” – karty pracy cz. 2, s. 8

Przebieg:

Nieskalanie czysty, świeżo spadły śnieg zaprasza, by ułożyć się na bielutkiej pierzynie, którą przykrył ziemię. Skoro więc chmury postarały się o to, by było przytulnie i miło, to aż żal byłoby nie skorzystać z okazji i nie zrobić na śniegu klasycznego „aniołka”, takiego na przykład, jak w karcie pracy cz. 2, str. 8.

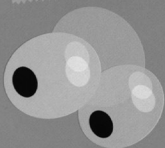
Jeśli jednak mama na to nie pozwoli, zawsze można uciec się do podstępów i „wywinąć orła”.

„Sanki” – kulinarne zabawy

Przebieg:

Sanki można zrobić z drewna, plastiku lub... chleba. Nie wierzycie? A jednak to prawda. Te ostatnie służą jednak nie do jeżdżenia, a do jedzenia. Jeśli wykonacie je z pełnoziarnistego chleba i dodacie śniegu w postaci twarogu, to okaże się, że zrobiliście całkiem zdrową przekąskę.

(Sposób wykonania – na s. 189.)



skłachniki

2 kromki chleba tostowego
4 czarne oliwki bez pestek
plasterki sera topionego
mły pomidor
szczypiorek
zielona oliwka bez pestki
czerwona fasolka z puszki
kukurudza z puszki
zuraWINA
moSio
liść sałaty



sanki



Wykróć prostokąt z kromki chleba.



Powstała „ramkę” przekrój na pół – to będą płozy.



Płozy ustaw obok siebie. Przygotowany wcześniej prostokąt posmaruj masłem. Połóż na nim plasterki sera.



Prostokąt z serem połóż na płozach.



Dwie „rurki” szczypiorku włóż do środka dwóch oliwek – to będą nogi soneczkarza.



Szczypiorki z oliwkami ułóż na sankach. Przyciśnij je pomidorem.



Dwie oliwki przekrój wzdłuż – powstają z nich buty. Z przekrojonej na pół fasolki otrzymasz rękawiczki.



Najdłuż buty na nogi soneczkarza.



Dodaj rękawiczki z czerwonej fasolki.



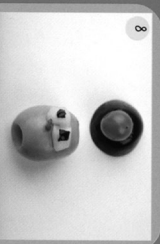
Drugą kromkę chleba posmaruj masłem.



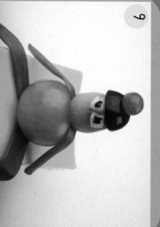
Ustaw na niej sanki z soneczkarzem.



Konopkę umieść na liście sałaty.



Z zielonej oliwki zrób głowę soneczkarza. Dodaj oczy i nos – z łodygi pietruszki. Z zuraWINY zrób pompon na czapce.



Szczypiorek ułóż na pomidorze. Przyciśnij go oliwkami, czyli dodaj głowę i czapkę.

DZIEŃ CZWARTY: GDY NA DWORZE ZAWIERUCHA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.
- „Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik).
- „Białe szaleństwo” – gra matematyczna.
- „Potocz kulę” – zabawa ruchowa z elementem toczenia.
- „Wesoły bałwanek” – zabawa plastyczna wg instrukcji.
- „Skąd się bierze lód?” – zabawa badawcza (ciąg dalszy).

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Nie zawsze aura sprzyja tym, którzy mają ochotę na lepienie bałwana. Można wtedy sięgnąć do kart pracy cz. 2, s. 11 i narysować bałwanka ozdabiając go według własnych, twórczych pomysłów.

„Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Białe szaleństwo” – gra matematyczna

Przebieg:

Na brystolu sporych rozmiarów naszkicuj scenkę przedstawiającą zimę i ludzi uprawiających sporty zimowe. Do kolorowania obrazka zaangażuj dzieci. Możecie też wykorzystać wycinki z gazet i okładki z bloków do zrobienia kolażu. Na tak powstałym tle naklejcie czarne kwadraty 3x3 cm. Na kilku umieśćcie białe wykrzykniki.

Gra polega na rzucaniu kostką i przesuwaniu się o tyle pól, ile oczek „pokazała” kostka. Można przy okazji trafić na bonus w postaci dodatkowego rzutu, jeśli trafi się np. na szusującego narciarza lub postać kolejkę, a nawet dwie, gdy na drodze pojawią się sanki wywrócone do góry płozami (to właśnie te oznaczone wykrzyknikami pola).

Zasady powinniście ustalić sobie sami, bo to jest Wasza gra matematyczna.

„Potocz kulę” – zabawa ruchowa z elementem toczenia

Przebieg:

Dzieci podzielone na dwa zespoły ustawiają się naprzeciwko siebie, w odległości około 10 m, formując dwa rzędy. Zabawa polega na toczeniu wielkiej gumowej piłki do kolegi stojącego na początku rzędu z naprzeciwka. Po wykonaniu zadania uczestnik zabawy udaje się na koniec tego rzędu.

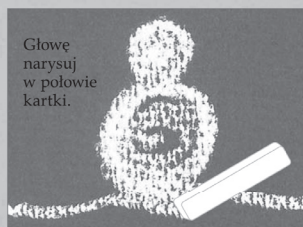
„Wesoły bałwanek” – zabawa plastyczna według instrukcji

Przebieg:

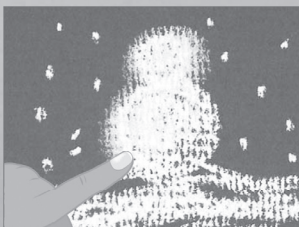
Dlaczego bałwanek jest wesoły, przecież stanie całymi dniami i nocami na chłodzie do przyjemności należeć nie może. Kiedy jednak wykonacie pracę plastyczną według zamieszczonej instrukcji, a jako tła użyjecie kartonu o wyrazistej fakturze, to okaże się, że „śniegowy pan” wygląda tak, jakby był otulony miękką kołderką ze śniegu. I oto macie odpowiedź na pytanie: dlaczego bałwanek jest wesoły?

(Sposób wykonania – na s. 191.)

Wesoły bałwanek



1. Na fioletowej kartce białą kredą narysuj koło, a pod nim narysuj większe. Dodaj falistą linię i wypełnij to, co znalazło się pod linią.



2. Dookoła bałwanka, kredą narysuj małe kropki. Palcem rozetrzyj bałwanka. Potem to samo zrób z każdą kropczką i podłożem.



3. Aby nie rozmazywać już więcej rysunku, u dołu kartki podłóż sobie kawałek papieru. Czarną kredką dorysuj oczy, buzię i guziki.



4. Czerwoną kredką dorysuj nos w kształcie marchewki, a dookoła szyi narysuj szalik. Potem pokoloruj w pomarańczowo-czerwone paski.

Zajęcia popołudniowe

„Skąd się bierze lód?” – zabawa badawcza (ciąg dalszy)

Przebieg:

Już czas na sprawdzenie, co się stało ze słoikami z wodą, które pozostawiliście w ekstremalnych warunkach. Najpierw przyniesiecie ten, który „zamieszkał” na kilka dni w zamrażalniku. Co się stało? Woda pewnie zamarzła i nie dziwi Was to specjalnie, bo tego oczekiwaliście. Czemu jednak lód wystaje ponad słoik, unosząc przy okazji jego wieczko? Wytlumacz dzieciom, że woda, zamarzając w lód, zwiększa swoją objętość i dlatego nie mieści się w słoiku.

Czas na drugi słoik. Ubierzcie się i wyjdźcie na dwór. Odszukajcie naczynie i sprawdźcie, czy efekt doświadczenia jest taki sam. Jeśli jednak słoik będzie przewrócony, może to oznaczać, że wyrzucił go silny wiatr lub przechodzące zwierzę, np. kot.

DZIEŃ PIĄTY: BIAŁY, BIELSZY, NAJBIELSZY

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Kto to wymyślił?” – zabawa słowna w tworzenie rymów.
- „Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik).
- „Drzewo w zimowej szacie” – praca plastyczna.
- „Płatki śniegu” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa.
- „Odważnym być” – historyjki obrazkowe tworzone i opowiadane w grupach.
- „Drzewo” – przygotowanie bazy do projektu „Moja rodzina”.
- „Uwaga na białe” – zabawa rozwijająca uwagę i koncentrację.

Zajęcia poranne

„Kto to wymyślił?” – zabawa słowna w tworzenie rymów

Przebieg:

Tworzenie rymów to zabawa, która może dać wiele radości. Wystarczy „rzucić” dzieciom słowo określające biały przedmiot, osobę lub zjawisko. Dopowiadając spontanicznie przychodzące do głowy rymy, dzieci mogą nieświadomie tworzyć neologizmy. To nic nie szkodzi, bo przy okazji szukania słów o podobnym brzmieniu można się będzie pośmiać:

Mleko – deko, wieko...

Śnieżyca – wilczyca, błyskawica...

Bałwan – pan, pawian...

Mąka – biedronka, „pomponka”...

„Sporty zimowe” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 18 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Drzewo w zimowej szacie” – praca plastyczna

Przebieg:

Rozdaj dzieciom szare kartki papieru. Ułożone pionowo przyklej do stolika za pomocą taśmy papierowej. Następnie pokaż przedszkolakom, jak za pomocą ołówka zamalować

powierzchnię, kreśląc linie poziome, pionowe i ukośne. Wizerunek drzew można uzyskać, wymazując gumką ich sylwety. Kolejna czynność to posmarowanie „korony” drzewa klejem biurowym i posypanie jej białym konfetti. Czarne passe-partout dopełni całości i nada pracy głębi.

„Płatki śniegu?” – zabawa ruchowa orientacyjno-porządkowa

Przebieg:

Podczas zabawy dzieci będą płatkami padającego śniegu. Kiedy będziesz uderzała w cymbałki, wydobywając z nich wysokie dźwięki, dzieci powinny biegać swobodnie po sali. Coraz niższe tony – „płatki”, wirując wokół własnej osi, opadają na ziemię.

„Odważnym być – historyjki obrazkowe tworzone i opowiadane w grupach

Przebieg:

Na dzisiejszych zajęciach dzieci przedzierzgną się w autorów historyjek obrazkowych. Na początek podziel grupę na czteroosobowe zespoły. Każdy zespół siada przy osobnym stoliku i na kartkach rysuje pojedyncze sekwencje, których tematem przewodnim będzie **odwaga**.

Dla każdego „stolika” musisz wyznaczyć innego bohatera:

- dla grupy pierwszej – bałwanka;
- dla grupy drugiej – niedźwiedzia;
- dla grupy trzeciej – wiaderko pełne śniegu;
- dla grupy czwartej – kubek mleka.

To oczywiście sugestie. Równie dobrze przedszkolaki mogą ułożyć historyjkę o tym, co na zasadzie skojarzeń przyjdzie Ci do głowy na hasło: **biały**.

Każde dziecko pracując np. nad historyjką o bałwanku powinno wykonać rysunek, którego główną postacią będzie bałwan, ale oprócz niego na ilustracji powinno się znaleźć coś jeszcze; coś, co tworzącemu dziecku skojarzy się zarówno z bałwankiem, jak i odwagą (może będzie to bałwanek, który odgania swoją wysłużoną miotłą zgraję łobuziaków obrzucających koleżankę śnieżkami, a może bałwan – policjant kierujący ruchem ulicznym, bo właśnie „wysiadła” sygnalizacja świetlna...)

Patrząc na poszczególne ilustracje każdej z historyjek, przypięte do sznurka za pomocą klamerek do bielizny i ułożone we właściwej kolejności, dzieci powinny jeszcze opowiedzieć przedstawioną na nich historię.

Zajęcia popołudniowe

„Drzewo” – przygotowanie bazy do projektu „Moja rodzina”

Przebieg:

Rozdaj dzieciom białe kartki A4 z bloku technicznego. Niech farbą plakatową w kolorze brązowym namalują na całej powierzchni pień drzewa, wraz z konarami. Tak przygotowaną bazę odłóżcie do wyschnięcia. Zostanie wykorzystana następnego dnia.

„Uwaga na białe” – zabawa rozwijająca uwagę i koncentrację

Przebieg:

Zabawa znana, popularna i często wykorzystywana w pracy z dziećmi. Uczestnicy stoją w kole twarzami do środka. Prowadzący w środku koła rzuca po kolei do każdego z nich piłkę,

wymieniając równocześnie jakiś kolor. Ten, do którego piłka „wędruje”, musi ją złapać. Chyba że padnie hasło BIAŁY!!! Wtedy uczestnik chowa ręce za plecy i udaje, że to nie do niego rzucają piłkę.

Zadanie na następny dzień: poproś dzieci o przyniesienie starych rodzinnych zdjęć, na których uwieczniono podobizny członków ich rodzin (dzieci, rodzice, dziadkowie, pradiadkowie...).

TYDZIEŃ TRZECI: DZIEŃ BABCI I DZIADKA

DZIEŃ PIERWSZY: RODZICE MOICH RODZICÓW

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Do kogo jesteśmy podobni?” – rozmowa kierowana na podstawie obserwacji.
- „Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Właźnik).
- „Opowieść o babci i dziadku” – opowiadanie na podstawie utworu S. Karaszewskiego.
- „Mały – duży” – zabawa ruchowa wyrabiająca reakcję na sygnał.
- „Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Właźnik).
- „To jest moja rodzina” – drzewo genealogiczne.

Zajęcia poranne

„Do kogo jesteśmy podobni?” – rozmowa kierowana na podstawie obserwacji

Przebieg:

Oglądanie albumów ze zdjęciami to „wciągające” zajęcie. W ich wnętrzach kryje się bowiem historia rodziny. Uwiecznione na fotografiach podobizny dalszych i bliższych członków rodzin wywołują uśmiech na twarzach tych, którzy je oglądają.

Pooglądajcie przyniesione albumy, przeanalizujcie, do kogo jesteście podobni. Porównując, możecie posłużyć się lusterkiem albo spytać znajomych z grupy: „Kogo z rodziny przypominam?”

Album rodzinny

*Mamy pewną książkę,
grubszą, cenniejszą od innych
– to stary, spięty klamrą
album rodzinny.*

*Z szafy wyjmuje go babcia,
ostrożnie na stole kładzie
i wodząc palcem po zdjęciach,
w głąb czasu nas prowadzi.*

*Tu mama! Z mysim ogonkiem...
Kiedy dziewczynką była.
Babcia? W fartuszkach, w mundurku.
Tak do szkoły chodziła.*

*Tato w wojskowym mundurze
– był wtedy na ćwiczeniach.
Dziadek? Z fajką...
W dymie i we wspomnieniach.*

*A na ostatniej stronie
– może nas rozpoznać?*

*– ja, moja starsza siostra
i Psotka – nasz przyjaciel.*

Teresa Latuszkowa, w: *Wesoła szkoła cz. 2*,
Warszawa 2000, WSiP.

„Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Właźnik)

Przebieg:

- Marsz w parach po obwodzie koła.
- Dzieci stoją w rozsypcie. Wykonują wykrok i naśladują odkurzenie.
- „Mycie okien” – wykonywanie obszernych ruchów raz prawą, a raz lewą ręką.
- Postawa stojąca w lekkim rozkroku. Skłon tułowia (wyjmowanie firanek z miski), następnie we wspięciu na palce unoszenie rąk (wieszanie firanek).
- Czworakowanie – dzieci naśladują pastowanie podłogi.
- W leżeniu na plecach objęcie rękoma podkulonych nóg, bujanie się na fotelu.
- Marsz zwykły, marsz na piętach, marsz na palcach.

Zajęcia główne

„Opowieść o babci i dziadku” – opowiadanie na podstawie utworu Stanisława Karaszewskiego

Przebieg:

Przedstaw dzieciom opowiadanie a następnie porozmawiajcie o tym, kto od kogo pochodzi: czyim tatą jest dziadziuś, kogo urodziła babcia i kim są przedszkolaki dla rodziców swoich rodziców.

Opowieść o babci i dziadku

Zosia ma babcię i dziadka, którzy wcale nie wyglądają. To znaczy nie wyglądają na babcię i dziadka Zosi. Kiedy babcia idzie z Zosią chodnikiem, przechodnie mówią:

– Jaka ładna ta pani córeczka!

A babcia odpowiada:

– Moja córeczka jest ładna, ale to jest moja wnuczka!

Bo babcia Zosi wygląda na tylko trochę starszą siostrę mamy Zosi.

Babcia uczy studentów na uczelni, w takiej szkole dla dorosłych. Studenci, którzy pierwszy raz przychodzą na zajęcia, biorą babcię Zosi za swoją koleżankę. A kiedy babcia Zosi rozpoczyna zajęcia, są okropnie zdziwieni.

– Bardzo przepraszamy, myśleliśmy, że pani jest studentką!

– Nic nie szkodzi, to mi pochwlebia.

Dziadek Zosi nie jest ani łysy, ani nie ma całkiem siwych włosów na głowie, jak inni dziadkowie. Tylko broda mu posiwiała, ale gdyby ją zgolił, to nikt by nie wiedział, że jest siwa. Dziadek Zosi pracuje, ale nie chodzi do pracy, tylko siedzi w domu. Jego praca to biurko z komputerem i mnóstwo kartek z literkami.

Dziadek wstukuje klawiszami literki na ekranie, potem czystą kartkę wkłada do drukarki, która drukuje te same literki na kartce. I to jest właśnie praca dziadka. A kiedy dziadek czyta to, co wydrukował, literki zmieniają się w słowa, a słowa w bajki i wiersze.

Dziadek bardziej lubi jeździć niż chodzić. Babcia żartuje, że dziadkowi wyrosły kółka zamiast nóg. Uwielbia jeździć na rowerze. Babcia zresztą też. Ale nawet kiedy jedzie, to właściwie siedzi. Bo w samochodzie siedzi w fotelu, a jadąc rowerem siedzi na siodelku.

Dziadek tak bardzo lubi rower, że specjalnie dla Zosi kupił rowerowy fotelik. I kiedy tylko

może, wozi Zosię po łąkach i lasach, pokazując jej różne dzikie zwierzęta.

Babcia i dziadek Zosi bardzo lubią góry i morze. Po górach spacerują całymi dniami albo zjeżdżają na nartach, kiedy jest śnieg. W morzu pływają i nurkują pod wodą w płetwach z maską i rurką. A kiedy nie mają pomysłu, co robić z wolnym czasem, wsiadają na rowery albo idą na długi spacer z psem.

I może właśnie dlatego babcia i dziadek Zosi nie wyglądają jak babcia i dziadek.

Stanisław Karaszewski, w: *Wesołe przedszkole pięciolatka.*
Przewodnik metodyczny cz. 2, Warszawa 2006, WSiP.

„Mały – duży” – zabawa ruchowa wyrabiająca reakcję na sygnał

Przebieg:

W leżeniu na brzuchu dzieci chwytają się za kostki, wyginając ciało do tyłu – poruszają się do przodu i do tyłu jak kołyska. Następnie na sygnał podnoszą się i maszerują we wspieraniu na palce.

„Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Właźnik)

Miejsce ćwiczeń: sala gimnastyczna.

Przybory: szarfy, kocyki.

Przebieg:

- Marsz po obwodzie koła.
- Ćwiczenie bieżne: swobodny bieg w różnych kierunkach. Na uderzenie w bębenek – zmiana kierunku biegu.
- Ćwiczenie zręcznościowe: podnoszenie leżącej na podłodze szarfy spodem bosej stopy.
- Ćwiczenie siłowe: jedno dziecko w siadzie klęcznym na kocyku, drugie ciągnie je za pomocą szarfy. Po pewnym czasie należy dokonać zmiany w zespołach.
- Ćwiczenie mięśni grzbietu: dzieci leżą na brzuchu z wyciągniętymi przed siebie rękoma, w których trzymają szarfę. Na polecenie prowadzącej unoszą ręce i górną część tułowia, naprężając równocześnie szarfę.
- Ćwiczenie wyprostne: dzieci stoją w rozkroku z lekkim pochyleniem w przód. Naśladują wycieranie ręcznikiem, trzymając szarfę oburącz za plecami.
- Ćwiczenie uspokajające: dzieci leżą w pozycji na boku. Co jakiś czas na sygnał przekręcają się na drugi bok.

Zajęcia popołudniowe

„To jest moja rodzina” – drzewo genealogiczne

Przebieg:

Wytłumacz dzieciom, co oznacza termin „genealogiczne drzewo”. Jeśli będziecie mieli to za sobą, przyjdzie kolej na działania praktyczne.

Zadanie przedszkolaków to umieszczenie na tle namalowanego poprzedniego dnia drzewa symboli odpowiadających poszczególnym członkom ich rodzin.

Najniżej, a zarazem najbliżej pnia, powinny się znaleźć kółka błękitne, które będą odpowiednikami najstarszego pokolenia. Oznacza to, że w tym miejscu każde dziecko powinno przykleić tyle błękitnych kółek, ile ma babć oraz dziadków. Nad błękitnymi przyklejone zostaną kółka w kolorze fioletowym – to rodzice. Najwyżej znajdą się dzieci (przedszkolak + jego rodzeństwo), których symbol to kółko różowe.

DZIEŃ DRUGI: BABCINE TAJEMNICE

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Laurka dla babci” – karty pracy cz. 2, s. 29–30.
- „Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik).
- „Garść przysmaków nie tylko dla ptaków” – zabawa dydaktyczna rozwijająca umiejętność obserwacji.
- „Ścieg za igłą” – zabawa ruchowa z elementami skoku.
- „Moja babcia” – piosenka do słuchania.
- „Przyjęcie dla lalek” – zabawa tematyczna.
- „Różana konfitura, malinowy sok” – przygotowanie poczęstunku z domowych przetworów.

Zajęcia poranne

„Laurka dla babci” – karty pracy cz. 2, s. 29–30

Przebieg:

Laurka dla babci powstanie po wycięciu i złożeniu kwiatków, a następnie naklejeniu ich na czerwoną ramkę. Gotową pracę należy dodatkowo przykleić na grubą tekturę, by ją wzmocnić.

„Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Garść przysmaków nie tylko dla ptaków” – zabawa dydaktyczna rozwijająca umiejętność obserwacji

Przebieg:

Wyjdźcie na spacer. Celem wędrowki po okolicy będzie odnalezienie krzewów, których owoce lubią ptaki. Należą do nich między innymi: czarny bez, jarząb, berberys, aronia, rokitnik, kalina, dzika róża, głóg, jałowiec, irga, ognik, dereń i śnieguliczka. Ptaki uwielbiają ich tłuste nasiona, bo zapewniają im ochronę przed chłódami oraz solidną porcję witamin.

Poza walorami odżywczymi owoce wymienionych krzewów są barwną atrakcją. Nam niosą radość, artystom podniecie, a dla ptaków są wskazówką, gdzie można napełnić głodny brzuszek.

Uwaga!

Nie dopuść do tego, by dzieci spróbowały napełnić swoje brzuchy!!!

Ludzie również, podpatrując przyrodę, zaczęli sporządzać susze, soki, nalewki i inne mikstury, które wspomagały zdrowie. Dzisiaj coraz rzadziej można zdobyć te specyfiki. Jedyne miejsce, w którym są jeszcze przechowywane to sekretna spiżarnia babci.

„Ścieg za igłą” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Narysuj na podłodze przerywaną linię, używając kredy albo krawieckiego mydła. Dzieci poruszają się obunóż, skacząc dwa razy do przodu i raz w tył. Będzie to wolniejszy sposób przemieszczania się do przodu, ale z pewnością wymagający większej koncentracji.

„Moja babcia” – piosenka do słuchania

Przebieg:

Jakież to tajemnice zna babcia? Jeśli chcecie wiedzieć, wystarczy babcię spytać. Na pewno chętnie podzieli się przepisem na konfiturę z dzikiej róży albo podpowie, jak pozbyć się plamy, która podstępnie i nie wiadomo skąd znalazła się na ulubionym sweterku. Każda babcia jest jedyna, niepowtarzalna i kochana.

Moja babcia

*1. Moja babcia piecze ciasto,
takie smaczne, że ojej,
smaży pyszne konfitury
i najśłodszy robi krem.*

*Chodzi ze mną na spacer
czy to słońce, czy to deszcz,
razem z babcią jest mi dobrze,
bo najlepszą babcią jest.*

*2. Kiedy zrobię jakąś psotę,
gdy rodzice skrzyczą mnie,
moja babcia mi wybaczy
i przytuli mocno mnie.*

*Potem weźmie na kolana
i opowie bajek sto,
moja babcia jest wspaniała
i dlatego kocham ją.*

słowa i muzyka Danuta i Karol Jagiełło, *Piosenki, zabawy
i tańce dla dzieci, część I, Jesień–Zima*, Otrębusy 2009, LA COSTA.

Zajęcia popołudniowe

„Przyjęcie dla lalek” – zabawa tematyczna

Przebieg:

Nie tylko dzieci lubią słodczy. Lalki też za nimi przepadają. Należy więc od czasu do czasu wydać dla nich przyjęcie. Może to być dowolny dzień, choćby dzisiejszy. Niech przedszkolaki wobec tego zakrzętną się szybciotko i dzieląc się spontanicznie na zespoły:

- uporządkują kącik lalek,
- zastawią stół,
- przygotują miejsca do siedzenia (krzeselka, puffy, kanapy albo poduchy),
- przygotują w „kuchni” herbatę, posmarują klockowe wafle marmoladą,
- ubiorą lalki w odświeżone stroje, poprawiając przy okazji swoją garderobę.

Teraz wszyscy razem – dzieci i lale – mogą zasiąść do podwieczorku.

„Różana konfitura, malinowy sok” – przygotowanie poczęstunku z domowych przetworów

Przebieg:

Poczęstuj dzieci sokiem malinowym i konfiturą, która została wykonana „domowym sposobem”. Porozmawiaj z przedszkolakami o wyższości przetworów wykonanych tradycyjnymi metodami nad tymi, które są powszechnie dostępne w sklepach.

DZIEŃ TRZECI: SŁODKIE PODWIECZORKI

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.
- „Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Właźnik).
- „Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Właźnik).
- „Kudłaczę” – przygotowanie słodkich ciasteczek.
- „Podano do stołu” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Szok termiczny” – zabawa badawcza.

Zajęcia poranne

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Jeśli kogoś kochamy, to mamy ochotę ośłodzić mu życie. Młodzieniec zrobi wszystko za jedno spojrzenie pięknej dziewczyny. Mamę raduje szczęście dzieci i zadowolenie malujące się na twarzy małżonka, a dziadziś swojej „ślubnej” chciałby przychylić nieba. Czy będzie musiał wysoko sięgać i czy znajdzie wystarczająco wysoką drabinę, by uszczknąć kawałek błękitu – oto pytania, na które odpowiedzi nie znamy. Na szczęście autor książek dla dzieci, Grzegorz K., pomoże nam rozwiązać ten problem.

Uchylić nieba

– *Mówię ci, Bartuś...* – westchnęła z uśmiechem babcia Jadwiga. – *Po moim powrocie z sanatorium dziadek zmienił się nie do poznania. Zaradny, pracowity, czuły... Jakby znowu miał dwadzieścia lat i chciał mi nieba uchylić!*

Bartuś oderwał wzrok od kuchennego stołu i odruchowo spojrzał na sufit. Ze strychu dochodziły jakieś postukiwania i trzaski – a wszystko przez to, że od ponad dwóch godzin dziadek Henio siedział okrakiem na dachu i wymieniał stare dachówki na nowe.

– *Chyba jest jednak trochę za nisko...* – wyrwało się Bartusiowi.

– *Co za nisko?*

– *No... dach* – wyjaśnił Bartuś. – *Niebo jest wyżej. Poza tym jak dziadek chce je uchylić?*

Przecież to niemożliwe.

Babcia znieruchomiła nad garnkiem pełnym pierogów, a potem zaczęła cichutko się śmiać.

– *Uchylić nieba, czyli być dla kogoś bardzo dobrym* – wyjaśniła. – *Spełniać czyjeś wszystkie zachcianki i pragnienia. Rozumiesz?*

– *Eee...* – skrzywił się Bartuś. – *A już myślałem, że dziadek zostanie kosmonautą.*

Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia czyli Co to znaczy... po raz drugi*,
Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”.

„Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Wlaźnik)

„Kudłaczki” – przygotowanie słodkich ciasteczek

Przebieg:

Przygotuj wspólnie z dziećmi słodki poczęstunek dla babć i dziadków. Zdaj się na talent małych kucharzy, pomagając tylko tam, gdzie jest to niezbędne. Pamiętaj o względach bezpieczeństwa podczas przygotowywania słodkiego poczęstunku oraz o przestrzeganiu zasad higieny.

Składniki:

- 2 szklanki mąki
- 1 szklanka cukru pudru
- 5 dag margaryny
- 1 jajo
- ½ szklanki mleka
- 2 łyżki miodu
- łyżka proszku do pieczenia.

Ciasto:

- margarynę rozetrzeć razem z cukrem, stopniowo dodając jajo, miód, mleko i mąkę wymieszaną z proszkiem do pieczenia,
- ciasto wylać na blachę wyłożoną papierem i piec w 175 stopniach około 30 minut,
- po ostygnięciu ciasto pokroić w kostkę.

Polewa:

- mleko, margarynę i cukier rozpuścić w garnku, dodać kakao i gotować przez 5 minut,
- po ostygnięciu polewy zanurzać w niej kawałki ciasta i posypywać wiórkami kokosowymi.

Smacznego.

„Podano do stołu” – zabawa ruchowa bieżna

Przebieg:

Rozłóż na podłodze w równych odstępach kilka obręczy. Dzieci ustawione w rzędzie będą biegać wzdłuż nich. Pierwszy przedszkolak będzie wrzucał do obręczy po jednym woreczku i jak najszybciej wracał na koniec rzędu. Drugi przedszkolak w biegu będzie je wyjmował z obręczy, następny ponownie umieści je w środku, a jeszcze inny wyjmie i przekaże współwiczającemu koledze, który już stoi na linii startu i tylko na to czeka.

Wyrazy do globalnego czytania: **deser, mleko, masło.**

Zajęcia popołudniowe

„Szok termiczny” – zabawa badawcza

Przebieg:

Lodowe przysmaki lubią nie tylko dzieci. Wbrew pozorom zimne napoje i desery lepiej spożywać zimą niż latem, bo rozgrzany organizm może zareagować szokiem na gwałtowne zmiany temperatury.

Można to w prosty sposób udowodnić. Wystarczy wsypać rozdrobniony lód do plastikowej butelki, zakręcić ją i energicznie potrząsnąć. Następnym krokiem jest położenie butelki poziomo, by jak największa jej powierzchnia się oziębła.

Co się stanie? – Butelka zdeformuje się i skurczy.

Dlaczego? – Na skutek gwałtownego spadku temperatury butelka zmniejszy swoją objętość a powietrze z zewnątrz, naciskając na ścianki, zdeformuje ją. Podobny proces zachodzi także w organizmie ludzkim. Szok termiczny źle wpływa na jego funkcjonowanie, a nasze zdrowie przez to szwankuje.

DZIEŃ CZWARTY: DZIADZIUŚ BAJKI OPOWIADA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Laurka dla dziadka” – karty pracy cz. 2, s. 31.
- „Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik).
- „Wcześniej, teraz, później” – zabawy matematyczne kształtujące orientację w czasie i przestrzeni.
- „Kozie nic” – legenda w opracowaniu Zenona Gierały.

Zajęcia poranne

„Laurka dla dziadka” – karty pracy cz. 2, s. 31

Przebieg:

Kto chce pokazać dziadkowi, jak bardzo go kocha, powinien go obdarować własnoręcznie wykonaną laurką. Precyzję ruchów można poćwiczyć, pracując z kartą pracy cz.2, s. 31.

„Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Wcześniej, teraz, później” – zabawy matematyczne kształtujące orientację w czasie i przestrzeni

Przebieg:

Temat ten można zrealizować, posługując się sekwencją trzech obrazków, na których widać zmiany zachodzące pod wpływem upływającego czasu. Może to być dziecko ubrane w spodenki, koszulkę z krótkimi rękawami, to samo dziecko w swetrze i spodniach. Na kolejnym obrazku opatulone w puchową kurtkę, czapkę i szalik. Kolejna grupa obrazków to dziecko, młodzieniec i staruszek. Możesz też pokazać bezlistne drzewo, drzewo w koronie z zielonych liści i drzewo, na którym pozostało zaledwie kilka jesiennych liści.

Na podstawie tych i podobnych obrazków możesz porozmawiać z dziećmi o zjawisku przemijania, używając sformułowań: *wcześniej, teraz, później*.

Zajęcia popołudniowe

„Kozie nic” – legenda w opracowaniu Zenona Gierały

Przebieg:

Zimą za oknem szybko zapada zmierzch. Przyjemnie jest wtedy wdrapać się na kolana dziadka i posłuchać, jak opowiada historie, które usłyszał od swojego dziadka. Legendy przekazywane z ust do ust żyją, dopóki pamięć o nich jest żywa. Dzięki temu świat naszych przodków nie zniknie w mrokach niepamięci, a młode pokolenie innym okiem spojrzy na najbliższą okolicę.

Proponujemy Wam wysłuchanie jednej z legend związanych z ziemią radomską, bo okolice te szczególnie nas interesują. Wy jednak możecie sięgnąć do lokalnych zasobów ludowych opowieści.

Kozie nic

Księżę ruszył pierwszy. Stłumiony dźwięk rogów, niczym buczenie natrętnych bąków, wskazywał kierunek naganki. W panującym półmroku suchy trzask łamanych gałęzi wyraźnie znaczył ucieczkę wystraszonego zwierza. Łowcy szli czujnie. Bór z każdą chwilą potężniał a wraz z nim przybierało na sile dalekie granie ogarów. Raz i drugi mignęła szarobrunatna plama. Tur?! Księżę uniósł kuszę!

Rosnący obok krzew zachwiał się lekko. Smukła sarna niczym błyskawica, śmignęła między drzewami. Rozległ się ostry, przenikliwy głos zwolnionej cięciwy i... wypuszczona sprawną ręką strzała o włos chybiła celu. Gorąca krew myśliwego zagrała w żyłach księcia. Spięty ostrogami koń skoczył naprzód...

Potężne pnie nie ułatwiały pogoni, toteż zwinna sarna, klucząc, wciągała księcia coraz głębiej w bór, aż w końcu zupełnie zginęła w szarozielonym mroku. Księżę zatrzymał się... Utrudzony koń cały pokryty był pianą, także ujadanie psów i dźwięki rogów dawno umilkły.

– A kozie nic! – westchnął zrezygnowany księżę, spoglądając na pusty kołczan. W panującej dookoła ciszy wydało mu się, że słyszy niedaleki plusk wody. Rozejrzał się...

Zaledwie kilka kroków dalej osłonięta potężnymi konarami prastarego dębu płynęła rzeka. Piaszczysty, lekko zarośnięty brzeg wznosił się łagodnie, tworząc wokół wiekowego olbrzyma niewielką polankę. W cieniu drzewa siedział starzec, a u jego stóp leżała piękna sarna. Widząc myśliwego, starzec przygarbnął zwierzę ku sobie.

– Nie obawiaj się! – księżę z trudem starał się ukryć zdumienie. – Jak widzisz szmat drogi za nią nałożyłem, a twojej kozie nic się nie stało. Pozwól zatem, że chociaż przez chwilę odpoczne!

Usta starca drgnęły. Milcząc wskazał ręką na pobliski pień. Księżę usiadł. Po raz pierwszy zdarzyła mu się tak niezwykła przygoda. Raz jeszcze spojrzał na pusty kołczan i zdyszana szybko biegiem sarnę, na której skórze brak było jakiegokolwiek zranienia.

– Jak zaczarowana? – zauważył.

– Rzekłeś, panie, zaczarowana! – starzec ożywił się. Z odchyłoną głową, nieruchomo, zasłuchany w plusk fal i szmer lasu, spoglądał na wpół przymkniętymi powiekami w kierunku rzeki. Jego myśli błędziły widać daleko bowiem dopiero po chwili zaczął:

– Było to dawno! Bardzo dawno! Toczyła swe wody prastara Wisła, wtórowała jej pluskiem bystra Zagożdżonka, gdy wraz ze swą córką, piękną Roksana na ich brzegu siadałem. Szczęśliwie to były chwile...

Pewnego dnia, gdy słońce pierwszymi promieniami ozłociło gaje, a modry ruczaj załśnił tysiącami kolorów, zabrała Roksana koszyk i wraz z nianią do lasu wyruszyła. Znała las, każdy jego zakątek, każda ścieżka ich stopą była przemierzona. Szły więc beztrudno, a że grzybów i jagód w bród było, kosze napelniały się szybko.

Idąc, wkrótce też dotarły do polany, pośrodku której – ocienione konarami buków – błyszczało

ukryte jeziorko. Tylko im, tajemnica jego istnienia była znana, toteż gdy niania nucąc stare pieśni na brzegu usiadła, beztroska Roksana do wody pobiegła.

I oto zdarzyło się, że duszek leśny zmęczony gonitwą pośród paproci i oczeretów, zasnął na zwisającym nad jeziorem, bukowym konarze. Obudzony teraz pluskiem wody i śmiechem dziewczyny, zakochał się w niej bez pamięci. Ledwie też Roksana na brzeg wyszła, przybrał postać pięknego młodzieńca i w te odezwał się słowa:

– O piękna pani, wdzięczny los kazał mi spotkać cię tutaj. Szczęśliwy to dzień, w którym mogę podziwiać twoją urodę!

Spuściła złotą główkę Roksana, i choć serce jej mocno zabiło, słowa nie wyrzekłszy przestraszona szybko do niani pobiegła.

Daremna to jednak była ucieczka. Duszek leśny za pomocą czarów i zaklęć rozkochał w sobie biedną Roksanę bez pamięci. Od tej pory nie było dnia, by nie spotykali się w głębi puszczy. Stara niania patrzyła na to z uśmiechem, lecz gdy pewnego dnia całą prawdę o duszku odkryła, przestraszona do grodu przybiegła.

– Nie młodzian to zamieniony, panie, lecz duch leśny opętał naszą panienkę. Ratuj ją od zguby! – i pokrótce o wszystkim mi opowiedziała.

Zmartwiłem się opowieścią niani i za radą przyjaciół ślub i wesele Roksany kazałem ogłosić. A sposobność właśnie się nadarzyła, bo oto młodzian bogatego rodu o rękę jej poprosił.

Popłynęły wnet dźwięki surm i rogów, szerokim echem ogłaszając nowinę wśród okolicznych grodów. Powtórzył ją wnet bór stary – dąb dębowi, sosna sośnie przekazały szczęśliwą nowinę. Usłyszał ją i duszek leśny...

Zapłonęło zazdrością jego zakochane serce, a wiedząc, iż z dniem ślubu utraci Roksanę na zawsze, postanowił zatrzymać ją przy sobie. Kiedy więc przyszła na spotkanie po raz ostatni, za pomocą zaklęcia zamienił ją w piękną sarnę!

– Od tej chwili pozostaniesz ze mną na zawsze! – rzekł jej uradowany. – Las będzie twoim domem, a ja opiekunem. Razem będziemy przemierzać leśne głusze, a nasze ścieżki będą wspólne. Na zawsze!

Tak popłynęły dni. Szczęśliwa Roksana, zamieniona w sarenkę beztrosko śmigła wśród drzew, a zakochany duszek płąsał wokół niej. Pewnego dnia wśród beztroskiej zabawy zapędzili się na skraj lasu, skąd Roksana ujrzała gród ojca i nagle zatęskniła za nim ogromnie. Od tej pory znikła beztroska i radość pięknej Roksany. Duszek leśny martwił się tym niezmiernie, wymyślał przeróżne zabawy, sarenka jednak z każdym dniem stawała się smutniejsza. Pewnego dnia ujrzałem ją niedaleko grodu...

Przymknięte powieki starca drgnęły, a jego wzrok spoczął na leżącej u stóp pięknej sarence.

– Od tamtej chwili – ciągnął – każdego ranka wybiega daleko w bór, a ja cierpliwie czekam na jej powrót... – starzec urwał.

Gdzieś daleko zabrzmiał głos rogów nakazujący powrót z łowów. To myśliwi zaniepokojeni zniknięciem księcia dawali znak. Wzywali!

– Od dzisiaj zabronię w okolicy polowania! – urzeczony opowieścią książe spojrzał w stronę sarny. – Jeśli macie...

Dźwięki trąb odezwały się po raz kolejny. Tym razem były tuż, tuż! Książe wstał.

– Jeśli macie jakie życzenie? – spojrzał na starca.

– Rzekłeś, panie, kozie nic...! – stary nie dokończył. Gromada łowców, wiwatując otoczyła dąb.

– Niech i tak będzie! Od dzisiaj żadnej kozie nic tu się nie stanie. Słyszycie? – książe zwrócił się do otaczającej go drużyny.

– A kozie nic! – zakrzyknęli zgodnie, spoglądając na pusty kołczan księcia i nieustrzeloną sarnę.

Książe uśmiechnął się. Tylko on jeden znał jej tajemnicę.

Minęły lata. I oto w miejscu dawnej puszczy, tam gdzie księżę spotkał niegdyś samotnego starca i piękną sarnę, wyrastać zaczęła osada królewskich łowców. Czas płynął, zmieniali się ludzie, stare grodzisko porosło trawą, a dawna wieś została miastem. Nazwa Kozienice jednak pozostała, tak jak i legenda o słynnym polowaniu, na którym zaczarowanej kozie nic stać się nie mogło.!

Zenon Gierała, *Baśnie i legendy ziemi radomskiej*,
Kielce 2004, „Jedność”.

DZIEŃ PIĄTY: BABCIU, DZIADKU, ŻYCIE NAM STO LAT

Proponowany zapis w dzienniku:

- „W oczekiwaniu na gości” – czynności porządkowe.
- „Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 19 (wg K. Właźnik).
- „Portret w stylu retro” – praca plastyczna.
- „Skocznicy i wytrzymali” – zabawa ruchowa z elementami skoku.
- „Przedszkolny savoir-vivre” – poradnik dobrego zachowania.
- „Herbatka z babcią i dziadkiem” – uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Zajęcia poranne

„W oczekiwaniu na gości” – czynności porządkowe

Przebieg:

Posprzątajcie dokładnie wszystkie kąciki sali. Potem ją przewietrzcie, a na koniec rozpylcie przyjemny aromat. Odświeżacz powietrza wykonajcie samodzielnie.

Domowy odświeżacz powietrza:

Do butelki z rozpylaczem wsypcie $\frac{1}{4}$ kubka sody oczyszczonej, dodajcie 1 kubek wody i kilka kropel ulubionego olejku. Teraz wystarczy energicznie wstrząsnąć pojemnikiem, żeby składniki się wymieszały i gotowe.

„Pomocnicy” – ćwiczenia poranne, zestaw 19 (wg K. Właźnik)

Zajęcia główne

„Portret w stylu retro” – praca plastyczna

Przebieg:

Ludzie od dawna uwieczniali swoje podobizny na płótnie lub papierze fotograficznym. Rodzinne portrety i fotografie były eksponowane z pietysmem na poczesnym miejscu. Z czasem jednak wizerunki członków rodzin trafiały do albumów i pudeł przechowywanych w czeluściach szaf lub na strychu i tam zapomniane, pokryte warstwą kurzu i zapomnienia czekały, aż ktoś sobie o nich przypomni. A przecież stare fotografie mają swój niepowtarzalny urok i warto do nich niekiedy sięgnąć. Z biegiem czasu ich barwy blakły przesłonięte mgłą minionych lat, aż wreszcie przybiera ten jedyny w swoim rodzaju kolor – kolor sepii. Żeby go uzyskać, należy użyć rozbielonych beży i brązów z domieszką żółci.

Zaproponuj dzieciom wykonanie portretu babci i dziadka na kartonie formatu A4. Niech, uwieczni na papierze wspólny portret babci i dziadka, malując tylko ich popiersia i używając proponowanych przez nas barw.

Gotowe dzieła najlepiej będą się prezentowały, gdy zostaną podklejone pod białą ramkę, którą ozdabia papierowa ażurowa serwetka.

„Skoczn i wytrzymali” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Na pewno znasz starą, znaną zabawę, która polega na tym, że jedna osoba stojąca pośrodku kręgu współwziewających obraca się w koło, trzymając skakankę. Reszta dzieci skacze przez nią wiedząc, że nie może pozwolić sobie na to, żeby sznur skakanki je dotknął.

„Przedszkolny savoir-vivre” – poradnik dobrego zachowania

Przebieg:

Zanim przywitacie szacownych gości, musicie przypomnieć sobie zasady dobrego zachowania. Wspomnijcie o kulturze osobistej, uprzejmości oraz autorytecie i szacunku dla wieku. Ustalcie kilka podstawowych zasad, których trzeba będzie przestrzegać nie tylko dzisiejszego popołudnia, ale już zawsze.

Zajęcia popołudniowe

„Herbatka z babcią i dziadkiem” – uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka

Przebieg:

Nakryjcie stoły i udekorujcie je kwiatami. Pamiętajcie o dobrych manierach.

Herbatka u babci i dziadka – inscenizacja

Występują: babcia, dziadek, wnuczek Jacek, wnuczka Agata.

Scenografia: Za ekranem scena podzielona w pionie na połowę. Część z lewej strony widowni – to kuchnia. W głębi kuchenka. Z przodu ekranu stół. Z tyłu miejsce na rekwizyty. Część sceny z prawej strony – to pokój. W pobliżu ekranu fotel. W głębi zarys dużego lustra.

Rekwizyty: miska, mikser lub pałka do ucierania masy, stolnica, blacha do ciasta, talerzyki, torba z cukrem, z mąką, płyn (mleko z drożdżami) w garnuszku, jajka, ser, talerzyki, fartuch kuchenny dla babci, spodnie, kamizelka i krawat dla dziadka. Bukiet kwiatów.

Babcia: (W kuchennym fartuchu krząta się. Stawia na stole miskę i produkty, jednocześnie mówiąc:)

*Muszę się krzątać w kuchni od rana.
Dziś przyjdzie do nas wnusia kochana.
Z pewnością przyjdzie także wnuk Jacek.
Upiekę zaraz serowy placek.*

(Z tyłu ekranu pojawia się dziadek z prawej części sceny. Ziewa, przeciąga się. Jest w piżamie, słucha, co mówi babcia. Wchodzi do kuchni.)

Babcia: *Czy musisz teraz do kuchni wchodzić?*

Dziadek: *Chciałem, kochanie, zerknąć, co robisz...*

Babcia: *Czy nie pamiętasz? Dziś nasze święto.
Zaraz tu przyjdą pewnie wnuczka.
Przyjdzie Agata i przyjdzie Jacek...*

Dziadek: *A ty, piecz, babciu, dla wnuczek placek!
Masz rację, żono. Trzeba to uczcić.*

Babcia: *Lecz teraz, mężu, lepiej wyjdź z kuchni.*

Dziadek: *Dlaczego? Ja też chcę przyjąć wnuczkę godnie!*

Babcia: *Umyj się, uczesz.
Zdejmij piżamę i załóż spodnie.*

(Dziadek wychodzi, w głębi sceny pojawia się w spodenkach, ze spodniami w ręku. Siada w fotelu, wkłada spodnie.)

Dziadek: (do siebie) *W piżamie gości się nie przyjmuje.
(głośno) Już ją, żoneczko, właśnie zdejmuję.*

Babcia: *A ja do pracy wnet się zabieram.
Wkładam do miski kilogram sera...
Wbiję jajeczka, tak jak w przepisie.*

Dziadek: (Stoi przed lustrem, już w spodniach. Pociąga dłonią po twarzy.)
Żonko, czy muszę golić się dzisiaj?

Babcia: *Teraz maselko i cukru trochę...*

Dziadek: *Żonko, czy muszę dziś zdjąć bambosze?*

Babcia: (Bierze mikser lub pałkę, uciera to, co znajduje się w misce.)
Szybko ukręć do placka masę.

Dziadek: *Kupiłeś, żono, poranną prasę?*

(Bierze krawat, zawiązany wkłada przez głowę przy lustrze.)

Babcia: *Masa gotowa. Czas zagnieść ciasto.*

(Odstawia miskę, bierze stolnicę i kładzie na stole.)

Dziadek: *Kto mi zawiązał krawat tak ciasno?*

Babcia: *Pół kilograma mąki potrzeba...*

(Sypie mękę na stolnicę. W tym czasie dziadek, już krawacie, siada w fotelu.)

Dziadek: *Zjadłbym, żoneczko, kawałek chleba
Lub mleczną zupkę, pyszną jak zwykle...*

Babcia: (Zagląda do pokoju.)
Jestem zajęta.

Dziadek: *To bardzo przykre...*

(Babcia wraca do stolnicy i dokłada kolejne produkty do ciasta.)

Babcia: *Cukier, jajeczka i drożdże z mlekiem...
Wspaniały placek dzisiaj upiekę. (Wygniata ciasto.)
Wygniotę ciasto, masą przełożę
I do piecyka placek już włożę...*

(Markuje wkładanie ciasta do blachy, lub wkłada, potem nakłada z miski masę. W tym czasie dziadek wstaje z fotela i chodzi w jedną stronę, potem w drugą.)

Dziadek: *Coś bardzo długo trwa w kuchni praca.
(do siebie) Chodzę i chodzę... Na fotel wracam.
Oj, kamizelkę trzeba mi włożyć.*

(Wstaje, idzie w głąb sceny)

(głośno) *I zapomniałem pantofle włożyć.
Czy kamizelkę włożyć zieloną? (Wraca na fotel, wkładając kamizelkę.)
Żonko, czy placek już upieczony?*

Babcia: (W tym momencie wkłada placek do piecyka. Krząta się.)
Teraz posprzątam i stół nakryję...

(Za sceną słychać głos Jacka i Agaty.)

Wnuki: *Babcia i dziadek niech długo żyją!*

(Dziadek podchodzi do końca sceny, gdzie wchodzi wnuki.)

Dziadek: *O już jesteście, kochane wnusie...*

Babcia: *Chwileczkę, dzieci, fartuch zdjąć muszę!*

(Babcia zdejmuje fartuch, a dziadek i wnuki wchodzi do kuchni.)

Jacek: *Nie trzeba, babciu. W nim piękna jesteś!*

Babcia: *Oj, ty figlarzu! To nie wypada.*

Dziadek: *Niechże żoneczka do stołu siada.*

Babcia: Wyjmij z piecyka placek, mężusiu.

Dziadek: Ciągłe babuni pomagać muszę.

*Jacek: (Podbiega w kierunku kuchni i z dziadkiem wyjmując placek.)
Razem wyjemy, niech stygnie sobie.*

Agata: Ja dziś herbatkę dla wszystkich zrobię.

*Jacek: Wprawdzie jeszcze nie jestem dziadkiem,
Chętnie wypiję siostry herbatkę!*

*Agata: Dość już żarcików, bracie kochany,
Teraz życzenia razem składamy...*

(Wychodzą z kuchni przez pokój za scenę. Wchodzą ponownie z buketami.)

Jacek: *Prosimy przyjąć od nas te kwiaty,
Dla babci i dziadka ode mnie i Agaty.*

Agata: *Niech babcia i dziadek o tym pamiętają,
Że wnuczeta ich mocno kochają. (Podają bukiety.)*

Jacek: *Babuniu, bądź zawsze, zawsze uśmiechnięta.
Dziadziuś niech piecze placki na święta.*

Agata: (do Jacka) *Może poważnie powie coś brat?
Życie oboje ponad sto lat!*

Agata: *Życie, lecz w zdrowiu przez całe lata.
Życzy Agata.*

Jacek: *Mało kłopotów życzy wnuk Jacek...*

Dziadek: *Siądźmy do stołu.
Już wystygł placek.*

(Gromadzą się przy stole. Wnuki śpiewają okazjonalną piosenkę.)

Teresa Fiutowska, *Teatr „Smyk” dla smyka*, Warszawa 2003,
Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”

Zadanie na następny tydzień: przyszykuj dla każdego dziecka jedną pleksiglasową płytkę formatu A4. Przydadzą się do „wprawek” w pisaniu w następnym tygodniu.

TYDZIEŃ CZWARTY: KRAINA ŚNIEGU I LODU

DZIEŃ PIERWSZY: ARKTYKA I ANTARKTYDA

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Pan język na spacerze” – ćwiczenie mięśni poprzecznych i podłużnych języka, rozciąganie wędzidełka podjęzykowego.
- „Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik).
- „W krainie śniegu i lodu” – opowiadanie na podstawie fragmentu książki A. i C. Centkiewiczów.
- „Kry lodowe” – zabawa ruchowa z elementami równowagi.
- „Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Wlaźnik).
- „Nokturn” – twórcza zabawa muzyczna.
- „Pingwiny” – karty pracy cz. 2, s. 9.

Zajęcia poranne

„Pan język na spacerze” – ćwiczenie mięśni poprzecznych i podłużnych języka, rozciąganie wędzidełka podjęzykowego

Przebieg:

Wyobraź sobie, że jesteś panem Językiem, który w piękny mroźny dzień wybiera się na długi spacer. Najpierw podziwiasz błękitne niebo (przesuwanie czubka języka od wałka dziąsłowego do podniebienia miękkiego), potem piękne góry lodowe (przesuwanie czubka języka po wewnętrznej stronie policzków). Teraz policz foki wylegające się na śniegu (liczenie językiem górnych i dolnych zębów). Wyciągnij się na puszystym śniegu (wysuwanie języka na brodę). Teraz wspinaj się po zaspach (wyciąganie języka w kierunku nosa). Jesteś na szczycie. Pójdź w lewą, a następnie w prawą stronę (wysuwanie języka w kierunku lewego i prawego ucha) – tu spotykasz mamę, która na śniadanie przyniosła ci kubek gorącego mleka (dziecko, mając szeroko otwarte usta, oblizuje wargi).

„Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik)

Przebieg:

- Energiczny marsz z naciskiem na pracę ramion w rytm piosenki „Nie dla pingwina”.
- Skłony dosiężne – prawą dłonią do lewej stopy i odwrotnie.
- Bieg „w zaprzęgach” z zachowaniem zasad bezpieczeństwa – po pewnym czasie zmiana w parach.
- Siad skrzyżny, „zarzucanie wędki” – wychylenie ciała do przodu.
- Przenoszenie ryb z „łowiska” do „igloo”, czyli z jednego wyznaczonego miejsca w drugie. Wykonywanie skłonów i wyprostów.
- Marsz: cztery kroki z prztykiem, cztery bez.

Zajęcia główne

„W krainie śniegu i lodu” – opowiadanie na podstawie fragmentu książki A. i C. Centkiewiczów

Przebieg:

Planeta, na której żyjemy – Ziemia, ma dwa bieguny: północny i południowy. Nie znaczy to jednak, że można się na nich huśtać, jak koń na biegunach. Po prostu tak nazwano dwa punkty na kuli ziemskiej, wysunięte najbardziej na północ i na południe. Zarówno Arktyka jak i Antarktyda są

objęte badaniami naukowymi. Polarnicy badają między innymi zwyczaje pingwinów. Pośród lodów Arktyki tych ptaków się nie spotyka. Ale na przeciwnym biegunie, owszem.

Przeczytaj dzieciom fragment książki Aliny i Czesława Centkiewiczów „Zaczarowana zagroda”, z której dowiedzą się o pracy polarników oraz o zwyczajach tych ptaków.

Grupa polskich polarników bada życie pingwinów na wschodnim wybrzeżu Antarktydy. Zafascynowani ptakami naukowcy postanawiają zapędzić pingwiny do lodowej zagrody, aby je zaobraczkować. Następnego dnia okazuje się jednak, że zagroda jest pusta...

Zaczarowana zagroda

[...] Z trzydziestu ptaków jeden tylko stał pośrodku, wymachując przyjaźnie skrzydełkami. Elegancik.

– Ork, ork, ork! – pokrzykiwał co sił w płucach. Profesor jak burza wpadł do izby.

– Cała robota na nic! Wstawajcie! Mówiłem wam, że mur jest za niski. Poleniliście się, a teraz popatrzcie – wszystkie ptaki nam uciekły. Został tylko jeden.

Zgromadzeni przyrodnicy rzucili się znów do roboty. Podwyższyli lodowe ścianki, wygładzili jak lustro, żeby nie było żadnych występów, i resztę dnia uganiaли się za ptakami.

Ale pingwinki Adeli jakby się ze sobą zmówiły. Już z daleka na widok ludzi uciekały na wszystkie strony.

Trudno je było dogonić.

Dobrze po północy ledwie żywi ze zmęczenia polarnicy zamknęli w zagrodzie zaledwie dwadzieścia ptaków.

Tej nocy profesor nie zmrzążył oka. Na nogach był już przed pobudką. Nie zapalił nawet ulubionej fajki, tak się spieszył. I nogi ugięły się pod nim, gdy dobiegł na miejsce.

W zagrodzie spacerowały sobie dwa pingwinki. Elegancik i jakiś drugi, mniejszy. A gdzie reszta? Profesor obchodził długo w kółko lodowe ściany, pukał, stukał, szukał podkopu. Niczego nie znalazł.

– Nie rozumiem! – powtarzał raz po raz zgnębiony.

– Czary czy co?! – krzyknął z rozpaczą Andrzej, który nadbiegł pierwszy, niosąc plecak pełen aluminiowych blaszek.

– Profesorze, a może jednak one nocą fruwają? – zapytał nieśmiało Janek.

– Może to wszystko, czegośmy się o tych ptakach dotychczas uczyli, jest nieprawdą? – poparł go Władek.

– Głupiś, spójrz sam na te skrzydełka. Żaden pingwin nie lata!

– No to jak?

– Ba, w tym cała rzecz! Nic nie rozumiem! – powtarzał profesor. – Wiecie co, zagonimy teraz znów kilka ptaków, ale nie zostawimy ich już na noc w tej zaczarowanej zagrodzie. Mam tego dość. Zaobraczkujemy je zaraz po obiedzie.

Ledwie żywi ze zmęczenia, z markotnymi minami zasiedli do jedzenia. Żaden się nie odezwał. Janek rozbił sobie mocno kolano, bo rozciągnął się jak długi, goniąc pingwinka. Ledwie kuśtykał. Pod Andrzejem zarwał się przybrzeżny lód i chłopak skąpał się w lodowatej wodzie oceanu. A profesor zgubił ulubioną fajkę, z którą się nigdy nie rozstawał. Jednym słowem, same niepowodzenia.

Ciszę przerwał wreszcie terkot. Nad chatą zawisł śmigłowiec. Drzwi otworzyły się z trzaskiem. W progu stanął pilot z sąsiedniej stacji polarnej, w której uczeni mierzyli temperaturę powietrza, szybkość, z jaką wieją wiatry, i przeprowadzali wiele innych obserwacji. Śmiał się, aż tzy ciekły mu po policzkach.

– Tresujecie pingwiny do cyrku czy co? – wykrztusił wreszcie. – Ależ mądre bestie

dobraliście sobie. Mało się przez nie nie zabiłem, tak szarpnąłem sterem, przelatując nad zagrodą. Nigdy bym nie uwierzył, gdybym nie zobaczył na własne oczy. Wyłażą jak po drabinie. Szkoda, że nie wzięłem aparatu fotogra...

Nim się pilot obejrzał, izba była pusta. Jeden przez drugiego przyrodnicy popędzili do zagrody. Oczom ich ukazał się dziwny widok. W lodowej zagrodzie o szklistą gładką ścianę opierał się elegancik. Skrzydełka trzymał szeroko rozpostarte. Na jego plecach, ledwie utrzymując równowagę, stał drugi pingwinek. A po ich grzbietach, pomagając sobie to łapkami, to dziobkiem, wspinał się w górę trzeci. Na szczycie żywej piramidy przystanął, rozejrzał się na wszystkie strony – skoczył i zjechał na brzuszku po zboczu lodowej ściany. W ślad za nim gramolił się pod górę następny. Inne cierpliwie czekały w kolejce.

– Oto macie wasze czary – śmiał się profesor. – Już teraz wiemy, jak nam pouciekały. Nie ma co mówić, mądre ptaki.

Szybko przemienęły siarczyste mrozy, długie ciemne noce i straszne zamiecie, z których słynie Antarktyda, olbrzymi ląd leżący wokół południowego bieguna Ziemi. Słońce z każdym dniem wyżej wznosiło się nad horyzontem. Lód huczał, pękając, jakby waliły całe baterie artyleryjskich dział. W domku zasypanym śniegiem przyrodnicy coraz częściej wspominali mądre pingwinki, które na krach uciekły przed srogą zimą w cieplejsze strony. W kłębach fajkowego dymu profesor sam czerwonymi punkcikami oznaczał na mapie długie szlaki ich wędrówek.

Z różnych punktów oceanów otaczających Antarktydę nadchodziły radiotelegramy.

– Na krach Oceanu Indyjskiego znaleźliśmy stadko pingwinków z waszymi obrączkami – donosili radzieccy łowcy wielorybów.

– W nasze sieci przypadkiem zaplątał się znakowany przez was ptak – depeszowali japońscy rybacy z wód Oceanu Spokojnego.

– Kiedy wynurzyliśmy się na powierzchnię Oceanu Atlantyckiego, na pokład naszej łodzi podwodnej wskoczył nagle jakiś pingwinek z obrączką – zawiadamiali amerykańscy marynarze. – Pewnie wasz wychowanek. Nikogo się nie bał. Pokłonił się głęboko najpierw kapitanowi, potem wszystkim po kolei. O nikim nie zapomniał. Zajrzał do każdego kąta. Coś sobie wykrzykiwał po swojemu, jakby wydziwiał. Chcieliśmy zatrzymać go u nas, ale widocznie się znudził, bo któregoś nocy znikł bez śladu.

– To z pewnością nasz elegancik. On tak potrafi. To ani chybi on – powtarzał profesor. – Chciałbym go jeszcze kiedyś zobaczyć!

Nie wiedział, że tak prędko spełni się jego życzenie.

– Pingwinki wracają! Profesorze, prędzej, prędzej! – usłyszał któregoś dnia nagłący krzyk młodych przyrodników.

W dali aż się czerniło od maleńkich postaci. Stłoczone na krach, jak ludzie na promach, wyskakiwały na krawędź lodu, krzycząc przeraźliwie. [...]

[...] Profesor przypatrywał się im pilnie. Nim dostrzegł srebrzysty błysk obrączek, usłyszał znajomy głosik:

– Ork, ork, ork.

– Wróciłeś, eleganciku? I ten także! I tamten! – krzyczał uradowany, widząc na wielu różowych błoniastych łapkach aluminiowe paseczki. – Kochane ptaki, już was nie będę nigdy zamykał – obiecywał im solennie, a otaczające profesora ciasnym wianuszkiem pingwinki, wsparte na kusznych czarnych ogonkach jak na laskach, przechylały na boki łepki, jakby słuchały uważnie, co mówi ten dziwny człowiek, który tak mało o nich jeszcze wiedział. Od dawien dawna wracały przecież co wiosnę do tych samych gniazd uwitych z kamyków.

Gdyby nauczył się mówić po pingwiniemu, dawno by mu już o tym same powiedziały.

„Kry lodowe” – zabawa ruchowa z elementem równowagi

Przebieg:

Rozłóż na podłodze kilka materacy. Będą to dryfujące kry. Dzieci poruszają się po sali, ale na sygnał muszą jak najszybciej podbiec do najbliższego materaca i stanąć na nim na jednej nodze.

„Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Właźnik)

Zajęcia popołudniowe

„Nokturn” – twórcza zabawa muzyczna

Przebieg:

Nokturny Fryderyka Chopina uważane są za najwybitniejsze miniatury fortepianowe. Nie stworzył tego gatunku, lecz z pewnością był jego mistrzem.

„Nokturn” to utwór muzyczny, który ma oddać nastrój nocy. Ma bardzo poetycki charakter. W dłużące się wieczorne i nocne godziny można posłuchać tej nostalgicznej i sięgającej w głąb wspomnień muzyki.

Przedszkolaki, jeśli tylko będą miały na to ochotę, mogą wyrazić swoje odczucia związane z tym utworem za pomocą „mowy ciała”.

„Pingwiny” – karty pracy cz. 2, s. 9

Przebieg:

Pingwiny wybrały się na połów. Z ilu ryb będzie się składał podwieczorek poszczególnych członków stada? Kto policzy?

DZIEŃ DRUGI: ZWIERZĘTA STREFY POLARNEJ

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Wolne miejsce – zabawa utrwalająca stosowanie określenia: po mojej lewej stronie.
- „Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Właźnik).
- „Zwierzęta strefy podbiegunowej” – pogadanka na temat gatunków zwierząt zamieszkujących tereny arktyczne.
- „Schwythane zwierzęta” – zabawa ruchowa bieżna.
- „Nie dla pingwina” – zabawa przy piosence.
- „Polarny miś” – karty pracy cz. 2, s. 7.
- „Zabawy z pingwinem” – pląs wywodzący się z tradycji harcerskich.

Zajęcia poranne

„Wolne miejsce” – zabawa utrwalająca stosowanie określenia: po mojej lewej stronie

Przebieg:

Uczestnicy zabawy siedzą na krzesłach ustawionych w krąg. Krzesła powinno być o jedno więcej niż dzieci. Przedszkolak, który siedzi na prawo od wolnego krzesła, mówi: „Oto jest miejsce puste i zimne, niech zaraz... (tu należy wymienić imię jednego z uczestników) usiądzie przy mnie”. Wezwana osoba przesiada się na puste krzesło, a dziecko, które siedzi na lewo od zwolnionego właśnie miejsca, mówi głośno: „Oto jest miejsce...”.

„Polarne życie” – kćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Zwierzęta strefy podbiegunowej” – pogadanka na temat gatunków zwierząt zamieszkujących tereny arktyczne

Przebieg:

Przedstaw dzieciom, jak żyją i wyglądają zwierzęta zamieszkujące krainę lodu. Posłuż się ilustracjami, albumami oraz informacjami ze stron internetowych

Orka, narwał, niedźwiedź polarny, renifer, pingwin, albatros, wół piżmowy, lampart morski (ssak z rodziny fokowatych) – odżywia się rybami oraz innymi małymi zwierzętami. Jest drapieżnikiem.

Czym żywią się zwierzęta zamieszkujące tereny arktyczne?

– Ich głównym pożywieniem jest mięso, ponieważ szata roślinna jest zbyt uboga, aby mogły przetrwać. Poza tym białko znajdujące się w mięsie dostarcza im energii na dłuższy czas.

Dlaczego zwierzęta polarne nie zamarzają?

– Ponieważ chroni je gruba podskórna wyściółka tłuszczowa.

Jak zwierzęta radzą sobie z przetrwaniem długiej polarnej zimy?

– Wilk ma grubą białą sierść, która chroni go przed chłodem. Polując nocą, jest prawie niewidoczny.

– Pingwin, choć jest ptakiem, nie fruwa. Dlaczego? Ponieważ jego głównym pożywieniem są ryby, których należy szukać w arktycznych wodach. Dlatego pingwinie skrzydła przypominają płetwy. Błony pławne rozciągnięte między palcami kończyn dolnych również ułatwiają tym ptakom poruszanie się w wodzie. Stopy pingwinów to swoiste grzejniki krwionośne – dzięki nim utrata ciepła jest minimalna i dlatego rodzice izolują swoje pociechy od zimnego podłoża, trzymając je na własnych stopach.

– Foka i mors dzięki grubej skórze i zmagazynowanemu tłuszczowi mogą pęłzać po lodzie, nie odczuwając zimna.

– Sierść lisa polarnego jest biała zimą i szara w lecie. Dzięki temu może „wtopić się” w otoczenie i upolować leminga, który żyje tuż koło Bieguna Północnego.

– Renifer rozkopuje śnieg, posługując się kopytami i rozłożystymi rogami w poszukiwaniu mchu i porostów.

„Schwymane zwierzęta” – zabawa ruchowa z bieżnią

Przebieg:

Jest to odmiana klasycznego berka. Goniących powinno być dwóch, a przed nimi uciekają pozostali uczestnicy zabawy – „zwierzęta polarne”. Dziecko dotknięte przez „myśliwego” zostaje odprowadzone do „zagrody” wyznaczonej w rogu sali i nie może jej opuścić.

„Nie dla pingwina” – zabawa przy piosence

Przebieg:

Dzieci w luźnej rozsypce, słuchając słów piosenki, naśladują „zmarzlaka”, który trzęsie się z zimna i naciera przemarznięte ciało. Druga część zwrotki: Uczestnicy zabawy chwytają się za ręce i poruszają po kole w rytm piosenki. W środku wybrany przedszkolak podskakuje z nogi na nogę, zataczając koło w stronę przeciwną niż grupa.

Refren: Dzieci naśladują bitwę na śnieżki.

Przy drugiej zwrotce przedszkolaki naśladują jazdę na łyżwach, sankach bądź nartach zarówno w pojedynkę jak i grupowo.

Refren: Dzieci naśladują lepienie bałwana.

Nie dla pingwina

1. Wystarczy trochę śniegu
i mrozu odrobina.
Rodzina siedzi w domu
i chwali ciepły kąt.
A ciebie już tam nie ma,
zmieniał się w pingwina
i zwiedzasz z pingwinami
biały ląd.

Ref.: Nie dla pingwina ciepła pierzyna,
nie dla pingwina piecyk.
Dla nas zimowa, mroźna kraina
i wiatr, co dmucha w plecy.

2. A może i rodzina
namówić da się na to,
nie warto siedzieć w domu,
gdy śnieg puszysty spadł.
Wiatrówkę włoży mama,
wiatrówkę włoży tata
i razem z pingwinami
ruszy w świat.

Ref.: Nie dla pingwina...

*Nie dla pingwina, muzyka Adam Markiewicz, słowa Wanda Chotomska
w: Razem w szkole kl. 2, CD 3, Warszawa 2009, WSiP*

„Polarny miś” – karty pracy cz. 2, s. 7

Przebieg:

Mały miś się zgubił, ale Eskimos i zwierzęta polarne nie pozostawią malucha w potrzebie.
Pomogą mu odnaleźć drogę do mamy.

„Zabawy z pingwinem” – pląs wywodzący się z tradycji harcerskich

Przebieg:

Najpierw przeczytaj dzieciom zagadkę. Jeśli ją rozwiążą, w nagrodę naucz je starego harcerskiego pląsu, którego tytuł jest zarazem rozwiązaniem owej zagadki.

*Tego ptaka znasz chyba,
Skrzydła ma jak pletwy.
Nie fruwa wcale, za to pływa.
Jak on się nazywa?*

Zagadka jest podchwytliwa, bo pierwsze rozwiązanie, jakie przychodzi do głowy, to: ryba. Można więc po nieudanej próbie sięgnąć po zagadkę pomocniczą:

*Jak się nazywa taki ptak,
który na co dzień nosi frak?*

Chyba wszystko jest już jasne – rozwiązanie zagadki to pingwin.

A oto plqs, który chyba znają wszyscy. Dla przypomnienia przedstawiamy skróconą instrukcję zabawy „w pingwina”. Uczestnicy ustawiają się „w pociąg” i, idąc do przodu, śpiewają:

*Och, jak przyjemnie
I jak wesoło,
W „pingwina” bawić
Się, się, się!
Raz nóżka w lewo,
Raz nóżka w prawo,
Do przodu, do tyłu,
I raz, dwa, trzy!*

- na słowa: „się, się, się” – wszyscy podskakują trzy razy do przodu,
- na słowa: „raz nóżka w lewo” – wystawiają lewą nogę,
- na słowa: „raz nóżka w prawo” – wystawiają prawą nogę,
- „do przodu” – podskakują raz do przodu,
- „do tyłu” – podskakują raz do tyłu,
- „i raz, dwa, trzy” – podskakują trzy razy do przodu.

Jest to zabawa dająca dzieciom wiele radości, więc bawcie się i śmiećcie do rozpuku.

DZIEŃ TRZECI: MAŁY ESKIMOSEK

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania.
- „Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Właźnik).
- „Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Właźnik).
- „Trzej Eskimosi” – karty pracy cz. 2, s. 12.
- „Nakarm psa” – zabawa ruchowa z elementami celowania.
- „Idealne schronienie” – zabawa integracyjna z chustą animacyjną.
- „Nieudany połów” – zabawa kształtująca umiejętność przeżywania porażki w wypadku przegranej.

Zajęcia poranne

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisania

Przebieg:

Narysuj dla każdego dziecka kontur eskimoskiego domu, czyli igloo. Przedszkolaki ozdobią jego „ściany”, rysując na nich szlaczki przypominające małą literę „e”, używając niebieskiego flamastra, by podkreślić „zimny” charakter pracy.

„Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Śnieżna kraina” – ćwiczenia gimnastyczne, zestaw nr 10 (wg K. Wlaźnik)

„Trzej Eskimosi” – karty pracy cz. 2, s. 12

Przebieg:

Trzej Eskimosi wybrali się na ryby. Który z nich dotrze do łowiska pierwszy i który przyniesie do domu najwięcej ryb, oceńcie sami.

Dzięki tej działalności matematycznej dzieci udoskonalą orientację przestrzenną i będą się posługiwały pojęciami:

- najmniej – najwięcej,
- najbliżej – najdalej.

Wyrazy do globalnego czytania: **igloo, foka, mors.**

„Nakarm psa” – zabawa ruchowa z elementem celowania

Przebieg:

Ustaw kosz pośrodku sali. Wokół niego, w odległości trzech kroków stoją dzieci i na sygnał wykonują rzut woreczkiem do celu. Następnie podnoszą woreczki i ponownie, na sygnał celują do „miski”, ale już z odległości czterech kroków.

Odległość można zwiększać o jeden krok, dopóki za plecami ćwiczących nie pojawi się bariera nie do przebycia.

Zajęcia popołudniowe

„Idealne schronienie” – zabawa integracyjna z chustą animacyjną

Przebieg:

Dzieci chwytają mocno brzegi chusty i na dźwięk muzyki poruszają się w jednym, wyznaczonym przez ciebie kierunku. Na przerwę w muzyce przedszkolaki podrzucają chustę do góry i zanim ta opadnie, wchodzi do środka koła i przykucają. Na ponowny dźwięk dobiegający z magnetofonu dzieci wiążą koło, chwytają za brzegi chusty i znów maszerują po kole, ale w przeciwnym kierunku.

„Nieudany połów” – zabawa kształtująca umiejętność przeżywania porażki w wypadku przegranej

Przebieg:

Włącz muzykę z magnetofonu. Uczestnicy zabawy ustawieni w krąg podają sobie rurkę po papierowym ręczniku, starając się robić to jak najszybciej. Kiedy muzyka niespodziewanie umilknie, „Eskimosek”, którego cisza zastała z „wędką” w dłoni, musi odpaść z gry. Nie jest to jednak powód do zmartwień, bo za chwilę kolejny uczestnik też będzie się musiał pożegnać z zabawą.

DZIEŃ CZWARTY: POLARNA NOC

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Dzień czy noc” – ćwiczenia grafomotoryczne.
- „Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik).
- „Połów” – zabawa matematyczna.
- „Śnieżka goni śnieżkę” – zabawa ruchowa z elementem chwytu.
- „Taniec Eskimosa” – twórcza ekspresja do muzyki o charakterze etnicznym.
- „Mroźny oddech” – zabawa badawcza.

Zajęcia poranne

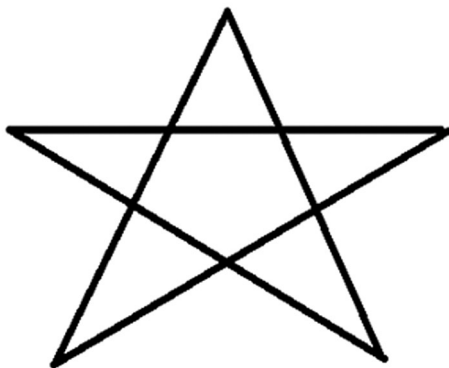
„Dzień czy noc?” – karty pracy cz. 2, s. 31

Przebieg:

Każde z dzieci otrzymuje szablon z narysowaną spiralą. Ma ona symbolizować słońce. Posługując się kredką, przedszkolaki rysują po śladzie, zaczynając od środka (dzień się budzi) i zataczając coraz to szersze kręgi. Kiedy dojdą do końca, powtarzają czynność, ale w przeciwnym kierunku (słońce zachodzi). Ćwiczenie można wykonywać dotąd, dokąd jest dla dzieci atrakcyjne.

„Gwiazda” rozświetlająca nocne niebo jest ćwiczeniem, podczas którego dzieci rysują po śladzie figury zamkniętej. Ponieważ takie rysowanie mogłoby trwać w nieskończoność, należy co jakiś czas zmienić rękę.

Spiralne słońce narysujesz sama, a gwiazda do tego ćwiczenia powinna wyglądać tak:



„Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik)

Zajęcia główne

„Połów” – zabawy matematyczne kształtujące orientację w czasie i przestrzeni

Przebieg:

Powiedz dzieciom, że wcielą się teraz w dzielnych Eskimosów, którzy będą musieli zdobyć pożywienie. Na śniadanie wystarczą im dwie ryby (przedszkolaki gromadzą obok siebie klocki w podanej przez Ciebie liczbie). Na obiad to jednak nie wystarczy. Będą musiały „złowić”

o jedną rybę więcej niż poprzednio. Na podwieczorek natomiast wystarczy tyle ryb, by było o jedną sztukę mniej niż na śniadanie. Ostatni posiłek – kolację stanowi tyle samo ryb co na podwieczorek. Ile ryb złowił każdy Eskimos dzisiejszego dnia?

Podpowiadamy: każdy Eskimos złowił 7 ryb.

„Śnieżka goni śnieżkę” – zabawa ruchowa z elementem chwytu

Przebieg:

Dzieci powinny ustawić się w dużym kole, zachowując pomiędzy sobą odstęp kroku. Dwoje stojących naprzeciwko siebie trzyma duże, lekkie piłki. Na sygnał rozpoczyna się przekazywanie piłek z rąk do rąk z zachowaniem tego samego kierunku. Piłki nie powinny się do siebie zbliżyć. Jeśli jednak tak się stanie, należy przerwać zabawę, podać piłki dwojgu innym, stojącym naprzeciwko siebie dzieciom i zacząć raz jeszcze w przeciwnym kierunku.

„Taniec Eskimosa” – twórcza ekspresja do muzyki o charakterze etnicznym

Przebieg:

Przed nastaniem nocy polarnej Grenlandczycy gromadzą mięso, by nie zabrakło pożywienia ich rodzinom oraz zwierzętom, za które są odpowiedzialni. Kiedy długa polarna noc nadejdzie, wyściubiają nosy z przytulnych igloo tylko po to, by nakarmić zgłodniałe psy husky. Co wobec tego porabiają potomkowie Eskimosów podczas dłuuuuugiej nocy polarnej – śpią?

– Nie, bo gdyby tak było, przespaliłyby większą część swojego życia. Poza pracami użytkowymi wsłuchują się w smętne zawrozenia północnego wiatru i czekają na nadejście wiosny. A kiedy cieplejsze dni już nastaną, dają upust przepełniającej ich radości i tańczą, a muzyka im w duszach gra.

Zaproponuj przedszkolakom opowieść ruchową, w której za pomocą mowy ciała przedstawia jedną noc i jeden dzień z życia eskimoskiej rodziny.

Zadbaj o stosowne rekwizyty (mile widziane białe wstążki, strzępki materiałów, bibuła), przygaś światła i włącz „Inti” – utwór artysty wsłuchanego w muzykę Ziemi – Mariusza Kowalskiego.

Dharma, Muzyka Ziemi, Mariusz Kowalski z zespołem, MANITOU 2005

Zajęcia popołudniowe

„Mroźny oddech” – zabawa badawcza

Przebieg:

Wyjdź z dziećmi na dwór. Jeśli tego dnia będzie odwilż, dotleńcie się podczas spaceru i wracajcie do przedszkola.

Nam jednak zależy na ujemnej temperaturze powietrza. Jeśli więc na zewnątrz będzie mróz, to zabierzcie ze sobą lusterka i nachuchajcie na nie.

Co się stanie? – na lusterku powstanie nalot i widoczność w nim spadnie do zera.

A dlaczego? – Para wodna, która z każdym wydechem wydostaje się z Waszych płuc, skrapla się na powierzchni lustra i natychmiast zamarza. Dlatego dostrzeżenie własnego wizerunku w tafli lustra stało się niemożliwe.

Zadanie na następny dzień: umieścić pleksiglasowe płytki w zamrażalniku – będą potrzebne do ćwiczeń przygotowujących dzieci do podjęcia nauki pisania.

DZIEŃ PIĄTY: LODOWY PAŁAC

Proponowany zapis w dzienniku:

- „Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik).
- „Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisanie.
- „Królowa Śniegu” – historyjka obrazkowa na podstawie H.Ch. Andersena.
- „Pokonaj fosę” – zabawa ruchowa z elementem skoku.
- „Śnieżna kula” – praca plastyczna.
- „Zamki ze śniegu” – zajęcia w plenerze.
- „Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia.

Zajęcia poranne

„Polarne życie” – ćwiczenia poranne, zestaw nr 20 (wg K. Wlaźnik)

„Jeśli dobrze pisać chcesz, zręczne ręce musisz mieć!” – ćwiczenia przygotowujące do nauki pisanie

Przebieg:

Obejrzyjcie wspólnie foldery i zdjęcia, na których uwieczniono piękne i monumentalne budowle, jakimi są zamki. Potem zapoznaj dzieci z wierszem Józefa Ratajczaka „Zamki na lodzie” i sprawdź, ile z niego zapamiętały. Następnie przynieś zamrożone wcześniej płytki pleksiglasowe, transportując je od zamrażalnika do Waszej sali w torbie izotermicznej. Zadaniem dzieci będzie „narysowanie” na płytce konturów zamku palcem wskazującym. To ćwiczenie wymagać będzie kilkakrotnego i dość mocnego pocierania o zmrożoną powierzchnię. Jeśli więc przedszkolaki będą narzekały na zimno, zaproponuj im posługiwanie się na zmianę obiema rękami.

Zamki na lodzie

*Kiedy mróz na szybach i śniegi w ogrodzie,
Budujemy sobie zamki na lodzie.*

*Jeden zamek dla ciebie na białym jeziorze,
Drugi dla mnie na rzece albo dalej – w morzu.*

*W każdym długie krużganki, atlasowe sale,
Światła, które jak gwiazdy bez przerwy się palą.*

*Okna wielkie, a w oknach widok tak szeroki,
Że nie można go objąć przez dzień cały okiem.*

*Zaś pomiędzy zamkami latają gołębie,
Mówią, że ty znów u mnie, ja u ciebie będę.*

*I że w zamkach na lodzie, gdzieś u krańca zimy,
Za naszym starym ogrodem jutro zatęsknimy.*

Józef Ratajczak, w: Helena Kruk, *Z ludźmi i przyrodą.*
Wybór literatury dla dzieci przedszkolnych z komentarzem
metodycznym, Warszawa 1991, WSiP

Zajęcia główne

„Królowa Śniegu” – historyjka obrazkowa na podstawie H.Ch. Andersena

Królowa Śniegu

Dawno, dawno temu, a nawet jeszcze dawniej, żyło sobie dwoje przyjaciół – Gerda i Kaj. Nie było na świecie drugich tak bliskich sobie osób.

Kiedy pewnego mroźnego zimowego dnia Kaj brnął w śniegu, spostrzegł wyjątkowo połyskującą śnieżynkę.

Była coraz większa... i większa... Aż nagle zmieniła się w kobietę, ubraną w lśniący biały płaszcz. Chwilę potem zniknęła.

Następnego popołudnia Kaj i Gerda bawili się razem, gdy niespodziewanie – AŁA! – ostry kawałek lodu wpadł do oka chłopca. Od tego momentu wszystko się zmieniło.

Kaj zaczął dokuczać Gerdzie. Pozrywał jej ukochane kwiatki. Na ulicy kpił sobie z ludzi. Z dnia na dzień był coraz bardziej okropny.

Gerda zapytała swoją babcię: – Co się stało z Kajem?

Staruszka potrząsnęła smutno głową i westchnęła. – Obawiam się, że Królowa Śniegu rzuciła na niego urok – odparła.

Po pewnym czasie Kaj całkiem ignorował Gerdę.

Chciał tylko bawić się na śniegu.

Policzki mu płonęły, a oczy lśniły. Wyglądał, jakby nie czuł zimna.

W najzimniejszy dzień roku Królowa Śniegu przybyła po Kaja. Otumaniony chłopiec chwycił się jej sań.

Królowa krzyknęła na swojego śnieżnobiałego konia głosem ostrzejszym niż sople lodu.

Królowa Śniegu zabrała chłopca do swojego lodowego pałacu na dalekiej, zimnej północy.

Kajowi było coraz zimniej i zimniej, i zimniej...

Było mu tak zimno, że chyba sam był już wykuty z lodu. Tydzień później siedział nieruchomo jak bałwan w komnacie z lodowych bloków. Całkiem zapomniał o Gerdzie i wszystkim, co wiązało się z jego dawnym życiem.

Ale Gerda nie zapomniała o Kaju.

Gdy rozkwitły kwiaty, postanowiła wyruszyć na poszukiwania.

Kiedy nie mogła już dalej płynąć, zostawiła łódkę na brzegu i ruszyła pieszo. Szła i szła przez wiele dni...

... aż wreszcie się zatrzymała, samotna i zagubiona w lesie. Wtedy podleciał do niej czarny kruk.

– Kra, kra – zakrakał. – Co się stało?

– Szukam mojego przyjaciela – odpowiedziała Gerda. – Porwała go Królowa Śniegu.

– Królowa? – zakrakał kruk. – Pewnie zabrała go do pałacu nad jeziorem. Kra, kra, zaprowadzę cię tam.

Zaprowadził ją do uśpionych komnat, po których snuły się królewskie cienie.

– Sprawdź w zamku rozbójników – szeptały. – Weź złotą karekę.

Zamek rozbójników stał na wysokim wzgórzu. Jego surowa sylwetka odcinała się na tle nieba.

Złota kareta wspinała się po stromym zboczu w świetle księżyca.

Gerda opowiedziała w zamku jeszcze raz swoją historię.

– Królowa Śniegu mieszkła na mroźnej północy – powiedziała mała rozbójniczka. – Mój renifer może cię tam zaprowadzić.

Córka herszta patrzyła, jak odjeżdżają. Długo machała na pożegnanie, aż kareta zniknęła jej z oczu.

Przed sobą Gerda miała długą i trudną podróż.

Powietrze stało się ostre i kłuło twarz jak grad. Policzki dziewczynki zdrętwiały, ale się nie zatrzymywała.

Wreszcie w oddali zamajaczył lśniący lodowy pałac Królowej Śniegu.

Strażnicy Królowej otoczyli Gerdę śnieżnym tumanem.

Gdy dziewczynka zaczęła krzyczeć, jej oddech przybrał kształt spowitych mgłą aniołów.

Cicho sfrunęły na ziemię i zaatakowały śnieżnych strażników.

Gerda pobiegła do pałacu, wołając Kaja.

Położyła dłoń na jego sercu, a ono zaczęło odmarzać. Ciepła łza stopiła odłamek lodu w jego oku i spłynęła po policzku chłopca. – Gerda? – wyszeptał.

Kaj skoczył na równe nogi, a lodowe bryły rozprysły się w pył. Królowa Śniegu mogła tylko patrzeć z lodowatą furią, jak Gerda i Kaj uciekają, na zawsze opuszczając jej zimny pałac.

Kiedy dzieci wróciły do domu, babcia Gerdy nie posiadała się z radości. – Nie mogę uwierzyć, że udało się wam uciec od Królowej Śniegu! – wykrzykiwała raz po raz.

I ścisnęła ich tak mocno, jakby już nigdy, przenigdy nie miała ich puścić.

Lesley Sims, wg H.Ch.Andersena, w: *Opowiadania dla małych dziewczynek*, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.

„Pokonaj fosę” – zabawa ruchowa z elementem skoku

Przebieg:

Ustaw pośrodku sali ławeczkę. Dzieci kolejno wykonują zawrotne skoki z podparciem, przeskakując z jednej strony ławeczki na drugą.

„Śnieżna kula” – praca plastyczna

Przebieg:

Śnieżna kula to przycisk do papieru, ale przede wszystkim przedmiot ulubiony przez kolekcjonerów na całym świecie. Do jej wykonania potrzebny będzie niewielkiej pojemności słoik oraz plastelina. Zadanie dzieci to wyklejenie wewnątrz zakrętki dowolnej rzeźby o tematyce zimowej, może to być np.: bałwanek lub zimowy pałac. Pamiętać tylko należy o tym, że przedszkolaki powinny używać więcej plasteliny w kolorze białym lub łączyć ją z innymi kolorami w celu uzyskania barw pastelowych.

Następne czynności to:

- wsypanie do słoika błyszczących, pociętych drobnutko papierków po cukierkach lub kawałeczków plastikowej wstążki (im jaśniejsze i drobniej pocięte, tym lepiej);
- zalanie ich wodą i zakręcenie słoika (dokręć osobiście każdą zakrętkę!);
- potrząśnięcie i postawienie wykonanej ozdoby „do góry nogami” (tę czynność należy wykonywać zawsze, ilekroć przyjdzie Wam na to ochota).

„Śnieżna kula” swój niepowtarzalny urok zawdzięcza magii zimowego wieczoru. Dlatego

najlepiej oglądać „zamknięty” w niej, miniaturowy świat wówczas, gdy za oknem jest już ciemno i palą się przyćmione światła. Wygląda to przepięknie i zachęca do snucia marzeń.

Zajęcia popołudniowe

„Zamki ze śniegu” – zajęcia w plenerze

Przebieg:

Lepienie ze śniegu kojarzy się zwykle ze śnieżkami albo z bałwanem. A co powiedzielibyście na ulepienie śniegowego zamku? Czy jesteście na to gotowi? Jeśli tak, to zapraszamy was na plac przedszkolny ustrojony w odmienną, zimową szatę. Możecie rozpocząć budowanie monumentalnego gmachu na terenie piaskownicy. W ten sposób dasz dzieciom znać, że różnorodne kształty można usypywać nie tylko z piasku ale również ze śniegu. Jest to efektywna praca, bo budowle powstające ze śniegu są pokazniejsze, niż te, które uzyskuje się z piasku, a efekt końcowy podziwiający nagradzają przeciągłym: aaa.....

„Co to znaczy...” – historyjka wyjaśniająca znaczenie popularnego powiedzenia

Przebieg:

Z tematem poruszonym w tym tygodniu wiąże się popularne powiedzenie. Wy tłumacz przedszkolakom, co znaczy...

Budować zamki na lodzie

Przeważnie na plaży jest tak: mama się opala, tata się nudzi, a Bartuś jęczy, że chce popływać.

Wczoraj jednak było inaczej. Ledwo tata rozłożył koc, zaraz przeciągnął się, złapał łopatkę Bartusia i krzyknął, że będzie budował zamek. Ogromny – z wieżami, z fosami, ze zwodzonym mostem – najwyższy i najpiękniejszy na plaży!...

Mama westchnęła, a Bartuś rozejrzał się zdziwiony dookoła.

– A przecież tu nigdzie nie ma lodu... – powiedział nagle. – Taki na patyku wystarczy?...

– Co ty gadasz?! – zdenerwował się tata. – Po co mi lód?!

– Mama zawsze mówi – wyjaśnił Bartuś – że ty umiesz budować tylko zamki na lodzie!

Tata spojrzał na mamę takim wzrokiem, że powinna zapaść się pod ziemię.

Ale nie zapadła się.

– To znaczy, że tata trochę fantazjuje – wycedziła. – Snuje nierealne plany! Przecenia swoje możliwości! Wyolbrzymia...

– Starczy, starczy!... – przerwał jej tata.

A potem zbudował zamek – może nie największy i nie najpiękniejszy, ale jednak!...

Grzegorz Kasdepke, *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*, Łódź 2011, Wydawnictwo Literatura

CIEKAWOSTKI:

Historia zegara:

- III wiek p.n.e. – zegar słoneczny
- 2700 p.n.e. – zegar wodny i piaskowy
- 724 – zegar mechaniczny (Chiny)
- XIV wiek – mechaniczne zegary wieżowe
- 1510 – zegarek kieszonkowy
- 1657 – zegar wahadłowy
- 1676 – wskazówka minutowa
- 1680 – wskazówka sekundowa
- 1761 – chronometr okrętowy
- 1810 – zegarek naręczny
- ok. 1860 – zegarek elektromagnetyczny
- 1927 – zegar kwarcowy
- 1949 – zegar atomowy
- 2011 – zegar pulsarowy

Hans Christian Andersen, autor między innymi „Królowej Śniegu”, urodził się w 1805 roku w Danii i był synem ubogiego szewca. Gdy miał zaledwie 14 lat, opuścił dom rodzinny, by spotkać swoje przeznaczenie i zostać sławnym na całym świecie pisarzem.

Lodowce występują na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Australii. Najdłuższym lodowcem świata jest lodowiec Lamberta na Antarktydzie, ciągnący się przez 708 km.

Najrozleglejszy lądolód – Antarktydę pokrywa olbrzymia masa lodowa zwana lądolodem. Rozpływa się ona we wszystkich kierunkach i jest tak wielka, że przykryłaby całe Stany Zjednoczone i większą część Kanady. Jej grubość dochodzi do trzech kilometrów. Gdyby lód ten się stopił, poziom mórz podniósłby się o ponad 60 metrów.

Zwierzęta Antarktydy: pingwiny żyją na pływających krach; w lodowatych wodach pływają ryby, kałamarnice, ośmiornice, kryl, foki i walenie, a nad nimi szybują albatrosy i petrele.

Najzimniej: zamrażająca Antarktyda może się pochwalić najniższą temperaturą na Ziemi. Rekord wszech czasów wynosi tu minus 71 stopni C. Jednak takie skrajności są rzadkością. Po przeprowadzeniu całorocznych pomiarów otrzymano temperaturę 40 stopni C poniżej zera.

Najwietrzniej: Antarktyda jest nie tylko najzimniejszym miejscem na Ziemi, lecz także najbardziej wietrznym. W Zatoce Commonwealthu prędkość zachodnich wiatrów dochodziła do 320 km/godz.

Najśnieźniej: gdy pada śnieg, szybko tworzą się głębokie zaspy. Przez ponad 12 miesięcy w latach 1971–1972 na szczycie góry Rainier w stanie Waszyngton, w Stanach Zjednoczonych spadło ponad 30 m śniegu.

Karnawał: nazwa pochodzi od włoskiego *carne vale*, a słowo to zaczerpnięte z łaciny oznaczało pożegnanie mięsa. W tradycji polskiej odpowiednikiem są zapusty, zwane niegdyś mięsopustem. Na świecie widowiskowe karnawały odbywają się w Rio de Janeiro, w Wenecji oraz na Wyspach Kanaryjskich.

Państwa leżące na północnym kole podbiegunowym to: Norwegia, Szwecja, Finlandia, Rosja. Stany Zjednoczone (Alaska), Kanada, Dania (Grenlandia), Islandia.

Traktat antarktyczny: został podpisany 1 grudnia 1959 w Waszyngtonie. Jego głównym celem jest leżące w interesie całej ludzkości zapewnienie wykorzystania Antarktydy jedynie do celów pokojowych, tak aby nigdy nie stała się przyczyną międzynarodowych konfliktów.

Alina Centkiewicz: autorka książek podróżniczych, głównie o tematyce polarnej. Była pierwszą Polką, a szóstą kobietą na świecie, która stanęła na Antarktydzie (1958 r.).

Czesław Centkiewicz: poprowadził pierwszą polską wyprawę polarną na Wyspę Niedźwiedzią (1932 r.). Autor szeregu powieści młodzieżowych i reportaży poświęconych terenom podbiegunowym; większość utworów napisał wspólnie z żoną Aliną.

Cukier trzcinowy: nie posiada tylko właściwości słodzących. Trzcinę cukrową stosowano bowiem od dawna w ziołolecznictwie i medycynie ludowej. Starożytni uważali ją za lek, który potrafi wyleczyć wiele dolegliwości. Używano jej jako środka wykrztuśnego, przeciwbólowego i kojącego. Za jej pomocą łagodząco objawy astmy, leczono trudno gojące rany i oparzenia, a także przeziębienia z gorączką i zapalenia.

Przytłoczone utwory literackie:

1. Otfried Preussler, *Malutka czarownica*, Warszawa 2009, Wydawnictwo „Dwie Siostry”.
2. *Opowiadania dla małych dziewczynek*, tłumaczenie Magdalena Staroszczyk, Ożarów Mazowiecki 2010, Wydawnictwo Olesiejuk.
3. Małgorzata Walczak, Danuta Kręcis, *Wesołe przedszkole pięciolatka. Przewodnik metodyczny*, cz. 2, Warszawa 2006, WSiP.
4. Włodzimierz Scisłowski, *Dwa pstryki techniki*, Poznań 1979, Wydawnictwo Poznańskie.
5. Teresa Fiutowska, *Teatr „Smyk” dla smyka*, Warszawa 2003, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”.
6. Helena Kruk, *Z ludźmi i przyrodą. Wybór literatury dla dzieci przedszkolnych z komentarzem metodycznym*, Warszawa 1991, WSiP.
7. Hanna Dobrowolska, Anna Konieczna, *Wesoła szkoła* cz. 2, Warszawa 2000, WSiP.
8. Grzegorz Kasdepke, *Co to znaczy... 101 zabawnych historyjek, które pozwolą zrozumieć znaczenie niektórych powiedzeń*, Łódź 2011, Wydawnictwo „Literatura”.
9. Grzegorz Kasdepke, *Powrót Bartusia, czyli Co to znaczy... po raz drugi*, Łódź 2010, Wydawnictwo „Literatura”.
10. Zenon Gierała, *Baśnie i legendy ziemi radomskiej*, Kielce 2004, „Jedność”.
11. Hanna Dobrowolska, Anna Konieczna, *Wesoła szkoła. Kształcenie zintegrowane w klasie 2*, Podręcznik cz. 2, Warszawa 2000, WSiP.
11. Roman Pisarski, *Dwanaście miesięcy. Przewodnik metodyczny dla nauczyciela*, Warszawa 1999, Wydawnictwo „Juka”.
12. Robert Majewski, *Zimowe nutki*, Płock 2002, WiP „Iwanowski”.
13. Ewa Małgorzata Skorek, *Księga zagadek*, Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
14. Grzegorz Kasdepke, *Do trzech odlicz! Zabawy matematyczne*, Łódź 2008, Wydawnictwo „Literatura”.

Przytłoczone utwory muzyczne:

1. *Entliczek-pentliczek*, cz. 1, pięciolatki, „Nowa Era”.
2. Camille Saint-Saëns, *Francuski karnawał*, Delta Music plc na licencji Retospective Recordings Ltd.
3. *Chopin. Książka dźwiękowa*, Ożarów Mazowiecki 2011, Wydawnictwo Olesiejuk.
4. *Zanim zostaniesz pierwszakiem*, Warszawa 2010, WSiP.
4. *Razem w szkole kl. 2*, CD 3, Warszawa 2009, WSiP.
5. *Dharma. Muzyka Ziemi*, Mariusz Kowalski z zespołem, MANITOU 2005.

